BIAŁOSTOCKA
GAZETA współczesna
Nakład 42 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 21-23 LISTOPADA 2003 NR 227 (15390) CENA 1,60 zł

BIELSK PODLASKI. W czwartek oddano do użytku nowoczesną, krytą pływalnię o nazwie „Wodnik". Jej budowa trwała dwa lata i kosztowała 12,3 mln zł.
Czytaj na str. 4.



SIEMIATYCZE. Na temat finansowej sytuacji szpitala w Siemiatyczach i o przyszłorocznym budżecie powiatu rozmawiali podczas czwartkowej sesji radni. Podjęto również problem oświadczeń majątkowych rajców radnych, którzy wypełnili je nieprawidłowo.
Czytaj na str. 5.

REGION. Marek Strzaliński, wojewoda podlaski i posłanka Barbara Ciruk zostali pozytywnie zweryfikowani przez swoje koła SLD. Wciąż nie wiadomo, jakie będą partyjne losy posła Mieczysława Czerniawskiego i Sergiusza P., którego proces nie rozpoczął się w czwartek, ponieważ senator zachorował.
Czytaj na str. 3.

MAŁA MISS 2003



MAŁY MISTER 2003



KATARZYNA KRYSTOCHOWICZ
6 lat, Mońki
wspolczesna cas 35
133 głosy



AMELIA MATYJASEK
6 lat, Dąbrowa Białostocka
wspolczesna cas 004
101 głosów



MATEUSZ RUTKOWSKI
3 lata, Białystok
wspolczesna cas 112
32 głosy

POZOSTAŁE WYNIKI GŁOSOWANIA NA STR. 7.

W Białymstoku w grudniu mogą przestać obowiązywać opłaty za parkowanie w centrum miasta

STREFA WĄTPLIWOŚCI

BIAŁYSTOK. Zarząd Dróg Miejskich zakłada w grudniu kilku- lub kilkunastodniową przerwę w pobieraniu opłat za parkowanie w centrum miasta. Czy jednak tak się stanie, zależy od tego, jak nowe przepisy zinterpretują prawnicy.

Obecnie nikt nie wie, czy nowa ustawa o drogach publicznych, która musi wejść w życie przed 1 grudnia, zezwala na pobieranie opłat na dotychczasowych zasadach, czy też zobowiązuje samorządy do uchwalenia nowych regulaminów stref płatnego parkowania.

– Musimy najpierw dostosować wszystko do nowych przepisów, a potem będziemy pobierać opłaty. Pewnie będzie więc jakaś przerwa – mówi Andrzej Ciechanowicz, naczelnik Zarządu Dróg Miejskich w Białymstoku. Na pytanie o szczegółową interpretację przepisów, przyznaje jednak:

– To rzeczywiście wymaga analizy prawniczej. Trzeba to sprawdzić.

Nowa ustawa, która czeka jeszcze na podpis prezydenta, zawiera artykuł, który mówi, że do czasu ustalenia nowych przepisów wykonawczych (a więc m.in. regulaminów stref płatnego parkowania) obowiązują przepisy dotychczasowe.

– Na zdrowy rozum to oznacza, że do czasu uchwalenia przez samorządy nowych uchwał, obowiązują stare. Czyli, że przerw w płatności za parkowanie nie będzie – interpretuje przepis Andrzej Maciejewski, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Przerwa tańsza niż procesy

Innego zdania jest Ewa Matowicka, radca prawny Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

– Nie wiem, co ustawodawca miał na myśli. Uważam jednak, że ten artykuł nie upoważnia nas do pobierania opłat na starych zasadach – stwierdza. – W takiej sytuacji może to być nielegalne, nie powinniśmy więc brać od ludzi pieniędzy.

Tym bardziej że Urząd Miejski naraziłby się wówczas na procesy sądowe o odszkodowania, a to mogłoby kosztować gminę dużo więcej niż krótka przerwa w funkcjonowaniu strefy. Miesięczne dochody z płatnego parkowania wynoszą w Białymstoku ponad 100 tys. zł. Ile pieniędzy nie wpłynie do budżetu z powodu zbyt późnej nowelizacji ustawy o drogach publicznych – jeszcze nie wiadomo. Wszystko zależy od tego, kiedy radni miejscy przegłosują nowy regulamin strefy.

Ustawa niejasności

Samorządowcy mają za złe posłom, że choć mieli rok na przygotowanie nowelizacji, zajęli się nią dopiero kilka miesięcy temu. Tymczasem wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w którym uznano rozporządzenie Rady Ministrów, dotyczące stref płatnego parkowania za niekonstytucyjne, znany był już w grudniu ub.r.

– To typowy akt prawny „robiony na gorąco". Nic dziwnego, że w wielu miejscach pojawiają się wątpliwości, jak go interpretować – podsumowuje Ewa Matowicka.

W Ministerstwie Infrastruktury przygotowywana jest obecnie interpretacja prawna nowych przepisów. Zostanie ona jednak opublikowana dopiero w ostatnich dniach listopada.

(ka)



Zdaniem prawników Urzędu Miejskiego w Białymstoku, nie trzeba będzie płacić za parkowanie, dopóki radni miejscy nie uchwalą nowego regulaminu strefy płatnego parkowania. – Teoretycznie może to potrwać nawet do następnej sesji Rady Miejskiej, czyli do końca grudnia. Ale zawsze można zwołać sesję nadzwyczajną – mówi Ewa Matowicka, radca prawny UM.

FOT. A. ZGIET

Andrzej Ciechanowicz, naczelnik Zarządu Dróg Miejskich w Białymstoku:

– Płatne parkowanie w centrum Białegostoku na pewno będzie, tylko nie wiadomo kiedy. Zakładamy, że będziemy mieli jakąś przerwę w pobieraniu opłat od kierowców. Na razie trudno mówić jednak o szczegółach – ustawa o drogach publicznych wciąż jeszcze nie weszła w życie, nie mamy nawet jej całego tekstu. Pracujemy nad nową uchwałą, dotyczącą strefy płatnego parkowania. Kiedy jednak zostanie ona przyjęta przez radnych, trudno mi powiedzieć.

Unijna wizytówka

KUŹNICA B. Już tylko prace porządkowe prowadzone były w czwartek na przejściu granicznym z Białorusią w Kuźnicy Białostockiej. W sobotę nastąpi to, na co od dwóch lat oczekują mieszkańcy Kuźnicy, służby graniczne i przewoźnicy – przejście zostanie otwarte dla ruchu towarowego, a odprawy aut osobowych będą odbywać się po polskiej stronie. Przejście otworzy premier Leszek Miller.

Czytaj na str. 3.

JAK ZDOBYĆ PIENIĄDZE?

Jak wypełnić wniosek o unijne dopłaty bezpośrednie, które będą mogli otrzymywać rolnicy - napiszemy w najbliższy wtorek. W „Gazecie Współczesnej" zamieścimy formularze wniosków wraz z dokładną instrukcją jak je wypełnić, przygotowaną przez Podlaski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

DZIŚ WYGRAJ!
NAGRODĘ DNIA:
czajnik bezprzewodowy



20.000 zł lub samochód wygrasz w losowaniu
KONKURS NA STRONIE 6.

REKLAMA

BZ WBK
Bank Zachodni WBK S.A. zaprasza Klientów Oddziałów w Białymstoku i w Bielsku Podlaskim do nowej siedziby w Białymstoku przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 2
Tylko teraz czeka Państwa mnóstwo promocji
tel. 748 60 00
DB80103zwbhb

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STR. A-D

KARTKA Z KALENDARZA

21

LISTOPADA 2003
PIĄTEK
325 DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 7.01 ZACHÓD 15.25

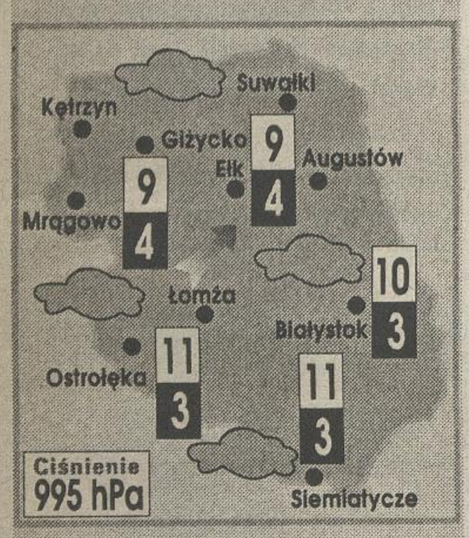
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Januszowi, Wiesławowi
W SOBOTĘ – Cecylii, Markowi
W NIEDZIELĘ – Felicycie, Klemensowi

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Możliwe także opady mżawki. Temp. maks. w dzień 7-9 st., min. w nocy 3-5 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.*



SOBOTA. *Zachmurzenie duże i umiarkowane. Miejscami możliwe opady deszczu. Temp. maks. 9-11 st., min. w nocy 3-5 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-zachodni i południowy.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami możliwe opady deszczu. Temp. maks. w dzień 9-11 st., min. w nocy 2-4 st. Wiatr słaby, chwilami umiarkowany z kierunków południowych.*



Czy na Podlasiu znajdują się kosztowności Zygmunta Augusta?

Tam skarb, gdzie serce

Próbowaliśmy odnaleźć ślady po skarbach ostatniego z Jagiellonów. Zygmunt August szczególnie upodobał sobie Knyszyn, tam też zmarł. Podobno w kryptach tamtejszego kościoła jest serce króla. Czy tylko?

Zygmunt August miał kolekcję broni, arrasów, zbierał klejnoty, mógł szczycić się jednym z bogatszych księgozbiorów w ówczesnej Europie. Jednak mieszkańcy Knyszyna pytani o ślady po skarbach wspominają jedynie o sarkofagu króla.

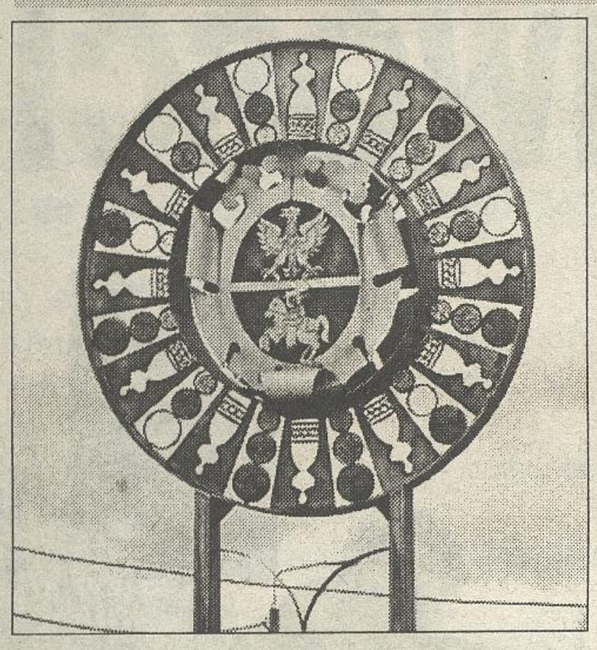
– Kiedyś tu był, może jest do dzisiaj. Znam dwie wersje – albo został wywieziony na Litwę, albo rzeczywiście istnieje gdzieś w podziemiach obecnego kościoła. To jest prawdziwy skarb – mówi Andrzej Matyszewski, burmistrz Knyszyna.

– Mumifikacja zwłok króla sprawiła, że szczątki Zygmunta Augusta spoczęły aż w dwu sarkofagach. Pierwszy z nich – jak powszechnie wiadomo – znajduje się w katedrze wawelskiej, w Kaplicy Zygmuntowskiej. Drugi sarkofag, zawierający serce i wnętrzności królewskie zbudowano w knyszyńskim kościele farnym. Zachował się do 1824 roku. Obecnie nie istnieje – mówi prof. Józef Maroszek z Uniwersytetu w Białymstoku.

Nie ma śladów po klejnotach i drogich zbrojach należących do władcy. Wiadomo, że część księgozbioru króla znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego. Próżno ich szukać na Podlasiu, chociaż Książnica Podlaska nosi imię Łukasza Górnickiego, bibliotekarza Zygmunta Augusta.

(ap)

KONKURS DO WTORKU



Co to jest i do czego służy? – na e-maile z odpowiedziami na to pytanie czekamy do wtorku. Piszcie na adres: piotrus@wspolczesna.pl (w temacie należy wpisać KONKURS). Nazwisko zwycięzcy podamy w środę. Do wygrania zegar firmowy.

FOT. A. ZGIET



Mój pies ma dziewięć lat i wabi się Hektor. Jest bardzo zabawny i mimo swego wieku czasami zachowuje się jak szczeniak. Najwspanialszą zabawą Hektora jest przynoszenie gumowej piłeczki. Czasami jednak gryzienie plastikowej butelki może okazać się świetną formą spędzania wolnego czasu – napisała Barbara Szreder z Grajewa.

W naszym konkursie wybieramy zwierzaka listopada. Czekamy na fotki z opisami pod adresem: „Gazeta Współczesna", Białystok, ul. Suraska 1, 15-950 z dopiskiem „Zwierzak" lub na adres mailowy: piotrus@wspolczesna.pl. Czekają nagrody, m.in. urządzenia do zbierania psich nieczystości CERT.

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych za najlepszy dowcip tygodnia otrzymuje **Agatę Gosk** z Zambrowa. Oto kilka z nadesłanych przez nią żartów:

- *Przychodzi facet do pracy pobity, podrapany. Kumpel go pyta:*
  – Kto ci to zrobił?
  – Żona...
  – Żona? Za co!?
  – No, powiedziałem do niej „ty".
  – I za to cię pobiła? A jak dokładnie powiedziałeś?
  – Ona mówi do mnie „Już się nie kochaliśmy ze dwa lata". A ja do niej: „Chyba ty..."

- *– A dokąd to obywatelu? – pyta policjant pijanego.*
  – Idę wysłuchać kazania!
  – A kto wygłasza kazania o trzeciej w nocy?!
  – Moja żona.

Na Wasze żarty czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Dowcip za dychę". Można przesyłać także e-maile: piotrus@wspolczesna.pl.

współczesna KSIĘGA REKORDÓW

Czekamy na zgłoszenia do Współczesnej Księgi Rekordów. Wpisujemy do niej wszystko naj-. Wystarczy napisać lub zadzwonić do „Współczesnej". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: piotr@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74. Nasz dziennikarz przyjedzie do Państwa i opisze zgłoszony rekord.

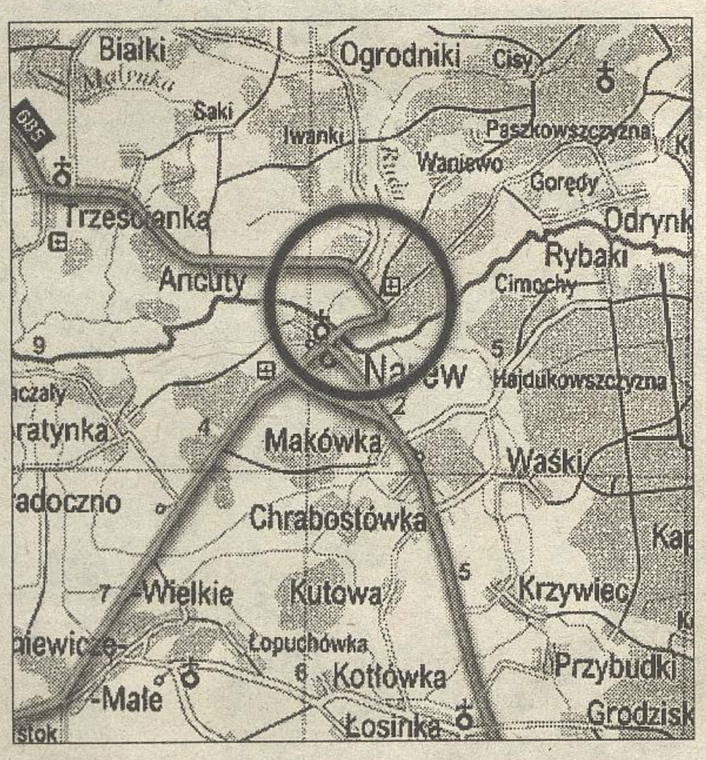
Niebezpieczny zakręt na trasie Hajnówka – Białystok

Zakręt od wieków

Żeby dojechać samochodem z Białegostoku do Hajnówki nieopodal miejscowości Narew, kierowca musi pokonać zakręt pod kątem niemalże 180 stopni. Jeden z naszych Czytelników nie może się nadziwić, skąd takie położenie drogi. Jego zdaniem, mogłaby ona przebiegać przez sąsiadujące pole. Dzięki temu trasa byłaby bezpieczniejsza, a jej budowa i konserwacja kosztowałaby mniej.

Jak ustaliliśmy w Podlaskim Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Białymstoku, obecna droga to pozostałość historyczna. Asfalt położono na tym odcinku w latach 70.

– W miejscu tym znajdowała się nawierzchnia brukowcowa. Podczas tworzenia nawierzchni bitumicznej nie zmieniono istniejącego przebiegu drogi, a tylko ją poszerzono. Trudno powiedzieć, skąd taki przebieg trasy. Niewiele osób to pamięta. W dokumentach też nie ma informacji na ten temat. Do 1999 roku trasą zarządzała Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku – mówi Jacek Ziemian, naczelnik Wydziału Planowania z Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku.



Dodaje, że podobnych zakrętów jest na Podlasiu wiele. Droga, o której mowa jest jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych.

– Śledzimy wypadkowość na Podlasiu od 1999 roku. Nie jest to punkt, w którym dochodzi do dużej ilości zdarzeń drogowych, dlatego nie możemy w trybie natychmiastowym rozpocząć kompleksowej modernizacji. Takie prace planowane są dopiero w 2015 roku – dodaje Jacek Ziemian.

Prawdopodobnie jeszcze przez co najmniej 12 lat kierowcy, zanim dojadą do Narwi, tuż obok cmentarza, będą musieli wykonać ostry skręt kierownicą. Życzymy cierpliwości!

(jb)

HUMOR NIEDOROSŁYCH

W tym tygodniu nagrodę (album do zdjęć wraz z ozdobną ramką) trafi do **Anny Orzechowskiej** z Białowieży (prosimy o kontakt z Biurem Gry w Białymstoku). Oto historyjka nadesłana przez laureatkę:

- *Podczas wakacji zjechały się moje kochane wnuki. Któregoś razu maluchy rozpoczęły dyskusję na temat „Skąd się biorą dzieci".*
  – Babcia mówi, że bociany je przynoszą – powiedziała 4-letnia Gosia.
  – I ty w to wierzysz? Nasza nauczycielka mówiła, że z dziećmi jest jak z roślinami. Powieje wiatr i przenosi nasionka z kwiatka na kwiatek – stwierdziła Marta.
  – To bzdura. W sypialni moich rodziców nie ma żadnego wiatru – odrzekł Michał.

Na listy z opisami zabawnych zdarzeń z udziałem dzieci czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Humor niedorosłych" lub piotrus@wspolczesna.pl. Prosimy o podawanie imion dzieci i ich wieku!



Przejście w Kuźnicy, które oficjalnie zostanie otwarte w sobotę, jest najlepiej wyposażone w Polsce

Unijna wizytówka



Ruch towarowy na drogowym przejściu granicznym z Białorusią w Kuźnicy Białostockiej wznowiony zostanie w nocy z piątku na sobotę, o godz. 24. Na początek planuje się, że w ciągu doby odprawianych będzie 600 ciężarówek, docelowo ma być ich 1,5 tys. W ciągu doby na przejściu w Kuźnicy ma być odprawianych w obie strony 8 tys. pojazdów osobowych oraz 25 tys. osób.

FOT. A. ZGIET

KUŹNICA B. Już tylko prace porządkowe prowadzone były w czwartek na przejściu granicznym z Białorusią w Kuźnicy Białostockiej. W sobotę nastąpi to, na co od dwóch lat z niecierpliwością oczekują mieszkańcy Kuźnicy, służby graniczne i przewoźnicy – przejście zostanie otwarte dla ruchu towarowego, a odprawy aut osobowych będą odbywać się po polskiej stronie.

– Jest to wizytówka unijna na wschodniej granicy – mówi inż. Władysław Jóźwiuk, dyrektor Przedsiębiorstwa Obsługi Inwestycji, odpowiedzialny za modernizację przejścia. – Drugiego przejścia granicznego z tak dobrymi warunkami socjalnymi, parkingami, tak naszpikowanego elektroniką, wyposażonego w doskonały sprzęt, środki łączności i zaplecze nie ma nigdzie w Polsce.

Odprawy ciężarówek będą odbywać się na dwóch potężnych platformach wyposażonych w szereg miejsc postojowych, toalety, miejsca wstępnej kontroli, kontroli szczegółowej, specjalne rampy do rozładunku samochodów-chłodni wyposażone w izotermiczne rękawy i potężne lodówki. Odprawy samochodów osobowych będą odbywać się na dwóch kolejnych, połączonych ze sobą platformach. Dla osób, przekraczających granicę pieszo, wytyczono specjalne szlaki. Ruch pojazdów na przejściu będzie nadzorowany przez elektroniczny system sterowania ruchem.

– System monitoringu złożony ze 129 kamer umożliwia nam pełną kontrolę nad tym, co dzieje się na przejściu – powiedział płk Włodzimierz Gryc, komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – To przejście jest bezpieczne, przygotowani jesteśmy do zwalczania wszelkich zagrożeń, w tym także związanych z terroryzmem. **(jg)**

Przejście w Kuźnicy w liczbach

- Koszt modernizacji to 250 mln zł.
- Powierzchnia wynosi 18 ha.
- Na przejściu znajduje się 40 budynków i 13 innych obiektów (np. wiat), 230 miejsc postojowych w obu kierunkach i 8 pasów odpraw dla samochodów osobowych i autokarów w obu kierunkach.
- Teren przejścia monitoruje 129 kamer.
- Na przejściu od 22 listopada służbę będzie pełnić 104 celników oraz 30 funkcjonariuszy Straży Granicznej.

(jg)

Czy senator Sergiusz P. i poseł Czerniawski nadal będą członkami podlaskiego SLD?

Kurczy się lewica

REGION. Marek Strzaliński, wojewoda podlaski, i posłanka Barbara Ciruk zostali pozytywnie zweryfikowani przez swoje koła SLD. Wciąż nie wiadomo, jakie będą partyjne losy posła Mieczysława Czerniawskiego i senatora Sergiusza P.

Weryfikacja SLD trwa od dwóch miesięcy. Edward Bielak, sekretarz Rady Wojewódzkiej SLD w Białymstoku szacuje, że w jej wyniku liczba członków podlaskiego SLD zmniejszy się o 10-15 proc. (czyli ok. 300 osób). To mniej niż w innych regionach kraju – przedstawiciele SLD z innych województw mówią o 25-30 proc., a sekretarz generalny SLD Marek Dyduch – nawet o 50 proc.

Nie wiadomo jak SLD zweryfikuje dwóch najbardziej kontrowersyjnych ostatnio członków podlaskiej lewicy: senatora Sergiusza P. i posła Mieczysława Czerniawskiego. Pierwszy czeka na zakończenie postępowania karnego za jazdę samochodem po pijanemu. Prawdopodobnie dopiero potem zdecyduje on o złożeniu swojej deklaracji. Natomiast Mieczysław Czerniawski, który został wykluczony z klubu parlamentarnego SLD po aferze z głosowaniem „na cztery ręce", wypełnił deklarację. Prosił jednak członków swego koła, by wstrzymali się z głosowaniem.

– Choć koło było zdecydowane zweryfikować pana Czerniawskiego pozytywnie – mówi Edward Bielak.

Być może do głosowania dojdzie niebawem. Prokuratura Okręgowa w Warszawie stwierdziła bowiem, że nie postawi Czerniawskiemu żadnych zarzutów. Oceniono, iż karta do głosowania Czerniawskiego została użyta wbrew jego woli.

(ka)

Zachorował w środę

ZAMBRÓW. W czwartek nie doszło do rozpoczęcia procesu podlaskiego senatora Sergiusza P., oskarżonego o prowadzenie po pijanemu samochodu. Senator w ostatniej chwili zawiadomił zambrowski Sąd Rejonowy, że zachorował. Przewodniczący składowi sędziowskiemu sędzia Mikołaj Borkułak stwierdził, że tuż przed wyznaczonym terminem rozprawy do sądu nadszedł faks z pismem od senatora P., zawierający wyjaśnienie, iż nie może on stawić się na rozprawę z powodu choroby. Senator poprosił o odroczenie rozprawy, gdyż chce wziąć w niej udział. Do pisma dołączono zwolnienie lekarskie na okres 19-25 listopada. Sąd, po zasięgnięciu opinii prokuratora, który poparł wniosek, odroczył rozprawę. Nowy termin będzie znany w grudniu.

Senator Sergiusz P. został już ukarany grzywną 600 zł za spowodowanie w lipcu br. kolizji drogowej na drodze krajowej nr 8 w rejonie Wyszomierza. Senator, u którego stwierdzono 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, ma teraz odpowiadać w procesie karnym za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

(MK)

W piątek mija termin składania ofert na usługi zdrowotne w 2004 r.

Lekarze bojkotują

BIAŁYSTOK. W piątek o północy minie termin składania ofert przez świadczeniodawców na przyszłoroczne usługi zdrowotne. Prawdopodobnie do konkursu nie przystąpią lekarze podstawowej opieki zdrowotnej. Nad złożeniem oferty zastanawiają się jeszcze dyrektorzy innych zakładów zdrowotnych.

Narodowy Fundusz Zdrowia przesuwał termin składania ofert na 2004 rok już dwa razy. Czas mija w piątek, 21 listopada. Otwarcie ofert przewidziano na 25 listopada, zaś rozstrzygnięcie konkursów – na 29 grudnia. Większość podlaskich świadczeniodawców ofert jeszcze nie złożyła. Zdaniem dyrektorów szpitali, pogotowia, a także lekarzy podstawowej opieki proponowane przez fundusz warunki przyszłorocznych umów są bowiem nie do przyjęcia. W piątek będą podejmować ostateczne decyzje.

– Ofertę złożymy – zapewnia Jerzy Kamiński, dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Bierzemy natomiast pod uwagę możliwość niepodpisania umowy na przyszły rok.

Podobne stanowisko zajmują inni dyrektorzy podlaskich szpitali. Natomiast decyzję o bojkocie konkursu ofert podtrzymują lekarze podstawowej opieki, którzy nie chcą w przyszłym roku sprawować całodobowej opieki.

– Każdy lekarz podstawowej opieki, który przystąpi do konkursu, złamie prawo, a my dopilnujemy, aby poniósł tego konsekwencje – zapewnia Joanna Zabielska-Cieciuch, prezes Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Białymstoku. – Lekarze nie mają w swoich statutach zapisu o nocnej opiece. Poza tym w kontraktach każdy z nas zobowiązuje się leczyć tylko swoich pacjentów, co oznacza, że od nowego roku każdy z lekarzy musiałby być do dyspozycji swoich podopiecznych przez 24 godziny na dobę.

Tymczasem złożenie oferty odnośnie sprawowania nocnej opieki lekarskiej zapowiada białostockie pogotowie.

– Jesteśmy do tego przygotowani, bo do tej pory taką pomoc sprawowaliśmy – mówi Ryszard Wiśniewski, dyrektor pogotowia. – Natomiast w piątek zapadnie ostateczna decyzja, czy składamy ofertę w zakresie medycyny ratunkowej. A gdy ją złożymy, będziemy liczyć na negocjacje cen i warunków.

(luk)

Najdłuższy skok mistrza olimpijskiego Wojciecha Fortuny

Z Okurayamy na Suwalszczyznę

SUWAŁKI – ZAKOPANE. Wojciech Fortuna, jedyny polski mistrz olimpijski w narciarstwie, coraz częściej i chętniej przyjeżdża na Suwalszczyznę. Jak mówi, w życiu oddał wiele bardzo dobrych skoków. Niewątpliwie dwa najdłuższe to: złote 111 metrów na skoczni Okurayama w Sapporo w 1972 roku i ten z Zakopanego, via Chicago, na Suwalszczyznę.

– Urodziłem się w Zakopanem, ponad osiem lat spędziłem w Chicago, teraz chętnie i często przyjeżdżam na Suwalszczyznę, skąd pochodzi moja żona – mówi 51-letni dziś Wojciech Fortuna.

– Zanim spotkałem Marię, Suwałki znałem tylko z prognoz pogody. W tym roku postanowiłem pogłębić wiedzę o tym regionie. No i jestem.

Zdaniem Wojciecha Fortuny, Suwalszczyzna to region wciąż nieodkryty, słabo zagospodarowany turystycznie.

– Gdzie się obrócisz wszędzie woda, las, wzniesienia – zachwyca się mistrz olimpijski. – Ludzie na wypoczynek jeżdżą do Austrii, Szwajcarii, nad Adriatyk. Po co? Przecież tu można doskonale odpocząć, wszystko ma się w jednym miejscu.

Wojciech Fortuna zapewnia, że chociaż na stałe mieszka pod Reglami, nie umie się obyć bez wyjazdów do Suwałk, gdzie ma mieszkanie żona.

Wojciech Fortuna z żoną opuścili już swój drugi dom, jak mówią o Suwalszczyźnie. Ale nie na długo.

– Będziemy tu wracali. Niekoniecznie sami, bo zamierzamy przekonać do Suwalszczyzny grono naszych znajomych z gór – zapewniają. – Zima tu równie ostra jak w Zakopanem, to zabiorę ze sobą narty – dodaje mistrz olimpijski.

Tadeusz Moćkun

Zapadł wyrok w sprawie zajścia na przedwyborczym wiecu Aleksandra Kwaśniewskiego

Radny bez kary

BIAŁYSTOK. Sąd Rejonowy w Białymstoku warunkowo umorzył postępowanie wobec białostockiego radnego Jacka Żalka oskarżonego o stawianie oporu policjantom podczas przedwyborczego wiecu Aleksandra Kwaśniewskiego w Białymstoku. Dwaj inni oskarżeni zostali skazani na kary roku i 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu. Wyrok nie jest prawomocny.

Do zdarzenia doszło 25 września 2000 r. na placu przed Pałacem Branickich w Białymstoku. W czasie przedwyborczego wiecu Aleksandra Kwaśniewskiego doszło do przepychanek między zwolennikami i przeciwnikami prezydenta i jednocześnie kandydata na to stanowisko. Interweniowała policja. Wówczas został zatrzymany Jacek Żalek i dwaj bracia P. Prokuratura oskarżyła ich o to, że w czasie zatrzymania stawiali czynny opór funkcjonariuszom, uniemożliwiając im wykonywanie czynności.

Żaden z oskarżonych nie przyznał się do zarzutu. Radny Jacek Żalek twierdził, że proces miał charakter polityczny i był wynikiem bezprawnego zatrzymania go. Sąd jednak uznał winę oskarżonych. Skazał Eugeniusza P. na rok więzienia, zaś Jacka P. – na 10 miesięcy. Kary zawiesił na dwa lata. Wobec Jacka Żalka sąd warunkowo zawiesił postępowanie na rok. Radny ma zapłacić 1 tys. zł na rzecz hospicjum.

– Jego dotychczasowy nienaganny tryb życia, właściwości i warunki osobiste, uzasadniają, iż mimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał prawa – mówiła sędzia, uzasadniając wyrok.

Jacek Żalek nie by do końca zadowolony z wyroku. Według niego, po trzech latach prawda nie ujrzała światła dziennego. Radny nie wykluczył apelacji.

(mr)

Bank przejmuje obsługę kas Telekomunikacji Polskiej

Klient zapłaci (nie tylko) rachunek

BIAŁYSTOK. Od kilku dni abonenci Telekomunikacji Polskiej nie mogą już bezpłatnie regulować rachunków telefonicznych w kasie w punkcie obsługi klienta tego operatora w Białymstoku. Podobnie jak np. na poczcie, w kasie pobierana jest opłata w wysokości 99 gr.

– Regularnie płacę rachunki swoje i córki w kasie Telekomunikacji Polskiej, bo do tej pory było to bezpłatne – denerwuje się Zygmunt Turowski z Białegostoku. – Przecież przyjęcie pieniędzy to ich obowiązek, więc dlaczego jeszcze mam za to płacić?

Roman Wilkoszewski, szef biura prasowego Telekomunikacji Polskiej SA tłumaczy, że wprowadzenie opłaty to efekt przejęcia obsługi części kas m.in. w Białymstoku, Kielcach czy Rzeszowie przez Bank Handlowy. Do końca grudnia wszystkie kasy będą obsługiwane przez ten bank.

– To ostatni etap restrukturyzacji w TP SA – mówi Roman Wilkoszewski. – Sprawy opłat za rachunki oddajemy w ręce tych, którzy znają się na tym lepiej. Według Wilkoszewskiego klienci mają wiele możliwości regulowania rachunków za telefon. Mogą to zrobić w jednej z 8 tys. placówek pocztowych, w bankach spółdzielczych, na stacjach PKN Orlen lub w wybranych sieciach supermarketów. Wszędzie opłacenie rachunku kosztuje 99 groszy (2,1 zł pokrywa TP SA). **MG**

KRÓTKO

Spotkanie krwiodawców

SOKÓŁKA. W sobotę, o godz. 17 w kawiarni „Lira" w Sokółce odbędzie się spotkanie Honorowych Dawców Krwi. Imprezę organizuje Zarząd Rejonowy PCK w Sokółce. **(db)**

Wiersze o Ojczyźnie

DĄBROWA B. W niedzielę, o godz. 11 w Klubie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury odbędzie się podsumowanie konkursu poetyckiego „Moja Mała Ojczyzna". **(db)**

Intymność człowieka

BIAŁYSTOK. Cykl spotkań „Dziesięć potrzeb intymności człowieka" odbędzie się 21, 22, 23 oraz 28, 29, 30 listopada o godz. 17 w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego, przy ul. Jurowieckiej 24. Poprowadzi je dyplomowany specjalista poradnictwa rodzinnego, pastor Roman Chalupka. Wstęp wolny. **(KP)**

Impreza dla Czytelników

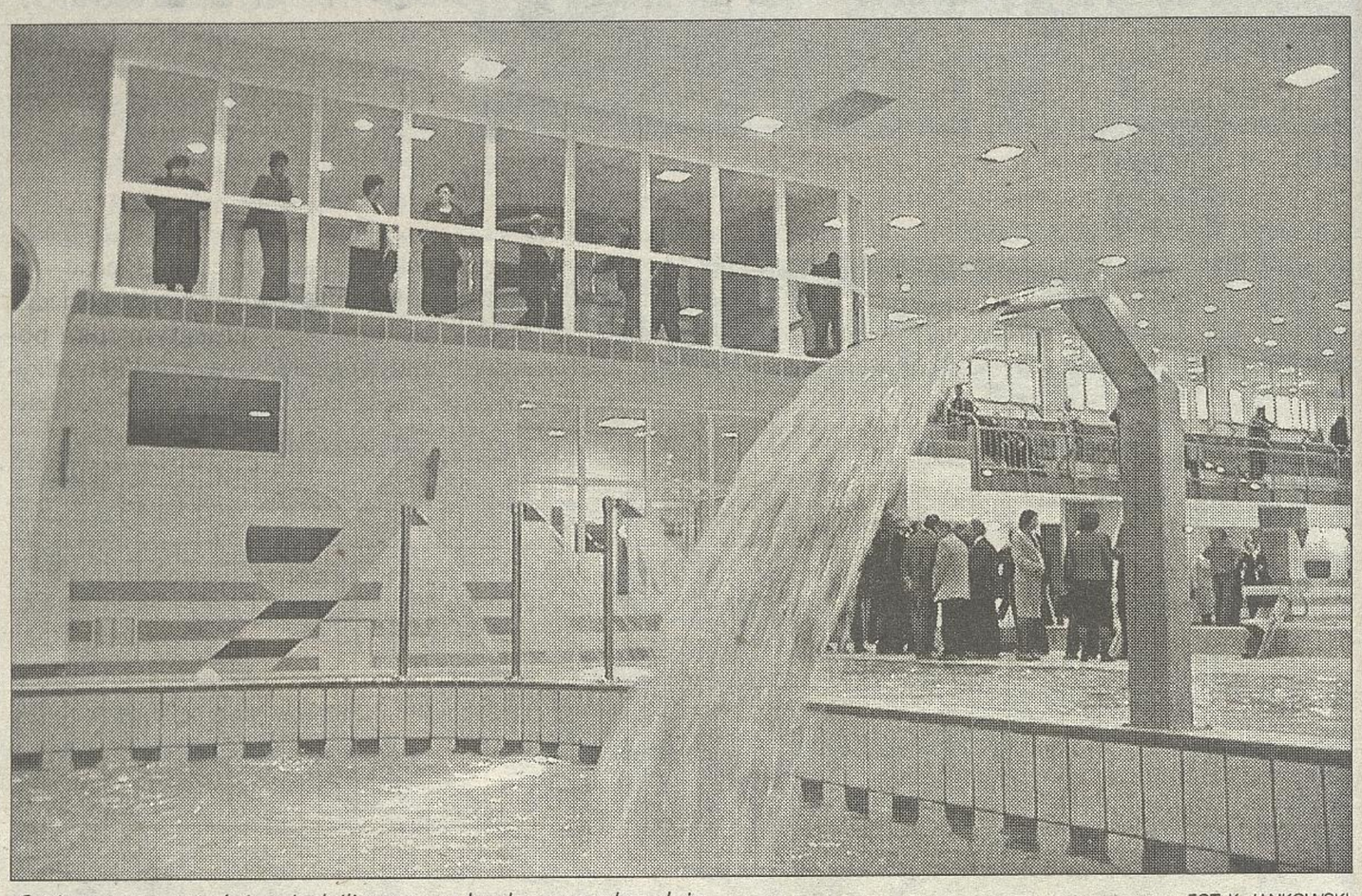
SIEMIATYCZE. W piątek, w Siemiatyckim Ośrodku Kultury odbędzie się impreza dla Czytelników „Gazety Współczesnej". W programie przewidziany jest koncert Andrzeja Rybińskiego i liczne konkursy z nagrodami. Początek o godz. 18. **(mysza)**

Harcerskie obrady

BIAŁYSTOK. W niedzielę, 23 listopada, o godz. 12 w sali ratusza rozpocznie się Zjazd Białostockiego Hufca ZHP im. hm. Stanisława Moniuszki. Sprawozdanie z działalności przedstawi komendant harcmistrz Andrzej Bajkowski. Instruktorzy dokonają oceny pracy hufca i komendy oraz wybiorą nowe władze i delegatów na Zjazd Białostockiej Chorągwi ZHP. **(h)**

W Bielsku Podlaskim będą mogły odbywać się zawody pływackie

„Wodnik" otwarty



Goście uroczystości zwiedzili nowo wybudowaną pływalnię FOT. K. JANKOWSKI

BIELSK PODLASKI. W czwartek oddano do użytku nowoczesną, krytą pływalnię o nazwie „Wodnik". Jej budowa trwała dwa lata i kosztowała 12,3 mln zł.

Wstęgę uroczyście przeciął wojewoda podlaski Marek Strzaliński. Obiekt poświęcili prawosławny biskup bielski Grzegorz i wikariusz generalny diecezji drohiczyńskiej ks. Stanisław Ulaczyk.

– Cieszę się, że chociaż budżet miasta jest skromny, to w ostatnich dniach udało się dokończyć terminowo dwie duże inwestycje: budowę pływalni i modernizację oczyszczalni ścieków – podkreślał Eugeniusz Berezowiec, burmistrz Bielska Podlaskiego.

„Wodnik", dzięki windom i podnośnikom na zewnątrz oraz wewnątrz budynku, jest obiektem przystosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych. Basen o wymiarach 25 na 12 metrów pozwala na rozgrywanie zawodów pływackich. Jest też brodzik dla dzieci, sala do ćwiczeń, sauna, solarium i widownia na 100 miejsc. Budowa pływalni kosztowała 12,3 mln zł z czego ponad 2 mln to bezzwrotne dotacje z Ministerstwa Edukacji i Sportu, „Totalizatora Sportowego" oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W trakcie uroczystości otwarcia darmowymi karnetami wstępu na basen nagrodzono 10 dzieci, wylosowanych spośród blisko 600, które wzięły udział w wyborach nazwy obiektu. Jako pierwszy całą długość basenu przepłynął najmłodszy członek Rady Miasta, Marek Miszczuk. **(jan)**

Ponad 1,5 tys. podlaskich nauczycieli weźmie udział w bezpłatnych szkoleniach

Doskonalenie ekspresowe

BIAŁYSTOK. Nie zaczęły się jeszcze szkolenia doskonalące dla białostockich nauczycieli, choć w innych województwach zostały już zakończone. Podlaskie Kuratorium Oświaty uspokaja, że zajęcia rozpoczną się lada dzień.

– Dlaczego w tym roku nie ma szkoleń doskonalących białostockich nauczycieli? – z takim pytaniem zadzwonili do nas zdenerwowani pedagodzy z jednego z białostockich liceów. – Co się dzieje z pieniędzmi, które otrzymało na ten cel podlaskie kuratorium?

Podlaskie Kuratorium Oświaty otrzymało z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu 239 tys. zł na realizację szkoleń w ramach doskonalenia nauczycieli. W połowie października br. został ogłoszony publiczny przetarg na ich realizację, a na początku listopada br. go rozstrzygnięto.

– Trochę nam się przeciągnęły procedury przetargowe, gdyż na realizację jednego tematu wpłynęła tylko jedna oferta, ale już wszystko zakończyliśmy – zapewnia dyr. Grażyna Citko z podlaskiego Kuratorium Oświaty. – Pięć firm zorganizuje szkolenia dla 1,5 tys. podlaskich nauczycieli.

Szkolenia będą dotyczyły m.in. oceniania, kształcenia w liceach profilowanych, wspomagania rozwoju dzieci i młodzieży, prowadzenia mediacji w szkole oraz przemocy i agresji w szkołach, a także wyboru programów nauczania i podręczników.

– Wiem, że nauczyciele ze szkół suwalskich i łomżyńskich już rozpoczęli szkolenia z tych tematów, a doskonalenia białostockich pedagogów rozpoczną się lada dzień – mówi dyrektor Citko. – Aktualnie już trwa rekrutacja uczestników.

Prawie 600 nauczycieli przeszkoli białostockie Centrum Edukacji Nauczycieli, które otrzymało na ten cel prawie 90 tys. zł. Na razie jednak placówka ta nie może jeszcze rozpocząć zajęć.

– Jesteśmy bowiem jeszcze w trakcie uzgodnień dotyczących podpisania umowy w tej sprawie z kuratorem oświaty – wyjaśnia Krystyna Grabowska, dyrektor CEN. – A czas już nas trochę goni, bo musimy zakończyć szkolenia w połowie grudnia br., ale zdążymy – zapewnia.

Nauczyciele denerwują się, że zajęcia z powodu tych „opóźnień" będą odbywać się w okresie przedświątecznym i w ekspresowym tempie.

– I zamiast piec świąteczne ciasta będziemy siedzieć po osiem godzin dziennie na warsztatach – mówią nauczycielki. **(dona)**

Wystawa o Pendereckim

HAJNÓWKA. Fundacja „Muzyka Cerkiewna" zaprasza w niedzielę na projekcję filmu „Mistrz Penderecki – koncert inauguracyjny XXII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej Hajnówka". Spotkanie, podczas którego będzie można obejrzeć również wystawę „Krzysztof Penderecki – patron artystyczny Festiwalu", rozpocznie się o godz. 17 w Centrum Promocji Regionu przy ul. Białostockiej 2a. **(jb)**

Zaśpiewa Lisowska

BIAŁYSTOK. Wielka polska śpiewaczka, sopranistka Hanna Lisowska, wystąpi w Filharmonii Białostockiej podczas piątkowego koncertu, 21 listopada o godz. 19. Grać będzie Orkiestra FB pod batutą Marcina Nałęcz -Niesiołowskiego. W programie znajdują się fragmenty oper Ryszarda Wagnera: „Tannhäuser", „Holender tułacz", „Lohengrin", „Tristan i Izolda". **(a)**

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail web@wspolczesna.pl

Po raz 10. rusza Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

Rozpal serce

REGION. Kilkadziesiąt tysięcy świec planują rozprowadzić podczas tegorocznej akcji „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom" Caritas Archidiecezji Białostockiej, Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia „Eleos" i Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Tegoroczne hasło akcji to „Rozpal serce".

– Na każdym wigilijnym stole, oprócz opłatka i tradycyjnych potraw, powinna się znaleźć świeca, dzięki której wspomagamy dzieci potrzebujące pomocy – powiedział ks. Andrzej Horaczy, dyrektor Caritas Archidiecezji Białostockiej.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży świec przeznaczone zostaną na paczki świąteczne dla dzieci, ich wypoczynek zimowy i letni, świetlice socjoterapeutyczne i dożywianie w szkołach. Kupione będą także przybory szkolne, podręczniki, odzież, obuwie. Pieniądze pozostaną w parafiach, do których w ramach akcji trafiły.

– Pieniądze nie zostaną przeznaczone tylko dla mieszkańców polskich parafii. Pomagamy także dzieciom z Grodna i podopiecznym Domu Dziecka w Lidzie – powiedział Marek Masalski, dyrektor „Eleosu".

Caritas również wspiera dzieci z zagranicy. W ubiegłym roku pomógł najmłodszym na Wileńszczyźnie, a także w Afryce i Mongolii.

Inauguracja akcji odbędzie się w niedzielę. Caritas zacznie rozprowadzać świece podczas mszy, która rozpocznie się o godz. 12.30 w kościele pw. św. Wojciecha w Białymstoku. „Eleos" natomiast zaprasza wszystkich o godz. 11 i 16 do Białostockiego Teatru Lalek na „Krótki kurs poezji dziecięcej". **(KP)**



W ubiegłym roku Caritas Archidiecezji Białostockiej rozprowadził około 50 tys. świec, z czego uzyskał 148 tys. zł. Natomiast „Eleos" w województwie podlaskim za 13 tys. świec uzyskał kwotę ok. 50 tys. zł.

Siemiatyccy radni zostaną ukarani za złe wypełnienie oświadczeń majątkowych

Szpital ma się lepiej

SIEMIATYCZE. Na temat finansowej sytuacji szpitala w Siemiatyczach i o przyszłorocznym budżecie powiatu rozmawiali podczas czwartkowej sesji radni. Podjęto również problem oświadczeń majątkowych rajców radnych, którzy wypełnili je nieprawidłowo.

– Sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale w ostatnim czasie zauważyliśmy, że narastanie długu zatrzymuje się. Będą tworzone nowe poradnie. Na przyszły rok przewidziana jest również sprzedaż mienia komunalnego na 400 tys. zł – tłumaczył starosta siemiatycki Jan Zalewski.

W tym roku władze powiatu w odróżnieniu od lat poprzednich nie zdążą do końca grudnia ustalić budżetu na przyszły rok.

– Nastąpi to na przełomie stycznia i lutego. Związane jest to ze zmianami w ustawach – tłumaczył starosta.

Przedstawił też osiągnięcia powiatu w poprzednich latach.

Radni zapoznali się z opinią Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, który stwierdził, że część z nich nieprawidłowo wypełniła oświadczenia majątkowe – przedstawili swoje roczne wpływy, ale nie wykazali źródła ich pochodzenia.

– Popełnione zostały błędy w formularzach. W jednym z punktów określenie „inne dochody" zostało źle zinterpretowane przez radnych – stwierdził przewodniczący rady powiatu Krzysztof Moczulski, który swoje oświadczenie złożył po terminie.

– Popełniliśmy błędy, w przyszłym roku będziemy bardziej uważni – zapewniał starosta, który w oświadczeniu również nie wykazał pochodzenia części swoich dochodów.

Przewodniczący rady powiatu zapewnił, że za nieprawidłowe wypełnienie oświadczenia majątkowego zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec radnych, którzy zostaną pozbawieni części diet. **(mysza)**

Oszukiwali własną firmę ubezpieczeniową

Nieuczciwi agenci

BIAŁYSTOK. Sąd aresztował na trzy miesiące dwóch białostockich agentów ubezpieczeniowych podejrzanych o wystawianie fałszywych zaświadczeń o ciągłości ubezpieczenia i jego bezszkodowym przebiegu. Zdaniem prokuratora, agenci doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem towarzystwa ubezpieczeniowego, w którym pracowali. Wyrządzone szkody szacuje się na 300 tys zł.

Na trop oszustów wpadli policjanci z pionu do spraw przestępstw gospodarczych KWP. Z ich ustaleń wynika, że agenci prowadzili przestępczy proceder od stycznia 2001 r. Dzięki wystawionym przez nich fałszywym zaświadczeniom klienci firmy uzyskiwali duże zniżki na wykup polis ubezpieczeniowych. W przypadku polis AC na drogie samochody każdorazowo straty firmy z tytułu zastosowanych zniżek sięgały kilkuset, a nawet tysiąca kilkuset zł.

Policjanci przekazali zgromadzone materiały do prokuratury, a ta podjęła decyzję o wszczęciu postępowania. Obu mężczyznom w wieku 45 i 56 lat postawiono zarzuty działania na szkodę firmy ubezpieczeniowej. **(jg)**

Policyjny „nalot" na agencje towarzyskie

Areszt przez zeznania

BIAŁYSTOK. Sąd Rejonowy w czwartek aresztował tymczasowo na trzy miesiące 34-letniego mężczyznę, któremu prokurator zarzuca czerpanie korzyści z cudzego nierządu i uczynienie z tego procederu stałego źródła zarobkowania.

Zatrzymanie mężczyzny było efektem akcji policjantów z białostockiej komendy miejskiej, którzy w miniony wtorek skontrolowali dwie agencje towarzyskie: w podbiałostockich Hryniewiczach i przy ul. Rubinowicza w Białymstoku. W obu pracowały zarówno Polki, jak i cudzoziemki. Policjanci z prokuratorskimi nakazami przeszukania sprawdzili budynki, w których mieszczą się oba przybytki i zgromadzili materiały, obciążające właściciela agencji towarzyskiej w Hryniewiczach. Było to możliwe dzięki temu, że część zatrudnionych tam kobiet zgodziła się złożyć oficjalne zeznania.

– Podczas akcji zatrzymano też dwudziestokilkuletnią mieszkankę Olsztyna, która pracowała w jednej z agencji – mówi sierżant Beata Cholewska, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Białymstoku. – Była ona poszukiwana przez tamtejszą policję jako podejrzana o stosowanie gróźb karalnych.

Jak się dowiedzieliśmy, „nalot" na agencje przeprowadzono w ramach śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Białymstoku, a dotyczącego m.in. sutenerstwa. **(jg)**

Auta nie wyjechały

REGION. Auta o łącznej wartości 300 tys. zł zatrzymali w czwartek pogranicznicy na przejściach drogowych w woj. podlaskim. Udaremnili m.in. wywóz z Polski na Litwę wartego 100 tys. zł mercedesa z przebitymi numerami silnika.

Auto usiłował wywieźć na Wschód 32-letni Litwin przez przejście graniczne w Budzisku. Na tym samym przejściu strażnicy zatrzymali też 33-letniego Litwina, który na lawecie usiłował przemycić na Wschód mercedesa sprintera wartego 125 tys. zł. W aucie również były ślady przebijania numerów silnika.

– Pozostałe zatrzymane pojazdy były tańsze – mówi por. Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – Zatrzymaliśmy jeszcze toyotę yaris wartą 35 tys. zł, którą przez przejście w Kuźnicy usiłował wywieźć na Białoruś 40-letni Polak oraz renault megane warte ponad 50 tys. zł. Usiłowali wywieźć je na Wschód trzej Litwini.

W sumie od początku roku podlascy pogranicznicy udaremnili przemyt za wschodnią granicę 260 aut o wartości blisko 14,5 mln zł. **(jg)**

Pogoń za lisem

BIAŁYSTOK. W czwartek strażacy, policjanci oraz pracownicy schroniska dla zwierząt i lekarz weterynarii wzięli udział w „pogoni" za lisem. Zwierzak ukrył się w pomieszczeniach piwnicznych Podlaskich Zakładów Zbożowych przy ul. Elewatorskiej.

Nie można było wykluczyć, że lis jest chory na wściekliznę. Po blisko dwóch godzinach pogoni udało się zapędzić zwierzę pod klatkę schodową, a wejście zastawić. Pracownik schroniska schwytał lisa, który został przewieziony na badania do lecznicy.

To nie pierwszy taki przypadek w Białymstoku. Tej jesieni lis pojawił się m.in. w jednym z białostockich szpitali oraz w bloku. **MG**

EKSPRESEM

▮ W piątek rano w Białymstoku na ul. Branickiego kierująca oplem astrą kobieta, jadąc lewym pasem jezdni, wymijała stojące przed przejściem dla pieszych samochody i potrąciła przechodzącą przez jezdnię 72-letnią kobietę. Poszkodowana z urazem głowy i miednicy trafiła do szpitala.

▮ Tego samego dnia w Kuźnicy Białostockiej motocyklista z nieznanych przyczyn uderzył w bok ciągnika rolniczego. 21-letni mężczyzna z ciężkim urazem głowy trafił do szpitala.

▮ W czwartek, w okolicy miejscowości Osowy Grądy (pow. augustowski) kierujący ciężarówką DAF prawdopodobnie zasnął za kierownicą i wjechał do rowu. Kierowca z obrażeniami został odwieziony do szpitala. **mg**

REKLAMA

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail web@wspolczesna.pl



UWAGA PALACZE !!!
Rzuć palenie w 15 minut.
rewelacyjne efekty
Od 6 lat skutecznie i wiarygodnie leczymy NERWICE, KRĘGOSŁUPY, REUMATYZM, ALERGIE - bezbolesne testy i odczulanie.
Gabinet BRT, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36 A2184303gwbo

KOMENTARZ



WARSZAWA. *Kura wędrowniczka przymierza się do przejścia w niedozwolonym miejscu u zbiegu ulic Teligi i Indiri Gandhi w czasie nocnej tułaczki.*
FOT. PAP/KAROL BRZOZOWSKI

Coś unosi się w powietrzu. Nie chcę powiedzieć, że smród. Unosi się coś niedobrego... Dowodzi tego decyzja japońskich władz, które zamiast kontyngentu żołnierzy, postanowiły wysłać do Iraku kontyngent zużytych piłek futbolowych. Futbol, jak wiadomo, jest dżentelmeńską grą, z pozoru tylko brutalnych osiłków, którzy jedynie dla rozbawienia gawiedzi, łamią sobie golenie i miażdżą czaszki. Być może japońskie władze pragną w ten sposób zasygnalizować Irakijczykom, że najwyższa już pora, by swoją frustrację zaczęli wyreagowywać na boiskach. Z pominięciem, rzecz jasna, boisk szkolnych. Po ostatnim ataku bombowym na iracką szkołę, do której uczęszczały irackie dzieci, uczyli zaś wyłącznie iraccy nauczyciele, zasadnym jest podejrzenie, że jego pomysłodawcą musiał być iracki futbolista dotkliwie stuknięty w łebek. Niewątpliwie coś niedobrego unosi się w powietrzu. Czują to nawet zwierzęta. Wczorajsza odyseja jałówki (to taka krowa podlotek – przyp. red.) po głównych ulicach Suwałk czy spacer zmokłej w jesiennym dżdżu kokoszki (to taka odmiana samicy kury albo – jak kto woli – koguta; przyp. red.) po warszawskich ulicach, dowodzą jasno, że coś niedobrego unosi się w powietrzu. Bo jeśli krowy i kury uczą się jak poruszać po miejskich ulicach tzn., że za niedługo puszczą je barany. Mowa tu o baranach, które wyrżną się, bez wątpienia wyrżną się do ostatniej sztuki w ciągu kilku najbliższych lat. **(geko)**

Kolejna tragedia w Stambule: 25 zabitych, kilkuset rannych

Smok Al-Kaidy zionął ogniem

TURCJA. Stambułem, wstrząsnęły w czwartek dwa wybuchy: koło brytyjskiego konsulatu i brytyjskiego banku HSBC. W zamachach zginęło co najmniej 25 osób, a 390 zostało rannych.

Biuro gubernatora Stambułu podało, że terroryści wykorzystali półciężarówki wyładowane materiałem wybuchowym. Władze tureckie mówią o „zorganizowanych atakach terrorystycznych", wiążąc je z sobotnimi zamachami na stambulskie synagogi w Stambule, kiedy zginęło 25 osób, a 300 zostało rannych.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Jack Straw powiedział, że po wybuchu w konsulacie nie można się doliczyć „trzech, czterech" osób. Wśród nich jest brytyjski konsul generalny Roger Short. Turecki minister spraw zagranicznych Abdullah Gul powiedział: – Niestety znów straciliśmy wielu niewinnych ludzi, ale nadal będziemy walczyć z terroryzmem – zapewnił.

Anonimowy informator w rozmowie telefonicznej z przedstawicielem agencji prasowej Anatolija, przyznał się do czwartkowych zamachów w imieniu Al-Kaidy i niewielkiego tureckiego ugrupowania Islamski Front Bojowników Wielkiego Wschodu (IBDA-C). Obie te organizacje przyznały się wcześniej do zamachów na synagogi. Turecka policja wątpi jednak, by organizacja taka jak IBDA-C była zdolna do dokonania któregokolwiek z tych zamachów. **(PAP)**



Budynek filii brytyjskiego konsorcjum bankowo- finansowego HSBC w Stambule zniszczony przez eksplozję potężnego ładunku wybuchowego
FOT. PAP/EPA/TOLGA BOZOGL

Streszczenie ostatniego odcinka politycznego serialu pt. Afera Rywina, czyli...

Dialogi na cztery nogi

Szef Kancelarii Premiera Marek Wagner uważa, że premier, który w rozmowie z b. wiceminister kultury Aleksandrą Jakubowską miał zgodzić się na wprowadzenie do porządku obrad rządu 16 lipca ub. roku projektu autopoprawki do ustawy o rtv, nie znał w pełni okoliczności sprawy. Zdaniem Wagnera, który odpowiadał w czwartek przed komisją sejmową badającą tzw. aferę Rywina, Jakubowska nie poinformowała szefa rządu i prawdopodobnie nie wiedziała, że projekt musi być potwierdzony przez nowego ministra kultury. Przypomnijmy, że minister kultury projektu nie potwierdził.

Zbigniew Ziobro (PiS) spytał, dlaczego Wagner nie poinformował premiera, iż nie ma odpowiedzi ministra kultury i nie poprosił, by to premier zdjął autopoprawkę z porządku obrad rządu, zmieniając swą wcześniejszą decyzję.

– Żeby premier to zrobił za mnie, tak? – zareagował Wagner.

– Nie, żeby premier to zrobił za premiera – uściślił Ziobro. **(PAP)**

Hot-dogi w służbie pokoju

IRAK. Nie ustają ataki opozycji irackiej na wojska okupacyjne. Miniony czwartek był pod tym względem szczególnie dramatyczny. O włos od tragedii byli żołnierze z polskiego kontyngentu wojskowego.

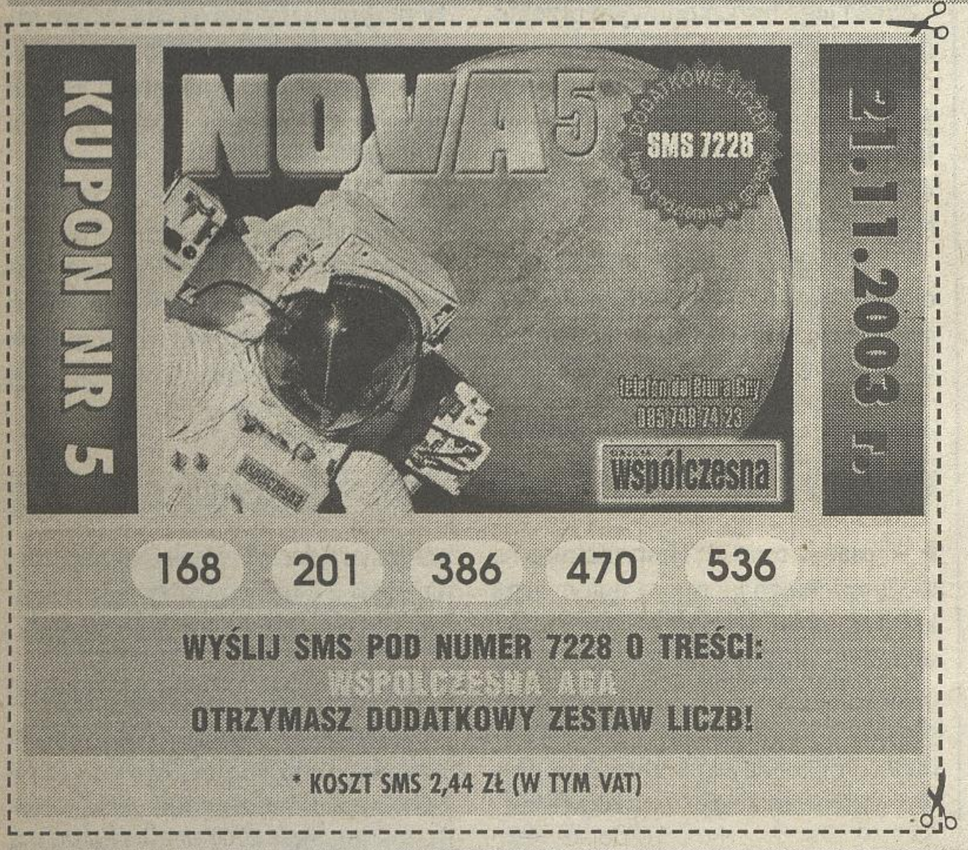
Prawdopodobnie zdalnie sterowany ładunek wybuchowy eksplodował obok samochodu jadącego w polskim konwoju wojskowym z Bagdadu do Babilonu. W samochodzie wyleciały szyby, ale nikomu nic się nie stało. Od początku pełnienia misji stabilizacyjnej w Iraku polskie konwoje były ostrzeliwane lub eksplodowały przy nich ładunki 37 razy.

Natomiast w Ramadi na zachód od Bagdadu, w wybuchu samochodu-pułapki zginęło dwoje Irakijczyków, a co najmniej dwanaście osób zostało rannych. Celem ataku był dom należący do współpracującego z Amerykanami przywódcy jednego z plemion sunnickich w Ramadi, szejka Amera Alego Sulejmana.

W kilka godzin po zamachu w Ramadi doszło do kolejnego ataku w Kirkuku. W wyniku potężnego wybuchu w pobliżu siedziby Patriotycznej Unii Kurdystanu (PUK) Dżalala Talabaniego, który obecnie przewodniczy irackiej Radzie Zarządzającej, cztery osoby zginęły, a sześć zostało rannych.

Agencje prasowe zwracają też uwagę na bezprecedensowy atak, który miał miejsce w środę. Tym razem opozycja obrała sobie za cel szkołę w Al-Abed, dwa kilometry na zachód od Karbali. W wyniku wybuchu dwoje irackich dzieci zginęło a dwoje innych odniosło obrażenia. Wszystkie ofiary były w wieku 11-12 lat.

Tymczasem Japonia, wstrzymując się od wysłania swoich wojsk do Iraku, postanowiła wysłać tam ponad tysiąc używanych piłek futbolowych. Jeden irackich korespondentów skomentował to sarkazmem: „Świat uczyni wiele dla ratowania pokoju w Iraku. Czekamy, kiedy Stany Zjednoczone, zamiast żołnierzy, poślą do tego kraju nadpsute hod-dogi. **(PAP)**



Zrób sobie prezent!

Z każdym dniem coraz bliżej do najbardziej magicznych świąt w roku. Minie jednak trochę czasu zanim zaczniemy rozpakowywać gwiazdkowe prezenty. Jest na to rada, w naszej loterii upominek możesz sobie zafundować choćby dzisiaj! Sprawdź szczęśliwe numerki i wybieraj nagrodę: zestaw kosmetyków dla pani lub pana, firmowy zegar ścienny, ręcznik z aplikacją lub komplet szklanek. Życzymy szczęścia!

W czwartek do grona zdobywców nagród dołączyli:

304. Jan Sadowski – Siekierki, gm. Tykocin – komplet szklanek;
305. Grzegorz Matkowski – Białystok – kosmetyki;
306. Robert Dobrzyński – Suwałki – kosmetyki;
307. Stanisław Piłkowski – Prostki – zegar firmowy;
308. Leszek Sosnowski – Białystok – komplet szklanek;
309. Joanna Zacharczuk – Białystok – czajnik bezprzewodowy;
310. Marzena Remiszewska – Białystok – gotówka: 100 złotych;
311. Anna Borowska – Hajnówka – zestaw kosmetyków;

Serdecznie gratulujemy! Po nagrodę zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 parter) w ciągu **dwóch tygodni** od dnia zgłoszenia wygranej w Biurze Gry. Inny termin lub miejsce odbioru nagrody (na przykład w oddziałach „Gazety Współczesnej" w Suwałkach, Ełku, Łomży, Grajewie, Ostrołęce) prosimy ustalać indywidualnie, tel. (085) 748 74 23. Po nagrodę zapraszamy z kartą konkursową, na którą padła wygrana i kompletem wymaganych kuponów.

Jak grać?

– codziennie wycinamy z gazety kupon z numerkami;

– codziennie sprawdzamy czy na karcie konkursowej są takie numerki jak na kuponie w gazecie;

– znalezione na karcie numerki zakreślamy, najlepiej kółeczkiem;

– żeby wygrać nagrodę, trzeba zakreślić WSZYSTKIE numerki (czyli osiem) w JEDNYM „okienku", np. UPOMINEK

– nagrodę zgłaszamy w Biurze Gry w dniu (lub na drugi dzień) od zakreślenia ostatniego, brakującego numerka. Życzymy powodzenia! **(jn)**

Mała Miss 2003 i Mały Mister 2003

Kształt naszego rankingu, kolejność osób, liczba punktów – wszystko zmienia się jak w kalejdoskopie. Głosy napływają lawinowo, sytuacja na liście zmienia się z dnia na dzień. Dziękujemy wszystkim, którzy już oddali swoje głosy. Ale przypominamy też, że już za dzień, czy dwa może okazać się, że to nie wystarczy, by wasz kandydat zakwalifikował się do finału. Dlatego obserwujcie uważnie nasz ranking i wysyłajcie kupony i SMS-y. Tylko tak możecie wesprzeć wybranego kandydata.

Ze względu na ogromną liczbę zgłoszeń, które napłynęły do plebiscytu Mała Miss 2003 i Mały Mister 2003, postanowiliśmy zwiększyć liczbę osób, które znajdą się w finale – będzie to 15 dziewczynek i 15 chłopców, którzy otrzymają najwięcej głosów. Następnie Czytelnicy „Gazety Współczesnej" wybiorą z tego grona Małą Miss 2003 i Małego Mistera 2003. Głosujcie już teraz – macie czas tylko do 6 grudnia!

Obok publikujemy kupon. Trzeba go wyciąć, wypełnić i wysłać lub przynieść do nas. Jedna osoba może wysłać dowolną liczbę oryginalnych kuponów (wyciętych z „Gazety Współczesnej"). Pamiętajcie, że wszystkie kupony można włożyć do jednej koperty i przynieść lub przysłać do naszej redakcji. Ostatni kupon ukaże się w „Gazecie Współczesnej" 5 grudnia. Następny dzień będzie ostatnim, kiedy jeszcze będzie można wysłać (decyduje data stempla) lub przynieść do nas kupon.

Można też głosować wysyłając do nas SMS-a na numer 7228, wpisując w treści kod umieszczony przy nazwisku wybranego przez Państwa kandydata (np. wspolczesna cas 000). Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT). SMS-y będą przyjmowane do 7 grudnia do godz. 24.00.

Wśród wszystkich osób, które wezmą udział w głosowaniu, rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

(ada)

(133 głosy) Katarzyna Krystochowicz, 6 lat, Mońki, **wspolczesna cas 035**

(101 głosów) Amelia Matyjasek, 6 lat, Dąbrowa Białostocka, **wspolczesna cas 004**

(56 głosów) Sandra Zaorska, 7 lat, Szczuczyn, **wspolczesna cas 069**

(47 głosów) Anita Kopczewska, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 010**

(44 głosy) Natalia Sienkiewicz, 5 lat, Bajki-Zalesie, **wspolczesna cas 150**

(41 głosów) Patrycja Wiśniewska, 6 lat, Siemiatycze, **wspolczesna cas 187**

(39 głosów) Agnieszka Buśko, 3 lata, Brańsk, **wspolczesna cas 188**

(37 głosów) Aleksandra Niebrzydowska, 5 lat, Wąsosz, **wspolczesna cas 083**

(37 głosów) Zuzanna Miakinin, 3 lata, Ełk, **wspolczesna cas 133**

(37 głosów) Sylwia Paniczko, 7 lat, Mońki, **wspolczesna cas 144**

(36 głosów) Dominika Skreczko, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 026**

(36 głosów) Maja Gontarska, 4 lata, Zambrów, **wspolczesna cas 067**

(32 głosy) Mateusz Rutkowski, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 112**

(31 głosów) Martyna Bylińska, 7 lat, Wasilków, **wspolczesna cas 005**

(31 głosów) Justyna Fiodoruk, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 024**

(31 głosów) Krzysztof Tokarski, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 117**

(31 głosów) Karolina Arnista, 6 lat, Łomża, **wspolczesna cas 157**

(30 głosów) Justyna Laszczkowska, 7 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 072**

(27 głosów) Patrycja Szczep, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 129**

(27 głosów) Barbara Jasińska, 5 lat, Krupin, **wspolczesna cas 155**

(26 głosów) Przemysław Izydor Łobacz, 6 lat, Mońki, **wspolczesna cas 110**

(25 głosów) Karolina Roman, 5 lat, Konopki-Jabłoń, **wspolczesna cas 073**

(24 głosy) Dominika Malinowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 027**

(23 głosy) Konstancja Piaścik, 7 lat, Łomża, **wspolczesna cas 082**

(23 głosy) Patryk Ciszewski, 8 lat, Przytuły Kol., **wspolczesna cas 093**

(22 głosy) Joanna Chrzanowska, 5 lat, Szczuczyn, **wspolczesna cas 076**

(24 głosy) Paulina Sienkiewicz, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 172**

(23 głosy) Michalina Rostkowska, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 131**

(20 głosów) Angelika Ciszewska, 4 lata, Przytuły Kol., **wspolczesna cas 075**

(20 głosów) Natalia Saniewska, 5 lat, Wdzięków Pierwszy, **wspolczesna cas 081**

(20 głosów) Klaudia Roszkowska, 5 lat, Mońki, **wspolczesna cas 173**

(18 głosów) Roksana Dąbrowska, 5 lat, Brzozowo Stare, **wspolczesna cas 003**

(17 głosów) Gabriela Borowska, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 013**

(17 głosów) Patryk Maleszewski, 5 lat, Kobylin Cieszymy, **wspolczesna cas 105**

(17 głosów) Wojciech Więckowski, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 118**

(16 głosów) Kamila Bułkowska, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 043**

(16 głosów) Kinga Oponowicz, 7 lat, Zambrów, **wspolczesna cas 197**

(15 głosów) Klaudia Dąbrowska, 7 lat, Brzozowo Stare, **wspolczesna cas 002**

(15 głosów) Karolina Konczerewicz, 5 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 018**

(14 głosów) Daniel Abramowicz, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 120**

(14 głosów) Mateusz Hałasik, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 113**

(14 głosów) Patrycja Szubzda, 4 lata, Wasilków, **wspolczesna cas 147**

(14 głosów) Oliwia Chodziutko, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 151**

(14 głosów) Olga Grabowska, 7 lat, Ostrołęka, **wspolczesna cas 153**

(13 głosów) Anita Hajduk, 3 lata, Krynki, **wspolczesna cas 019**

(13 głosów) Karolina Petelczyc, 7 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 045**

(13 głosów) Natalia Gawrychowska, 5 lat, Zambrów, **wspolczesna cas 162**

(12 głosów) Natalia Wiśniewska, 4 lata, Zambrów, **wspolczesna cas 001**

(12 głosów) Mateusz Mojsak, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 114**

(11 głosów) Edyta Brzezińska, 7 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 011**

(10 głosów) Magdalena Zawalich, 6 lat, Krynki, **wspolczesna cas 023**

(10 głosów) Natalia Jórska, 6 lat, Szczuczyn, **wspolczesna cas 070**

(10 głosów) Monika Muczyńska, 5 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 164**

(9 głosy) Weronika Pełszyńska, 8 lat, Goniądz, **wspolczesna cas 016**

(9 głosów) Anna Dyczewska, 3 lata, Przerośl, **wspolczesna cas 053**

(9 głosów) Ewa Czajkowska, 5 lat, Sokoły, **wspolczesna cas 062**

(9 głosów) Mateusz Lotkowski, 5 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 094**

(9 głosów) Mateusz Karwowski, 5 lat, Łomża, **wspolczesna cas 099**

(9 głosów) Adrian Koniecko, 6 lat, Koszarówka, **wspolczesna cas 102**

(9 głosów) Klaudia Stankiewicz, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 130**

(9 głosów) Natalia Rokicka, 7 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 135**

(9 głosów) Martyna Klukowska, 8 lat, Lebiedzin, **wspolczesna cas 154**

(9 głosów) Karol Chiliński, 8 lat, Stawiski, **wspolczesna cas 174**

(9 głosów) Justyna Klimiuk, 3 lata, Hajnówka, **wspolczesna cas 192**

(8 głosów) Paulina Roszkowska, 5 lat, Wysokie Mazowieckie, **wspolczesna cas 068**

(8 głosów) Patrycja Bączek, 6 lat, Łomża, **wspolczesna cas 090**

(8 głosów) Dawid Wieczorek, 7 lat, Kolno, **wspolczesna cas 095**

(8 głosów) Jakub Żuk, 3 lata, Suraż, **wspolczesna cas 109**

(8 głosów) Paulina Raczkowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 136**

(8 głosów) Eliza Andruszkiewicz, 4 lata, Gołdap, **wspolczesna cas 166**

(7 głosów) Natalia Żukowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 014**

(7 głosów) Aleksandra Raducha, 5 lat, Ostrowie, **wspolczesna cas 030**

(7 głosów) Magdalena Miriam Dolistowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 034**

(7 głosów) Julia Łabejsza, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 46**

(7 głosów) Dominika Kostro, 7 lat, Nowe Warele, **wspolczesna cas 065**

(7 głosów) Dominika Wojciechowska, 5 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 078**

(7 głosów) Sylwia Dąbrowska, 7 lat, Grajewo, **wspolczesna cas 087**

(7 głosów) Piotr Milewski, 6 lat, Kołaki Kościelne, **wspolczesna cas 101**

(7 głosów) Kamil Karwowski, 4 lata, Jedwabne, **wspolczesna cas 104**

(7 głosów) Michał Walczak, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 111**

(7 głosów) Konrad Ściesiński, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 196**

(6 głosów) Dagmara Tworkowska, 7 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 008**

(6 głosów) Kaja Gryc, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 025**

(6 głosów) Klaudia Pruszyńska, 5 lat, Bajki Zalesie, **wspolczesna cas 029**

(6 głosów) Alicja Żebrowska, 4 lata, Kumelsk, **wspolczesna cas 071**

(6 głosów) Tomasz Siedlecki, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 125**

(6 głosów) Gabriela Gromotowicz, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 139**

(6 głosów) Gabriela Mikołajczuk, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 142**

(6 głosów) Anita Bikowska, 4 lata, Łomża, **wspolczesna cas 161**

(6 głosów) Martyna Jabłońska, 4 lata, Olecko, **wspolczesna cas 167**

(5 głosów) Milena Gawryluk, 6 lat, Supraśl, **wspolczesna cas 007**

(5 głosów) Izabela Piotrowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 036**

(5 głosów) Martyna Poskrobko, 5 lat, Narew, **wspolczesna cas 048**

(5 głosów) Angelika Żukowska, 8 lat, Rozedranka Nowa, **wspolczesna cas 049**

(5 głosów) Kamila Pieńczykowska, 5 lat, Zambrów, **wspolczesna cas 080**

(5 głosów) Karolina Brzeziak, 7 lat, Nowogród, **wspolczesna cas 165**

(4 głosy) Karolina Bierć, 6 lat, Mociesze, **wspolczesna cas 022**

(4 głosy) Katarzyna Luberska, 3 lata, Pisz, **wspolczesna cas 054**

(4 głosy) Anna Prawdzik, 6 lat, Augustów, **wspolczesna cas 057**

(4 głosy) Karolina Sierociuk, 5 lat, Jedwabne, **wspolczesna cas 063**

(4 głosy) Wiktoria Jasionowska, 7 lat, Konarzyce, **wspolczesna cas 074**

(4 głosy) Magda Przestrzelska, 4 lata, Łomża, **wspolczesna cas 158**

(4 głosy) Weronika Przestrzelska, 3 lata, Łomża, **wspolczesna cas 159**

(4 głosy) Sylwia Klepacka, 6 lat, Augustów, **wspolczesna cas 168**

(4 głosy) Natalia Polakowska, 3 lata, Suwałki, **wspolczesna cas 170**

(4 głosów) Michał Ostrowski, 7 lat, Turówka, **wspolczesna cas 181**

(3 głosy) Magdalena Andrukiewicz, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 020**

(3 głosy) Roksana Czerwińska, 7 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 056**

(3 głosy) Daniel Jabłoński, 6 lat, Kobylin Kuleszki, **wspolczesna cas 100**

(3 głosy) Michał Lenczewski, 4 lata, Łomża, **wspolczesna cas 103**

(3 głosy) Beniamin Jakoniuk, 7 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 122**

(3 głosy) Michał Grygorczuk, 5 lat, Zwierki, **wspolczesna cas 124**

(3 głosy) Kinga Sandra Gąsiorowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 127**

(3 głosy) Natalia Sikorska, 5 lat, Lewkowo Stare, **wspolczesna cas 134**

(3 głosy) Aleksandra Zofia Tutak, 6 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 169**

(3 głosy) Izabela Stankiewicz, 3 lata, Suwałki, **wspolczesna cas 171**

(3 głosy) Tomasz Pachucki, 7 lat, Krzywe, **wspolczesna cas 177**

(3 głosy) Olga Waluś, 5 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 189**

(3 głosy) Magdalena Pęza, 6 lat, Sokoły, **wspolczesna cas 195**

(3 głosy) Martyna Ferenc, 5 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 199**

(2 głosy) Milena Prokop, 7 lat, Mońki, **wspolczesna cas 009**

(2 głosy) Julia Kamila Kupiec, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 012**

(2 głosy) Agata Antosiuk, 8 lat, Dubiny, **wspolczesna cas 039**

(2 głosy) Paulina Andruszkiewicz, 8 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 050**

(2 głosy) Klaudia Szymborska, 3 lata, Augustów, **wspolczesna cas 059**

(2 głosy) Natalia Amanda Mejcz, 7 lat, Kowale Oleckie, **wspolczesna cas 085**

(2 głosy) Julita Gmitrzuk, 6 lat, Wysokie Mazowieckie, **wspolczesna cas 091**

(2 głosy) Paweł Gmitrzuk, 3 lata, Wysokie Mazowieckie, **wspolczesna cas 097**

(2 głosy) Amadeusz Mróz, 5 lat, Czarna Białostocka, **wspolczesna cas 137**

(2 głosy) Anna Mróz, 4 lata, Czarna Białostocka, **wspolczesna cas 138**

(2 głosy) Dominika Jabłuszewska, 5 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 146**

(2 głosy) Sebastian Obrycki, 3 lata, Łomża, **wspolczesna cas 175**

(1 głos) Kinga Łapińska, 7 lat, Płonka Strumianka, **wspolczesna cas 017**

(1 głos) Klaudia Sikorska, 6 lat, Kol. Topilec, **wspolczesna cas 021**

(1 głos) Patrycja Zborniak, 7 lat, Hajnówka, **wspolczesna cas 032**

(1 głos) Izabela Kirejczyk, 5 lat, Dąbrowa Białostocka, **wspolczesna cas 038**

(1 głos) Gabriela Karpowicz, 5 lat, Płonka Kościelna, **wspolczesna cas 040**

(1 głos) Justyna Agata Cieśluk, 6 lat, Pańki, **wspolczesna cas 041**

(1 głos) Joanna Butkiewicz, 6 lat, Długołęka, **wspolczesna cas 047**

(1 głos) Wiktoria Keller, 3 lata, Ełk, **wspolczesna cas 084**

(1 głos) Eliza Obrycka, 6 lat, Biebrza, **wspolczesna cas 088**

(1 głos) Kinga Obrycka, 7 lat, Biebrza, **wspolczesna cas 089**

(1 głos) Czarko Jakoniuk, 5 lat, Bielsk Podlaski, **wspolczesna cas 121**

(1 głos) Agnieszka Śniadkowska, 7 lat, Bakaniuk, **wspolczesna cas 156**

(1 głos) Magda Ptak, 8 lat, Stawiski, **wspolczesna cas 160**

(1 głos) Karolina Komarowska, 7 lat, Zambrów, **wspolczesna cas 163**

(1 głos) Filip Gorlo, 8 lat, Nowa Wieś, **wspolczesna cas 176**

KUPON PLEBISCYTU MAŁA MISS 2003 I MAŁY MISTER 2003

Moja kandydatka do tytułu Mała Miss to:

(Wpisz czytelnie nazwisko, imię i kod):



Mój kandydat do tytułu Mały Mister to:

(Wpisz czytelnie nazwisko i imię)

Nazwisko i imię głosującego:

Adres

Kupony należy wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Miss i Mister", dostarczyć osobiście lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW" ***w terminie do dnia 6 grudnia.***

Podpis osoby zgłaszającej oraz data

.....

.....

(1 głos) Jakub Woźniak, 3 lata, Ełk, **wspolczesna cas 183**

(1 głos) Szymon Jakub Krawczuk, 3 lata, Hajnówka, **wspolczesna cas 190**

(0 głosów) Sylwia Zajkowska, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 006**

(0 głosów) Karolina Laskowska, 3 lata, Kleosin, **wspolczesna cas 015**

(0 głosów) Klaudia Wyszyńska, 7 lat, Białystok **wspolczesna cas 028**

(0 głosów) Joanna Daszuta, 7 lat, Czarna Białostocka, **wspolczesna cas 031**

(0 głosów) Natalia Zborniak, 4 lata, Hajnówka, **wspolczesna cas 033**

(0 głosów) Malwina Niemyjska, 6 lat, Szepietowo, **wspolczesna cas 037**

(0 głosów) Emilia Boboryko, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 042**

(0 głosów) Magdalena Sidorowicz, 6 lat, Białystok, **wspolczesna cas 044**

(0 głosów) Joanna Kuprewicz, 4 lata, Suwałki, **wspolczesna cas 051**

(0 głosów) Anna Kuprewicz, 6 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 052**

(0 głosów) Maria Berenika Karp, 6 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 055**

(0 głosów) Karolina Grodzka, 6 lat, Kobylinek **wspolczesna cas 058**

(0 głosów) Weronika Ewa Grygo, 5 lat, Tajno Podj., **wspolczesna cas 060**

(0 głosów) Paulina Delegacz, 6 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 061**

(0 głosów) Magdalena Falkowska, 4 lata, Stawiski, **wspolczesna cas 064**

(0 głosów) Adriana Kos, 4 lata, Zambrów, **wspolczesna cas 066**

(0 głosów) Kinga Werner, 5 lat, Szczuczyn, **wspolczesna cas 077**

(0 głosów) Benita Smyk, 8 lat, Ełk, **wspolczesna cas 086**

(0 głosów) Klaudia Sawicz, 4 lata, Jeńki, **wspolczesna cas 092**

(0 głosów) Bartłomiej Rutkowski, 6 lat, Kołaki, **wspolczesna cas 096**

(0 głosów) Patryk Kaczyński, 6 lat, Szczuczyn, **wspolczesna cas 098**

(0 głosów) Józef Jurczak, 5 lat, Czaczki Wielkie, **wspolczesna cas 106**

(0 głosów) Michał Jurczak, 6 lat, Czaczki Wielkie, **wspolczesna cas 107**

(0 głosów) Radosław Wasilczuk, 8 lat, Siemiatycze, **wspolczesna cas 108**

(0 głosów) Marcin Acewicz, 6 lat, Kraśniany, **wspolczesna cas 115**

(0 głosów) Radosław Jakub Cimoch, 3 lata, Białystok, **wspolczesna cas 116**

(0 głosów) Piotr Ziemniewicz, 4 lata, Kleosin, **wspolczesna cas 119**

(0 głosów) Szymon Kuprewicz, 8 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 123**

(0 głosów) Dominika Krysztopik, 6 lat, Pogorzałki, **wspolczesna cas 126**

(0 głosów) Sandra Kardasz, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 128**

(0 głosów) Dorota Trusiewicz, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 132**

(0 głosów) Bronisława Orzechowska, 5 lat, Hajnówka, **wspolczesna cas 140**

(0 głosów) Gabriela Zdrodowska, 4 lata, Białystok, **wspolczesna cas 141**

(0 głosów) Magdalena Filipek, 5 lat, Boćki, **wspolczesna cas 143**

(0 głosów) Izabela Dryl, 4 lata, Czaczki Wielkie, **wspolczesna cas 145**

(0 głosów) Julia Nowosad, 7 lat, Białystok, **wspolczesna cas 148**

(0 głosów) Stefania Siemieniuk, 5 lat, Białystok, **wspolczesna cas 149**

(0 głosów) Klaudia Grabowska, 4 lata, Ostrołęka, **wspolczesna cas 152**

(0 głosów) Kacper Bałas, 3 lata, Ostrołęka, **wspolczesna cas 178**

(0 głosów) Michał Kuropatwa, 4 lata, Białe-Kwaczoły, **wspolczesna cas 179**

(0 głosów) Kamil Malinowski, 7 lat, Gabowe Grądy, **wspolczesna cas 180**

(0 głosów) Daniel Olszewski, 7 lat, Łowczyki, **wspolczesna cas 182**

(0 głosów) Natalia Martyna Jankowska, 7 lat, Bućki, **wspolczesna cas 184**

(0 głosów) Agnieszka Witkowska, 6 lat, Niedzwiadna, **wspolczesna cas 185**

(0 głosów) Kinga Kuropatwa, 7 lat, Białe-Kwaczoły, **wspolczesna cas 186**

(0 głosów) Barbara Litwin, 8 lat, Kobylinek, **wspolczesna cas 191**

(0 głosów) Karolina Zdanowska, 7 lat, Bajki-Zalesie, **wspolczesna cas 193**

(0 głosów) Karolina Karejwo, 7 lat, Kalinówka Królewska, **wspolczesna cas 194**

(0 głosów) Anna Staszewska, 6 lat, Suwałki, **wspolczesna cas 198**

(opr. ada)



ZŁÓŻ ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE BLISKIM I ZNAJOMYM W USA!

Treść życzeń (do 25 słów):

Nazwisko i imię nadawcy (do wiadomości redakcji):

Adres

Telefon

Wypełniony i wycięty z „GW" kupon należy przesłać do 3 grudnia br. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: "Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem "Życzenia"

Życzenia ukażą się w polskojęzycznym magazynie AURA mającym się w USA

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". .....

(data, podpis)

GRAJEWO. Broniewskiego. Dom 83 mkw. jednorodzinny, parterowy, bogate wyposażnie. ☎(086)272-85-62.

GRAJEWO. Konopska -budynek po byłym młynie. ☎(086)272-27-53.

KAWALERKĘ po remoncie: Łomża- sprzedam. ☎0508-345-632.

M4, 60 mkw., VIIp, Scaleniowa, 70.000 zł. ☎0604-09-52-77.

M5 w Suwałkach (ul. Putry), 78 mkw. II piętro, super lokalizacja! 97.000 zł. ☎0602-418-440.

MIESZKANIE (39 mkw.) Ip. Centrum Sokółki, tanio. ☎(086)273-80-88, ☎0604-990-324.

MIESZKANIE 2-pokojowe, wykończone, cegła, Kręta. ☎0507-031-434, (022)649-87-06 po 17.

NIERUCHOMOŚĆ pod działalność gospodarczą, z możliwością zamieszkania: w Łomży, Nowogrodzka 206, ☎216-62-50, ☎218-54-04, 0501-812-036.

PILNIE! Komfortowy dom- Suwałki, Patli. ☎0601-535-600.

SPRZEDAM M-4 Kolno, ☎(086)474-06-85.

STACJA Paliw - Stare Juchy. ☎0602-603-041.

ZAGÓRKI k.Białegostoku nowy dom drewniany. ☎0-506-929-533.

ZAMIENIĘ

M-2 na większe. ☎(0-85)741-58-22, ☎744-43-83, ☎0-606-927-692.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokal ogrzewany 117 mkw., oraz magazyn nieogrzewany. Suwałki, Szkolna 8. ☎(087)565-35-25.

DO wynajęcia mieszkanie w Białymstoku. ☎(086)2194-454.

DOM, Waliły Stacja do wynajęcia, 150 zł/m-c. ☎(0-85)741-96-01.

EŁK, lokal do wynajęcia. ☎(0-87)610-58-67.

GRAJEWO. Konstytucji 3 Maja 17, budynek na działalność gospodarczą. ☎(086)272-33-31, ☎(086)272-21-04.

KOMFORTOWE umeblowane, telewizja, pralka, lodówka- studentkom. Mickiewicza, pełne wyposażenie. ☎(0-85)748-20-70.

LOKAL do wynajęcia: Łomża, ul. Mickiewicza. ☎(086)218-83-04.

LOKAL handlowy 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

LOKALE: 90, 60 mkw. (parter)- Suwałki. ☎0608-226-705.

WYNAJMĘ garaż murowany, Świętojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

STANCJE

POKÓJ dziewczynie- Suwałki, ☎(087)566-26-41.

POKÓJ paniom pracującym. ☎085)654-53-44, 741-38-96.

NAUKA

***KURSY:** podstawy obsługi komputera, księgowość komputerowa, książka przychodów i rozchodów, minimum sanitarne. Tanio, możliwość zniżek, Ośrodek Szkoleniowy OLC. ☎(0-85)742-15-80.

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

GITARA -profesjonalnie. ☎(0-85)653-35-64.

NIEMIECKI, rosyjski- wypracowania. ☎0-507-957-897.

TURYSTYKA

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

ANTWERPIA, Belgia, osobowym kombi, soboty. ☎0697-110-255.

BELGIA -czwartek, środa, piątek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA- czwartek, środa. Niemcy, Holandia. ☎(085)718-74-89.

BELGIA sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

BELGIA, Holandia, Niemcy -wtorek, sobota. Grajewo. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

BOŻE NARODZENIE, SYLWESTER, NARTY: Zajazd „JURAND" w Gołdapi. Na sylwestra pozostało tylko 12 miejsc! ☎0502-644-599.

BUS ford osobowo-towarowy. ☎0508-160-858; Sokółka.

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

ŚRODA -czwartek - Belgia, TV.
☎(0-85)716-10-19, ☎0602-854-383.

POBYT świąteczno-noworoczny, sylwester, zabawa andrzejkowa, noclegi- w Kompleksie Turystycznym „U Jawora" nad Wigrami. ☎(087)563-93-36, ☎566-55-01, ☎0691-727-865.

PRZEWÓZ osób Polska -Włochy. ☎(029)644-09-77, ☎0694-998-628.

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

USA; loteria - zgłoszenia elektroniczne; doradztwo wizowe - emigracyjne; ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl.

WIZY USA. POMOC W UZYSKANIU.
☎0504-535-414.

WTOREK, niedziela -Belgia. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

WYJAZDY USA. Tel. 504-36-77-13.

ZABIORĘ do Belgii samochodem osobowym -24.11. ☎(086)476-61-15.

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ROZWIEDZIONY 40 lat pozna panią w odpowiednim wieku. ☎0-505-536-468.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med.
MAMMOGRAFIA
(nowoczesny aparat - promocyjna cena).
Klinika Ginekologiczno-Położnicza,
Ośrodek Internistyczno-Diabetologiczny,
USG, KTG, EKG. Białystok,
ul. Zamenhofa 19, tel.(085)732-32-02.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BEZSENNOŚĆ. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CENTRUM Psychiatryczne- leczenie depresji naświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips- codziennie. ☎(0-85)732-77-35.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof. dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, biżuteria zębowa, dr n.med. Grażyna Szpak.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0508-813-258.

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0605-551-930.

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.

LECZENIE stomatologiczne przez studentów- poniedziałki 14.00-18.00. ☎0-502-35-77-78.

REFLEKSOTERAPIA diagnostyczno-leczniczy masaż stóp. ☎(0-85)676-28-53 po 20.00, ☎0-507-840-674, www.peregrinus 1.webpark.pl

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

SEKSUALNE ZABURZENIA (impotencja, przedwczesny wytrysk, inne). Centrum Psychiatryczne Dr Choroszucha, ul. Podleśna 16, lok. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

STOMATOLOGIA -codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

UZDROWICIEL -bioterapia. Łomża -Augustów -Giżycko -Kętrzyn. ☎692-311-566.

ZWIERZĘTA

AMSTAFFY. ☎(0-85)661-41-95.

JAMNIKI szorstkowłose. ☎(086)217-92-99.

KNURY, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

ODDAM szczenięta (+możliwość dowozu). ☎(086)476-16-22 po 16.00.

OWCZARKI niemieckie. ☎0601-155-766.

OWCZARKI niemieckie: ☎(086)215-75-13.

PARĘ minikucyków szetlandzkich oraz kucyki, Fiord. ☎(087)567-54-18, ☎0600-989-388.

PIĘKNE 3-miesięczne bernardyny. ☎(086)2172-508.

SPRZEDAM 2 źrebki z rodowodem 20 miesięcy. Cena do uzgodnienia. ☎(085)712-47-85.

SPRZEDAM klacze źrebne z papierami i źrebaki rasy sokólskiej grube. ☎711-23-55 po 18.00.

SPRZEDAM szczenięta 7-tygodniowe Cane Corso, rodowodowe. ☎0605-582-237.

SZCZENIĘTA nowofunlandy sprzedam. ☎(0-85)651-25-28.

SZNAUCER miniaturowy - 9-tygodniowy; suczka (pieprz -sól); rodowodowa. ☎(086)2188-603.

BIZNES

BANK SKOK. Białystok, ul. Curie-Skłodowskiej 3, tel.(085)742-70-46, Łomża, ul. Dworna 8, tel.(086)215-12-10. Kredyt od 10,5%, lokaty do 7,5%, kredyty emerytom i rencistom bez poręczenia.

KREDYTY dla firm, oddłużanie, bez zaświadczeń, współpraca. tsinternational@adres.pl, ☎0-507-431-931, ☎0-508-991-632.

KREDYTY gotówkowe CHROBRY Wysokie Mazowieckie, ul. Mystkowska 28a. ☎(086)477-13-32.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze. Prowadzącym działalność- ZUS 80% taniej! ☎(087)563-14-54.

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

POMOGĘ zadłużonym. (085)745-16-83.

PROGRAMY POMOCOWE- PHARE; SAPARD; ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

QS kredyt gotówkowy
- wysokie kwoty bez zgody współmałżonka i poręczycieli
- długi okres kredytowania
- bez opłat wstępnych
- również dla rolników
- kredyty bankowe

Augustów Mostowa 1 **tel. 643-45-70**
Grajewo Wojska Polskiego 26 **tel. 273-87-70**
Łomża al. Legionów 44 obok **PTZ tel. 216-69-61**
Mońki ul.Białostocka 20 **tel. 716-33-05**
Sokółka ul. Białostocka 31 **tel. 711-43-54**
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 **tel. 565-05-11**

SZYBKI kredyt, Białystok -(085)745-16-83, Łomża -(086)473-07-04.

UDZIELĘ pożyczek hipotecznych pod zastaw nieruchomości (bez zaświadczeń). ☎0607-868-474.

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ, dłużycę. ☎0604-251-914.

CIĄGNIK, prasa, Bizon. ☎0501-128-587.

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0504-277-793.

PRZYCZEPĘ 6 lub 4-tonową. ☎(087)568-53-73.

PSZENŻYTO, jęczmień, pszenicę paszową. ☎(0-85)721-91-36.

SIANO -10 ton- kupię. ☎(086)472-0800.

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

ŁADOWACZ Cyklop, rozrzutnik obornika. ☎(087)516-36-58.

2 jałówki hodowlane. ☎(086)476-17-00 Kostro.

AGROTECHNIKA- zbiorniki do mleka 100-5000 l, prasy, przyczepy, noże do sianokiszonki, sieczkarnie. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.

ALFA Laval 330, 500, 850, 1200, 1600 l, zamiana. ☎(087)423-41-39.

ATRAKCYJNE wysłodki suche, pasze, koncentraty. Z dowozem!
☎(086)275-91-40, 0602-643-810.

BECZKOWÓZ 4000 l, czerwony (1997), cena 7700. ☎0608-140-635.

BECZKOWÓZ 5500 l (1990), stan idealny. Beczkowóz - 4000 l, sieczkarnia. ☎0608-771-201.

BECZKOWÓZ 6000 I 8.500 zł, 5000 I 7500 zł, 3000 I 5.000 zł. Zbiornik do mleka 3000 I 9.000 zł, 2600 I 9.000 zł. ☎0-606-886-140.

BECZKOWOZY 4000 -7000 l, prasy kostkujące, pługi, wycinaki, siewniki. ☎(086)272-41-65, 272-41-54.

BECZKOWOZY, ładowarki, wycinaki, przyczepy, pługi, inne maszyny. ☎0501-545-878, (086)218-53-52.

BECZKOWOZY, prasy belujące, kombajny zbożowe, ciągniki, wycinaki, sieczkarnie do kukurydzy. ☎749-27-03.

BELE. ☎0506-813-806.

BIZON Super Z056 (1989), 50.000 zł. ☎0501-821-815.

BIZON Z056 (rok 1985) i ciągnik C-385 (rok 1980). ☎(086)275-33-76.

BYDŁO padłe. ☎0602-344-614.

C-330, C-360, C-385, T-25, U-914, U-1014, U-1222, U-1224, Zetor -7245, MF-255, przyczepy, cyklopy, prasy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.

C-360 (1981), 10.000 zł. ☎711-23-55 po 18.00.

C-360 3P (1989), MTZ-82 (1989). ☎(0-85)873-48-75 wieczorem.

C-360 Augustów. ☎(0-87)644-76-07.

CHOINKI, nowa plantacja. ☎(0-85)685-20-74.

CIĄGNIK „Farmot" (1997), 9.000 zł. ☎(087)642-59-53.

CIĄGNIK C-360-3P (1988), 14.000 zł. Naczepa asenizacyjna T519 (1994), 2.000 zł. Siewnik punktowy do kukurydzy (1998), 5.000 zł. Prasa do słomy Z-224 (1995), 7.000 zł. Poświętne, ☎(0-85)650-13-13.

CIĄGNIK C-4011. ☎(086)2170-692.

CIĄGNIK MF 3060 (1990) rewers. 80 KM, 40km/h Zetor 7745 Turbo (1988), 7245 (1987), 10540 (1997), możliwość tura, cena od 28000 zł. ☎0505-024-359.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR -URSUS. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". Kombajny, prasy, oraz inne maszyny. Zamiana! ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

CIĄGNIKI importowane:
Massey Ferguson, Dutz - Fahr, Zetor,
pługi obrotowe, prasy rolujące.
☎(025)641-62-69, ☎0604-180-235.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

DUŻY wybór ciągników, wycinaków do kiszonek, innych maszyn. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

GOSPODARSTWO rolne. ☎(087)562-22-27.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE
w ciągłej sprzedaży na bazie
w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut,
oferuje Przedsiębiorstwo Bis Poznań.
☎(065)572-73-36, fax(065)573-86-31,
☎0602-666-198, ☎(086)476-16-91.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE.
Import: Holandia, Niemcy, Dania;
krajowe. Ubezpieczenie; dostawa.
Pytaj o nasienie buhajów
- import z Włoch i Danii!
PH „KONRAD"
Łomża, ul. Nowogrodzka 159,
tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

JAŁÓWKA cielna 100% HF -3.800 zł. ☎0608-863-959.

JAŁÓWKI cielne, krowy. k.Grajewa. ☎(086)273-37-45.

JAŁÓWKI HF. ☎(085)731-47-43.

KARP, amur, tołpyga, kroczek, narybek, Towarowa ☎(0-85)712-26-26.

KLACZ za źrebakiem, 6.000. ☎(086)272-75-67.

KOMBAJN „Anna". ☎(025)787-87-48, 0600-910-798.

KOMBAJN Bizon Z-056 (1989), stan bdb. ☎711-23-55 po 18.00.

KOMBAJN Dominator 76-96. ☎(085)715-49-30.

KOMBAJN zbożowy John Deere 1065, 47.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

KOMBAJN zbożowy New Holland 133 z sieczkarnią. ☎(0-62)740-67-11.

KOMBAJN ziemniaczany Anna (1993), cena 11.000. ☎(086)270-32-19.

KOMIS -kombajny Bizon, ciagniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(086)278-51-84.

KOPARKA Białoruś - rolnicza, (1988). ☎(087)516-36-58.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- UBEZPIECZENIA
- NAUKA
- TURYSTYKA
- WETERYNARIA
- USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne; MEBLE
- PRACA: zatrudnię; szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: agencje; kupię; sprzedam; poszukuję; zamienię; wynajmę; stancje
- AUTO MOTO: kupię; sprzedam; naprawy; autoalarmy; inne
- MATRYMONIALNE
- ZDROWIE
- ZWIERZĘTA
- BIZNES
- ZAKUPY: hurtownie; sklepy; producenci; antykwariaty
- ROLNICTWO: kupię; sprzedam
- RÓŻNE: kupię; sprzedam; inne
- KOOPERACJA
- HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

KROWA mleczna 7 lat. ☎718-47-70.

KUKURYDZA paszowa. ☎(087)629-86-25.

MARCHEW sprzedam, duże ilości. ☎(0-86)476-48-93.

MTZ 82 (1986), nowe opony, 10.500 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.

MTZ-82TS (1997). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

OTRĘBY pszenne 380 zł/tona. ☎(087)516-10-18, ☎516-11-60.

OTRĘBY pszenne z importu. ☎(087)565-64-51, ☎565-64-52.

PŁUG 4-skibowy. ☎(086)472-02-85.

PŁUG Kverland 4-skibowy. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

PHU ROL- MIX oferuje jałowice cielne hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy transportem specjalistycznym. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, ☎0602-731-229, fax (061)437-75-28.

PRASA belująca, owijarka, chwytak, 18.000-6.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

PRASA Sipma Z-590/1 (2002), 30.000 zł. ☎0-502-055-138.

PRASĘ wysokiego zgniotu Z-224/1 z podajnikiem, stan bardzo dobry. ☎(087)642-41-78.

PRASĘ Z224, stan dobry, rocznik 1994, i kombajn Anna 1987 rok. ☎(086)476-18-19.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.

PRZYCZEPA 1-osiowa do przewozu żywca, 750 zł. ☎(0-86)271-31-53.

PRZYCZEPA HL 8011 8 ton wywrot, 4.500 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-502-047-942.

SALETRA wapniowo-magnezowa, saletrzak 510 zł. /tona - krajowe. Unirol, Ełk. ☎(087)620-15-70.

SALETRZAK 27,5% N, 480 zł/tona. Otręby pszenne (23 tony). ☎(087)569-30-76, ☎0506-540-472.

SCHŁADZALNIKI mleka 1200 l 6.500 zł, 1500 l 8.000 zł, 1800 l 8000 zł, 2000 l 8.000 zł. ☎0-606-886-140.

SIANO w belach dobrej jakości. ☎0602-693-366.

SIANO, słomę, sianokiszonkę. ☎(0-89)742-30-01.

SIANO, słomę. ☎(087)641-00-33 wieczorem.

SIANO. ☎0605-961-638.

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.

SIECZKARNIA 350, 4-rzędowa. ☎(085)739-18-19.

SIECZKARNIE 1-rzędowe do kukurydzy, 4.000-3.500 zł. ☎(0-85)650-19-14.

SIECZKARNIĘ do kukurydzy. ☎0506-813-806.

SIECZKARNIE jednorzędowe. ☎(085)650-19-13.

SIEWNIK nawozowy Kos, 500 zł. ☎(0-86)271-31-53.

SPRZEDAM 10 krów. Waszkiewicz, Łacha, ☎0606-382-132.

SPRZEDAM kombajn zbożowy JOHN DEERE, sieczkarnię Z350/3. Pilnie! ☎(086)4738-951.

SPRZEDAM kukurydzę na mokro. ☎(0-87)611-15-18.

SPRZEDAM zboże. ☎(086)2185-124.

TUCZNIKI - ciągła sprzedaż. ☎(086)611-27-72 wieczorem.

URSUS 1634 (1994). ☎(087)521-34-20.

URSUS 912, 1014, 16-14. ☎(087)516-36-58.

URSUS C-360: (1976), (1981), (1986). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

WAGĘ żywca 1500 kg, 3.000,- ☎0507-176-372.

WYCIĄG obornika kompletny. ☎(0-87)642-43-74.

WYCINAK do kukurydzy, zbiorniki do mleka 1600l, 3200l. ☎0692-173-373.

WYCINAKI, beczkowozy, przyczepy do sianokiszonki, zgrabiarki, inne. ☎(087)516-46-14.

WYWROTKA Autosan, C-360-3P. ☎(086)278-52-16.

ZETOR 5011, 5211, 8145. ☎(087)516-36-58.

ZETOR 6945 przedni napęd+ tur, zbiornik mleka 1200l. ☎0-694-983-587.

ZETOR 7211 (1988). ☎(0-85)718-14-27.

ZETOR 8011 (1986) k.Grajewa. ☎(086)273-20-20.

ZETOR z turem, jałówki hodowlane. ☎(086)2-743-320.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB tartaczny. ☎0502-701-540.

DŁUŻYCĘ brzozy, sosny, świerku. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

DŁUŻYCĘ sosnowo- świerkową, olchową, brzozową. ☎(0-87)565-01-77, ☎0502-064-908.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

KUPIĘ II gat. Europalet. ☎0502-277-578.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

OSIKA, olcha, brzoza. ☎0502-368-651.

PAPIERÓWKĘ sosnową, świerkową, brzozową, ☎0602-344-428.

TARTAK w Kolnie kupi sosnę i świerk tartaczny. ☎(086)278-46-20, 0692-428-514.

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.

ZNACZKI polskie. ☎(029)769-13-49.

SPRZEDAM

ŁÓDŹ motorową. ☎0506-813-806.

2 palmy wysokość 3 m. ☎(085)716-77-37.

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA - TANIO, ☎(085)868-18-14.

CHOINKI świąteczne wysokość 1m-4m. ☎(085)681-24-35.

CHOINKI. ☎(085)685-30-37.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36, ☎0693-283-767.

DRZEWO opałowe: brzoza, olszyna, osika, mieszanka; Suwałki - Gołdap. ☎0605-789-135.

GARAŻE, blaszaki. Najniższe ceny! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

KOMPLET wypoczynkowy Welur, 500 zł. ☎(085)661-25-88.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0-607-049-499.

MYJKA wysokociśnieniowa gorącowodna. ☎0504-453-741, ☎(087)644-93-01.

OKNA DACHOWE. PCV - TANIO. ☎(085)868-18-14.

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

PRZYCZEPĘ 4-kołową gastronomiczną+ zamrażarkę. ☎(087)567-55-53.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

SPRZEDAM pianino. ☎(085)741-08-23.

TANIO! Brykiet opałowy z torfu (w workach) - dowozimy. ☎(085)7482-190.

TARCICĘ suchą, sosna, dąb, brzoza, olcha, jesion. ☎0503-708-880.

TARTAK lub zamienię na samochód ciężarowy do 45.000 zł. ☎0502-701-540.

UŻYWANE meble sklepowe, ☎(029)769-34-50.

WWW.MARKET.SRUBY.BIZ

INNE

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków (Andrzejki). ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna. ☎(085)74-42-914, 0504-263-898.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(058)550-76-23.

CZUJNIK czadu. ☎0-506-929-533.

GIĘTARKĘ do blachy aluminiowej. ☎0-502-069-059.

PILARKĘ wielopiłę WP155, stan bdb. Strugarkę 4-stronną, 5-głowicową „Harbs", stan idealny ☎(087)565-01-41, ☎0602-305-445.

SPYCHACZ DT75. ☎(0-87)520-73-51 po 18.00, ☎0-692-829-205.

TRAK taśmowy. ☎0607-654-999.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

ZABUDOWY leśne -wykonanie, naprawy, usługi spawalnicze. ☎0605-538-021.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem, doświadczenie; od 16 zł/mkw., VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, (0-86)217-59-65 po 18.00.

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ARCHITEKT. ☎0-506-929-533.

BLACHODACHÓWKA od 18,99, blacha trapezowa od 11,99. ☎(087)621-29-79, ☎0691-728-528.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-525-626.

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

GLAZURNIK- remonty. ☎(0-85)661-89-21.

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. ☎(086)273-82-14 wieczorem.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, malowanie, szpachlowanie, suche tynki, panele. ☎(085)749-21-38, 0600-220-366.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOTŁY CO - produkcja i sprzedaż. ☎(086)217-93-47.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

MOKRY i suchy tynk gipsowy, malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota. ☎0503-154-572, rejon Augustów.

OGRODZENIA klinkierowe, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie. ☎0507-037-705.

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa - kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

REWELACYJNE, najnowocześniejsze, ekologiczne piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

SIDING profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

TERAKOTA, glazura -profesjonalnie. ☎(086)272-88-76, ☎0692-337-567.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

UKŁADANIE glazury, terakoty, szpachlowanie. ☎(087)567-57-59.

USŁUGI koparką, wykopy, stawy, wyrywanie karp itp. ☎(086)216-35-79, 0602-520-783.

WYKONUJĘ płyty gipsowe, układam panele. Usługi spawalnicze. ☎0601-619-945.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

ZLECĘ pogłębienie stawu powierzchnia 1 ha dużą koparką liniową. ☎0-607-29-24-16.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka. Anteny, telewizja. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

DOMOFONY, telefony, faksy. ☎(0-85)744-80-63.

HYDRAULICZNE

CEZAR -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki. ☎(0-85)741-93-33.

AGD, RTV

PROFESJONALNY montaż, regeneracja anten naziemnych, satelitarnych. ☎0607-479-860.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49 Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

PRANIE dywanów. ☎(085)743-19-57, 0506-514-341.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - produkcja, montaż. ZPU Kleosin, Tuwima 8, ☎(085)747-41-87 (7.00-16.00).

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

GLAZURA, szpachlowanie, malowanie. ☎(0-86)474-24-47.

MARKIZY tarasowe, balkonowe - oferta, jakiej jeszcze nie było, Handlowa 7, ☎(085)742-20-88 (8.00-17.00).

PANELE, malowanie, tapetowanie. ☎0606-475-442.

ROLETY, żaluzje, moskitiery - promocja wiosenna. Białystok, Handlowa 7, ☎(085)742-87-64 (8.00-17.00).

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

DACHY

KRYCIE dachów, tanio. ☎0-602-333-644.

ŚLUSARSKIE

KRATY, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

WENTYLACJA domów, klimatyzacja. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
Najniższe ceny w kraju!
Potwierdzone przez: "Komputer Świat"
Już teraz! SUPER PROMOCJE!
ZAPRASZAMY
MARKET KOMPUTEROWY:
Białystok - Ul. Ryska 1 (obok czołgu na Sienkiewicza)
SALONY SPRZEDAŻY:
Siemiatycze: ul. Plac Jana Pawła II
Suwałki: ul. Utrata 2C
Bielsk Podlaski: ul. Mickiewicza 108
Łomża: ul. Stary Rynek 3

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE *KRAKÓW*
LUBLIN *WROCŁAW*
POZNAŃ *SZCZECIN*
GDAŃSK *ŁÓDŹ*
KIELCE *WARSZAWA*

94-77
Informacja Gospodarcza
www.tai.pl
www.9477.pl
Telefoniczna Agencja Informacyjna

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

BUS osobowo-towarowy, z Suwalszczyzny; przewozy, tanio. ☎0502-324-154.

BUS OSOBOWO-TOWAROWY, TANIO. ☎0505-333-309.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

IVECO 7,5t kontener 7x2,46x2,4 winda załadunkowa, możliwość współpracy. ☎0601-735-558.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

TRANSPORT o masie dopuszczalnej do 3,5 t. ☎(0-86)473-11-27, 0600-806-137.

USŁUGI transportowe naczepą 13-60, niskopodwoziówką 25 ton, przewóz bel. ☎0502-258-522.

WYNAJEM autobusów turystycznych. ☎(085)711-35-39, 0502-218-311.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0695-423-605, 0506-384-678.

KOMPLEKSOWE sprzątanie mieszkań na terenie Łomży. ☎0693-290-906.

MODUŁOWE stacje autogazu, produkcja, montaż, projekty. BORGAZ Ełk, Gdańska 40. ☎(0-87)621-08-76.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych. Promocja ratalna. BORGAZ Ełk, Gdańska 40. ☎(0-87)621-08-76.

MONTAŻ systemów centralnego ogrzewania, kotłownie węglowe, olejowe, HOLCGAS, gazowe, zbiorniki przydomowe. BORGAZ Ełk, Gdańska 40. ☎(0-87)621-08-76.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

TANIO, solidnie, naprawy komputerów i ich systemów operacyjnych. ☎0696-048-977.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

XERO 8 groszy lub jeszcze taniej; faktury VAT. ☎(0-85)650-50-60, 0608-036-011.

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)652-00-53 rano, wieczorem; 0507-603-744.

INNE

KOMPUTEROWE przepisywanie prac dyplomowych, magisterskich, licencjackich itp. tel. 0604-755-714.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

BAL Andrzejkowy - 29.11.2003 godz. 20.00. Klub Rozrywki Krąg, zespół i prezenter, wstęp 10 zł, ☎(085)748-97-10.

BAL Sylwestrowy w Klubie Rozrywki Krąg, zespół Primmers, promocja do 26.12.2003, 50% zniżki na nocleg w Hotelu Turkus, ☎(085)748-97-10.

DOBRY DJ: bale, bankiety, wesela +karaoke; wolny na sylwestra 2004. ☎0603-228-241.

DYSKOTEKA Andrzejkowa - Kompleks Hotelowy nad Zalewem, wstęp 10 zł, ☎(085)718-52-40.

MAZDA 6 do ślubu. ☎0502-151-352.

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE, CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

OGNISKA, kuligi - sale biesiadne na każdą ilość osób. Zajazd Wiking, ☎(085)743-69-51.

SYLWESTER w restauracji Hotelu Turkus, zespół Diamentino, promocja do 26.12.2003, 50% zniżki na nocleg, ☎(085)66-28-115.

SYLWESTER, wesela, imprezy; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

WYNAJEM sal na sylwestra, ☎(085)662-81-15.

ZABAWA Andrzejkowa w restauracji Hotelu Turkus - 29.11.2003, zespół Diamentino, wstęp 15 zł, ☎(085)66-28-115.

ZABAWA Andrzejkowa w Zajeździe Wiking, prezenter, wstęp 10 zł (w tym „grzaniec"), ☎(085)743-69-51.

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

"Ścieżki naszego życia
mogą nagle skręcić w nieznanym kierunku
i urwać się zbyt wcześnie.
Ale Twoja wędrówka miała cel:
Przynosiła nadzieję
i nadawała sens naszemu życiu..."

Z bólem żegnamy

KONSTANTEGO WIŚNIEWSKIEGO

Pamięć o Tobie na zawsze pozostanie w naszych sercach

ŻONA z SYNEM

Ostatnie pożegnanie odbędzie się 21 listopada od godz. 16.00 w Kaplicy Domu Pogrzebowego przy ul. Wojskowej 3 w Białymstoku. Wyprowadzenie do Auli Wielkiej w Pałacu Branickich w dniu 22.11.2003 (sobota) o godzinie 9.00. Uroczyste pożegnanie w Akademii Medycznej w Białymstoku (Pałac Branickich) 22 listopada (sobota) 2003 r. od godz. 10.00 do 11.30. Msza św. i pogrzeb na Cmentarzu Miejskim przy ul. Wysockiego w Białymstoku o godz. 12.00.

D2340603gwbo

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA współpracująca z fundacją zatrudni natychmiast 15 osób. ☎(0-85)664-77-89.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

CITROEN saxo 1,5D (1997). ☎(087)566-56-05.

KAMAZ 5320 grudzień 1989r, stan dobry, 7.000 zł. ☎0604-138-314, ☎(086)271-13-04 po 16.

OPEL vectra 1.6 16V (1998/99), klimatyzacja, homologacja: 26.000 +VAT. ☎0501-652-308.

RENAULT clio (1999) 1,4, I właściciel, stan dobry, ☎(085)651-81-31.

SEICENTO Young, (X 1999), I właściciel, garaż, koła zimowe, blokada skrzyni, Hi-Fi, czerwony metalik, stan b.dobry, 62000 km, cena do negocjacji, Giżycko. ☎0694-094-167.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

3-POKOJOWE w Łomży. ☎0600-822-824.

DOM wolnostojący Suwałki do 110.000 zł (możliwość rozliczenia mieszkaniem w bloku). ☎0600-710-437.

SPRZEDAM

DOM na działce 18 ar. Łomża. ☎0507-045-039.

M-4 parter w Łomży, ul. Księżnej Anny. ☎0502-55-60-58.

M-5 z garażem- centrum Suwałk. ☎(087)565-39-06, ☎0609-128-636.

PŁYTA, 58 mkw., Osiedle Sienkiewicza. ☎(085)743-18-32.

POSZUKUJĘ

2-POKOJOWE. ☎0503-302-919.

PILNIE wynajmę mieszkanie M-4 lub dom w Łomży (dłuższy okres). ☎0502-701-553.

WYNAJMĘ

200 MKW MAGAZYNU DO WYNAJĘCIA. „CENTRUM HANDLOWE DOJLIDY" BIAŁYSTOK UL. NOWOWARSZAWSKA 128 ☎(085) 74-14-247

LOKAL 50 mkw z rampą. ☎(085)653-66-24.

TURYSTYKA

BAL sylwestrowy w „Szelmencie". ☎0606-414-166.

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM prosięta i warchlaki- możliwość stałych dostaw. ☎(087)567-96-97, ☎0602-685-812.

BIZNES

EKSPRESOWE pożyczki, posiadamy oferty kilku banków. Dla klientów LUKASA decyzja w 10 minut. Posiadamy również hipoteczne i inne! ☎744-58-42, ☎0502-096-322.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

JAŁÓWKI wysoko cielne i do zacielenia; krowy mleczne: ☎(086)217-71-06.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.

Biuro posła LPR Andrzeja Fedorowicza w Białymstoku oraz Fundacja Servire Veritati Instytut Edukacji Narodowej w Lublinie organizuje cykl otwartych wykładów pt. „Człowiek we współczesnym świecie". Pierwszy wykład wygłosi: Pan prof. dr hab. Henryk Kiereś, Kierownik Katedry Filozofii Sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
Temat wykładu: „O Chrześcijańską kulturę".
Wykład odbędzie się dnia 29 listopada 2003 r. o godz. 12.15 w Białymstoku w sali wykładowej przy ul. Grochowej 2A.
Bliższe informacje pod adresem: Białystok, ul. Grochowa 2A (Biuro Poselskie LPR Posła Andrzeja Fedorowicza, tel. 74-54-979, 74-55-011 oraz w Naszej Księgarni).

Serdecznie zapraszamy.
Liga Polskich Rodzin w Białymstoku

M2343503gwbo

PRASĘ Z224, stan dobry, rocznik 1994, i kombajn Anna 1987 rok. ☎(086)476-18-10.

PRZYCZEPA wywrotka 1-osiowa. Sianokiszonka. ☎(087)569-30-65.

PRZYCZEPĘ ciągnikową, wywrotkę 3,5t. 2.500 zł. Raczki, ☎(087)568-59-47.

PRZYCZEPĘ wywrotkę, ☎0604-16-99-38.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SZAMBA metalowe od 3 do 60 tysięcy litrów. ☎(087)566-78-97.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

ZESTAW komputerowy. ☎(087)642-35-14.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WYPOSAŻENIE stolarni w komplecie. ☎(087)565-39-06, ☎0609-128-636.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

INNE

PROFESJONALNE (14 lat doświadczenia) - odzyskiwanie długów (preferowane kwoty powyżej 10.000 zł) „GRUPA EXTOR". ☎(085)732-47-55, www.extor.pl

Białostockie Zakłady Graficzne S.A.
15-111 Białystok
al. 1000-lecia PP 2
posiadają do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe.
Tel. kontaktowy: p.biurowe 678-55-52, p.magazynowe 678-55-16.
M2343303gwbo

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ współczesna

- **Augustów,** ul. Żabia 3-A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- **Białystok,** ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 71A tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 5 tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie Biuro Turystyczne
- **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20 tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- **Łomża,** al. Legionów 7 tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- **Mońki,** ul. Białostocka 29 tel. (0-85) 718-21-91 - Biuro Tur. "KURIER"
- **Olecko,** ul. Zielona 37 tel./fax (0-87) 520-02-30
- **Ostrołęka,** ul. Gorbatowa 5a/7b tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"
- **Ostrów Mazowiecka** ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-217) 44-08-05
- **Siemiatycze,** ul. Pałacowa 18 tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka,** ul. Sienkiewicza 16 B tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 tel./fax (0-87) 56-57-26 - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie,** ul. Długa 22 tel. (0-86) 275-24-03, "VIDKING"
- **Zambrów,** al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok, tel. 748-74-41, 748-74-43.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej

SMS-em

MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- **pierwszy z instrukcją i numerem telefonu**
- **drugi z kodem aktywacyjnym**

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię	**15** Turystyka
02 Automoto/sprzedam	**16** Rolnictwo/kupię
03 Automoto/naprawy	**17** Rolnictwo/sprzedam
04 Automoto/autoalarmy	**18** Zdrowie
05 Automoto/inne	**19** Nauka
06 Nieruchomości/kupię	**20** Weterynaria
07 Nieruchomości/sprzedam	**21** Zwierzęta
08 Nieruchomości/wynajmę	**22** Różne/kupię
09 Nieruchomości/poszukuję	**23** Różne/sprzedam
10 Praca/zatrudnię	**24** Różne/inne
11 Praca/szukam pracy	**25** Komputery/kupię
12 Usługi/budowa, remont	**26** Komputery/sprzedam
13 Usługi/transport	**28** Maszyny/urządzenia
14 Usługi/inne	**29** Biznes

OFERTA BIAŁOSTOCKICH DEALERÓW

SUV-y i terenowe

Z roku na rok zwiększa się ilość producentów mających w ofercie nie tylko samochody osobowe w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Coraz częściej obok aut z nadwoziem typu sedan, czy hatchback, pojawiają się samochody dość wysoko zawieszone ze stałym lub dołączanym napędem na cztery koła. Oczywiście, należy tutaj rozróżnić auta typu SUV – sportowo-rekreacyjne – od typowych pojazdów terenowych. Te ostatnie nie są zbyt często kupowane, nie tylko ze względu na cenę, także na komfort jazdy, który – bez słowa przesady – jest na bardzo niskim poziomie. Niestety, coś za coś, bo prawdziwe auto terenowe pokonujące trudy bardzo zróżnicowanego terenu, musi być do tego przygotowane, od specjalnego zawieszenia i silnika poczynając, poprzez skrzynię biegów, mechanizmy różnicowe, blokady itd.

Znakomita część aut – w powszechnym mniemaniu terenowych – które są w ofercie białostockich dealerów to auta sportowo-rekreacyjne. Fakt, te samochody sprawdzają się w umiarkowanie trudnym terenie, ale już rajdy typu off-road, czyli prawdziwa walka w terenie, gdzie potrzebne są wyciągarki, pasy, liny itd, są dla nich niedostępne...



Terracan – jazda bez granic

Jeśli ktoś poszukuje samochodu rekreacyjno-sportowego o parametrach auta terenowego, a którego konstrukcja i właściwości trakcyjne są na wysokim poziomie, powinien zainteresować się najmocniejszym modelem Hyundaia – Terracanem.

Koreańskiemu producentowi udało się połączyć kilka cech SUV-a w jedną zgrabną całość. Decydują o tym: rama nośna, szerokie i stabilne nadwozie, napęd przenoszony na cztery koła, mocne silniki, wreszcie dobrze wyposażone i obszerne wnętrze z możliwością jego różnorodnej aranżacji, min. rozkładanie lub szybkie wymontowywanie foteli.

Terracan spełnia bardzo wyśrubowane normy bezpieczeństwa, zgodnie z przepisami obowiązującymi w USA i krajach Unii Europejskiej. Nadwozie auta zostało dodatkowo wzmocnione w miejscach szczególnie podatnych na uszkodzenia.

Zawieszenie Terracana nawiązuje do najlepszych wzorów stosowanych w samochodach terenowych. Celem zwiększenia stabilności i sterowności zastosowano – zarówno z przodu, jak i z tyłu – drążki stabilizatora. Elementy resorujące współdziałają z gazowymi amortyzatorami.

Terracan oferowany jest z dwoma silnikami: wysokoprężnym 2,9 l (150 KM) lub sześciocylindrowym benzynowym 3,6 l 32V (195 KM). Już w wersji standardowej montowany jest układ napędowy na cztery koła z systemem aktywnego przeniesienia napędu (ATT). Podczas jazdy szosowej moment przenoszony na koła osi tylnej, jednak w momencie poślizgu kół tylnych, system ATT automatycznie włącza napęd kół przednich.

Turbodiesel w zespół napędowy łączony jest z pięciobiegową skrzynią manualną, natomiast silnik benzynowy z czterostopniowym automatem.



W ofercie jest wersja pięciodrzwiowa z miejscami dla pięciu osób, lub czterech osób – w Terracanie z homologacją ciężarową. Auto jest do nabycia w trzech poziomach wyposażenia: Middle, High i High Plus. Ceny brutto: wersja Middle z silnikiem 2,9 CRDi – 135 000 zł, wersja High Plus z silnikiem benzynowym 3,5 l – 149 000 zł.



ASTRA, VECTRA GTS...



2 lata gwarancji

ostatnia szansa na samochód ciężarowy

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

Dostępny w salonie Opel: www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25,Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel/fax 029 760-41-18

N93D903gwbh

HYUNDAI ,TERRACAN pan i władca ....

.... od 110.000 PLN + VAT



D540403gwbhf

KOTNIZ inż. Zdzisław Nietupski
Białystok - Zaścianki ul. Usługowa 7
tel. 740-86-00 salon, 740-86-01 serwis

www.kotniz.pl

pon. - pt. 9 - 17; sob. 9-14



INSTALACJE GAZOWE
SEKWENCYJNY WTRYSK GAZU - ELPIGAZ
PRZYJMUJEMY SAMOCHODY W ROZLICZENIU

Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-18-279 multiauto@zetobi.com.pl

N885503gwbh

CRV – przebój Hondy

Przy dość dużym wyborze samochodów typu SUV (Sport Utility Vehicle), ten model Hondy cieszy się opinią lekkiego i wytrzymałego auta z dużymi możliwościami trakcyjnymi. Jeśli dodamy do tego wytrzymały i efektywny silnik benzynowy o pojemności 2,0 l (150 KM) – z dwoma wałkami rozrządu – w technologii i-VTEC, zapewniający bardzo dobrą dynamikę jazdy, popyt na CRV-a staje się zrozumiały.

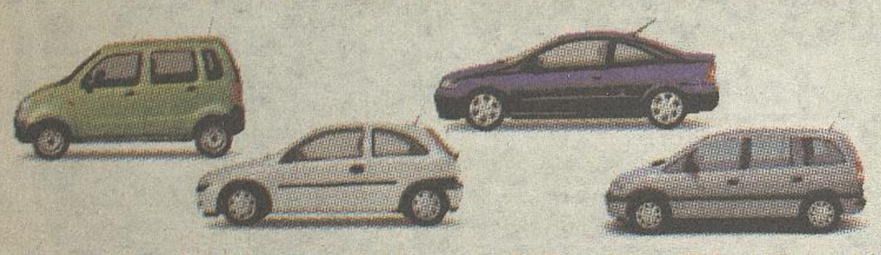
Honda CRV wyposażona jest w system automatycznie załączający napęd na cztery koła. Uwaga, załącza się on tylko wówczas, kiedy jest rzeczywiście potrzebny. Zapewnia to samochodowi maksymalną przyczepność i możliwość pokonywania nieco trudniejszego terenu. Charakterystyka zawieszenia umożliwia dość gładkie pokonywanie nawierzchni ośnieżonych, żwirowych i piaszczystych. Podwozie CRV-a łączy dwa sprawdzone i popularne rozwiązania: zwarte i trwałe kolumny McPhersona oraz podwójne wahacze poprzeczne.

Wnętrze przygotowane jest do wygodnego przewożenia pięciu osób i dość dużej ilości bagażu. Jeśli nie wystarcza pojemność bagażnika, długie przedmioty można załadować na dach wykorzystując w tym celu relingi. I nic w tym dziwnego – to auto zostało przygotowane do wszechstronnego wykorzystywania. Istotna w nim jest także szeroka możliwość aranżacji wnętrza – w zależności od potrzeb.

W ofercie białostockiego dealera Hondy, w firmie MULTI AUTO, są CRV-y z silnikiem 2,0 l (150 KM) w wersji LS, w cenie 100 900 zł. Homologacja na wersje „ciężarowe" kosztuje 2000 zł.



TYLKO TERAZ - PALIWO NA ROK GRATIS



Agila 2500zł mniej Corsa 2500 zł mniej Astra 3500zł mniej Zafira 4000zł mniej

Dla Vectry, GTS i Signum oraz Merivy:
pakiet ubezpieczeń - GRATIS

2 lata gwarancji

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody

N858203gwbhC

Zapraszamy! Salon Opel KWIATKOWSKI
Ełk, ul. Kilińskiego 5
www.kwiatkowski.pl
tel. 87-621 51 12
610 26 14

Grand Vitara – suma doświadczeń

Auta produkowane przez Suzuki można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich to małe samochody osobowe, druga, to auto mniej lub bardziej przystosowane do jazdy terenowej. Do tej drugiej grupy – samochodów terenowych – z całą pewnością należy Grand Vitara.

Ten model Suzuki jest pełnej krwi terenowcem, którego konstrukcję oparto na ramie nośnej. To warunek, bez spełnienia którego auto może tylko udawać pojazd terenowy. Jeśli tę jego cechę połączymy z dobrze dobranym zawieszeniem i dwoma – do wyboru – mocnymi silnikami benzynowym – czterocylindrowym 2,0 l (128 KM) lub sześciocylindrowym 2,7 l (173 KM), w efekcie otrzymamy auto, dla którego teren nie jest straszny. Napęd poprzez pięciobiegową skrzynię manualną transmitowany jest na koła osi tylnej. W razie potrzeby można włączyć napęd kół przednich – także w trakcie jazdy, pod warunkiem jednak, że prędkość nie przekracza 100 km/h.

Szerokim możliwościom wykorzystania Grand Vitary w różnych warunkach terenowych sprzyja przestronne i dobrze wyposażone wnętrze – jak w limuzynie segmentu D. Tylne drzwi (otwierane na bok) umożliwiają dostęp do bagażnika, którego pojemność – jak na gabaryty samochodu – jest dość znacząca: 275 l, ale po złożeniu tylnej kanapy wzrasta do 540 l.

Grand Vitara oferowana jest w dwóch długościach nadwozia (4,39 i 4,88 m) co wiąże się z pojemnością wnętrza, w którym może podróżować pięć lub siedem osób. W wersji ciężarowej odpowiednio 4 lub 5 osób. Dopłata do „ciężarówki" wynosi 2000 zł.

Grand Vitara 2,0 l kosztuje 85 600 zł, wersja dłuższa z silnikiem 2,7 l – 110 600 zł.



CITROËN POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ
STARE CENY WYSŁALIŚMY W KOSMOS

Citroën C3



38.700 zł już od 36.900 zł

Xsara Picasso	~~63.900 zł~~	już od 56.400 zł
Berlingo	~~47.025 zł~~	już od 44.000 zł
C5	~~70.500 zł~~	już od 62.500 zł
Xsara	~~45.800 zł~~	już od 43.800 zł

Sprecyzowanie oferty w salonie Citroëna
www.citroen.pl CITROËN Assistance 24h CITROEN Kredyt CITROEN Leasing

MOTOZBYT BIAŁYSTOK, UL. POLESKA 61, tel./fax (085) 664-70-13,
664-70-11 - salon, 664-70-17 - części, 664-70-14 - serwis, 675-58-67- blach.
ŁOMŻA, UL. SIKORSKIEGO 122, tel. (086) 216-98-01
N891503gwbh

japońska perfekcja
w europejskiej cenie

GRAND VITARA 4x4



PEŁNA OPCJA - CENY JUŻ OD: 85.600 PLN BRUTTO

SUZUKI
AUTO-KRAS
Białystok, ul. Orzechowa 42
tel. (085) 654-38-26
ZALECAMY OLEJE Mobil

D885603gwbh

Jeep Grand Cherokee

Już sama nazwa wywołuje dreszczyk emocji. Jeep jest marką co się zowie. Kupujący ten model nabywa zarazem zaufanie, że auto go nie zawiedzie zarówno w terenie jak i na oblodzonych ulicach miasta. I nic w tym dziwnego, przy projektowaniu tego samochodu konstruktorzy wykorzystali ponad sześćdziesięcioletnią tradycję w tworzeniu pojazdów bezpiecznych, o dużych możliwościach trakcyjnych.



W Grand Cherokee nie ma półśrodków. To auto wyposażone w mocne zawieszenie ze sztywnymi mostami, zapewniające duży skok kół jezdnych oraz skrzynię rozdzielczą z redukcyjnym przełożeniem terenowym. System 4x4 (Quadra Drive) umożliwia ruch samochodu nawet wtedy, kiedy tylko jedno z czterech kół ma przyczepność...

Nowa stylistyka nadwozia wyraża się w zmianach części przedniej – okrągłe reflektory przeciwmgielne, chromowana krata wlotu powietrza i takież detale na bocznych panelach ochronnych. Przedni i tylny zderzak wykonane są z polimerów pochłaniających energię uderzenia.

Eleganckie wnętrze Jeepa pozwala na wygodną i swobodną podróż. Materiały wykończeniowe – tapicerka i wykładziny – mają delikatną powierzchnię, są świadectwem wyrafinowania i jakości. Standardową jednostką napędową jest turbodiesel w technologii common rail 2,7 l (163 KM), o wysokim momencie obrotowym i niskim zużyciu paliwa. W ofercie jest także ośmiocylindrowy silnik benzynowy 4,7 l (258 KM).

Najchętniej kupowane są dwie wersje Jeepa Grand Cherokee – Loredo i Limited z silnikami wysokoprężnymi 2,7 l. Cena Loredo – 161 600 zł, Limited – 181 920 zł.



Lada Niva – dobra znajoma

Ten rosyjski samochód terenowy ma wielu fanów, którzy uważają, że jego możliwości jezdne w połączeniu z ceną dają w efekcie bardzo dobry wynik. Za relatywnie niską cenę dostaje się kompaktowy pojazd 4x4 z dobrymi parametrami trakcyjnymi.

Lada bez żadnych rewolucyjnych zmian jest produkowana od 1976 roku. Trójdrzwiowe nadwozie jest bardzo mocne – cecha aut tego typu – i dość wygodne. Zmianą na korzyść jest montowany obecnie czterocylindrowy silnik benzynowy o pojemności 1,7 l (81 KM) zasilany poprzez wielopunktowy wtrysk paliwa sterowany elektronicznie. Stały napęd na cztery koła przenoszony jest za pośrednictwem pięciobiegowej skrzyni mechanicznej i centralny mechanizm różnicowy z reduktorem.

Zawieszenie Nivy można określić jako mieszane. Przód ma zawieszenie niezależne – wahacze poprzeczne, spirale i amortyzatory hydrauliczne. Z kolei tył to zawieszenie zależne ze sztywnym mostem, drążkami reakcyjnymi, spiralami i amortyzatorami.

Krótkie zwisy przedni tylny, ponadto relatywnie niska waga Nivy, zapewniają jej bardzo dobre właściwości pokonywania stoków o dość dużym nachyleniu – podjazdy i zjazdy.

W ofercie BIALMOTU, białostockiego dealera rozprowadzającego ten model Lady, Niva kosztuje 39 000 zł.

Honker – sprawdzony w Iraku

W całej galerii pojazdów mniej lub bardziej terenowych, znalazł się produkt rodzimej motoryzacji – Honker 2000. Ten samochód przeszedł wiele modernizacji, by w efekcie stać się całkiem udanym pojazdem, który nie boi się trudów ciężkiego terenu, a – co istotne – zupełnie dobrze prowadzi się po gładkich nawierzchniach.

Honker od innych pojazdów terenowych różni się także dość spartańskim wyglądem, ale i wyposażeniem przydatnym w terenie: przednią osłonę rurową, wyciągarkę, sprzęg hakowy i szperacze, czyli elementy wręcz niezbędne do poruszania się po bezdrożach. Prawdziwa maszyna do wypraw off-roadowych.

Honker oferowany jest z jednym typem silnika wysokoprężnego o mocy 90 KM z chłodnicą powietrza doładowanego (intercooler). Napęd poprzez pięciobiegową mechaniczną skrzynię biegów przenoszony jest na cztery koła. Zespół przeniesienia napędu wyposażony jest w skrzynie rozdzielczo-redukcyjną, synchronizowaną z blokowanym mechanizmem różnicowym.

Prawdziwy samochód terenowy powinien mieć odpowiednie zawieszenie. Przednia i tylna oś posiadają zależne zawieszenie, podłużne resory piórowe, hydrauliczne amortyzatory i stabilizatory. Jazdę w trudnym terenie ułatwia hydrauliczne wspomaganie układu kierowniczego.

W ofercie są dwie wersje zabudowy nadwozia – miękka opończa lub sztywny dach z tworzywa sztucznego. Najpopularniejszym kolorem jest matowa zieleń, ale można mieć Honkera w kilku innych kolorach – pomarańczowym, niebieskim, jasnozielonym.

W białostockim BIALMOCIE Honker – wersja standardowa – kosztuje 81 150 zł.







Vito – nowa osobowość



DaimlerChrysler kontynuuje swoją ofensywę modelową w klasie V. Dotyczy to Vito i Viano. W ofercie jest już pierwszy z nich w nowych wersjach, jako furgon, univan i kombi. Te nowe pojazdy oferują o wiele większy zakres zastosowań w stosunku do swoich poprzedników.

Dokonane zmiany w Vito dotyczą nie tylko stylizacji nadwozia, także wymiarów i silników. W efekcie mamy zróżnicowaną gamę pojazdów: trzy długości (od 4,74 do 5,22 m), dwa rozstawy osi (3,20 i 3,40 m) oraz pięć wersji silnikowych. Nowe Vito można już nabyć z jednym z trzech silników wysokoprężnych o mocach od 80 do 150 KM, lub z jednostkami benzynowymi o mocach 190 i 217 KM. Napęd na koła osi tylnej przenoszony jest za pośrednictwem sześciobiegowej skrzyni manualnej lub pięciostopniowego automatu.

Nowa stylistyka Vito natychmiast zdradza, że mamy do czynienia z typowymi przedstawicielami rodziny pojazdów Mercedesa-Benz. W porównaniu z poprzednikiem obecnie oferowany Vito ma o wiele bardziej dynamiczną linię nadwozia. Także wnętrze zostało całkowicie zmienione, choć w dalszym ciągu stylistyka i wyposażenie zorientowane jest na praktyczne zastosowania w działalności gospodarczej.

W zależności od rodzaju nadwozia – furgon, univan czy kombi – mieści się w nim od sześciu do dziewięciu osób. Wersja furgon 109 CDI Basic kosztuje 61 100 zł, univan 111CDI – 84 500 zł, natomiast kombi 115 CDI – 87 300 zł (ceny netto).



Wyjazd poza miasto czy jazda po mieście? Przewóz pasażerów czy transport towarów? Vito jest idealnym rozwiązaniem. Możesz wybrać jedną z trzech wersji nadwozia (Furgon, Kombi oraz Univan), dwóch opcji wysokości dachu i aż trzech opcji długości. Vito poradzi sobie z przewiezieniem każdego ładunku. Dzięki systemom ESP BAS, ABS, ASR w standardzie zadba także o Twoje bezpieczeństwo. Ponadto napęd na tylne koła daje gwarancję doskonałej dynamiki, a mały promień skrętu (do 11,8 m.) - pewność łatwego manewrowania.

Aby dowiedzieć się, który z modeli Vito najlepiej sprosta Twoim zawodowym wymaganiom włączając w to wybór pomiędzy trzema silnikami Diesla i dwoma benzynowymi - przyjdź na

Dni Otwarte 21 listopada godz. 9-19
22 listopada godz. 9-18 2003 r.

Auto Podlasie
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 9
tel. 085 662 31 41

D885703gwbh

Terrano II – specjalnie dla Europejczyków

Ten model Nissana o cechach auta wybitnie terenowego, łączy estetykę, luksus i komfort jazdy z niezawodnością i wysoką sprawnością trakcyjną. Te jego zalety wynikają przede wszystkim z konstrukcji. Terrano jest jednym z nielicznych samochodów – oferowanych jako terenowe – z niezależną ramą podwozia. Właśnie ta jego cecha powoduje, że jest odporny na przeciążenia powstające podczas jazdy w trudnym terenie.

Terrano II, następca modelu o tej samej nazwie, ma nieco zindywidualizowany wygląd części przedniej, co go wyróżnia wśród aut innych marek. Zmiany stylistyczne nadały temu Nissanowi szlachetniejszy wygląd – także we wnętrzu. Całkowicie nowa deska rozdzielcza, tablica wskaźników o sportowej stylizacji z ciekłokrystalicznym wyświetlaczem, to tylko niektóre elementy zachęcające do zajęcia miejsca za kierownicą Terrano II.

Do napędu stosowane są dwa silniki wysokoprężne z doładowaniem: 2,7 l (125 KM) i 3,0 l (154 KM). Napęd – poprzez manualną lub automatyczną skrzynię biegów – przekazywany jest albo na koła tylne, albo też na wszystkie koła, w zależności od potrzeb terenowych.



Zawieszenie Terrano – bardzo istotna cecha „terenowca" – rozwiązane jest zgodnie z jego przeznaczeniem. Z przodu jest to niezależne zawieszenie na podwójnych wahaczach i drążkach skrętnych, z tyłu natomiast sztywny most na spiralach z prowadzeniem przez układ czterech reakcyjnych. Z przodu i z tyłu są stabilizatory przechyłów.

W ofercie są dwie wersje nadwoziowe – trój- i pięciodrzwiowa w kilku pakietach wyposażeniowych: Comfort, Sport, Luxury i Elegance. Cena trójdrzwiowego Comforta z silnikiem 2,7 l TD wynosi 95 400 zł plus dopłata za lakier metalizowany 2500 zł. Uwaga, homologacja ciężarowa jest gratis.

Škoda Fabia
już od 300 PLN
miesięcznie*

cena samochodu: 31 180 PLN
wkład własny: 17 180 PLN
okres kredytu: 72 miesiące

OPONY ZIMOWE GRATIS



*nominalna stopa procentowa: 12,9% , rzeczywista roczna stopa procentowa: 14,44%

Zapraszamy:
FIMOT S.J.
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (0 87) 610 48 48, 610 48 40
- ZAPRASZAMY DO KOMISU: (0 87) 621 16 17, tel. 0695 888 999
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (0 87) 425 13 10
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. (0 87) 566 32 63
Giżycko, ul. Obwodowa 1a, tel. (087) 428-10-54

ŠkodaKredyt VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

D233328f3gwbh

HELIX

NISSAN 4x4
IM GORSZA DROGA,
TYM LEPSZE WSPOMNIENIA.





www.nissan.com.pl

Samochody Nissana z napędem na cztery koła od lat słyną z niezawodności, bezpieczeństwa i wyjątkowego wyposażenia. Doskonale sprawdzają się zarówno w terenie, jak i w mieście.
Dla tych, dla których droga nie kończy się na asfalcie...
Samochody dostępne także w wersjach z homologacją ciężarową.

OFF ROAD 4x4

NISSAN

Autoryzowany Dealer Nissan Poland Krzysztof Musiński
15-124 Białystok, ul. gen. Andersa 87, tel. (0 85) 653-97-47, faks (0 85) 652-50-50

Wybitny polski kompozytor kończy w niedzielę 70 lat

Sto lat Pendereckiemu!

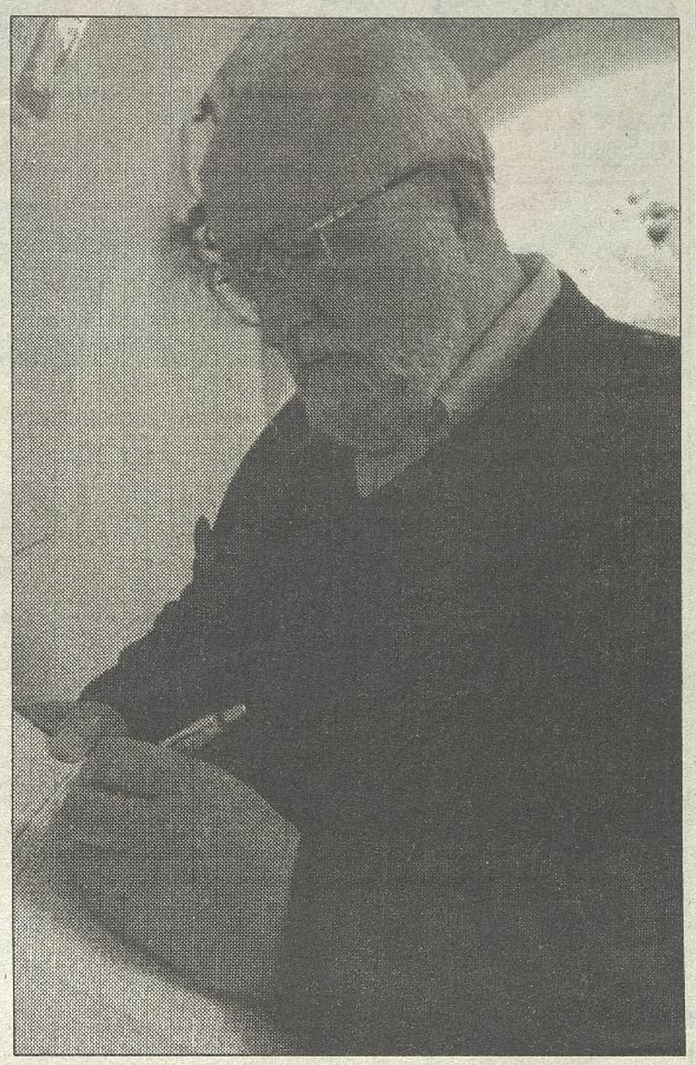
Wypełniona po brzegi sala, brawa i owacje na stojąco – tak w maju tego roku białostoczanie przyjmowali światowej sławy kompozytora Krzysztofa Pendereckiego. Już wtedy też składano mu życzenia z okazji obchodzonych w tym roku urodzin – Krzysztof Penderecki w najbliższą niedzielę skończy 70 lat.

Penderecki przyjechał do Białegostoku jako honorowy gość XXII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej, imprezy, nad którą patronat medialny sprawowała „Gazeta Współczesna".

– Ponieważ interesuje mnie muzyka cerkiewna i jestem jednym z nielicznych kompozytorów w Polsce, którzy ją piszą, bardzo chętnie zgodziłem się na udział w festiwalu – mówił wówczas K. Penderecki. – Uderzyła mnie różnorodność chórów, przyjeżdżających tu ze wszystkich zakątków świata i olbrzymi wachlarz muzyki. Konfrontacja taka jest bardzo istotna: inaczej brzmi chór cerkiewny z Afryki czy Ameryki, ma inną tradycję, niż na przykład chóry rosyjskie.

Krzysztof Penderecki uczestniczył w koncercie inauguracyjnym festiwalu. Poprowadził też jeden ze swoich utworów – „Chór Cherubinów", wykonany znakomicie przez Chór Kameralny Konserwatorium Moskiewskiego im. Piotra Czajkowskiego. Już wówczas białostocka publiczność odśpiewała Jubilatowi „Sto lat" i „Mnogije lieta".

Krzysztof Penderecki urodził się 23 listopada 1933 r. w Dębicy. Kompozycję studiował prywatnie u Franciszka Skołyszewskiego, a następnie w latach 1955-58 u Artura Malawskiego i Stanisława Wiechowicza w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie. Już w roku 1961 zdobył wyróżnienie na Międzynarodowej Trybunie Kompozytorów UNESCO za „Tren ofiarom Hiroszimy". Utwór ten zdobył uznanie nie tylko w oczach wybitnych specjalistów, ale też zwykłych ludzi – kompozycję grały stacje radiowe na całym świecie. Penderecki zasłużył się także jako wybitny pedagog, najpierw na swojej macierzystej uczelni, a następnie także w Essen Folkwang-Hochschule i Yale University w New Haven. Przyznane mu nagrody, wyróżnienia, odznaczenia i doktoraty honoris causa pochodzą ze wszystkich stron świata, poświadczając wybitny talent kompozytora.



Krzysztof Penderecki na tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Penderecki zaczynał od skrajnej awangardy, poszukującej nowych i niekonwencjonalnych brzmień wśród brzmień grzechotek, blach, pił, maszyny do pisania. Później nastąpił okres tzw. sonoryzmu, oznaczający operowanie samym brzmieniem i eksperymentowanie w tym zakresie. Od „Stabat Mater" datuje się zwrot Pendereckiego w stronę tradycji. Kompozytor, czy to wielbiony, czy miażdżony przez krytykę, zawsze jednak podkreślał, że w swojej twórczości chce być wierny sobie. I to jest chyba największa wartość jego dzieła.

(ada)

Blues na włoską nutę

BIAŁYSTOK. Przed nami białostocka „Jesień z bluesem", czyli dwa dni wypełnione bluesem z różnych stron muzycznego świata. Piątkowy koncert rozpocznie występ JJ Bandu. Następnie zaprezentuje się mistrzyni harmonijki ustnej, czyli Beata Kossowska i zespół Le Blue. Z ziemi włoskiej do polski przyjechał Family Style, kolejna gwiazda piątkowego wieczoru. Na koniec zagra legendarny „Dżem". Początek imprezy o godz. 17.00 w kinie Forum.

Sobotnie koncertowanie zacznie rodzima Kasa Chorych. Później wystąpi Blues Flowers, a następnie Lady I & The Blues Birds z Czech. Finał „Jesieni" należeć będzie do Leszka Cichońskiego, Wojciecha Karolaka i John Tucker Band. Sobotnie bluesowisko w Forum zacznie się ok. godz. 17.00. Bilety można kupić w kasie kina. Organizatorem imprezy jest Białostocki Ośrodek Kultury.

Czytelnicy „Gazety Współczesnej" mogą od nas otrzymać dwa podwójne zaproszenia na piątkowy i sobotni koncert. Wystarczy tylko zadzwonić do nas w piątek o godz. 11.00 – tel. 748-74-66.

(ada)

Z Elżbietą Puczyńską, pracownikiem Białostockiego Ośrodka Kultury, organizującego festiwal „Jesień z Bluesem", rozmawia Anna Danilewicz:

Tegoroczną „Jesień" rozpoczął pokaz filmów, a nie – jak dotychczas – konkurs. Dlaczego?

– Nie wiem, może młodzież odstąpiła od bluesa, albo jest przesyt tym gatunkiem muzyki. Tak jest zresztą w całym kraju. Tym razem zgłosiło się do nas tylko pięć zespołów, na dodatek żaden z naszych okolic. A musi być przecież jakaś selekcja. Nie każdy zgłaszający się zespół gra na tyle dobrze, by zaprezentować się w konkursie, pokazać się przed publicznością.

Czy jeśli taka tendencja się utrzyma, nadal będziemy mieć jesienią dwie imprezy bluesowe?

– Tak, oczywiście. Konkurs był wprowadzony w latach 80-tych. Był to konkurs im. Ryśka Riedla. Później go zaniechano, a następnie wznowiliśmy go w 1998 r. Przez tamte lata jakoś „Jesień" się kręciła i nikomu brak konkursu nie przeszkadzał.



Jaki zatem charakter będzie miała tegoroczna „Jesień z Bluesem?"

– Będzie dużo bluesa! Beata Kossowska z zespołem Le Blue wplata elementy folkowe. Blues Flowers to wesoły, bardzo dobry blues ze świetnymi tekstami, przede wszystkim polskimi. Poza tym wystąpi nasza białostocka Kasa Chorych, która na pewno pokaże się z najlepszej strony. Będzie też raczej niesłyszany w Białymstoku włoski blues. Jakiś czas temu białostoczanie dziwili się, kiedy zaprosiliśmy Bobosza ze Słowacji. Jak może brzmieć słowacki blues – pytali. A tutaj mamy muzyków z Włoch, z Czech, więc będzie to ciekawe zderzenie. A na koniec Leszek Cichoński z gwiazdą – Johnym Tuckerem, który na pewno pokaże to, co jest w bluesie najlepsze.

Dziękuję za rozmowę

KRÓTKO

▮ **Region**. 50-lecie pracy artystycznej obchodzi białostocki Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone". Trwają intensywne przygotowania do uroczystości jubileuszowych, które zaplanowano na 28-29 listopada.

Podczas dwóch koncertów w Teatrze Dramatycznym im. Al. Węgierki zespół zaprezentuje przegląd swojego dotychczasowego dorobku. Nowością w programie będzie „Suita górali żywieckich", w opracowaniu muzycznym Andrzeja Dyrdała – kierownika artystycznego „Kurpi" i choreograficznym Wiesława Dąbrowskiego. Na uroczystości zaproszono także zaprzyjaźnione zagraniczne zespoły.

(a)

▮ **Białystok**. Uroczyste obchody jubileuszu 20-lecia Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku obchodzone będą w piątek, 21 listopada, o godz. 18.00 w sali widowiskowej MDK. Część oficjalną uroczystości poprzedzi spektakl, przygotowany przez pedagogów związanych z MDK, zatytułowany „Tęczowe trofeum". Następnie zasłużonym, byłym i obecnym, pracownikom MDK zostaną wręczone okolicznościowe dyplomy i wyróżnienia. Patronem wydarzenia jest „Gazeta Współczesna".

(ada)

▮ **Białystok.** Edward Redliński i Jerzy Plutowicz to ubiegłoroczni laureaci Nagrody Literackiej im. Wiesława Kazaneckiego – najważniejszego trofeum w dziedzinie literatury w naszym mieście. Który z białostockich twórców zasłużył na nią w tym roku, przekonamy się już wkrótce. Na razie w Urzędzie Miejskim można składać wnioski o przyznanie nagrody – w Wydziale Kultury UM w Białymstoku, ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok lub w sekretariacie wydziału. Wnioski przyjmowane będą do 10 grudnia. Laureatem nagrody może zostać tylko twórca, który urodził się lub mieszka w Białymstoku, albo którego twórczość związana jest z naszym miastem, za książkę wydaną w tym roku.

(ada)

DO TEATRU Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ"

Śmiech z Wenecji

„Sługa dwóch panów", jeszcze zanim pojawił się na białostockiej scenie, stał się wielkim wydarzeniem. Bilety na spektakl rozeszły się jak ciepłe bułeczki. Mimo to pod kasą wciąż ustawiają się kolejki. Każdy deklaruje, że siedzieć może nawet na podłodze, byleby tylko zobaczyć spektakl.

Ogromne zainteresowanie tym spektaklem nie jest w gruncie rzeczy czymś zaskakującym. Na scenie Teatru Dramatycznego pojawi się przecież całą plejada gwiazd teatru, dużego i małego ekranu, z Janem Kobuszewskim na czele. Na dodatek spektakl, który w Białymstoku zagrają, należy do najlepszych dzieł włoskiego komediopisarza Carlo Goldoniego. I choć napisany został praktycznie trzy wieki temu, do dziś bawi publiczność na całym świecie.

„Sługa dwóch panów" do typowa komedia dell`arte. W scenerii weneckiego karnawału rozgrywają się tysiączne perypetie, których sprawcą jest zabawny Trufaldin – tytułowy sługa dwóch panów. Jak na komedię dell`arte przystało, mamy tu także historię miłosną, która choć początkowo napotyka mnóstwo trudności, to jednak zmierza do szczęśliwego zakończenia. Całość okraszona jest dużą dawką humoru, przeplatana piosenkami i tańcem.

Spektakl wyreżyserował Waldemar Matuszewski. Scenografię opracowała Małgorzata Tretler. Będzie on grany w Teatrze Dramatycznym już w najbliższy poniedziałek o godz. 17.00 i 20.15. Wydarzeniu patronuje „Gazeta Współczesna".

Czytelnicy, którzy otrzymają od nas zaproszenia na spektakl, zostaną powiadomieni o tym telefonicznie. Pełna lista osób zostanie opublikowana w poniedziałkowym wydaniu „GW".

(ada)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościcki, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

www.wspolczesna.pl bm

Niebezpieczny umysł

BIAŁYSTOK „Syrena". Bohaterem filmu jest Charles Hirsch Barris – autor kilku przebojów, producent telewizyjny odpowiedzialny za „zatrucie" współczesnej telewizji infantylną rozrywką i... morderca 32. osób. Telewizja przyniosła mu sławę, ale to z dala od światła reflektorów najskuteczniej zwalał ludzi z nóg. Ten film jest kroniką podwójnego życia, jakie prowadził legendarny gwiazdor za dnia, a zabójca na usługach CIA w nocy. Gdy tylko jego pozycja w telewizji umocniła się, programy stały się integralną częścią tajnych planów – na zwycięzców telewizyjnej „Randki w ciemno" czekały wycieczki do „niezapomnianych Helsinek" lub „romantycznego Berlina Zachodniego", bo właśnie tam prezenter miał wykonywać swe tajne misje.

Niebezpieczny umysł. USA, 2003. Reż. George Clooney. Wyk. George Clooney, Julia Roberts, Drew Barrymore



REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 11.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.15 (seans nocny), „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 9.45, 14.00, 15.45, 17.15, 19.00, „Pornografia" (polski, l. 15), godz. 13.00, 20.45, sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 10.00, 11.50, 13.40, 15.30, 17.15, 19.00, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 10.30, 12.45, 15.00, 17.30, 20.00, 22.15 (seans nocny), „Pornografia" (polski, l. 15), godz. 20.45, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o.), godz. 10.00, 11.50, 13.40, 15.30, 17.15, 19.00, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 10.30, 12.45, 15.00, 17.30, 20.00, „Pornografia" (polski, l. 15), godz. 20.45 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Rzeka tajemnic" (USA, l. 15), godz. 15.15, 20.15, „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 12.45, 17.45, sobota „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 12.45, 17.45, „Rzeka tajemnic" (USA, l. 15), godz. 15.15, 20.15, niedziela „Matrix – Rewolucje" (USA, l. 12), godz. 12.45, 17.45, „Rzeka tajemnic" (USA, l. 15), godz. 15.15, 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek, sobota Festiwal JESIEŃ z Bluesem, niedziela „To właśnie miłość" (ang., l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 15.00, 17.30, 20.00.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – bilet 10 zł), godz. 9.30 (tylko rezerwacje,tel. 0605 676-405), „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 12 – bilet 10 zł), godz. 14.45 (tylko rezerwacje – tel. 0605 676-405), „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Pornografia" (polski, l. 15), godz. 18.15 (cena biletu 12 zł), sobota „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – cena biletu 10 zł), godz. 8.45 (tylko rezerwacja, tel. 0605 676-405), „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 12), godz. 14.45 (cena biletu 10 zł), „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Pornografia" (polski, l. 15), godz. 18.15, niedziela „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 12), godz. 14.45, „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 16.15, 20.15, „Pornografia" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota „Rekrut" (USA, l. 15 – thriller), godz. 17.00, niedziela „Rekrut" (USA, l. 15 – thriller), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00, sobota, niedziela „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Basen" (franc., l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Equilibrium" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Telefon" (USA l. 15 – thriller).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 12).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Ciało" (polski, l. 15), „Księga dżungli 2" (USA, b.o.).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – kino nieczynne.

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Kill Bill vol. 1" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Legalna blondynka 2" (USA, l. 15), „Tristan i Izolda" (franc.-luksemb., b.o.).

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

REKLAMA





Gdzie jest Nemo

BIAŁYSTOK „Pokój". Wielką Rafę Koralową zamieszkują kolorowe rybki zwane błazenkami. Jedną z nich o imieniu Marlin spotyka tragedia. Drapieżna ryba pożera bowiem jego żonę Coral oraz prawie wszystkie jajeczka ikry, z których lada dzień wykluć się miały młode błazenki. Mały Nemo, jedyny ocalały synek Marlina, staje się sensem jego życia. Gdy jednak nadopiekuńczy ojciec postanawia wysyłać go do szkoły, zdarza się kolejne nieszczęście: mały błazenek zostaje wyłowiony z oceanu przez nurka i trafia do akwarium w gabinecie dentystycznym w Sydney. Marlin, choć cierpi na lęk przed otwartym oceanem, wyrusza synkowi na ratunek. Towarzyszy mu wielka zapominalska Dora. Para przyjaciół pokonuje w trakcie swej podwodnej odysei wiele niebezpieczeństw. Spotyka m.in. trójkę rekinów, które bezskutecznie próbują stać się wegetarianami. „Ryba to przyjaciel, a nie jedzenie" – to ich codzienne zaklęcie.

Wodny świat wypełniają najróżniejsze barwne postacie – wśród nich przywódca ryb z australijskiego akwarium, prawdziwy twardziel, zwany Idolem. Nawet bohaterowie epizodów zapadają na długo w pamięć – choćby pelikan Nigel, czy żółw o imieniu Luzak. „Gdzie jest Nemo" jest mieszanką gatunków – od komedii, przez dziecięcy film przygodowy, po moralitet o sile przyjaźni i dorastaniu do ojcostwa. Film został z entuzjazmem przyjęty w USA, tak przez publiczność, jak i przez krytykę. Jest czytelny zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, dzięki nienatrętnej dydaktyce i licznym aluzjom do wielu filmowych przebojów.

Gdzie jest Nemo. USA, 2003. Reż. Andrew Stanton.



To właśnie miłość

BIAŁYSTOK „Forum". Film opowiada 10 historii miłosnych, które mają miejsce w Londynie. Jedną z nich jest opowieść o premierze Wielkiej Brytanii (Hugh Grant), który podczas pierwszego dnia urzędowania na Downing Street zakochuje się w Natalie (Martine McCutcheon) – dziewczynie pracującej w kancelarii. Inna historia traktuje o pisarzu, który odnalazł nad brzegiem jeziora nową miłość, a kolejna – opowiada o młodej mężatce, która źle interpretuje zachowanie najlepszego przyjaciela swojego męża. Bohaterem następnej opowieści jest zaś owdowiały mężczyzna usiłujący nawiązać kontakt z synem, którego prawie nie zna.

To właśnie miłość. Wielka Brytania, 2003. Reż. Richard Curtis. wyk. Liam Neeson, Hugh Grant.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Niebezpieczny umysł", „Pornografia", „Gdzie jest Nemo" i „To właśnie miłość". Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 12. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 21-23 LISTOPADA 2003
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Tygiel tolerancji

Pani Maria przez 12 lat była „prostaczką". Teraz przeniosła się do Kościoła Zielonoświątkowego. Do 17. roku życia uczestniczyła w życiu zboru baptystycznego. Według pani Marii „Prostaki", to potoczna nazwa ludzi, którzy pragną żyć w prostocie wiary. Zachowują biblijną tradycję skromności.

Ksiądz Sławomir twierdzi, że od baptystów, od prostaków, można się czegoś nauczyć. Na przykład kultury osobistej.

– Poza tym pokutuje u nas takie określenie: „Co nie chcesz wypić?! Jesteś baptystą?"... A kto każe pić prawosławnemu?! – mówi ksiądz Sławomir.

– str. X-XI

Gimnazja są pełne agresji

Polonistka z białostockiego gimnazjum opowiada, jak wezwała matkę jednej ze swoich uczennic do szkoły po tym, jak ta 13-letnia dziewczyna nazwała ją... „zdzirą".

– Kiedy opowiadałam jej mamie o zaistniałej sytuacji, ona stała obok i ciągnąc rodzicielkę za rękaw syczała jej w ucho: „przecież to ty miałaś ją opier..." – wspomina nauczycielka. – I za chwilę usłyszałam od matki, że... wpędzam jej córkę w kompleksy.

– str. VI

Paweł i Gaweł w jednym stali domu

Do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe przeniosła się sąsiedzka kłótnia. Dwaj panowie kiedyś próbowali rozwinąć biznes. Nie wyszło i na tle finansowym narodził się konflikt. Teraz dawni wspólnicy żyją jak Paweł i Gaweł, a o wszelkich zarzutach wie prokuratura. Jeden napisze skargę, po tygodniu wpływa zawiadomienie od drugiego. I tak w kółko.

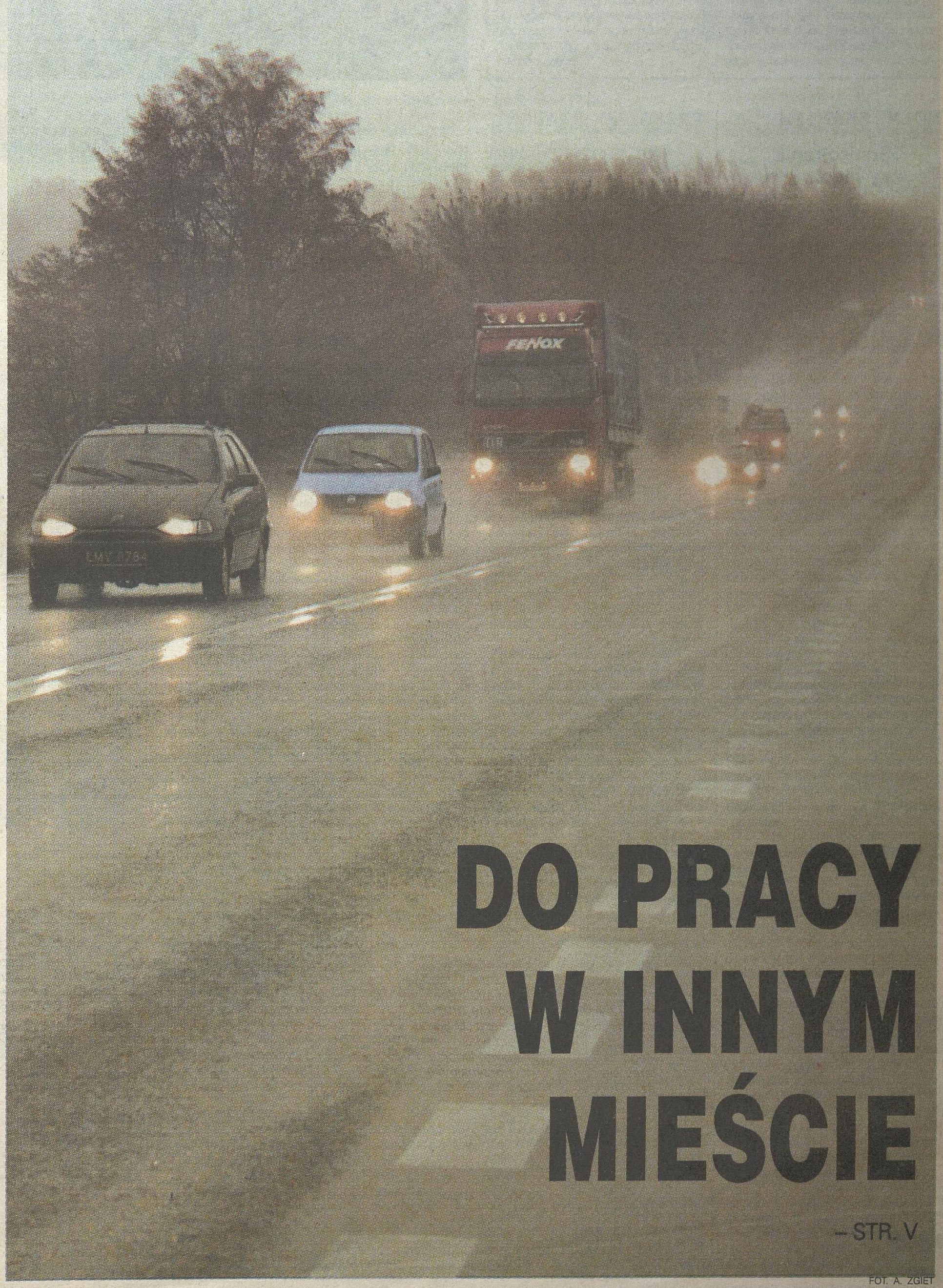
– Już od X czasu piszą przeróżne rzeczy na siebie. Większość zarzutów jest bezpodstawna. Ale z tego nawału niektóre z nich okazują się prawdą i sprawy nawet trafiają do sądu – mówi prokurator Krzysztof Wojdakowski.

– str. VII

Do Blanche nie dorosłam

– Nie czuję się nią znużona, lubię Marcysię i bardzo lubię pracę w serialu. Mam jednak świadomość wszelkich zagrożeń i ograniczeń z tym związanych. Udział w takiej telenoweli wiąże się z dużym ryzykiem, z tym, że można na tej roli poprzestać. To kwestia wyboru, czy lepiej być kojarzonym z jakąś konkretną rolą, czy też nie być kojarzonym wcale. Są to dosyć trudne wybory. – rozmowa z Magdaleną Stużyńską

– str. VIII



DO PRACY W INNYM MIEŚCIE

– STR. V

FOT. A. ZGIET



NA Widelcu

JAJKA

Nadchodzi era pisanek. Od maja przyszłego roku każde jajko sprzedawane w Unii Europejskiej będzie musiało posiadać specjalną pieczątkę. Hodowcy drobiu, zamiast spokojnie chodzić spać z kurami, mają teraz bezsenne noce. Pieczętowania nie będzie można zlecić doświadczonym paniom z okienka pocztowego, bo mielibyśmy w kraju jedną wielką jajecznicę. Urządzenie do pieczętowania ma być bezpieczne dla jajek i kosztować będzie około 4500 euro. Ci, których nie będzie na to stać, będą po kryjomu obżerać się nieopieczętowanymi jajkami albo zajmą się odręcznym malowaniem jajek przez okrągły rok, zakładając, że nauczą się kodu kreskowego. Genetycy mogą się już zająć preparowaniem niosek, które będą znosić jajka już z odpowiednimi pieczątkami. Wystarczy, że taka kura przed wysiadywaniem zakoduje sobie co zjadła na śniadanie oraz zapamięta datę i godzinę zniesienia jajka. Sadownicy powoli zaczynają się bać, kiedy i na nich przyjdzie pora. Być może już wkrótce jabłka, które spadną z drzewa bez znaków wodnych staną się nielegalne. Już wkrótce spodziewana jest zwiększona sprzedaż drabin, po których będą się wspinać aby znakować jabłka. Ale to jeszcze nic. Jak się muszą czuć sprzedawcy śliwek lub czereśni... Czeka ich naprawdę ciężka praca. Że nie wspomnę o plantatorach maku. Tylko dostawcy mleka mogą czuć się bezpieczni. Mają bowiem w odwodzie znakomitą broń. Jeżeli zaczną karmić swe krowy orzeszkami zawierającymi przecież dużo kwasu foliowego, mleko w czasie udoju będą otrzymywać od razu w torebkach.

Jacek Janowicz



PAP/EPA

Prezydent USA George W. Bush (z przodu, z lewej) odbiera gwardię honorową podczas ceremonii powitalnej przed Pałacem Buckingham w Londynie, 19 bm. Z tyłu w środku - Filip, książę Edynburga.

MOIM ZDANIEM

Schizofrenia czy hipokryzja

Polska to kraj paradoksów... Mamy rząd lewicowy, który nieustannie deklaruje swoją prospołeczną orientację, który do znudzenia powtarza refren o ochronie najsłabszych i najuboższych. I co? Tak jest tylko w mowie rządu, albowiem w piśmie (ustaw i rozporządzeń) jest zupełnie inaczej. Czy to już klasyczna schizofrenia?

Gabinet Millera zajął się ostatnio poprawianiem losu kobiet i dzieci z niepełnych rodzin. Skóra cierpnie, bo jeśli parlament zaakceptuje rządowe propozycje, sytuacja matek samotnie wychowujących dzieci będzie gorsza niż kiedykolwiek po 1989 r.

Konstytucja RP mówi, że „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny". Tymczasem ważą się losy Funduszu Alimentacyjnego, z którego wypłacane są świadczenia dla rodzin, w większości matek, samodzielnie wychowujących dzieci, bezradnych wobec nie wypłacania zasądzonych alimentów. Na 620 tys. niepełnych rodzin z funduszu alimentacyjnego korzysta 520 tys. Nasz „prorodzinny" rząd takie statystyki interpretuje jako dowód na wyłudzanie świadczeń. Rodzice rzekomo mają zawierać tajne porozumienia, by pobrać bezprawnie alimenty. Sensacyjne historie wymyślane przez posłów z SLD nie tylko obrażają samotne matki, ale mogą doprowadzić do tego, że dzieci, które i tak są już poszkodowane przez los, bo mają za rodzica, najczęściej ojca, który w ogóle się swoim dzieckiem nie interesuje, nie będą miały środków do normalnego rozwoju na minimalnym poziomie. Co gorsza, często zostaną bez niezbędnych środków do życia.

Dodatkowo w obietnice poprawienia ściągalności alimentów chyba sam rząd nie wierzy, albowiem jaka jest sprawność aparatu ścigania i sprawiedliwości – każdy widzi. W przeciwieństwie do krajów europejskich, ściąganie alimentów graniczy u nas niemal z cudem. Tymczasem we Włoszech ci, którzy unikają alimentów, płacą bardzo wysokie kary, od 100 do 1000 euro... Albo płacą albo czeka ich roczne więzienie. Tamtejsze rodziny nie zostają bez pieniędzy, na każde dziecko płaci bowiem państwo. W Niemczech osoba samotnie wychowująca dziecko dostaje na nie co miesiąc ok. 400 euro. A osobie, która nie płaci, grozi więzienie nawet do trzech lat. W Szwecji samotna matka może dostać na dziecko nawet 400 dolarów. Alimenty są bardzo wysokie, ale i ściągalność też. W Polsce natomiast wynosi ona ok. 10 proc.

Nawet umiarkowani sympatycy SLD muszą dojść do przekonania, że ta polityka nosi znamiona schizofrenii, albo hipokryzji.

Agnieszka Kaszuba

PRZEGLĄD KRAJOWY

Jagiełło powraca. Podejrzany o współpracę ze starachowickimi przestępcami poseł Andrzej Jagiełło przyłączył się do koła poselskiego Partii Ludowo-Demokratycznej Romana Jagielińskiego. Wrócił tym samym do koalicji (PLD w niej jest) rządzącej, z której wyszedł, opuszczając SLD po ujawnieniu afery starachowickiej. Tomasz Nałęcz z UP wezwał, by Jagiełłę znów z koalicji wykluczyć. Jagieliński tłumaczył, że przyjął Jagiełłę, bo nie chciał, aby tak „inteligentny i doświadczony człowiek się marnował". Przyznał również, iż ma nadzieję, że za Jagiełłą przyjdą inni odchodzący z SLD.

Proces Kwiatkowskiego przeciw Kutzowi. Prezes TVP Robert Kwiatkowski podał do sądu Kazimierza Kutza. CHodzi o wypowiedź dla „Przekroju", w której Kutz nazwał Kwiatkowskiego „ćwokiem" i „politrukiem" i podejrzewał o udział w aferze Rywina. Kwiatkowski domaga się przeprosin. Reżyser i wicemarszałek senatu Kazimierz Kutz powiedział w sądzie, że wywiad jest dowodem jego hipotezy, którą oparł na wieloletniej znajomości osób z kręgu telewizji oraz środowisk, w których obraca się jako reżyser.

Nowa lista leków refundowanych ma wejść w życie 1 grudnia. Na stronach internetowych Ministerstwa Zdrowia już można ją obejrzeć, nikt jednak nie wie, jaki będzie ostateczny kształt listy leków. Zgodnie z prawem owa lista leków musi się zmieniać dwa razy w roku. Obecna nie była zmieniana od kwietnia. Wszyscy protestują przeciw zmianom na liście leków, a walka toczy się o podział rynku wartego 12 mld zł rocznie.

Kwaśniewska za Kwaśniewskiego. Na dwa lata przed wyborami prezydenckimi największe społeczne poparcie ma pierwsza dama. Z sondaży „Polityki" wynika, że popiera ją 34 proc., a według „Rzeczpospolitej" nawet 53 proc., co mogłoby nawet oznaczać zwycięstwo w pierwszej turze. Z pozostałych polityków – pozostających w preferencjach wyborców daleko w tyle za panią prezydentową, największym poparciem cieszy się Andrzej Lepper.

Niezrozumiałe decyzje sądu? Sąd Rejonowy w Jaworznie kazał zwolnić z aresztu biznesmena oskarżonego o grożenie dziennikarzowi śmiercią. Wcześniej ten sam sąd zażądał billingów rozmów od dziennikarza „Rzeczpospolitej", co mogło narazić na niebezpieczeństwo człowieka, który poinformował reportera o tym, ze biznesmen szuka kogoś, kto za 100 tys. zabije dziennikarza. Sąd zamienił biznesmenowi areszt na kaucję w wysokości 150 tys. zł. Prokuratura odwołała się od tej decyzji, gdyż twierdzi, że oskarżony już wcześniej ukrywał się przed sądem i był szukany listami gończymi.

Wyrok w sprawie starachowickiej. Sąd w Starachowicach uznał byłego starostę Starachowic Mieczysława S. winnym – zlecił on szefowi miejscowej mafii kradzież swojego samochodu, a potem chciał wyłudzić odszkodowanie. Kara – rok więzienia, 5 tys. zł grzywny i pięcioletni zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w administracji publicznej. Taki sam zakaz, rok więzienia i 3 tys. zł grzywny sąd orzekł wobec byłego wiceszefa Rady Powiatu w Starachowicach, który w porozumieniu z szefem mafii zaaranżował kolizję swojego auta. Kary w zawieszeniu otrzymał lekarz, który zdaniem sądu wziął łapówkę oraz pozostali dwaj oskarżeni, wykonawcy zaaranżowanej kolizji.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Białostocki sąd aresztował 60-letniego mężczyznę podejrzanego o molestowanie seksualne 9-letniej wnuczki. Policję o przestępstwie powiadomiła matka dziewczynki. W trakcie śledztwa policjanci zebrali przeciwko podejrzanemu szereg dowodów, także i ten, że w przeszłości mężczyzna molestował również matkę dziewczynki, która jest jego pasierbicą. Dziecko przesłuchał Sąd dla Nieletnich, który uznał, że dziewczynka nie ma skłonności do fantazjowania, a podawane przez nią informacje świadczą o tym, że padła ofiarą lubieżnika.

EŁK

Zdaniem pracowników Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ełku funkcjonowanie ełckiej wąskotorówki jest zagrożone. I chociaż miniony sezon Ełcka Kolej Wąskotorowa może uznać za udany – koleją przejechało ponad 10 tys. turystów – to jednak zbyt duże opłaty eksploatacyjne stawiają pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie kolejki. Chodzi o kwotę od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych, jakiej żąda Urząd Transportu Kolejowego (opłata za licencję i świadectwa dopuszczenia do eksploatacji).

MYSZYNIEC

Ostrołęcki sąd aresztował na trzy miesiące Andrzeja N. byłego burmistrza Myszyńca, przewodniczącego Rady Powiatu Ostrołęckiego poprzedniej kadencji. Są podejrzani o działanie na szkodę interesu publicznego oraz wyłudzenie znacznych środków finansowych. Kolejni podejrzani w tej aferze, to córki radnego, urzędniczka i inspektor budowlany. Chodziło o nieprawidłowości w przetargach na budowę dróg. Podejrzenia są takie, że większość przetargów była ustawiona albo w ogóle się nie odbyła, a wygrywała firma, którą radny K. przepisał na córki.

GONIĄDZ

W minionym tygodniu miało miejsce fikcyjne włamanie na stacji paliw w Goniądzu. Zdaniem ajenta , który poinformował policję o kradzieży, złodziej miał zabrać 64 tys. zł i 60 kart telefonicznych. Policjanci ustalili jednak, że włamania nie było. Ajent się przyznał, że wymyślił je. Miał manko – dawał paliwo rolnikom na kreskę, w kasie brakowało 41 tys. zł. Później jednak pracownik stacji zaprzeczył tym zeznaniom i stwierdził, że policja je na nim wymusiła.

SUWAŁKI

Niemal 50 młodych ludzi wzięło udział w listopadowym spotkaniu pod hasłem „Czy chcesz został wolontariuszem", które zorganizowało Centrum Aktywności Społecznej „Pryzmat". Zdaniem Anny Ejsmont kierownika Suwalskiego Biura Wolontariatu suwalska młodzież jest chętna do pracy w wolontariacie. Listopadowe spotkanie było drugim z kolei, po wiosennym, 30 osób wzięło udział w czerwcu w specjalnym szkoleniu.

DROHICZYN

Wszystko wskazuje na to, że rolnicy na skupie w Drohiczynie mogli być oszukani. Okazało się bowiem, że waga, na której ważono buraki cukrowe, była niesprawna, a plantatorom bezpodstawnie odliczano od wagi surowca jeden procent z tytułu zanieczyszczeń. Sprawę bada prokuratura w Bielsku Podlaskim. Zdaniem Krzysztofa Chendoszki, przewodniczącego Rady Powiatowej Podlaskiej Izby Rolniczej w powiecie siemiatyckim, rolnicy już w ubiegłym roku zwracali uwagę na nieprawidłowości. Twierdzili, że czują się oszukani.

BIAŁOWIEŻA

Siedem starych, ponad stuletnich dębów wycięto w rezerwacie Puszczy Białowieskiej. Główny konserwator przyrody prof. Ewa Symonides i Piotr Zbrożek z-ca dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku są tym faktem oburzeni. Natomiast nadleśniczy z Białowieży twierdzi, że wycinka odbyła się zgodnie z prawem

(aż)

REGIONAŁKI

– Umówili się przez Internet. Zsynchronizowali zegarki. Połączyła ich chęć zrobienia czegoś zaskakującego. Nie znali się wcześniej, a mimo to...na znak usiedli po turecku w hall Auschan (w Białymstoku – przyp. red.) – „Kurier Poranny",

Szczęki nam opadły z tego zaskoczenia.

■■■

– Lokalnym żartem o Goniądzu jest stwierdzenie, że o tym mieście nad Biebrzą śpiewał Piotr Szczepanik w piosence pt. „Goniąc kormorany" – „Gazeta Współczesna",

Śpiewał śpiewająco goniąc Goniądz.

■■■

– Ordynator oddziału pediatrycznego szpitala w Mońkach przez ponad 30 lat była dobrym lekarzem i pracownikiem. „Popsuła" się, gdy zbliżała się do wieku emerytalnego – „Gazeta Wyborcza Białystok",

Może była przechowywana w zbyt wysokiej temperaturze?

■■■

– 62–letni mieszkaniec Augustowa, który kilka dni temu celował z myśliwskiego sztucera do swojej żony, straci prawdopodobnie pozwolenie na broń – „Kurier Poranny",

Dla augustowianina sezon myśliwski już się zakończył.

■■■

– Dyrektorka Ośrodka Medycyny Pracy w Białymstoku, choć sama ma wypowiedzenie, wręcza wymówienia lekarzom specjalistom – „Gazeta Wyborcza Białystok".

Po niej choćby potop.

■■■

– Był nawet przypadek dotykania nauczycielki przez uczniów, czyli aktu seksualnego – Aniela Magnuszewska z Poradni Psychologiczno–Pedagogicznej w Białymstoku **Nam bardziej to przypomina lekcję anatomii niż akt seksualny.**

■■■

– Jestem emerytką, której brakuje drugiej połówki – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" "Kuriera Porannego".

Drugiej połówki emerytury?

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Legwan w Filharmonii

Działalność sponsorska w kulturze wysokiej przynosi nieoczekiwane efekty. Chodzę do Filharmonii, to wiem. Bardzo tam ostatnio wesoło. Symfonię przerywa się oklaskami. Tylko patrzeć, a na widowni pojawią się konsumenci popcornu...

Życie legwana wygląda w sposób następujący. Jak się tylko wykluje na nagiej, pozbawionej roślinności plaży, zaraz musi dostać się do wody, bo inaczej zginie pożarty przez bazyliszka. Na wodzie już czekają na niego ptaki, a pod wodą krokodyle. Ale mały legwan nie pęka, tylko zasuwa wodą na ląd bogato porośnięty roślinnością.

Jeśli uda mu się tam dotrzeć, włazi na drzewo, na których żyją stare legwany, żeby się nażreć... gówienek, wydalanych przez rodziców. W gówienkach są bowiem bakterie trawienne, które musi wprowadzić do swojego organizmu, żeby mógł on trawić liście, którymi te gady się żywią.

Można więc powiedzieć, że legwan życie ma raczej gówniane. Żyje na tych drzewach, których konary zwisają nad wodą, a to dlatego, żeby, gdy go zaatakują drapieżne ptaki, schronić się do wody. A tam, wiadomo, krokodyle. Jakby zatem się legwan nie obrócił, to i tak ma d... z tyłu.

Gorzej od niego ma tylko jego samica. Jak ją zapłodni, to ona musi na powrót posuwać wodą na tę nagą plażę, żeby złożyć jaja. Ale żeby tam dotrzeć samica znowu musi płynąć obok czyhających na nią krokodyli.

Jedyną rozrywką w życiu legwana jest okres godowy. Polega on na tym, że samiec wdrapuje się na najwyższe gałęzie drzew. Im jest silniejszy, tym wyżej siedzi. A jak już się usadowi, to przybiera rozmaite barwy i potrząsa łbem. Pod pyskiem ma bowiem duży płat skóry, którym wymachuje jak wachlarzem. Celem tego potrząsania jest zdobycie samicy. Wybiera ona sobie tego samca, który najładniej jest ubarwiony i najlepiej potrząsa łbem.

Nikomu niczego nie ujmując, ale samiec legwana zachowuje się podobnie jak samiec człowieka na dyskotece. On też stroi się w najmodniejsze barwy i potrząsa łbem, tyle że nie na drzewie, a na parkiecie. Celem tego zjawiska, nazywanego przez ludzi tańcem, również jest zwrócenie uwagi samicy. A ona, podobnie jak legwanica, zwraca uwagę na wygląd np. drogie ciuchy, bo świadczą one o zamożności, czyli atrakcyjności partnera.

Różnica jest taka, że legwan trzęsie się na drzewie raz do roku, za to nawet przez sześć tygodni zanim dostrzeże go legwanica, obywatel zaś, na przykład na techno party, podskakuje tylko przez jeden wieczór. Ale powtarza to znacznie częściej. Niekiedy nawet co tydzień. I to przez cały rok, a nawet przez lata, dopóki go nie wybierze jakaś obywatelka. Potem, jak się z nią ożeni, już nie podskakuje.

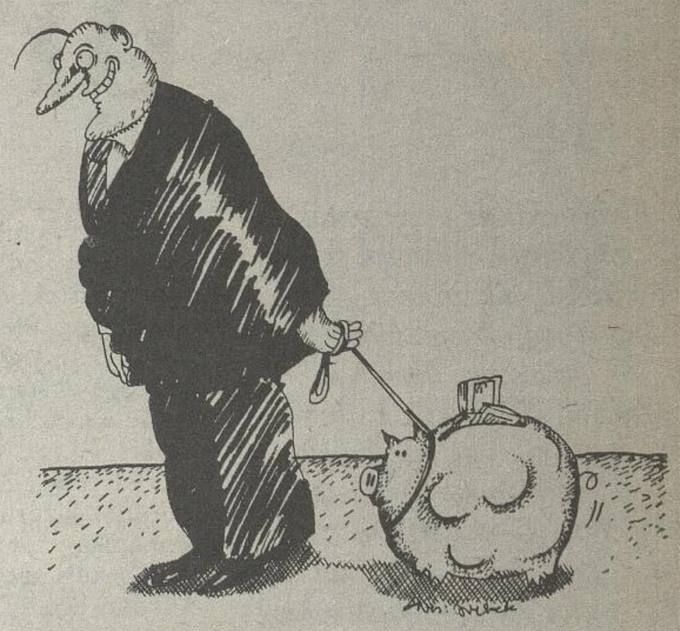
Przytoczyłem Państwu tak drobiazgowy opis życia legwana, żeby pokazać, że w pewnych aspektach nie różni się ono zbytnio od życia człowieka. Są jednak takie elementy, które zdecydowanie odróżniają nas od gadów. Do nich należy między innymi konsumpcja kultury, zwłaszcza tej wysokiej, której legwan nie konsumuje, zadowalając się liśćmi.

Trzeba przyznać, że znaczna część obywateli także zadowala się liśćmi (np. kapusty) z ewentualnym dodatkiem schabowego. Do tego dochodzi element kultury w postaci telewizji i emitowanego w niej serialu. Serial jest zazwyczaj na poziomie przyswajalnym nawet przez legwana.

Są jednak obywatele, którzy w dzisiejszych tak konsumpcyjnych czasach chodzą do Filharmonii. Teoretycznie między nimi a legwanami powinna istnieć przepaść. Czy aby na pewno?

Ostatnio w Filharmonii Białostockiej można zaobserwować ciekawe zjawisko – oklaski, które rozbrzmiewają nie po wykonaniu całości utworu, ale po jego częściach.

Jest to zjawisko niespotykane w innych filharmoniach świata. Z muzyką zwaną klasyczną jest bowiem ten problem, że ona bardzo często lubi występować w częściach. Symfonia na przykład składa się z trzech lub czterech takich części. A między nimi są przerwy, w których muzycy przez chwilę nie grają. Każdy meloman jednak wie, że wtedy klaskać nie należy, bo to obciach jest największy.



A w Filharmonii Białostockiej ledwie wybrzmiało Allegro con spirito z Symfonii Haffnerowskiej Mozarta w wykonaniu „Synfonii Varsovii", a już walili brawa, niczym po pierwszym kawałku grupy Boys na dyskotece w Panderozie.

Kiedyś takie zjawisko oznaczało, że na widowni zasiadła miejscowa władza. Ale występowało ono tylko na początku jej kadencji, kiedy nie była ona jeszcze z Filharmonią obyta, choć ciągle ją, nie wiedzieć po co, na koncerty zapraszano. Pamiętam nawet taki koncert, podczas którego naszym notablom zaczęły dzwonić komórki. Jedna wygrywała „Bolero" Ravela, druga arię z „Carmen" Bizeta – znak, że właściciele telefonów są na wyższym etapie rozwoju i chcą uchodzić za melomanów. Tyle, że na estradzie grali zupełni co innego, więc się nie komponowało.

Jednak po jakimś roku nawet najbardziej oporny na nauki przedstawiciel urzędu zdołał już zrozumieć, że na koncercie nie wypada szpanować posiadaniem komórki z dzwonkiem nieudolnie naśladującym Ravela. Mało tego, nauczył się, że nie należy wyrywać się z klaskaniem, jak tylko orkiestra zrobi przerwę na oddech, tylko trzeba czekać aż zaczną klaskać inni, żeby się nie wygłupić.

Nasza władza już pewien staż ma, więc to nie ona teraz klaszcze po Allegro. Któż więc to robi?

Okazuje się, że sprawcami tej nieoczekiwanej w takim miejscu rozrywki są sponsorzy koncertów. Tak się teraz porobiło, że koncert, żeby w ogóle mógł się odbyć, musi zostać zasponsorowany, na przykład przez producenta kostki brukowej. Za ten chwalebny czyn filharmonia rewanżuje się biletami. W tym momencie zaczyna się problem, bo sponsor obdarowuje tymi biletami swoich pracowników.

Nie wiem, czym się kieruje. Może sądzi, że jak jego personel wysłucha Mozarta, to będzie lepiej pracował. Trudno powiedzieć. W każdym razie personel zjawia się na koncercie symfonicznym pierwszy raz w życiu. I to może byłoby nawet pozytywne, tyle tylko, że ta pierwsza wizyta jest zarazem wizytą ostatnią. Dlatego, że następny koncert sponsoruje inny producent. Zawsze jest więc pewna grupa osób, które są w filharmonii pierwszy i jedyny raz w życiu.

Walą więc brawa w każdej przerwie, bo z ich wcześniejszych doświadczeń wynika, że jak ktoś nic nie pokazuje na scenie, to czeka na oklaski.

Jak to się ma do legwana? Legwan nie klaszcze.

Konrad Kruszewski

Nikomu niczego nie ujmując, ale samiec legwana zachowuje się podobnie jak samiec człowieka na dyskotece. On też stroi się w najmodniejsze barwy i potrząsa łbem, tyle że nie na drzewie, a na parkiecie. Celem tego zjawiska, nazywanego przez ludzi tańcem, również jest zwrócenie uwagi samicy. A ona, podobnie jak legwanica, zwraca uwagę na wygląd np. drogie ciuchy, bo świadczą one o zamożności, czyli atrakcyjności partnera.

FOTKI



Niech sobie mamusia golnie

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Literaci

Polska literatura sensacyjna już wkrótce wzbogaci się o pięć nowych książek. Ich autorami będą Beger, Rokita, Lewandowski, Ziobro, Kopczyński. Wszyscy zapowiadają, że napiszą o aferze Rywina.

Szczególnie obiecująco zapowiada się debiut literacki Renaty Beger. Wydaje się bowiem ona cierpieć na największy talent pisarski – prokuratura już zdążyła ją oskarżyć o podrabianie podpisów na swoich listach wyborczych.

Długosz rozwojowy

Nie jest prawdą, że nasi politycy się nie uczą. Były poseł SLD Henryk Długosz na przykład czyni znaczne postępy w zachowywaniu dobrych manier. Ostatnio zwrócił uwagę fotoreporterowi jednej z gazet w sposób następujący: „Jest pan rozczochrany. Takich w ogóle nie powinni wpuszczać do Sejmu".

Jest to znaczny postęp w używaniu dobrych manier, gdyż jeszcze kilka lat temu pan Długosz o jednej reporterce wyrażał się w sposób następujący: „Ta kobieta przez trzy lata nie ma chłopa, więc między oczami ma męskie przyrodzenie".

Biznesplan

Władze Słupska opracowały bardzo cwany biznesplan. Postanowiły, że najpierw zakupią w Chinach 10 tysięcy gumowych kaczek po 20 groszy sztuka. Następnie na rzece Słupi zorganizują międzynarodowy wyścig gumowych kaczek i sprzedadzą swoje ptactwo po 3 złote za sztukę.

Warunkiem powodzenia biznesu będzie dyskwalifikacja zawodników, którzy stawią się na zawody z własnymi kaczkami.

Cenny głos posła Florka

Poseł SLD Florek, kumpel Gulczasa z Big Brothera, przez rok swojego zasiadania w Sejmie zabrał głos aż... dwa razy. Ponieważ roczne utrzymanie przeciętnego posła kosztuje podatników 387 tys. złotych, wynika z tego, że za jedno sejmowe wystąpienie Florka zapłaciliśmy 193,5 tys. złotych.

Z prostego rachunku wynika, że Florek dysponuje najcenniejszym głosem w Polsce.

Pora zmienić trunek

Nauczyciel gimnazjum w Nowogrodzie Bobrzańskim postanowił ubrać uczniów w jednakowe koszulki. Problemem było znalezienie sponsora, który zakupiłby stroje. Dzielny nauczyciel jednak sobie z tym problemem poradził. Pewnego dnia uczniowie stawili się w szkole ubrani w koszulki z reklamą producenta wódki.

Wiadomo, że młodzież upija się nam najchętniej piwem. Może rzeczywiście już pora zmienić trunek?

Okratowany radny

Andrzej R. jest radnym w Lidzbarku Warmińskim. Najciekawsze w jego pracy samorządowej jest to, że od pół roku siedzi w więzieniu podejrzany o przemyt narkotyków z Holandii. I nadal jest radnym. Może nawet zgłaszać projekty uchwał.

Niewykluczone więc, że kiedyś wniesie na sesję Rady Miejskiej projekt uchwały o przyznaniu miejscowym więźniom honorowego obywatelstwa miasta.

Z powodu braku cugu

Do szpitala w Busku trafił młody mieszkaniec domu jednorodzinnego, w którym piec nie miał ciągu czyli cugu. Młodzieniec usiłował rozpalić ogień, jednak z powodu braku cugu jego wysiłki okazywały się daremne.

Aby załapać cug, młody człowiek podłożył do pieca kanister z olejem napędowym i podpalił. Rzeczywiście udało mu się. Cug był, tylko dom stał się jakiś niekompletny.

Z cyklu: kradzieże polskie

21-letni mieszkaniec Tarnobrzega, pokonując skomplikowany system zamków, włamał się do sklepu spożywczego tylko po to, aby ukraść dziesięć jaj.

Podczas ucieczki przed policją wszystkie jaja się potłukły.

(kk)

Narkotyki są wszędzie, ale rzadko mówi się o tym głośno, nauczyciel czasem wie, że uczeń bierze, ale myśli...

Skończy szkołę problem zniknie

Rafał miał dziwny wzrok, taki zamglony. Uśmiechał się i lekko kołysał na krześle w ostatnim rzędzie pod oknem. Chociaż godzinę wcześniej dostał jedynkę z ważnej klasówki z matematyki, wcale się tym nie przejął. A wiem, że jego starzy nie są pobłażliwi. Domyśliłam się, że palił „maryśkę" – opowiada Ania z drugiej klasy białostockiego gimnazjum.

JOLANTA GADEK

Już wcześniej widywała Rafała w podobnym stanie. Jest lubiany w klasie, więc gdy jest na haju i opowiada głupoty, czy śmieje się z kogoś, nikt się nie obraża. Wtykają mu w rękę plecak, prowadzą do klasy, układają książki na ławce. Czasami się dziwią, że nauczyciele nie widzą dziwnego zachowania Rafała. A może widzą, lecz nie reagują. Bo Rafał jest również lubiany wśród nauczycieli.

– To taki klasowy „Czaruś", zawsze go wysyłamy, gdy chcemy poprosić o przesunięcie klasówki, zorganizowanie wycieczki, wyjście do kina – mówi Ania. – Umie zagadać, uśmiechnie się, weźmie nauczycielkę pod rękę... Uczy się nieźle, jest zdolny...

Ania nieraz widziała, że Rafał rozmawia pod szkołą z jakimiś obcymi chłopakami, kręcącymi się po pobliskim osiedlu. Chłopak często też rozmawia z uczniami z innych klas. Spotyka się z nimi na boisku za transformatorem lub za rogiem sali gimnastycznej. Palą tam papierosy, czasami – „trawkę". Każdy z klasy wie, że jeśli będzie potrzebował towaru, Rafał mu załatwi. Nieraz już przynosił skręty na imprezy.

– Nie będę udawać, nie jestem święta. Raz czy dwa zrobiłam „macha" podczas imprez u koleżanek, kiedy ich starych nie było w domu – mówi Ania. – Poczułam błogostan, ale bałam się, że będę miała taki sam głupi uśmiech przyklejony do twarzy. Pomyślałam, że jednak moi rodzice mają rację jeśli chodzi o narkotyki. Tylko im tego nie mów...

Zdaniem psycholog Bożeny Zambrzyckiej takie „krycie" kolegi, brak reakcji otoczenia nie prowadzi do niczego dobrego.

– Przyzwyczaja się on do tego, przestaje uważać branie narkotyków za coś złego, rośnie w nim przekonanie, że powinien być traktowany na innych prawach niż pozostali. Zderzenie z rzeczywistością może okazać się bardzo przykre – mówi.

Szkoły się wstydzą

Większość nauczycieli, z którymi rozmawialiśmy – ze szkół podstawowych, gimnazjów i średnich przyznaje, że wie lub domyśla się, że część uczniów ma lub miało kontakt z narkotykami. Nikt jednak nie chce wypowiedzieć się oficjalnie.

– Wiem, że jeden z uczniów z szóstej klasy, w której prowadzę lekcje z polskiego, wącha klej – mówi polonistka. – Przestałam reagować na jego zachowanie, o ile da się je zignorować. Rozmawiałam z jego rodzicami, pedagog szkolny też z nimi rozmawiał. Nie ma z tymi ludźmi żadnego kontaktu, nie interesują się synem, choć prawdę mówiąc nie sprawiają wrażenia osób ze środowiska patologicznego. Czekamy, aż chłopak skończy szkołę i problem zniknie.

Ile jest podobnych przypadków w Białymstoku? Ilu nauczycieli, rodziców ignoruje problem zażywania narkotyków przez dzieci? Nikt nie jest tego w stanie oszacować. Nauczyciele nie chcą się za bardzo „wychylać", gdyż to jest źle widziane przez dyrekcję, która bardzo stara się o dobry wizerunek szkoły. Każda wzmianka w prasie o tym, że w pobliżu szkoły zatrzymano dealera narkotykowego, że uczeń w ramach głupich żartów podpalił kurtkę koleżance, że jeden uczeń pobił drugiego po głowie zagipsowaną ręką lub doszło do kradzieży w szatni powoduje nerwowe reakcje dyrekcji. Coraz częściej szkoła podejmując współpracę z policją zastrzega, że współpraca zostanie zerwana, jeśli o zgłaszanych przestępstwach będą informowani dziennikarze...

– Zwalczaniem narkotyków zajmuję się od wielu lat – mówi kom. Jerzy Rajecki z sekcji kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Nie mam żadnych złudzeń, narkotyki są w każdej szkole. Dealerami środków odurzających nie są już – tak jak kiedyś – osoby z zewnątrz placówek, lecz uczniowie. Najmłodszy dealer, którego pamiętam, miał 11 lat, był uczniem czwartej klasy „podstawówki". Udzielał narkotyków rówieśnikom oraz uczniom starszych klas.

Dlatego cały czas policja stara się odwrócić pojęcia: zdaniem funkcjonariuszy dobra szkoła to właśnie ta, która głośno mówi o problemie, w której dochodzi do zatrzymania osób rozprowadzających środki odurzające. To bowiem oznacza, że szkoła dostrzega problem i z nim walczy.

Bo w narkotyki można zaopatrzyć się już nie tylko w pubie w centrum miasta, na dyskotece, skwerku, w miejscach spotkań młodzieży na osiedlowych placach, czy w pobliżu szkoły. Można je również kupić w szkolnych szatniach, na korytarzach, w łazienkach...

Trawka, ale nie tylko

Wśród uczniów podstawówek i gimnazjów najbardziej popularnym narkotykiem jest marihuana. Skręt „trawki" kosztuje stosunkowo niewiele, bo 6-7 zł.

– A jeden skręt wystarczy do odurzenia dwóch, trzech nastolatków – mówi kom. Rajecki. – Zrzucają się po 2 zł... i kupują narkotyk zamiast pączka czy napoju, na który dają rodzice.

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów eksperymentują również z „kwasem" oraz amfetaminą. Ta ostatnia jest jednak popularna głównie wśród uczniów liceów. Kilkakrotnie białostoccy policjanci zatrzymywali licealistów, którzy przyjmowali „amfę" przed większymi klasówkami. Pobudzeni narkotykiem uczyli się przez dzień i noc, aż wreszcie organizm nie wytrzymywał i dochodziło do zasłabnięć na terenie szkoły.

– Są jeszcze enklawy na terenie Białegostoku – np. osiedle Bema i okolice, gdzie jest grupa nieletnich, która nadal odurza się rozpuszczalnikami – mówi kom. Rajecki. – Moda na klej minęła, bo jest on droższy niż narkotyki.

Narkotykowi dealerzy werbują swoich klientów nierzadko za pomocą tabletek psychotropowych. Sukcesywnie obniża się wiek osób rozprowadzających narkotyki oraz wiek dzieci przechodzących narkotykową inicjację. Czasami trudno jest namówić ośmio- czy dziewięciolatka do palenia „trawki", bo dzieci w tym wieku uważają na ogół, że palenie jest nieprzyjemne. Łatwo zaś je namówić na połknięcie kolorowej „tableteczki" i kupienie jej za kieszonkowe.

Dealerzy wyszukują spośród młodszych uczniów takich, którzy mają drogie ubrania, markowe tornistry, którym rodzice dają do szkoły kilka złotych na chipsy, gumę do żucia i napój. W ich mniemaniu najlepszymi klientami są dzieci z tzw. dobrych domów, bo stać ich na zakup narkotyków. Ci biedniejsi muszą kombinować, podkradać „starym" pieniądze z portmonetki, sprzedawać puste butelki...

Chcąc zyskać zaufanie dzieci szkolni dealerzy, np. na początku, częstują je chipsami, cukierkami. Starają się, żeby dzieci ich polubiły. Potem przychodzi kolej na tabletki, klej, „trawkę", amfetaminę.

– Ta zasada drobnych kroczków jest bardzo skuteczna, a tym samym niebezpieczna – mówi Zambrzycka. – Dlatego rodzice powinni zachować czujność, od małego tłumaczyć dzieciom, że osoby bezinteresowne zdarzają się rzadko. Czasami trudno przekonać dzieci wychowane w atmosferze miłości i akceptacji, że ktoś je częstuje cukierkami nie dlatego, że je lubi, ale że chce je wykorzystać...

Kim są dealerzy?

Kilka dni temu policjanci z białostockiego oddziału Centralnego Biura Śledczego zatrzymali wicedyrektora augustowskiego tartaku oraz 9 innych osób z Augustowa i Olecka. Z policyjnych ustaleń wynika, że tylko na przełomie 2002 i 2003 roku grupa ta puściła w obieg ok. 4,6 kg marihuany o wartości ponad 184 tys. zł i ponad 4 kg amfetaminy o wartości 280 tys. zł.

Wcześniej, na początku października, w ramach tego samego śledztwa policjanci z CBŚ zatrzymali 8 innych osób z tej samej grupy – mieszkańców wspomnianych miejscowości oraz Białegostoku. Wszyscy zatrzymani to mężczyźni w wieku od 19 do 32 lat.

Zdaniem policji przywódcą grupy był 31-letni mieszkaniec Augustowa. Wśród aresztowanych są osoby z wyższym wykształceniem, studenci, licealiści oraz osoby bezrobotne. Niektórzy dorabiali na handlu narkotykami, dla innych było to jedyne źródło utrzymania. Członkowie przestępczej grupy rozprowadzali narkotyki w pubach, klubach, dyskotekach w powiecie augustowskim, oleckim i białostockim. Marihuana rozprowadzana przez gang pochodziła z przemytu z Zachodu, amfetamina pochodziła z nielegalnych laboratoriów z głębi Polski.

Sami nie brali

Członkowie gangu nie są uzależnieni od narkotyków, obrót środkami odurzającymi traktowali jako dobry interes. To świadczy o ewolucji tej dziedziny przestępczości – osoby znajdujące się na górze w hierarchii siatki gangu narkotykowego „nie biorą". Podobnie jak większość hurtowników obrót narkotykami traktują jako pracę, biznes.

Pewien przestępca z Siemiatycz za pieniądze zarobione na handlu narkotykami zamierzał wyprawić huczne wesele. Część białostockich dealerów na narkotykach dorobiła się mieszkań, dobrych samochodów, do momentu wpadki żyła na wysokim poziomie. Bywali w nocnych klubach i agencjach towarzyskich kontrolowanych przez świat przestępczy, wyprawiali huczne imprezy.

– Dzisiejsza młodzież jest inteligentna. Jeśli nie przekonują jej pogadanki na temat szkodliwości narkotyków, niech pomyśli o tym, że tacy kolesie zarabiają na takich jak oni ciężki szmal, który puszczają na „panienki" i alkohol. Co ciekawe, tym dealerom wydaje się, że tak się świetnie urządzili w życiu, że są przedsiębiorczy, zaradni. Tymczasem cały paradoks polega na tym, że wydają pieniądze u osób, u których zaopatrują się w narkotyki zwielokrotniając ich zyski. W rezultacie na handlu narkotykami najbardziej bogacą się najpoważniejsze grupy przestępcze, bossowie podziemnego świata – mówi jeden z policjantów CBŚ.

Im bliżej końca siatki dealerskiej, im drobniejszy dealer, tym częściej zażywa narkotyki. Dla wielu z nich jedynym zyskiem z handlu są środki na narkotyki dla siebie...



Swego czasu szkoły zwróciły się do policji z prośbą o przeprowadzenie specjalnej akcji szukania narkotyków. Policja była chętna, ale rodzice i kuratorium oświaty byli przeciwni.

A. Zgiet



A. zglet

Minęły czasy, gdy praca była w zasięgu ręki, teraz często dojeżdża się...

Do pracy w innym mieście

Mirosław Morchat 10 godzin tygodniowo spędza na dojazdach do pracy. Często na trasie krajowej mija swoich kolegów, też zdążających do biur, lecz w innych kierunkach. Dyrektor grajewskiego Inspektoratu PZU mówi, że w dzisiejszych czasach rynek pracy wymusza większą mobilność. I trzeba się do niego dostosować, albo siedzieć w domu i narzekać.

ANETA ZAMOJSKA

Minęły czasy, gdy praca była w miejscu zamieszkania. Teraz jej się szuka, a za chlebem wyjeżdża do innych miast, bardziej lub mniej odległych, mniejszych lub większych. Dojeżdżają więc z Białegostoku do Warszawy, Grajewa, Goniądza... Z Grajewa do Ełku, Łomży, Rajgrodu, Augustowa... Z Augustowa do Grajewa, Białegostoku, Ełku... Z Ełku do Grajewa, Olecka, Suwałk... Każdego ranka na naszych trasach setki osób podąża do pracy, mając do pokonania nawet 200 kilometrów. Wieczorem zaś wracają ponownie mijając te same samochody, które widziały rano, zdążające teraz w przeciwnym kierunku.

Odległość nie gra roli

Niektórzy dojeżdżają, bo na przykład stanowisko w innym mieście bardziej ich satysfakcjonuje niż wolny wakat w swym rodzinnym mieście.

– Odległość nie gra roli – przekonuje Mirosław Morchat, dyrektor Inspektoratu PZU SA w Grajewie, dojeżdżający tu codziennie z Białegostoku. Aby o 7.15 zasiąść za biurkiem musi wyjechać co najmniej o godz. 6 ze stolicy województwa.

– Pracuję w dobrej firmie, w której mogę spełnić swoje ambicje zawodowe. Gdy mi zaproponowano tę pracę pomyślałem, że inni muszą dojeżdżać jeszcze dalej, np. do Warszawy i to pociągiem. Dojazdy nie są wielkim utrudnieniem, ale wymagają sprawności fizycznej. Tak, właśnie. Trzeba bowiem mieć energię na dojazd do domu. A na tym przecież dzień się nie kończy. Dlatego gram regularnie w tenisa ziemnego – dyrektor przez 1,5 roku dojeżdża już codziennie do Grajewa z Białegostoku, wcześniej przez taki sam okres pokonywał trasę Białystok – Bielsk-Podlaski, ok. 50 km w jedną stronę.

Prekursor

Przez 5 lat do Olecka dojeżdżał dyrektor jednej z placówek – 120 km dziennie. Jego odczucia są zupełnie inne. Dojazdy wspomina jako uciążliwość i cieszy się, że skończyły się.

– Ale za to nauczyłem się dobrze jeździć samochodem, bez względu na warunki, a wcześniej obawiałem się sezonu zimowego. Najgorzej utrzymany odcinek jest pomiędzy Gąskami a Oleckiem, prawie wcale nie posypywany – przez te 5 lat mężczyzna dokonywał codziennie przeglądu stanu dróg.

– Dojazdy na zachodzie są czymś normalnym. Może byłem jednym z prekursorów – zastanawia się mówiąc, podobnie, jak dyrektor PZU SA, o mobilności pracowników w dzisiejszych czasach i o tym, że dojazdy na zachodzie Europy czy w USA to normalność.

Najprzyjemniejszy moment

Bez wątpienia mobilny jest Jerzy Dejryng, szef Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego BGŻ „Knieja" w Rajgrodzie dojeżdżający tu z Ełku od 10 lat. 60 km każdego dnia.

– Dojazdy to najprzyjemniejszy moment dnia. W tym czasie planuję sobie rozkład zajęć. Jeżdżę sam piękną trasą, wzdłuż lasów i jezior, przez Wiśniewo Ełckie. Pięknie jest zwłaszcza wiosną. Dojazdy 30 km to naprawdę nic wielkiego. W USA dziennie robiłem 150 km, co było normalnością. Dojazdy są dobre dla osób, które lubią prowadzić samochód, a ja do takich należę – dyrektor zaznacza, że gorzej jest zimą, gdy zasypie drogę z Ełku do Rajgrodu. Wtedy musi jeździć przez Grajewo.

Taką właśnie trasę przez 3 lata pokonywał były dyrektor Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie Jan Kowalski. Do Grajewa dojeżdżał z malowniczej miejscowości pod Ełkiem. Wybudował dom w uroczym miejscu i zaznacza, że po pracy miał spokój, ciszę, prawdziwy relaks. Sam zdecydował o przeprowadzce poza miejsce pracy.

– Dojeżdżanie to przyjemność – mówi dyrektor zaznaczając, że nie każdego stać na dojazd własnym samochodem.

Inne odczucia ma pracownik jednej z grajewskich firm, również codziennie pokonujący trasę Grajewo – Ełk. Wcześniej, owszem, dojeżdżało się w 15 lub 20 minut, teraz czas wydłuża się prawie do pół godziny. Powodem jest ruch samochodów ciężarowych skierowany, zamiast na Augustów, to na Ełk. Trzeba się więc ciągnąć za kawalkadą TIR-ów. Dojazd też bardziej niebezpieczny.

Kierunek: Warszawa

Ale inni mają gorzej. Tak jest w przypadku pracowników fizycznych, którzy dojeżdżają do Warszawy. Zazwyczaj jeden chłopak ze wsi czy miejscowości znajduje pracę na budowie w stolicy i potem „wkręca" kolegów. Wyjeżdżają na cały tydzień.

– Wyjeżdżaliśmy w poniedziałki rano i wracaliśmy w piątek wieczorem, cztery albo pięć osób w samochodzie. Wszyscy tak jeżdżą składając się na paliwo dla właściciele samochodu. Te wszystkie zdezelowane fiaty czy polonezy ruszają pod koniec weekendu w kierunku Warszawy – opowiada 30-letni mężczyzna z powiatu grajewskiego, który do Warszawy tak dojeżdżał przez 10 lat. Od roku ma pracę na miejscu. Mniej płatną, ale jest w domu po południu. Przebywanie w Warszawie spowodowało, że dzieci wychowały się faktycznie bez niego. Gdy wracał, to nie mogły się nim nacieszyć, a w poniedziałek wstawały prawie w środku nocy i pilnowały, by nie pojechał.

– Na szczęście to się skończyło – mówi mężczyzna.

Wiele jednak jest takich osób, które wciąż dojeżdżają.

– A mamy inne wyjście? – pyta retorycznie mieszkaniec popegeerowskiej miejscowości pod Ełkiem. – Jeździmy na cały tydzień i harujemy na budowie po 7 lub 8 zł za godzinę po kilkanaście godzin dziennie. Czy wynajmujemy mieszkanie? – uśmiecha się. – Tylko nielicznych na to stać. My śpimy na wykańczanych budowach. Na styropianie śpi się wcale nieźle. Ja wracam co tydzień do żony i dzieci, ale kawalerowie zostają, nie muszą tłuc się z Warszawy pod Ełk.

Do Warszawy dojeżdżają też kobiety, zazwyczaj do pracy w tamtejszych hipermarketach. I sposób dojazdu jest podobny – najczęściej samochodem ze znajomymi.

Na własny koszt

Pociąg bardzo rzadko wchodzi w grę. Jest ostatecznością, gdy coś zawiedzie w samochodzie. A o to nietrudno, gdy auta są tak eksploatowane. Mirosław Morchat na przykład musiał ostatnio skorzystać z usług PKP, bo auto nie chciało zapalić. 30-latek dojeżdżający do Warszawy musiał jeździć przez pewien czas autobusem, bo miał wypadek i auto stało w warsztacie naprawczym.

Wszyscy dojeżdżają na własny koszt, tak zresztą skonstruowane są przepisy. Pracodawcy nie interesuje, skąd dojedzie pracownik, ile czasu mu to zajmuje. Ważne, by stawił się na czas i pracował efektywnie, może dojechać nawet z księżyca – jak powiedział jednemu pracownikowi szef. Ma być po prostu mobilny.

Mobilny, z musu czy wyboru, cieszy się zaś, że ma pracę. I równa do europejskich standardów.



Nauczyciel powinien podlegać ochronie prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy państwowych, bo...

Gimnazja są pełne agresji



Zdaniem niektórych nauczycieli niepotrzebnie tworzono szkoły gimnazjalne, ponieważ skupiono w nich młodzież w najtrudniejszym wieku

Gimnazja powstały cztery lata temu, a dzisiaj już niektórzy zastanawiają się, czy... warto było? W szkołach tych skupiona bowiem została młodzież w najtrudniejszym wieku dojrzewania. W klasach coraz częściej dochodzi do aktów agresji, uczniowie wyzywają się, biją, okradają nawzajem. Niektórzy podnoszą też rękę na nauczyciela...

DOROTA NAUMCZYK

– Niektórzy są naprawdę wulgarni! Potrafią powiedzieć nauczycielce „spier... ty k...” – alarmują pracujący w podlaskich gimnazjach pedagodzy. – Czasami uczniowie dzwonią do nauczycieli do domów i wykrzykują różne okropne słowa. Albo dyszą nauczycielce w słuchawkę... A już to, co wyprawiają między sobą, to przechodzi ludzkie pojęcie...

Zakochany w tej pannie?

W ubiegłym miesiącu w jednej z białostockich szkół gimnazjalnych uczeń podpalił zapalniczką(!) – „tak dla jaj” – koleżankę z klasy. Spalił jej sweter i znajdującą się pod nim bluzkę. Dziewczynce na szczęście nic się nie stało. Jego koledzy tłumaczyli, że „zakochany był w tej pannie i chciał zwrócić na siebie uwagę”... W innej szkole zaś gimnazjalista tak pobił kolegę, że ten wylądował w szpitalu. Za co dostał? Ponoć tylko za to, że „się wymądrzał, a nie powinien, bo jest z... innego osiedla”(!).

– Chłopcy z trzecich klas regularnie wyłudzają pieniądze od pierwszaków, a ci często nawet się nie skarżą w obawie przed zemstą starszych „kolegów” – mówi matka gimnazjalisty. – A już zabieranie dzieciom kanapek to codzienna historia! Ja robię mojemu synowi dwa razy więcej kanapek, żeby „oddał haracz”, no i sam też coś zjadł...

Z przeprowadzonych przez podlaskie Kuratorium Oświaty badań wynika, że co piąty uczeń przyznaje, że nie czuje się w szkole bezpiecznie.

Jednak jeszcze bardziej zatrważające są wyniki ankiet opracowanych przez pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 3 w Białymstoku. Wynika z nich bowiem, że co piąty nauczyciel pracujący w szkole gimnazjalnej stał się „ofiarą” uczniów.

Belfer w roli ofiary

– A w dwóch białostockich gimnazjach aż połowa nauczycieli wyjawiła, że doznała przemocy ze strony uczniów! – alarmuje Norbert Słoniewski z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 3 w Białymstoku.

Jest też w mieście taka szkoła gimnazjalna, w której ponad połowa, bo aż 13 na 21 zatrudnionych w niej nauczycieli doświadczyła przemocy od swoich „wychowanków”. W sumie spośród 562 białostockich pedagogów, którzy wypełnili tę ankietę, aż 116 przyznało, że znajdowali się w roli „ofiary” doznającej przemocy ze strony gimnazjalistów. Co ciekawe, „ofiarami” bywają zarówno początkujący nauczyciele, jak i pedagodzy z 20-letnim stażem pracy!

– W 12 ankietowanych gimnazjach wystąpiło aż 177 przypadków przemocy uczniów wobec nauczycieli! – podkreśla Aniela Magnuszewska z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 3 w Białymstoku. – Zdecydowana większość bo aż 150 przypadków to była przemoc emocjonalna. Przemoc fizyczna miała miejsce 22. razy.

Prawie 80 pedagogów przyznało, że uczniowie zwracają się do nich w obraźliwy sposób, używając wulgaryzmów. Nauczyciele czują się przez młodzież ośmieszani (22 pedagogów) i szantażowani (siedmiu pedagogów). Aż 13 nauczycieli ujawnia, że uczniowie grozili im pobiciem, a kilka osób przyznaje, że otrzymywało groźby dotyczące pobicia bliskich im osób. Kolejnych kilkunastu dodaje, że dostają pogróżki zniszczenia ich mienia.

Piszą po torebkach i samochodach

Okazuje się też, że uczniowie coraz częściej te groźby realizują. Jedna z białostockich nauczycielek skierowała już sprawę o pobicie do sądu. Sprawa jest tym bardziej bulwersująca, że kiedy została zaatakowana przez uczniów, była w ciąży. Innemu nauczycielowi z kolei pobito syna, kolejnemu zaś obrzucano dom jabłkami.

– Gimnazjaliści plują na nauczycieli, rzucają w nich niebezpiecznymi przedmiotami, a nawet niszczą ich rzeczy osobiste, np. zaparkowane przed szkołą samochody – mówi Aniela Magnuszewska. – Był nawet przypadek „dotykania” nauczycielki przez uczniów, czyli aktu seksualnego.

Germanistka pracująca w jednym z białostockich gimnazjów opowiada, jak na początku tego roku szkolnego uczniowie zniszczyli jej torebkę:

– Torebka wisiała na poręczy mojego krzesła i kiedy odwróciłam się do klasy plecami, bo musiałam coś napisać na tablicy, ktoś ją po cichu zabrał – wspomina. – Mimo że już po kilku minutach i równie cicho została odwieszona, od razu zobaczyłam, że coś jest nie tak... Na jasnej torebce widniał namazany długopisem wulgarny napis. Dwa słowa, ale nie powiem jakie, bo zostanę zidentyfikowana. Jedno z nich jest bowiem przezwiskiem, jakie nadali mi uczniowie.

Dodaje, że nie chce nagłaśniania sprawy i dlatego nie poszła na skargę do dyrektora. Jej zdaniem bowiem, byłoby to przejawem jej niekompetencji i wszyscy zaczęliby uważać, że sobie nie radzi z klasą. Twierdzi, że byłoby to gorsze i bardziej poniżające, niż strata „jednej głupiej torebki”.

Rodzic kontra nauczyciel

Jednak z ankiety przeprowadzonej przez pracowników białostockiej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 3 wynika, że nauczyciele bardzo często szukają pomocy u dyrektora gimnazjum, a co ważne, jeszcze częściej ją znajdują. Bywa, że dyrektor nie czeka aż pedagog poprosi o pomoc, tylko widząc, że dzieje się coś złego, sam próbuje interweniować.

– Jednak bardzo niepokojące jest to, że nauczyciel nie zawsze może liczyć na pomoc pedagoga szkolnego – dodaje Aniela Magnuszewska. – Mieliśmy bowiem sygnały od kilkunastu nauczycieli, że zwracali się z prośbą o wsparcie do osoby na tym stanowisku i... go nie otrzymali. Najbardziej przerażający jest jednak fakt, że nauczyciele nie mogą liczyć na pomoc rodziców!

Z ankiety wynika, że aż dwóch rodziców na trzech poproszonych przez nauczyciela o wsparcie... odmawia lub w ogóle nie dostrzega problemu.

– Rodzice najczęściej trzymają stronę swoich dzieci – skarżą się nauczyciele. – Bardzo często nie ma mowy o żadnej współpracy ze szkołą, a przecież jesteśmy współodpowiedzialni za wychowanie młodego człowieka i powinniśmy mówić w tej kwestii jednym głosem. Powinniśmy zwierać szeregi, a nie działać na dwóch różnych frontach.

Nazwała ją zdzirą

Polonistka z białostockiego gimnazjum opowiada, jak wezwała matkę jednej ze swoich uczennic do szkoły po tym, jak ta 13-letnia dziewczyna nazwała ją... „zdzirą”.

– Po zakończeniu lekcji zwróciłam uczennicy uwagę, że bluzka bez pleców to nie jest najodpowiedniejszy strój do szkoły. Siedzący za nią chłopcy przez całą lekcję nie mogli bowiem się skupić, tylko liczyli jej pieprzyki na plecach – wspomina nauczycielka.

Kiedy 13-latka usłyszała upomnienie, mruknęła pod nosem: „patrz na swoje ciuchy zdziro”. Być może sądziła, że nauczycielka nie usłyszy, ale stało się inaczej. Jednak jeszcze gorzej było, gdy przyprowadziła do szkoły matkę:

– Kiedy opowiadałam jej mamie o zaistniałej sytuacji, ona stała obok i ciągnąc rodzicielkę za rękaw syczała jej w ucho: „przecież to ty miałaś ją opier...” – wspomina nauczycielka. – I za chwilę usłyszałam od matki, że... wpędzam jej córkę w kompleksy. To o czym tu mówić? Jak współpracować i razem wychowywać to buńczuczne pokolenie?

Pedagodzy przyznają, że uczniowie straszą ich... rodzicami.

– Odwróciły się role! Na dziecku nie robi już wrażenia wezwanie rodziców do szkoły, bo teraz to on potrafi wykrzyczeć nam w twarz, że przyprowadzi matkę czy ojca i wtedy to dopiero będzie!

Ankietowani pedagodzy przyznawali, że czują się lekceważeni przez gimnazjalistów, a nawet poniżani psychicznie. Często też nigdzie nie szukają pomocy wyjaśniając, że „każdy jest równie bezradny”. Czasami nawet nie odsyłali ankiet, zasłaniając się stwierdzeniem, że w ich szkole nie ma problemu przemocy.

– Nauczyciele niechętnie wypełniali ankiety – zaznacza Norbert Słoniewski. – Wielu pedagogów od razu zapowiadało, że ich to nie dotyczy. Z dwóch gimnazjów w ogóle nie zwrócono nam żadnej ankiety.

Przegrani w wyścigu szczurów?

– Przemoc w szkołach jest obecna i nie wolno udawać, że tego problemu nie ma! – apelowała Krystyna Wasiluk, przewodnicząca oświatowej „Solidarności”, rozpoczynając w miniony poniedziałek konferencję dotyczącą problemów wychowawczych w gimnazjach. – I nie należy twierdzić, że przyczyną problemu jest powstanie gimnazjów.

Krystyna Wasiluk przyznaje, że gimnazjaliści to młodzież w najtrudniejszym wieku. Dodaje jednak, że skupienie tych uczniów w odrębnych placówkach spowodowało oddzielenie ich od dzieciaków ze szkoły podstawowej, dla których rzeczywiście mogliby być zagrożeniem.

Zdaniem pracujących w gimnazjach nauczycieli, główną przyczyną uczniowskiej agresji, prowadzącej nierzadko do aktów przemocy, jest łączenie się gimnazjalistów w nieformalne grupy. Często też młodzież reaguje agresją na złe oceny.

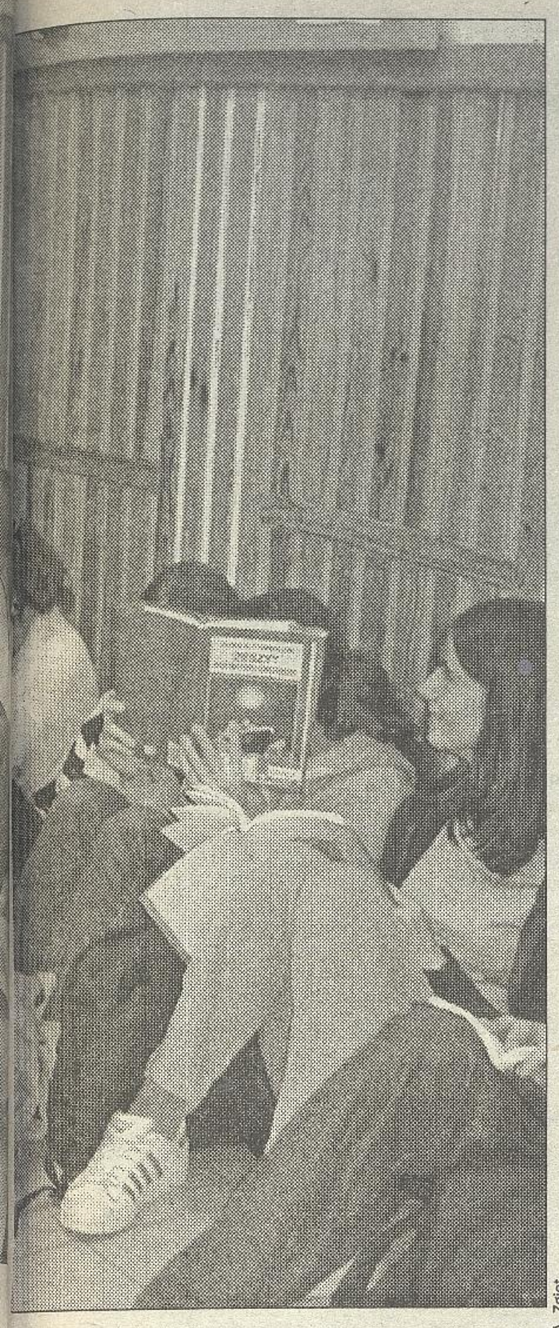
– Jednak przyczyn przemocy trzeba też szukać w rodzinie, która często nie spełnia funkcji wychowawczej – podkreśla komisarz Małgorzata Zarecka-Zadykowicz, kierownik Izby Dziecka Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Przyczyna tkwi też w specyfice szkoły gimnazjalnej. Gimnazjum jest placówką, do której „wrzucono” młodzież w najgorszym okresie dojrzewania.

Tylko w tym roku do Policyjnej Izby Dziecka trafiło już 30 nieletnich sprawców rozbojów i wymuszeń, z czego zdecydowana większość, bo aż 22 osoby to... uczniowie gimnazjów.

– A co ciekawe, ale i przerażające, ci młodzi ludzie swoich złych zachowań wcale nie oceniają nagannie – zaznacza kom. Zarecka-Zadykowicz. – Dla nich nadużywanie siły







A. Zgiet

Skarżymy się na rodzinę i sąsiadów, piszemy wnioski do prokuratury, pozwy do sądu... Czy jesteśmy narodem pieniaczy?

Paweł i Gaweł w jednym stali domu

Znają ich urzędnicy, policjanci, prokuratorzy, dziennikarze i wiele innych osób. Obchodzą wszelkie instytucje zgłaszając przeróżne najdrobniejsze nieprawidłowości, które zauważą. Powszechnie mówi się na takich ludzi pieniacze. I choć często od razu wiadomo, że sprawa z jaką przyszli nie jest warta uwagi, to np. prokurator nie może machnąć ręką i nie sprawdzić zgłoszenia.

MARTA ROMAŃCZUK

I zamiast skupić się na prawdziwych przestępstwach, musi wyjaśnić sprawę, że np. syn kopnął ojca w krocze, rodzina nie wpuszcza do łazienki a sąsiedzi straszą.

Na pytanie, czy do prokuratur zgłaszają się tzw. pieniacze, prokuratorzy zgodnie odpowiadają: o tak, tak i to nie mało.

– To uciążliwe ponieważ powoduje bezsensowną pracę prokuratury i bezcelowe wydawanie pieniędzy podatników. Nie możemy bowiem nie zająć się zgłoszeniem – mówi prokurator Krzysztof Wojdakowski.

Paweł i Gaweł

Do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe przeniosła się sąsiedzka kłótnia. Dwaj panowie kiedyś próbowali rozwinąć biznes. Nie wyszło i na tle finansowym narodził się konflikt. Teraz dawni wspólnicy żyją jak Paweł i Gaweł, a o wszelkich zarzutach wie prokuratura. Jeden napisze skargę, po tygodniu wpływa zawiadomienie od drugiego. I tak w kółko.

– Już od X czasu piszą przeróżne rzeczy na siebie. Większość zarzutów jest bezpodstawna. Ale z tego nawału niektóre z nich okazują się prawdą i sprawy nawet trafiają do sądu – mówi prokurator Krzysztof Wojdakowski, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe.

A „przestępstwo" panowie ci znajdują we wszystkim. Na przykład jeden z nich napisał pismo do urzędu. Drugi dopatrzył się, że tamten nie podał w nim wszystkiego. I oczywiście zawiadomił prokuraturę, że jego dawny wspólnik popełnił przestępstwo oszustwa, bowiem we wspomnianym piśmie nie zawarł całej prawdy.

Jak to w rodzinie

O pewnym wieloletnim konflikcie rodzinnym wie Prokuratura Rejonowa Białystok-Północ. Członkowie tej familii bowiem składają od kilku lat zawiadomienia nawzajem na siebie. Senior rodu Kazimierz J. doniósł, iż jego syn Wojciech J. kopnął go w krocze. A zdarzyło się to w domu. Prokuratura umorzyła sprawę, uznając, że w tym przypadku oskarżenie może wnieść prywatnie ojciec, nie zaś oskarżyciel publiczny.

Ale wkrótce, a było to w roku 1998, wpłynęło kolejne zawiadomienie od Kazimierza J. Tym razem twierdził, że cała rodzina (była żona, syn i córka) już od 1992 r. znęca się nad nim. Podał przykład. Ostatni raz doznał upokorzeń w sądzie, gdzie odbywała się sprawa przeciwko niemu o groźby karalne pod adresem rodziny.

Kazimierz J. donosił o wielu przestępstwach popełnianych przez członków jego rodziny. Zarzucał, że syn, córka i była żona znieważają go wulgarnymi słowami, biją, plują w twarz, a nawet uniemożliwiają korzystanie z łazienki. Jak twierdził, żona np. pryska mu w twarz gazem. Syn zaś przyłożył mu nóż do gardła i kazał wynosić się z domu.

Prokuratura za każdym razem umarzała te sprawy. Ustaliła, że nie ma dowodów na to, iż rodzina znęca się nad Kazimierzem J. Raczej jest na odwrót. Kazimierz J. został nawet skazany za znęcanie się fizyczne i psychicznie nad rodziną. W tym przypadku też ktoś musiał donieść na niego prokuraturze.

Szefowie w zmowie z żoną

Nie gorszy jest syn Kazimierza J. – Wojciech J. On zasypywał prokuraturę zawiadomieniami ale... na swych przełożonych. Podłożem tych skarg był również konflikt rodzinny. Wojciech J., podobnie jak ojciec, został oskarżony o to, że znęcał się nad żoną – bił ją, szarpał. Ponadto ten pan zarzucał swojej małżonce, że pije, ma kochanków. A żona pracowała w jednym z białostockich sklepów. I kiedy była w pracy, Wojciech J. zawiadamiał nawet policję, iż za ladą w tym sklepie stoi nietrzeźwa sprzedawczyni i trzeba sprawdzić ją alkomatem. To oczywiście nie potwierdzało się.

Żona w końcu złożyła pozew o rozwód. Pewnego razu Wojciech J. zabrał ich syna i zawiózł do babci. Dziecko chciała odzyskać matka. I tak się zaczęło. Wojciech J. zawiadomił prokuraturę, że jego główny szef na prośbę jego żony pomógł w uprowadzeniu syna. A nie miał prawa, by ingerować w życie intymne podwładnego. Wojciech J. doniósł też, że dwaj inni jego współpracownicy straszyli go, że straci pracę jeśli nie odda syna. Mało tego, grozili mu też przemocą.

W sprawach zostali przesłuchani świadkowie. Żona powiedziała, że mąż nie chciał oddać jej syna. Ale sama bała się jechać do niego, więc udała się do szefa z prośbą o pomoc. Żaden świadek nie potwierdził, by ktoś groził Wojciechowi J.

Wojciech J. oskarżał coraz to nowe osoby z jego kierownictwa. Twierdził, ze pomagali w uprowadzeniu syna. Doniósł też, że kiedy starał się o pracę, pewna osoba żądała od niego łapówek za szybsze załatwienie różnych formalnych spraw.

Wszystkie te sprawy zostały umorzone. Wojciech J. złożył więc w prokuraturze wniosek, by sprawy o uprowadzenie syna przekazać sądowi cywilnemu. Motywował to tym, że prokuratorzy są zaprzyjaźnieni z oskarżanymi przez niego osobami i w związku z tym są stronniczy.

Pieniacz jest wytrwały

I tak prokuratura zajmuje się różnymi prywatnymi konfliktami. Do Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe zgłasza się też osoba, która poobrażała się na wszystkich sąsiadów i teraz zawiadamia, że ją straszą. Ale wielu z tzw. pieniaczy składa skargi do przeróżnych urzędów. Nie podoba im się praca m.in. sądów i prokuratur. Czepiają się właściwie wszystkiego.



– Domagają się swoich różnych praw, mają swoją argumentację – mówi prokurator Jerzy Duniec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

W tym roku do Prokuratury Okręgowej wpłynęło 37 takich skarg, które prokuratura załatwiła osobiście, 22 skargi przekazano do właściwych urzędów. I z tych 59 skarg słuszna okazała się jedna czy dwie.

– Osoby te nie rezygnują i wielokrotnie ponawiają skargi – podkreśla prokurator Jerzy Duniec.

Jeśli nie podoba im się decyzja prokuratury, to piszą skargę do wyższej instancji. Apelują i w Ministerstwie Sprawiedliwości, i u Rzecznika Praw Obywatelskich.

– Większość tych osób, przez to, że tak długo i wytrwale pisze przeróżne zawiadomienia, nauczyła się podstaw prawa i potrafi być skuteczna –twierdzi prokurator Krzysztof Wojdakowski. – Ci ludzie wiedzą, że my musimy się tym zająć. We wszystkim potrafią upatrzyć coś, co może być przestępstwem. Wiedzą, gdzie można skierować skargę. Umorzenie sprawy przez prokuraturę nie zamyka drogi dochodzenia swojej sprawiedliwości. Można bowiem złożyć prywatnie akt oskarżenia. I takie sprawy trafiają do sądu.

– Do wydziału karnego trafiają przeważnie sprawy o pomówienie. Nie jest ich wiele, miesięcznie wpływa kilka takich aktów oskarżenia – mówi sędzia Marzenna Roleder, przewodnicząca III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Białymstoku.

Do tego sądu wpłynęło oskarżenie prywatne jednego z białostockich radnych. A o pomówienie oskarża on nie byle kogo, tylko posła SLD Ryszarda Kalisza. Bo radny poczuł się urażony, że Kalisz po przegranym procesie, przeprosił grupę, a nie jego. I teraz domaga się, by sąd i ten aspekt wyjaśnił.

Pieniactwo zaściankowe

– Pieniactwo jest walką. Taka osoba się nie poddaje, bo uważa to za przegraną, a tego nie akceptuje – uważa psycholog Wiesława Gołąbek.

Skąd zatem w pewnych osobach rodzi się takie zacięcie?

– Jednym z powodów jest nasza obyczajowość i kulturowość. W naszej kulturze od dawien dawna powszechna była walka o miedzę, można było latami toczyć o to spór – uważa psycholog Wiesława Gołąbek. – Poza tym, jesteśmy skoncentrowani na sobie, a pieniacze angażują mnóstwo ludzi w swoje sprawy i to ważnych. Czują się dowartościowani, że ktoś na wysokim stanowisku odpowiedział na ich pismo.

Według psychologa i socjologa, pieniactwo jest cechą ogólnoludzką i występuje chyba we wszystkich społeczeństwach. Ale nas Polaków cechuje pewna odmienność.

– Nie można powiedzieć, że pieniactwo jest naszą cechą narodową. Byłaby taką, gdyby takie spory były głównymi sprawami, jakimi zajmują się sądy i prokuratury. To raczej cecha wpisana w cały gatunek ludzki. U nas może jest szczególnie widoczna, bo jest uwarunkowana historycznie, występuje na przestrzeni dziejów. np. już w „Panu Tadeuszu" czytamy o sąsiedzkiej kłótni – uważa socjolog Maciej Tefelski.

– Coś jest w naszym społeczeństwie, pewna zaściankowość – dominuje walka do upadłego, znika szacunek dla drugiego człowieka i jego inności. Wszystko dzielimy na prawo i lewo. Rządzą nami schematy, stereotypy – twierdzi psycholog Wiesława Gołąbek.

Dziury w ścianach

Pieniacze to nie tylko złośliwe osoby, upatrujące wszędzie, gdzie się da, przestępstwa. Często do prokuratur wpływają zgłoszenia urojeniowe od osób z zaburzeniami psychicznymi. Zawiadamiający twierdzi, że np. ktoś go podsłuchuje, podgląda. Do Prokuratury Rejonowej Białystok -Południe zgłosiła się np. osoba, która utrzymuje, że w jej mieszkaniu ktoś powywiercał otwory w ścianach i wpuszcza truciznę.

I te sprawy też prokuratura musi wyjaśnić. Tylko, że takie osoby nie zgadzają się z umorzeniami, bowiem ich urojenia dla nich są rzeczywistością. Nie wierzą, iż nie jest tak, jak podają.

– Pieniactwo związane z zaburzeniami zdrowia można leczyć, a na pieniactwo kulturowe nie ma lekarstwa – uważa psycholog Wiesława Gołąbek.

Imiona i inicjały bohaterów zostały zmienione

fizycznej jest często jedynym znanym sposobem egzekwowania swoich praw. Upokarzanie kolegi z klasy czy też nauczyciela traktują zaś jako coś, co zagwarantuje im zaistnienie w grupie rówieśniczej, a wręcz podziw kolegów.

Psycholodzy ten wzrost agresji w młodzieży tłumaczą m.in. „ogłupiającym" wpływem mass mediów, telewizji, gier komputerowych, komiksów. Przyczyn szukają też w rodzinnych domach uczniów:

– Dzieci często są świadkami lub ofiarami przemocy domowej, uczestniczą w rodzinnych kłótniach, a szkołę traktują jako miejsce, w którym można odreagować stres – wyjaśniają.

Zdaniem kom. Zareckiej-Zadykowicz, przyczyną uczniowskiej agresji jest też frustracja spowodowana tym, co młodzi ludzie widzą wokół siebie:

– Obserwują ubóstwo i bezrobocie, a tymczasem media kreują wizerunek człowieka pięknego i bogatego – wystarczy popatrzeć chociażby na reklamy. Gimnazjaliści zaś widząc biedę, jaka ich otacza, mają wrażenie, że przegrali już na starcie w tym wyścigu szczurów. Sądzą, że nie mają szans na dostanie się w szeregi zamożnych „białych kołnierzyków".

Co robić?

Podczas poniedziałkowej konferencji – zorganizowanej przez Regionalną Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" w Białymstoku – nauczyciele i dyrektorzy gimnazjów próbowali razem z pedagogami i psychologami znaleźć odpowiedź na pytanie: co robić, aby w gimnazjach było mniej przemocy.

– Na pewno trzeba tworzyć mniejsze szkoły gimnazjalne z mniej licznymi klasami, a nie molochy, w których uczeń jest kimś anonimowym – podkreślają organizatorzy konferencji Ryszard Urbańczyk i Beata Pietruszka z nauczycielskiej „Solidarności". – Trzeba też poszerzać ofertę zajęć pozalekcyjnych, aby młodzież miała gdzie rozładować napięcie.

Ryszard Urbańczyk dodaje, że należy też położyć nacisk na zmiany w systemie edukacyjnym uczelni:

– Należy zwiększyć liczbę godzin praktycznego przygotowania studenta do pracy nauczyciela i włączyć do programu studiów problematykę agresywnych postaw młodzieży. No i współpracować z rodzicami!

Zdaniem pedagogów, należy też „uaktywnić" zapomniany art. 63 ustawy Karta nauczyciela, że nauczyciel podlega ochronie prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy państwowych...

PAW

Do Blanche nie dorosłam

Z **Magdaleną Stużyńską**, *aktorką, grającą Smeraldinę w spektaklu „Sługa dwóch panów", który już w najbliższy poniedziałek będzie grany w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku, rozmawia Anna Danilewicz*

Wielokrotnie mówiła pani o tym, że aktorstwo było pani marzeniem. Od dziecka przymierzała się też pani do jego realizacji. Najpierw było ognisko teatralne przy Teatrze Ochoty, prowadzone przez Halinę i Jana Machulskich. Jak spotkanie z takimi ludźmi, artystami wpłynęło na panią?

– I ja, i moi koledzy, którzy to ognisko i studio dramatyczne ukończyli, zostaliśmy teatrem na trwałe zarażeni. Nikt z nas od niego się nie uwolnił. Część ludzi została aktorami, część pracuje w pobliżu teatru – są teatrologami, krytykami, reżyserami. Jest to takie miejsce, które pozostawia bardzo trwały i piękny ślad. Zresztą białostocki aktor Paweł Aigner z BTL-u również to ognisko skończył i tam właśnie bardzo się zaprzyjaźniliśmy.

A jak dalej przebiegała realizacja marzeń o zawodzie aktorki?

– Być może dlatego, że w ognisku dostaliśmy bardzo staranne przygotowanie, do szkoły teatralnej dostałam się za pierwszym razem. Po roku, z nieznanych mi przyczyn, zostałam z niej wyrzucona. Tak to jest, że co roku eliminuje się kilka osób. Dlatego zdałam na wiedzę o teatrze, a dyplom aktorski zdobyłam eksternistycznie, wcześniej niż moi koledzy z roku.

Uczyła się pani również w szkole muzycznej, choć ostatecznie zwyciężyło aktorstwo. Nie żałuje pani czasem tego wyboru?

– W szkole muzycznej uczyłam się krótko, śpiew to taka moja niespełniona miłość. A swojego wyboru nie żałuję. Żal mi jest natomiast tego, że nie było możliwe pogodzenie tych dwóch rzeczy. Nie wiem, jak potoczyłyby się moje losy, gdybym została śpiewaczką. Czy udało by mi się zaistnieć w tym zawodzie, skończyć akademię muzyczną? Natomiast miłość do opery, do muzyki klasycznej pozostała. Czasem też mam okazję coś zaśpiewać. W najbliższym czasie wystąpię w filharmonii koszalińskiej, z orkiestrą pod dyrekcją Macieja Niesiołowskiego. W spektaklu, z którym przyjeżdżamy do Białegostoku, też będę śpiewać. To będzie krótka, ale dość trudna aria.

Czy nadal pracuje pani nad głosem?

– Nie, mam dość długą przerwę. Ale zamierzam wznowić próby. Spotkałam świetnego pedagoga, chcę uczyć się dalej i mam nadzieję, że od nowego roku tak będzie. Nie chciałabym tak nieodwołalnie porzucić śpiewu.

Jako aktorka jest pani rozpoznawana głównie jako Marcysia, bohaterka telewizyjnego serialu „Złotopolscy". Czy grając tę rolę od tylu lat nie czuje się pani zmęczona, znużona, ograniczona?

– Nie czuję się nią znużona, lubię tą postać i bardzo lubię pracę w serialu. Mam jednak świadomość, wszelkich zagrożeń i ograniczeń z tym związanych. Udział w takiej telenoweli wiąże się z dużym ryzykiem, z tym, że można na tej roli poprzestać. To kwestia wyboru, czy lepiej być kojarzonym z jakąś konkretną rolą, czy też nie być kojarzonym wcale. Są to dosyć trudne wybory.

Przed trzema tygodniami zmarł Henryk Machalica, słynny Dionizy Złotopolski. Jak pani go wspomina?

– Sądzę, że gdyby kogokolwiek pani o to spytała, to każdy odpowiedziałby, że był po prostu wspaniałym człowiekiem. On emanował ciepłem, charyzmą, poczuciem humoru, czymś tak pozytywnym, że chyba nie było osoby, która by go nie uwielbiała. I takim w mojej pamięci pozostanie.

Jest pani aktorką młodą. Ma pani pewne doświadczenie, ale też wszystko jest jeszcze właściwie przed panią. Czy czeka pani na jakieś propozycje z zewnątrz, czy też stara się jakoś wyznaczać kierunek swojej kariery?

– Chciałabym móc. Zawód aktora jest, niestety, zależny od wielu czynników. Pewnych marzeń nie mogę i nie będę mogła zrealizować. Na szczęście otwierają się przede mną pewne możliwości. Nie chciałabym zapeszyć, ale być może uda mi się zrealizować takie marzenie sprzed kilku lat, może uda mi się zagrać wymarzoną rolę. Trochę ucieka mi czas i boję się, że za parę lat mogłoby być za późno.



Nasze możliwości, tak jak mówiłam, są ograniczone. Jednak przykład chociażby Edyty Jungowskiej, która zrobiła świetny recital „Gotujący się pies", czy mojego przyjaciela Roberta Koterbskiego, który przygotował piosenki Brela, pokazuje, że można także coś samemu zrealizować, mimo ograniczeń, które aktor na co dzień napotyka.

A czy aktor może czuć się kiedykolwiek spełniony?

– Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, nigdy tego nie doświadczyłam. Ale wydaje mi się, że nie. Jest tyle ról, tyle możliwości, których nie da się wykorzystać i tych, które się nigdy nie nadarzą. Nie sposób jest nawet zagrać wszystkich ról, o których się marzy.

A o jakiej roli pani marzy?

– Marzę o większości ról z kanonu klasyki, tej starszej – Czechow, Szekspir, i tej współczesnej – Strindberg, Ibsen – bardzo lubię dramat skandynawski. Ale także amerykański, np. Tennessee Williamsa. Jest na przykład taka rola, do której jeszcze nie dorosłam – to Blanche w „Tramwaju zwanym pożądaniem". A z kolei rola, której już raczej nie zagram, która już mi powoli ucieka, to rola w „Mewie" Czechowa.

W jednym z wywiadów powiedziała pani, że chciałaby zagrać kobietę obłąkaną...

– Chciałabym grać skrajne emocje. Chciałabym też mieć możliwość zagrania osoby w sytuacji trudnego wyboru, rozdarcia, osoby, która jest na granicy dwóch światów. Takie stany ekstremalne są zawsze najciekawsze do grania i dają najwięcej możliwości dla aktora.

A jakiej roli nie przyjęłaby pani nigdy?

– Nie przyjęłabym roli w produkcji, której idea byłaby sprzeczna z tym, co myślę, czuję.

A czy z tych właśnie względów odrzuciła już pani jakąś propozycję?

– Była taka rola teatralna, ale to jeszcze inna sytuacja. To była beznadziejna, tandetna sztuka i bardzo nieciekawa rola, która nic by mi nie dała w sensie aktorskim. Sztuka tak bardzo mi się nie podobała, że musiałabym zadać sobie duży gwałt, żeby wziąć w tym udział.

Aktor nie zawsze może grać to, co chce, co lubi. Czy często trzeba robić coś wbrew sobie?

– Oczywiście, bywają takie role, takie sytuacje. Na przykład kiedy ciężko jest porozumieć się z reżyserem, kiedy on ma odmienną od mojej wizję postaci. Trzeba po prostu znaleźć kompromis między tym, co on proponuje, a z czym ciężko jest się pogodzić, a tym, co sami chcemy osiągnąć. W takiej sytuacji znajdujemy się bardzo często. Ale to jest wpisane w każdy zawód.

W teatrze najgorzej jednak jest chyba wtedy, kiedy reżyser nie reżyseruje wcale, nie daje żadnych wskazówek.

Realizuje się pani nie tylko w filmie, czy teatrze, ale też współpracuje pani z telewizją, chociażby w „Jeździe kulturalnej". Czy to też było spełnienie jakiegoś marzenia, czy wręcz przeciwnie – konieczność?

– Nigdy o tym nie marzyłam, nie zabiegałam. To były propozycje, które same się pojawiły. Muszę przyznać, dla mnie dość zaskakujące, bo nigdy nie myślałam, że będę coś takiego robić. Ale chciałam podjąć to wyzwanie, bo lubię rzeczy nowe, takie, które mogą mnie czegoś nauczyć. Mój zawód jest bardzo niepewny. Uważam, że aktor powinien robić jak najwięcej rzeczy, które go rozwijają, żeby w razie czego mieć możliwość wyboru czegoś jeszcze. Dlatego dla mnie możliwość pracy przed kamerą, w telewizji, taka troszkę dziennikarska, to okazja do rozwoju, nauki. Grzechem byłoby z takiej propozycji nie skorzystać. Na początku ta praca była dla mnie bardziej stresem, niż przyjemnością. Teraz proporcje się zmieniają. Ta praca rozwija, zmusza do zajęcia się sprawami, którymi dotychczas mniej się interesowałam, pozwala obcować z ciekawymi ludźmi.

No właśnie. Czy doszło tu do jakiegoś szczególnego dla pani spotkania?

– Największym przeżyciem było dla mnie spotkanie z moim ukochanym pisarzem Stefanem Chwinem. Odbieram jego literaturę bardzo emocjonalnie, intensywnie. Jego książki należą do najważniejszych, które przeczytałam. I dlatego spotkanie z nim było tak ogromnym przeżyciem. Pisarz, który dotychczas imponował mi poprzez swoje książki, okazał się także człowiekiem z wielką kulturą, wielką klasą, niesamowitą osobowością.

Gra w filmie, teatrze, występowanie przed kamerami wymaga chyba szczególnej troski o wizerunek, zwłaszcza od kobiety. Czy pani poświęca temu dużo czasu?

– Myślę, że niedostatecznie, powinnam przywiązywać do tego większą uwagę. W telewizji jest osoba, która nam doradza, co powinniśmy włożyć, jak umalować się. To jest fajne, bo wtedy nie muszę o tym myśleć sama.

Często uczestniczy pani w różnego rodzaju akcjach charytatywnych, wspiera fundacje, pomagające osobom chorym, potrzebującym.

– Tak, wychodzę z założenia, że ci, którzy mają więcej, powinni dzielić się z tymi, którzy mają mniej. A ludzie, którzy są szczęśliwi, powinni tym szczęściem dzielić się z innymi. Ale do wielu tego typu akcji się zraziłam. Często jest tak, że ktoś załatwia w ten sposób własne interesy. Wykorzystuje znane twarze, by przyciągnąć darczyńców, a tak naprawdę robi sobie reklamę. Mimo wszystko uważam, że pomoc ludziom z problemami jest obowiązkiem wszystkich, którzy takich kłopotów, problemów nie mają.

Odnoszę wrażenie, że jest pani osobą bardzo zapracowaną, zabieganą, rozdartą wśród wielu różnych spraw i obowiązków. Czy ma pani w tym wszystkim czas dla siebie, bliskich?

– Zawsze znajduję ten czas, aczkolwiek z dużym trudem i kosztem wiecznego niewyspania. Normą już stało się spanie po cztery i pół godziny na dobę. Zaniedbuję inne rzeczy, ale kontakt z moimi bliskimi jest najważniejszy i niezbędny dla mojego psychicznego zdrowia.

A co najbardziej lubi robić Magdalena Stużyńska, kiedy nie musi iść na próbę, plan zdjęciowy, nagranie programu w telewizji?

– Leżeć na kanapie, słuchać muzyki i czytać książki.

Dziękuję za rozmowę.

REKLAMA

miałeś tyle darmowych minut

D2289503gwbo



A. Zamojska

Jestem srebrnym medalistą

Z aktorem **ZBIGNIEWEM BUCZKOWSKIM** *rozmawia Aneta Zamojska.*

Jest Pan bardzo znanym aktorem, nie planował Pan jednak pracy w tym zawodzie.

– Myślę, że każdy z nas tak do końca nie wie, co będzie robił w życiu. Moim marzeniem było zostać piosenkarzem, bo ładnie śpiewałem. No, nie wiem czy ładnie, ale wszystkim się to podobało. Może to się wzięło stąd, że moja ciotka przed wojną była „Słowikiem" Warszawy, nazywała się Lucyna Szczepańska, czyli wielka gwiazda, której karierę przerwała wojna. Ze Stanów wróciła w wieku emerytalnym. I ona właśnie powiedziała mi coś pięknego, gdy już byłem aktorem: Zbyniu, ja się tak cieszę, że jesteś aktorem. Pamiętaj zawsze, kochaj ludzi i bądź dla nich życzliwy, bo dzięki nim my wszystkie gwiazdy jesteśmy kochane i lubiane.

Skończył Pan technikum mechaniczne, dopiero potem, eksternistycznie szkołę aktorską. Jak więc zaczęła się ta przygoda z pracą na planie?

– Takie były czasy, że chłopak musiał mieć zawód. Moja mama więc, (nie miałem ojca, bo zginął), podsunęła mi to technikum. Nawet nie przypuszczała, że będę aktorem, żeby mnie w tym kierunku pchnąć. Nigdy mnie nie ciągnął zawód inżyniera czy technika. Zawsze pchało mnie w stronę sceny. Myślę, że talent się sam obroni.

Nie próbuje Pan ciągnąć wątku piosenkarskiego?

– Nieraz. Ale robię to na zasadzie przyjemności, Brałem kilka razy udział w występach u Zbyszka Górnego w Poznaniu. Ale nie jestem aktorem śpiewającym, śpiewam, by zrobić przyjemność najbliższym, by zobaczyli mnie w innej roli.

Standardowe pytanie: ulubiona rola.

– Każdy ma ulubioną rolę. Moja – to rola Henia Lermaszewskiego w serialu „Dom". Mile ją wspominam i bardzo lubię.

Zazwyczaj wciela się Pan w role cwaniaczków, szulerów, przemytników. Jest Pan z nimi kojarzony.

– Każdy serial w jakimś stopniu szufladkuje, kojarzy z jakąś postacią. Tak jak Stasio Mikulski został Klosem, ja jestem kojarzony z Heniem. Było nawet tak, że ludzie zwracali się do mnie panie Heniu. Nie dementowałem i nawet nieźle mnie to bawiło. Ale te role cwaniakowate były dawno temu. Przede wszystkim ta rola była rolą cwaniaka warszawskiego. Przekładając na dzisiejszy język, powiedziałbym Henio był biznesmen. To był biznesmen jak na tamte czasy. A tak na marginesie, słowo cwaniak nie kojarzy się z innym miastem, tylko Warszawą. Nie ma cwaniaka gdańskiego, poznańskiego, krakowskiego. Warszawa może sobie nawet uzurpować takie prawo do słów cwanika – należy do tego miasta. A ja w związku z tym, że to moje miasto, to z małym uśmiechem mówię tak, ja należę do tego miasta i tak można mnie odbierać jako tego cwaniaka.

Chciałabym nawiązać do „Świętej wojny". Czy Pan toczy jakąś własną wojnę?

– Nie, żadnej wojny nie toczę.

A jak czuje się Pan na planie sitcomu?

– Jest to komedia, jak każdy sitcom. W filmie fabularnym aktor sobie stwarza postać, buduje, stara się być inny. Tu człowiek uczy się tekstu na planie, wychodzi i gra. Gra rutyną i swoimi umiejętnościami, które nabył przez lata.

Czy jest rola, postać, którą chciałbym Pan zagrać?

– Raczej nie. Zagrałem już tyle ról w filmach, prawie 300. Chociaż nie jestem rekordzistą, jest nim Niemczyk. Ale przekładając na medale, to jestem srebrnym medalistą, a to jest dla mnie bardzo wielkie wyróżnienie.

Ale ma Pan też prawdziwe medale...

– W zeszłym roku zdobyłem złoty i srebrny medal w pływaniu aktorów, byłem też mistrzem aktorów Europy. Sprawiło mi przyjemność, że mogłem się tym medalem pochwalić swoim najbliższym, a dzieciom przede wszystkim. Pokazać, jakiego mają ojca i jednocześnie zdopingować nie tylko do sportu, ale udowodnić, że można w życiu wszystko osiągnąć. Jak się czegoś, chce, to można to zdobyć.

Sport ma duże znaczenie w Pana życiu?

– Ze sportem jestem bardzo blisko, może przez to łatwiej jest mi żyć. Bo receptą na dobre samopoczucie jest właśnie sport. Życzyłbym wszystkim uprawiania sportu, bo niesie to ze sobą samozadowolenie, lekkość, nawet niweluje kompleksy. Jest on bardzo ważny.

Dziękuję za rozmowę.

OGŁOSZENIA I REKLAMY do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko** *ul. Pocztowa 5, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie BT*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *pl. Wolności 22, tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok tel. 748-74-41 do 44.

REKLAMA

a-gadka Dołącz do Najlepszych!
URUCHOM PUNKT SPRZEDAZY A-GADKA
A-gadka to system elektroniczny pozwalający na:
- sprzedaż doładowań POP, Simplus, Tak Tak,
- sprzedaż Kart Świat, Kart Telepin,
- sprzedaż logo, dzwonków, tapet,
- sprzedaż gier Java,
- przyjmowanie rachunków,
- sprzedaż zestawów startowych prepaid GSM
- sprzedaż zestawów z telefonem prepaid GSM

zalety
- brak magazynu kart
- płatność po sprzedaży
- 100% zatowarowania
- wsparcie marketingowe

Zainteresowanych współpracą prosimy o kontakt z Koordynatorem Sprzedaży
0 507 042 585 0 502 594 170
0 507 018 847 0 507 042 583
Warszawa
Linia1
D2301603gwbo

teraz masz dwa razy więcej darmowych minut

W NOWEJ PROMOCJI DLA ROZWIJAJĄCYCH SIĘ FIRM OFERUJEMY:
- dwa razy więcej darmowych minut przez rok;
- połączenia z wybranym numerem w sieci Era jedynie za 1 grosz netto za minutę.



Tylko w sieci Era
NOWOŚĆ!
Motorola V300
z wbudowanym aparatem cyfrowym
od 48 zł
(58,56 zł z VAT)

www.era.pl
Biznes Informacja:
0 801 602 602
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.
Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji.
era BIZNES Możesz więcej
D2290103gwbo

Najwięcej jest prawosławnych, katolików – ok. 5 proc. Są też świadkowie Jehowy, adwentyści, zielonoświątkowcy, prostaki i inne wyznania.

Tygiel tolerancji

Pan Aleksander, mieszkaniec wsi Czeremcha, jest moim przewodnikiem. Oprowadza mnie po swojej ulicy:

MIROSŁAW GRYKA

– Tutaj mieszka mój dobry sąsiad. Baptysta. Tam dalej zielonoświątkowiec. Też bardzo dobry sąsiad. Ale mieszkają obok siebie, płot w płot, prawosławni, katolicy, świadkowie Jehowy i „prostaki". Każdy z każdym żyje w zgodzie.

– Nie przeszkadza nikomu ta odmienność wyznań? Nie kłócicie się?

– Żyjemy w zgodzie. Jak może być inaczej!– obrusza się pan Aleksander. – Jesteśmy dla siebie dobrymi sąsiadami. Po prostu przyjemnymi i życzliwymi dla siebie ludźmi. I znamy się przez naszych rodziców, przez ich dziadów. Wszyscy jesteśmy stąd. Wszyscy mówimy naszym językiem. Naszym. Jesteśmy tutejsi.

Rybołowski człowiek

Profesor Włodzimierz Pawluczuk, antropolog kulturowy i socjolog twierdzi, że identyfikacja narodowościowa wiąże się ze świadomością historyczną. Na przykład polskość (w wielkim uproszczeniu) przejawia się wiedzą, że Sienkiewicz wielkim pisarzem był, a Rej pierwszym poetą piszącym w języku polskim. Natomiast świadomość kulturowa przejawia się wspólnotą obyczajów, wiary, języka i fizyczną przestrzenią określoną horyzontem bliskiej swojskości. Tej swojskości wielopokoleniowego sąsiedztwa mieszkających obok siebie ludzi, ich wspólnych zmagań z trudami życia i wreszcie nazw orientujących w przestrzeni. „Stryczkowa górka", „Pustki", „Pośledni wygon", „Dębinowy skłon", „Czarci podryw" – tych nazw nie znajdzie się na oficjalnej mapie. Nazwy te przechowują w sobie osobliwe historie z przeszłości. Tutejsi je znają, przekazują sobie pokolenie po pokoleniu. To jest ich osobna świadomość historyczna. Tutejszość w takim rozumieniu nabiera jasnego znaczenia. Włodzimierz Pawluczuk, urodzony we wsi Ryboły, nieopodal Zabłudowa, na pytanie kim jest, czy Polakiem, czy Białorusinem, żartobliwie odpowiada: – Ja jestem rybołowski człowiek.

Tutejszość zarazem wyznacza bezpieczną przestrzeń, w której można poruszać się swobodnie, bez obawy, że ktoś wyzwie od Białorusinów czy Ukraińców. Wyzwie... od tych gorszych!

– Jestem Polakiem. Ale także jestem Białorusinem. Wielu ludzi nie potrafi pojąć, jak można być jednocześnie jednym i drugim. Ale tak jest. Te dwie nacje, dwie kultury istnieją we mnie naturalnie. Ten moment w mojej świadomości, w którym łączy się białoruskość z polskością, jest właśnie „tutejszością". Niestety, muszę bronić mojego prawa do bycia tutejszym. Wstrząsające są zwłaszcza niewybredne przezwiska: „Ty durny Białorusinie!". Nawet mleko pod wpływem wstrząsów ostatecznie rozwarstwia się. Na wierzch wypływa śmietanka, pod spodem zostaje – to gorsze, odtłuszczone – mleko. Kto we mnie jest tym lepszym, a kto gorszym...

Tryby Wappy

Ale tutejszość to również wielka nadwrażliwość, takie ustawienie drżącymi czułkami na nieprzyjazność, na nietolerancję, na wrogość. To również pewnego rodzaju niepewność wobec tych „na górze".

– Moi przodkowie osadzili się na tych ziemiach blisko 500 lat temu. Również wtedy zaczęły się na tych terenach pierwsze zasiedlenia ludności z Mazowsza, z Kurpi. Z czasem wszyscy ze wszystkimi przemieszali się. Na przykład jeden z moich pradziadów był niemieckim osiedleńcem. Z czasem wchłonęła go „tutejszość", do tego stopnia, że nawet do dzisiaj jedna z puszczańskich tryb nosi miano „tryby Wappy" – mówi Eugeniusz Wappa. – Ale nie czuję się tutejszy. Jestem Polakiem i Białorusinem.

Wieczne pióro za lusterko

Pan Aleksander prowadzi mnie do pani Marii, kiedyś „prostaczki", obecnie zielonoświątkowca. Przy okazji opowiada o swoim dzieciństwie.



Maria Dubiaga prezentuje dyplom ukończenia studium chóralistyki w Instytucie bilblijnym w Mińsku białoruskim

Mieszkał o rzut kamieniem od granicy z ZSRR, we wsi Bobrówka. Handlował wtedy, jak to chłopiec, metodą „Machniom? Machniom!" z pogranicznikami radzieckimi. Do dzisiaj przechowuje najcenniejsze trofeum – wieczne pióro, które wymienił za małe lustereczko ze szczelinką między warstwami szklanych tafelek; do niej wsuwało się zdjęcie ukochanej. Przybiegł po nie tresowany pies pogranicznika. Lustereczko musiało się mu nad wyraz spodobać, skoro niezadługo potem pies przyniósł w zębach wieczne pióro – w tamtych latach, dla wiejskiego chłopca, przedmiot o nieoszacowanej wartości.

– Mam je do dzisiaj – mówi pan Aleksander. – Leży w skrzyneczce na strychu w moim rodzinnym domu w Bobrówce.

Idziemy z panem Aleksandrem wielowyznawczynią ulicą. Idziemy do pani Marii.

Modlitwa na hura!

Pani Maria przez 12 lat była „prostaczką". Teraz przeniosła się do Kościoła Zielonoświątkowego. Do 17. roku życia uczestniczyła w życiu zboru baptystycznego. Według pani Marii, „Prostaki", to potoczna nazwa ludzi, którzy pragną żyć w prostocie wiary. Zachowują biblijną tradycję skromności, żyją zgodnie z nakazami biblijnymi. Obowiązuje ich wewnętrzna i zewnętrzna skromność. Tak w myślach, w uczynkach, jak w ubiorze, i zachowaniu. Skromne ubrania. Bez malowania się, bez upiększeń. Żadnych używek, żadnych tańców. Nawet śluby w obrządku „prostakow" cechuje wielka skromność. Nie ma obrączek. Panna młoda nie ma welonu ani strojnej sukni. Pan młody nie ma krawata. W kościele prostakow nie ma nawet krzyża. Bo należy – według słów pani Marii – modlić się do żywego Boga.

– Bo Bóg jest obecny w każdym człowieku.

– Zbiorowa modlitwa w zborze „prostakow" może zdziwić obcego człowieka – opowiada pani Maria. – Kto wie czy nie doznałby szoku, słysząc wielogłosowy chór modlących się ludzi. Wszyscy modlą się jednocześnie, na hura! W trakcie mszy wyznają swoją wiarę i uwielbienie Pana Boga. Każdy opowiada o swoim uwielbieniu w głos. Każdy we własnym rytmie. Każdy własnymi słowami. I nikt nie wstydzi się drugiego.

„Prostaki" są odłamem Kościoła zielonoświątkowego. Ich Kościół nie jest zarejestrowany.

– Chrystus powiedział, że prostych (w znaczeniu czystych sercem) ludzi domem jest Niebo.... Czy trzeba rejestrować to, co jest w Bogu? – pyta pani Maria.

Czy zima, czy lato

Trzy latka miała pani Maria, gdy jej ojciec przeszedł – za przyzwoleniem żony, która pozostała przy wierze prawosławnej – do kościoła baptystów. Ojciec zabierał dzieci (córkę i synów) do zboru baptystów, do Hajnówki, w każdą niedzielę. Trzeba to pojąć. Wczesny poranek. Czy to zima, czy lato. Do Hajnówki jest ok. 20 kilometrów. Przed 20 laty kursy autobusów bardzo kłóciły się z harmonogramem przyjazdów, który zapewne wisiał w strzępach na wiacie przystanku... Więc ta zima, ten mróz, ten wiatr... Ten obowiązek... kiedy inne dzieci biegły latem do pobliskiego jeziorka... I oczekiwanie na autobus. Zabierze kierowca czy nie! W każdą niedzielę. W każdą niedzielę pani Maria jechała do szkółki niedzielnej. Jak z Tomka Sawyera.

– Mama jest bardzo spokojną, uległą kobietą. Nie sprzeciwiała się wychowaniu czworga dzieci w obrządku baptystycznym. W każdą niedzielę szykowała nam ubranka, warzyła śniadanie i wyprawiała wraz z ojcem do Hajnówki.

Według Marii, w każdym większym mieście jest zbór nierejestrowany – „prostakow". Młodzież odwiedza się nawzajem. – Nasi chłopcy biorą stamtąd sobie żony, a nasze dziewczyny – chłopaków z tamtych zborów. Jeździ się po całej Polsce, uczestniczy we wspólnych nabożeństwach.

Pani Maria również jeździła z młodzieżą – od przyjęcia chrztu w wieku 17 lat w obrządku „prostakow" do dwudziestego roku życia, dopóki nie wyszła za mąż. Jej mąż, należący do kościoła baptystów również przeszedł do „prostakow", nieco wcześniej niż pani Maria.

Powiew wiary

Zbór „prostakow" opuściła pani Maria z mężem osiem lat temu. Wstąpili wraz z dziećmi do zielonoświątkowego kościoła.

– Przebudzenie wśród młodzieży zaczęło się z chwilą, gdy pojawił się gość z zagranicy natchniony duchem bożym, Duchem Świętym. On czymś pociągnął młodych. Ale nie tylko młodych. Zaczęli się do niego garnąć... Przyniósł ze sobą powiew wiary. To było w 1980 r. Ten gość był aż z Karagandy, tam z daleka, z głębi Rosji. Dzięki niemu młodzież poczuła powiew ducha bożego. Młodzi zaczęli czytać słowo boże, zaczęli się nawracać, i ci z rodzin katolickich, i ci z prawosławnych. Jedni drugich zapraszali na nabożeństwa. Ja zaprosiłam koleżankę, kolegę. Przyszli, posłuchali, pobyli na tym zgromadzeniu i coś do nich dotarło...

Niewątpliwie kaznodziejstwo misyjne wlewa się do Polski od wschodu. Tam, w Rosji, na Białorusi, po wielu latach niszczenia życia religijnego, odżyły tęsknoty za wiarą. Tam też utwierdziło się wiele reformowanych kościołów. Stamtąd też przybyło wielu misjonarzy. Rzecz jest prosta: mówią językiem zrozumiałym dla mieszkańców Czeremchy, Hajnówki, Dubicz Cerkiewnych.

Pani Maria opowiada, że gdy kiedyś przybył kaznodzieja z Niemiec, jego słowa musiały być tłumaczone. Nie oddziaływało to bezpośrednio na słuchaczy. Ludzie mówiący bezpośrednio do serc wiernych, językiem dla nich zrozumiałym, mają wielką siłę słowa.

Dziekan wójtów

Jadę do Dubicz Cerkiewnych. Wciąż próbuję sobie odpowiedzieć na pytanie, na czym polega fenomen tego regionu. Rozmawiam z wójtem gminy w Dubiczach.

– Zacznę od tego, że nasi rolnicy założyli pierwszą w regionie Solidarność Rolników Indywidualnych. Jeszcze przed stanem wojennym. To o czymś mówi, prawda? Jest to dowód, że mieszkańcy gminy mają wysoką świadomość polityczną. Wiedzą, co im przeszkadza spokojnie pracować, spokojnie żyć.

Turyści, którzy odwiedzają nadgraniczne gminy, okolice Hajnówki, Dubicz czy Czeremchy mówią, że tutaj iskrzy się coś wyjątkowego... Ludzie są łagodni, spokojni, bardzo otwarci wobec obcych; serdeczni i nad pojęcie gościnni. Nie mają w sobie cwaniactwa ani chytrości. Są podatni na wiarę, podatni na ingerencję innych religii.

Wójt gminy Dubicze Cerkiewne inżynier Anatol Pawłowski nazywany jest żartobliwie przez swoich kolegów dziekanem wójtów. Bez wątpienia wójtuje najdłużej, przynajmniej w województwie podlaskim. Nie dziwi to, bo pan wójt sprawuje nieprzerwanie swój urząd od 1981 r. Podczas swego urzędowania spotyka się i spotykał z wieloma ludźmi różnych wyznań. Najwięcej jest oczywiście prawosławnych, ok. 5 proc. katolików. Są też świadkowie Jehowy, adwentyści, zielonoświątkowcy, prostaki i inne wyznania. Na tym terenie żyją w takiej zgodzie, że nie zauważa się żadnych tarć.



Proboszcz prawosławnej parafii w Dubiczach Ce

Pan wójt zauważa jeszcze jedno zjawisko – następuje trwałe osiedlanie wyznawców innych wyznań z Polski a nawet z zagranicy.

A kto każe pić prawosławnemu?

Ksiądz Sławomir Awksiejuk, proboszcz prawosławnej parafii w Dubiczach Cerkiewnych, zapytany o fenomen tutejszości, podkreśla, że kluczowe dla jego zrozumienia jest pojęcie tolerancji.

– Tutaj, na tych terenach mamy do czynienia z wyznaniowym tyglem, którego treścią jest tolerancja właśnie. Na przykład jest tutaj konkurs kolęd i biorą w nim udział wszyscy chętni. Nie ma rozgraniczeń wyznaniowych. Chyba że ktoś próbuje swoje zasady w piosence umieścić. Staramy się być wobec siebie po prostu ludźmi. Ludźmi. Być człowiekiem – to jest najważniejsze.

– Co to znaczy być człowiekiem?

– Odpowiedź jest trudna. Łatwo jest czynić jakieś zło, ale trudniej jest zwyciężyć zło, które jest w nas samych. Pomagać każdemu potrzebującemu pomocy. To jest ten szacunek dla



Cerkiewnych ksiądz Sławomir Awksieijuk

WYGRAJ Z CZASEM

Czy na pewno masz czas na czytanie tej gazety?

www.peugeot.com.pl

Nie zwlekaj! Sprawdź wyjątkowe oferty! ⏭ Czym prędzej odwiedź najbliższy salon Peugeot. Liczba samochodów ograniczona. ⏭ Wygraj z czasem! Przekonasz się, że naprawdę warto. ⏭

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

PEUGEOT

Szczegóły w salonach Peugeot.

D228103gwbo

Białystok
POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 Lipca 1/1
tel. 0-85/675-57-21

Ełk
AUTO SERWIS
ul. Suwalska 88
tel. 0-87/621-59-71

Łomża
MOTOS
al. Piłsudskiego 85
tel. 0-86/218-64-66

Suwałki
AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. 0-87/565-30-92

drugiego. Tolerancja. I nie szkodzi, że prawosławnych tutaj jest więcej. Nie może być to powodem konfliktu. Prawosławni nie uzurpują sobie z tego powodu jakiejkolwiek władzy. Każdy jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga...

I Żyd i Cygan? Każdy?

– Tak. Tak.

A jeśli chodzi o kontakty międzyludzkie... Ksiądz Sławomir twierdzi, że od baptystów, od prostaków, można się czegoś nauczyć. Na przykład kultury osobistej.

– Ci ludzie pracują na szacunek dla siebie. Nigdy nie odmawiają pomocy. Nie ma dla nich żadnego znaczenia kto jest jakiego wyznania.

– Poza tym pokutuje u nas takie określenie: „Co nie chcesz wypić?! Jesteś baptystą?"... A kto każe pić prawosławnemu?! – rozsierdził się ksiądz Sławomir. Ksiądz Sławomir stara się nie wchodzić w dyskusje religijne.

– Taka dyskusja nie miałaby sensu. Wystarczy, że ja wiem, z kim rozmawiam. Rozmawiam z dobrym, uczciwym człowiekiem. Ludzie tutejsi tacy są. Tacy właśnie są.



– Żyjemy w zgodzie. Jesteśmy dla siebie dobrymi sąsiadami. Jesteśmy tutejsi – mówi pan Aleksander (na zdjęciu w środku) mój przewodnik po Czeremsze

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Skarbonka 3%



Tor samochodowy na baterie

~~35,99~~

29,99 opak.

Skarbonka 6,00 na konto



Robot Power

~~67,99~~

64,99 szt.

Skarbonka 7,00 na konto



Laptop Cyber

~~71,99~~

68,99 szt.

Skarbonka 10,00 na konto



Symulator samochodu z ekranem

~~215,00~~

195,00 szt.



Skrzynka narzędziowa 12"

NOWOŚĆ!

5,99 szt.

Skarbonka 4,00 na konto



Komplet obiadowy 30 części

NOWOŚĆ!

39,99 kpl.



Zestaw szkolny do malowania 68 elementów

~~21,99~~

14,99 szt.

Skarbonka 2,20 na konto



Lalka Cathy z akcesoriami

NOWOŚĆ!

21,95 opak.

Skarbonka 0,50 na konto



Komplet lampek 100 szt. z dodatkowym gniazdem, różne kolory

NOWOŚĆ!

9,95 kpl

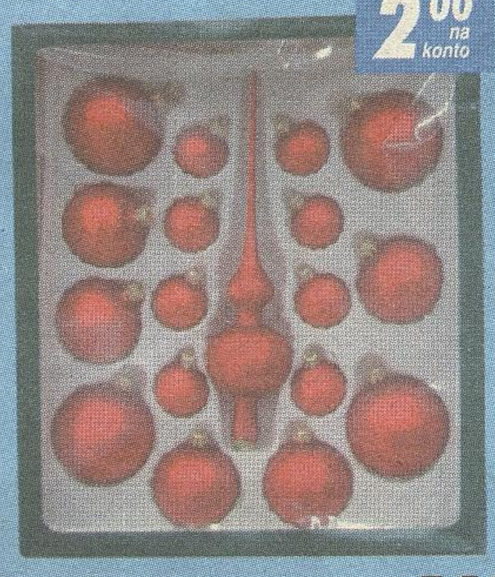


Strój Mikołaja 5 częściowy

~~16,99~~

11,99 kpl.

Skarbonka 2,00 na konto



Komplet Bombek 17szt. + czub

~~16,99~~

15,99 opak.

Skarbonka 4,00 na konto



Choinka 180 cm

NOWOŚĆ!

29,99 szt.

Obniżka cen od 21 do 23 listopada 2003 r.



OFERTA BONÓW TOWAROWYCH DOSTOSOWANA DO INDYWIDUALNYCH POTRZEB

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE - TEL. 664 86 99

15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy poniedziałek - sobota: 7°° - 22°° niedziela 9°° - 20°°

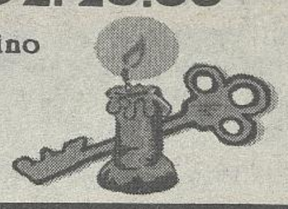
Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

ANDRZEJKI w TURKUSIE

29 LISTOPADA 2003, GODZ. 20.00

- występ zespołu muzycznego Diamentino
- wróżby i zabawy obrzędowe
- konkursy z nagrodami
- prezenter Radia Jard



WSTĘP: 10,00 ZŁ

RESTAURACJA HOTELU "TURKUS"
AL. JANA PAWŁA II 54, TEL. 662 81 00

N891803gwbhC

SYLWESTER 2003/2004

z Jardem jak najbardziej!

- ✔ 3 dania gorące
- ✔ 11 przekąsek
- ✔ 5 przystawek
- ✔ napoje zimne i gorące
- ✔ owoce, ciasta, desery
- ✔ alkohol - butelka na parę
- ✔ szampan - butelka na parę

parking, szatnia, toaleta - gratis
zniżki dla grup
zniżki na noclegi - 50%

500 zł od pary
po 26 grudnia
specjalna promocja
do 26 grudnia
200 zł od osoby

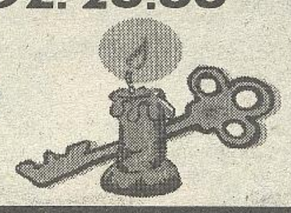
informacje
tel. (085) 662 81 15

N891803gwbhE

DYSKOTEKA ANDRZEJKOWA W KOMPLEKSIE HOTELOWYM "NAD ZALEWEM"

29 LISTOPADA 2003, GODZ. 20.00

- prowadzenie: prezenter Radia JARD
- wróżby i zabawy obrzędowe
- konkursy z nagrodami
- największe przeboje



WSTĘP: 10,00 ZŁ (SZKLANICA GRZAŃCA W CENIE)

KOMPLEKS HOTELOWY "NAD ZALEWEM"
UL. BIAŁOSTOCKA 94, TEL. 718 52 40

N891803gwbhB

ANDRZEJKOWE IGRASZKI w ZAJEZDZIE WIKING

29 LISTOPADA 2003, GODZ. 20.00

- występ zespołu muzycznego Nastroje
- wróżby i zabawy obrzędowe
- konkursy z nagrodami oraz ognisko
- prezenter Radia Jard



WSTĘP: 10,00 ZŁ (SZKLANICA GRZAŃCA W CENIE)

ZAJAZD "WIKING"
SZOSA DO AUGUSTOWA 2, TEL. 743 69 51

N891803gwbhD

WYBORY MIKOŁAJKOWEJ MISS

6 GRUDNIA 2003

KANDYDATKI MUSZĄ MIEĆ UKOŃCZONE 16 LAT

ZGŁOSZENIA ZE ZDJĘCIEM W RECEPCJI HOTELU TURKUS
DO DNIA 23 LISTOPADA 2003

Klub Rozrywki Krąg
ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

N891803gwbh

WYBORY MAŁEJ MIKOŁAJKOWEJ MISS

7 GRUDNIA 2003

DWIE GRUPY WIEKOWE
DO 10 LAT I DO 15 LAT

ZGŁOSZENIA ZE ZDJĘCIEM I PISEMNĄ ZGODĄ RODZICÓW W RECEPCJI HOTELU TURKUS
DO DNIA 23 LISTOPADA 2003

Klub Rozrywki Krąg
ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

N891803gwbhF

AGD RTV NEONET

NAJTAŃSZE SKLEPY... NAJLEPSZY WYBÓR

3x0
0% - odsetek
0% - prowizji
0% - wpłaty wstępnej

0 szczegóły promocji pytaj sprzedawcę. Promocje nie są łączone.

-10%
na cały asortyment

1249

amica

Pralka
• 800 obr./min. • pojemność 5,5 kg • automatyka wagowa
• klasa energetyczna A • wymiary (w/sz/g) 85/59,6/50,5 cm



549

Mastercook WROZAMET SA

Kuchnia gazowo-elektryczna
• płyta kuchenna emaliowana • ruszt emaliowany
• piekarnik elektryczny z oświetleniem
• wyjmowane drzwi piekarnika z szybą panoramiczną
• wymiary (w/sz/g) 85/50/60 cm



1599
1699

ARDO

Chłodziarko-zamrażarka FDP 24 AX-2H
• pojemność (chłodz./zamr.) 193/38 l • klasa energetyczna A
• zdolność zamrażania: 3 kg/24 h
• wymiary (w/sz/g) 141,7/54/58 cm



Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

D883103gwbh

Dalej rozdajemy karty

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW

rabaty do -50%*

*) na wybrany asortyment. Dotyczy sklepu w Białymstoku.

BIAŁYSTOK, ul. Gen. W. Andersa 38, (C.H. MARKO), tel. +85 662 31 91
SUWAŁKI, ul. Noniewicza 48 (róg Noniewicza i Dwernickiego), tel. +87 566 43 42

NEONET NAJTAŃSZE SKLEPY... NAJLEPSZY WYBÓR

a6 LAB

LOTERIA WIZOWA USA 13 zł

Kodak PRODUKTY

Białystok ul. Lipowa 30, tel. 746 05 42
(obok poczty)

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

8 sztuk w cenie 4
RETUSZ GRATIS

PROMOCJA
RENCIŚCI I EMERYCI
~~20~~ zł 15 zł

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N855603gwbh

BOGATE ŚWIĘTA Z KREDYTEM CHROBREGO

Mało wymagamy, dużo pożyczamy

- **WYSOKIE KWOTY** kredytu **BEZ ZABEZPIECZEŃ**
- Wymagany minimalny dochód 600 zł netto
- **Z UBEZPIECZENIEM**
  - tylko u nas od bezrobocia i zdarzeń losowych



Ogólnopolski Partner
GE Capital Bank

CHROBRY
Twoje finansowe wsparcie

ZADZWOŃ: **0 801 677 577***

* Koszt 1 minuty rozmowy równy jest wartości 1 impulsu w połączeniu lokalnym. Infolinia czynna od poniedziałku do soboty od 8.00 do 21.00

Znajdź nas w swoim mieście

NAJBLIŻSZE BIURA: ● AUGUSTÓW - Młodości 11 087-643-73-57 ● AUGUSTÓW - 3 Maja 4 087-644-59-61 ● AUGUSTÓW - Mostowa 087-643-73-31 ● AUGUSTÓW - Liliowa 9 087-643-65-56 ● BIAŁYSTOK - Wyszyńskiego 2 p.67 085-745-16-89 ● BIAŁYSTOK - Sienkiewicza 81/3 lok. 109 085-676-10-41 ● BIAŁYSTOK - Rynek Sienny 085-742-31-79 ● BIAŁYSTOK - Upalna 1a/21 085-654-65-13 ● BIAŁYSTOK - Fabryczna 1 lok.401 085-664-85-06 ● BIAŁYSTOK - Piasta 13/1 085-748-21-44 ● BIAŁYSTOK - Kołłątaja 9/V2 085-662-94-05 ● BIAŁYSTOK - Lipowa 4/107 085-732-91-83 w.46 ● BIELSK-PODLASKI - Kryniczna 6 085-730-36-73 ● BIELSK-PODLASKI - Kazimierzowska 12 085-730-64-34 ● GRAJEWO - Wojska Polskiego 6/II p 086-272-88-20 ● HAJNÓWKA - Batorego 44 085-682-47-62 ● ŁOMŻA - Al. Legionów 54/4 086-218-01-61 ● ŁOMŻA - Polowa 45 086-216-62-26 ● OSTROŁĘKA - Kilińskiego 52 029-764-82-81 ● OSTROŁĘKA - Prądzyńskiego 4 lok.3/11 029-764-26-14 ● OSTROŁĘKA - Sienkiewicza 28/1 029-764-62-43 ● SIEMIATYCZE - 11 Listopada 85 085-655-21-06 ● SOKÓŁKA - Dąbrowskiego 1 085-711-27-42 ● SUWAŁKI - Noniewicza 35 087-565-04-73 ● SUWAŁKI - Utrata 2b 087-566-73-85 ● SUWAŁKI - Noniewicza 85c 087-565-11-67 ● ZAMBRÓW - Plac Sikorskiego 8 086-276-11-68



Przyjdź i sprawdź naszą ofertę:
- dla rozpoczynających działalność
- finansowanie budowy rozbudowy
- spłata zobowiązań-oferta dla zadłużonych
- dla Firm bez zaświadczeń ZUS i US

afp
ALTER FINANS POLSKA

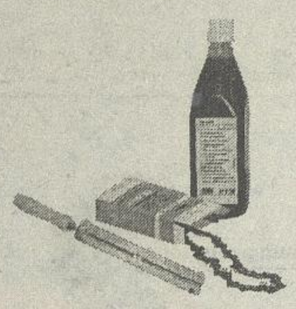
15 000 rata 163 Pln
40 000 rata 434 Pln
80 000 rata 869 Pln

Nasze biuro:
Białystok
Ul. Świętego Mikołaja 1
biuro 36 (III Piętro)
koło Hotelu CRISTAL
742 46 22

D222103gwbob

PROMOCJA!





Do wybranych modeli pilarek spalinowych

GRATIS!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. STIHL®

N2149702gwbo!



PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

BLACHARZY lakierników ☎(085)66-20-616.

BRYGADZISTĘ do zbioru szparagów w Niemczech, ze znajomością języka niemieckiego i zawodu. ☎0049-017-328-486-37.

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. Victoria GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

CUKIERNIKÓW ze stażem do produkcji ciast. ☎(085)653-13-08 do 10, 0504-217-006 po 16.

DO pomocy w gospodarstwie rolnym. ☎(086)273-14-82.

DOMOWA, 1500, umowa. ☎0606-665-886 (7,63 zł/ min.).

ELEKTRYKÓW i mechaników samochodowych, ☎(085)662-31-41.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ WSPÓŁCZESNA
BIAŁYSTOK, UL. SUraska 1/2 TEL./FAX 749-79-30
CZYNNE:
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 8.30-15.00

FIRMA DZIAŁAJACA 13 LAT NA RYNKU POLSKIM ZATRUDNI INŻYNIERA BIOMEDYCZNEGO. ELEKTRONIKA. FIZYKA LUB PIELĘGNIARKE NA STANOWISKO PROTETYKA SŁUCHU DO GABINETU W ŁOMŻY. TEL. (0-22)826-52-21 WEW. 240 LUB 826-53-31.

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni młodych kreatywnych ludzi do promocji i reklamy oraz do roznoszenia ulotek. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

FIRMA niemiecka poszukuje przedstawicieli handlowych i menagerów. ☎(087)621-57-12, 0602-494-988.

FIRMA NT, zatrudni pracownika z okolic Siemiatycz. Wyższe techniczne lub chemiczne. Dobra znajomość Angielskiego, pełna dyspozycyjność. ☎0602-441-243.

FIRMY hiszpańskie zatrudnią - budowlańców, elektryków, hydraulików, spawaczy. Informacja, koperta zwrotna plus dwa znaczki po 2 zł. EC-GROUP os. Lecha 123/19, 61-299 Poznań. ☎(061)877-87-44 od 10.00 do 18.00.

MŁODE, dobrze szyjące krawcowe, zakwaterowanie zapewnione Otwock k.Warszawy. ☎(022)779-39-61.

ORIFLAME- promocyjne wpisowe. ☎0605-459-165.

PILNIE do pracy domowej! Duże wydawnictwo, konkretna umowa. ☎0608-399-111 (7,63 zł/ min.)

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 (7,58/min).

POSZUKUJEMY akwizytora chemii rolnej i przemysłowej. Kontakt: Żarkowski, ☎(081)825-24-42.

PRACOWAŁEŚ legalnie? Niemcy, Holandia. Odbierz podatek. ☎(029)764-71-20; (089)535-54-88.

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia-odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

RZETELNYM, domową pracę, 900 miesięcznie. Umowa. ☎0602-394-931 (7,58 zł/min.)

SKŁADANIE długopisów. ☎0609-957-928 (7,58 /min).

TYNKARZY do tynkowania chlewni. ☎(0-85)650-33-75.

USA -Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07 www.konsul.pl

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni -opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.

AUTA rozbite - najdrożej. ☎(085)716-48-16.

AUTA SALONOWE. ☎0-696-69-24-75.

KAŻDY DOSTAWCZY. ☎0-602-888-230.

KUPIĘ avię, koparkę EO3323 i koparkę na szerokich gąsienicach. ☎0-607-351-355.

NAJDROŻEJ całe, powypadkowe. ☎0-600-87-90-67.

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE, najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

POWYPADKOWE. ☎0-604-889-555.

USZKODZONE, rozbite, zniszczone, bez prawa rejestracji. ☎0-504-277-800.

SPRZEDAM

ŻUK A07 (1997) gaz. 5.500 zł. ☎(085)718-62-62, ☎0502-047-942.

ALFA romeo 156 2.4JTD (1998/1999) bogate wyposażenie, lub zamienię na bus T-4, vito, terenowy. ☎0601-596-974.

ASTRA II '98, 1.6, 16V. ☎(085)652-37-24.

AUDI 100/C4 (1992) ABS, c.zamek, alufelgi, el.szyby, e.lusterka, wsp.kier. ☎0503-045-002.

AUDI 80 1,8 +gaz (1987), 9.000 zł. ☎0694-708-980.

AUDI 80 1.8S (1991). ☎0601-284-488.

BMW 523 (1997). 54.000 zł. ☎0602-336-726.

BMW 525 TD (1987) skł., el.szyby, lusterka, el.szyberdach x2, wsp.kier., blokada skrz.biegów, ABS. 22.000 zł. ☎0608-737-128.

BUSEM- 4-osobowy+ towar, traki, maszyny, elementy do 7m. Stadion Wólka. ☎0693-156-026.

CZĘŚCI, blachy lublin, żuk, star, kontenery, izotermy. ☎(085)663-14-90.

DACIA gaz rozbita (1996). Od 5 zł. ☎(085)868-19-87.

DT 75 spychacz. 45.000 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.

FABIA 1.4 van z kratką (2001). ☎(0-85)651-06-00.

FIAT ducato 2.5TD max (1991), 13.000 zł. ☎(0-85)743-31-24, ☎0-602-351-350.

FIAT ducato maxi 2.5 TDI (1996). 20.000 zł. ☎0604-507-997.

FORD escort (1991) 1,4 centralny zamek, odcięcie zapłonu, 900 zł. ☎(086)475-10-35.

FORD escort 1,6B (1990), 8.400 zł. ☎0501-207-323.

FORD fiesta 1.1 (1991) +gaz. 9.000 zł. ☎(085)715-54-23 po 18.00.

FORD mondeo 1,8 (1993), 15.500 zł. ☎(086)272-78-01.

FORD transit (2000) 90 KM, 88.000 km, biały, długi, 2xwysoki, faktura. 58.000 zł. ☎0502-768-758.

FORD transit 2,5D (1997). ☎0603-396-731.

FORD transit ciężarowy (1987), 2.000 zł. Uaz -2.000 zł. ☎(086)272-27-53.

HONDA accord 2.0 ILS (1999/2000) pełne wyposażenie. 49.000 zł. ☎0502-640-222.

KAMAZ skrzyniowy, wywrot na bok (1979)-tanio! ☎0503-89-56-75.

MATIZ '00. ☎(085)744-55-48.

MAZDA 323 1.5 16V (1995) protage, full opcja, stan bdb, 16.300 zł. ☎(0-85)743-31-24, ☎0-602-351-350.

MEGANE CLASSIC '98 XI. ☎(085)744-55-48.

MERCEDES 124 200E kat. benzyna +gaz (1991/94) alarm, radio 21.000 zł. ☎(085)716-57-34.

MERCEDES 811 (1997) pomoc drogowa 27.000 zł. ☎0695-709-119.

MITSUBISHI pajero (1990) 2,5TD, Aro (1986). ☎0503-068-833.

NISSAN patrol 3,3D (1989) długi. ☎(087)429-33-34.

OPEL astra 1,4 (1999) stan bdb, mały przebieg 23.000 zł. ☎0505-580-202.

OPEL astra 1,4 sedan (1996). Łomża, ☎(086)218-53-19.

OPEL astra classic 1,4+ gaz (1998), 22.500 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL corsa „C" 1,0 (2001), 25.500 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL omega 2,5 V6 rok prod. 2000/2001, wyposażenie pełne 70.000 70.000 zł. ☎0503-558-655.

OPEL omega 3.0 24V, 205 KM (1990), gaz - bogata wersja, stan bdb. ☎(086)278-33-64.

PASSAT 1,8 +gaz (1990), lekko uszkodzony. ☎0502-725-146.

PEUGEOT 306 1,4XR (1993), 11.000. ☎0606-968-458.

POLONEZ 1,6 (1994) centralny zamek, hak, stan bdb -zamiana, 4.500 zł. ☎0602-279-406.

POLONEZ caro (1997) z instalacją gazową, I właściciel. Żuk (1992) kontener chłodniczy. ☎0-601-301-338, 8.00-18.00.

PRZYCZEPĘ Syland A-600. ☎0502-069-059.

RENAULT scenic 2.0 (1998). Jeep grand cherokee 5.2 (1995) -stan bardzo dobry. ☎(087)642-27-18 po 16.00, ☎0502-498-636.

SEAT ibiza cupra 2,0VT (2000) airbag, klim. lub zamienię na większy, 30.000 zł. ☎0604-148-899.

SKODA felicia 1.6 (1998). ☎(0-87)643-22-33.

SKUTER Yamaha jog 50 cmsześc. pojemności (2002) salon, 6.200 zł. ☎0502-640-900.

SPRZEDAM skoda faworit 135 stan bardzo dobry, 5.000 zł. ☎(085)716-97-05.

STAR 1142 żywiec (1991), 12.000 zł. ☎711-23-55 po 18.

STAR 1142 chłodnia (1990) 12.000 zł. ☎711-23-55 po 18.

STAR 1142 izoterma, 12 euro palet. Okazja! ☎0605-545-419, (086)218-27-69.

TOYOTA previa -gaz (1993), 19.900 zł. ☎(085)868-19-87.

VOLVO S40 1.8 (12.2002), 65.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

VW Jetta (1988) 1,3 +gaz, czarna, szyberdach, autoalarm, wspomaganie. ☎0606-851-468.

VW passat kombi 1,9TDI (1994), stan bdb, 26.500 zł. ☎0693-391-319.

VW transporter T4 2.4D (1993). 19.500 zł. ☎0604-375-725.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

OPONY używane zimowe, montaż. ☎(086)476-00-32.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎ (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul.Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVBiałystok 636. ☎(0-85)749-19-96.

AUTOKOMIS „HETMAN",kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

JUNKERS
INSTALACJE centralnego ogrzewania
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D866503gwbhc

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80

LISTWY wykończeniowe, boazeria, szalówka balowa i inne wzory. ☎(0-85)686-31-42, ☎0-606-757-268.

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(087)421-83-97, 0608-409-794.

TARTAK Borowski: tarcica sucha, podłogi, listwy, suszenie, ☎(086)476-15-46.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

2-POKOJOWE około 35 mkw. ☎(085)6-518-763.

DOM, działkę z prawem zabudowy, siedlisko z linią brzegową jeziora. ☎(085)7-419-283 wieczorem.

GRUNTY Łyski, Porosły. ☎0602-600-440.

KUPIĘ lokal usługowy, parter, wejście od ulicy, woda, wc, 25-40 mkw. ☎(085)66-208-22, 0609-776-976.

LAS. ☎0502-368-651.

SIEDLISKO, ziemię, las. ☎(0-85)741-58-22, ☎744-43-83, ☎0-606-927-692.

ZIEMIĘ w okolicy Białegostoku. ☎0602-638-022.

SPRZEDAM

2- pokojowe, I p. ☎0-502-876-748, ☎(0-85)651-87-33.

40 ha gruntu: k.Łomży, przy trasie E61. ☎0506-612-793.

58 mkw. cegła, Zielonogórska. ☎0602-183-191.

DOM 220 mkw. Pojezierze Augustowskie, 100 metrów od jeziora i lasu. ☎(087)516-50-36.

DOM drewniany + zabudowania, działka 2.200 mkw., uzbrojona, ogrodzona - Suwałki. ☎(087)565-01-24, ☎0601-39-16-42.

DOM murowany (do częściowego remontu) +działka 2400 mkw. w Bielsku Podlaskim. ☎(085)730-32-77.

DZIAŁKA nad Jeziorem Czarnym, okolice Pluszkiejm. ☎0605-789-135.

DZIAŁKĘ 7000 mkw., 700 metrów od lasu i jeziora Szelment Mały. ☎0609-957-703.

DZIAŁKĘ budowlaną 5.885 mkw, ul. Skrzatów (Jaroszówka). ☎0694-999-733.

DZIAŁKĘ budowlaną - Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

DZIAŁKĘ przemysłową 0,35 ha, budynki 700 mkw. waga 50 t. ☎(0-87)428-73-12, ☎428-39-91.

DZIAŁKĘ rzemieślniczo-przemysłową. ☎(085)662-08-23.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GRAJEWO - dom 250/1000 mkw. 250 tys. zł. ☎0606-262-758.

Ogłoszenia drobne także na str. 8-10.

JAK NIESIE PLOTKA...



Maryla ma problem

Maryla Rodowicz ma trójkę dzieci: 24-letniego Jana, 21-letnią Kasię i 16-letniego Andrzeja. Najwięcej problemów wychowawczych sprawia jej córka. Już jako nastolatka bardzo późno wracała do domu, wagarowała, a zdarzało jej się też wyjechać bez słowa na kilka dni do innego miasta. Teraz zaś grozi jej skreślenie z listy studentów krakowskiej Akademii Rolniczej, ponieważ nie stawiła się na egzaminy.



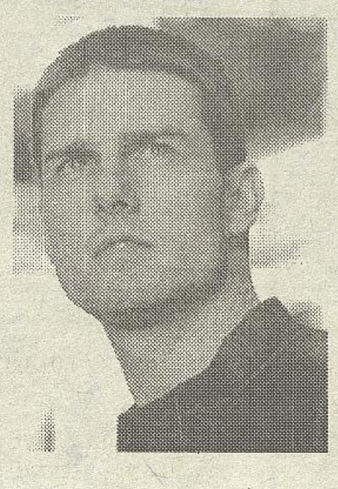
Liv Tyler nie chce chudnąć

26-letnia aktorka Liv Tyler ryzykuje swoją karierę odmawiając zrzucania dodatkowych kilogramów. Producenci powiedzieli jej, że dopóki nie wróci do szczupłej sylwetki, może stracić wiele atrakcyjnych propozycji filmowych. Liv, która do roli Arweny we „Władcy Pierścieni" schudła do 57 kg, a po zakończeniu zdjęć przytyła 13 kg, twierdzi, że jest zadowolona ze swojej figury i nie zamierza katować się dietami.



Dorota Naruszewicz urodziła córkę

32-letnia aktorka Dorota Naruszewicz, znana z telewizyjnego serialu „Klan", w październiku urodziła córkę. Dziewczynka przyszła na świat w warszawskiej klinice, ważyła 4,2 kg i już wiadomo, że będzie nosić imię Nina. Pani Dorota jako Beata w „Klanie" ma już dwójkę dzieci – Jasia i Małgosię. W prawdziwym życiu jednak dopiero zadebiutuje w roli mamy.



Cruise kocha byłą żonę

Tom Cruise postawił swoją obecną żonę Penelope Cruz w trudnej sytuacji, gdyż publicznie wyznał, że „zawsze będzie kochał swoją byłą żonę Nicole Kidman". Aktor powiedział też, że Kidman jest wspaniałą mamą dla dwójki adoptowanych dzieci: „Ich życie jest naprawdę piękne. Chciałbym być jednym z moich dzieci..."



...a Trzepiecińska syna

Aktorka Joanna Trzepiecińska (38 lat) właśnie urodziła swoje drugie dziecko. Pani Joasia, znana m.in. z serialu „Plebania", ma już dwuletniego syna, a teraz jej syn ma... małego braciszka. Mąż pani Joanny, pisarz i publicysta Janusz Anderman, czuje się szczęściarzem.



Bielizna Jennifer Lopez

Jennifer Lopez będzie firmować kolekcję bielizny z firmy Warnaco przeznaczonej m.in. dla „troszkę zaokrąglonych" pań. Dotychczas ta aktorka i wokalistka firmowała już swoim nazwiskiem ubrania, kosmetyki, torebki, biżuterię i okulary słoneczne. Wszystkie te przedsięwzięcia przyniosły jej ponad 150 mln dolarów.



Gonera jeszcze czeka

Natomiast aktor Rober Gonera, znany m.in. z serialu „M jak miłość", dopiero oczekuje na swoje drugie dziecko. W czerwcu br. poślubił on swoją dziewczynę Karolinę (26 lat) i już oznajmił światu, że spodziewa się dziecka. Pan Robert ma już córkę Natalię, która jest owocem pierwszego małżeństwa z aktorką Jolantą Fraszyńską.



DiCaprio szuka aparatu

Leonardo DiCaprio obiecał 20 tys. dolarów nagrody za zwrot aparatu, który zgubił w nocnym klubie w Los Angeles. Znany z „Titanika" gwiazdor wpadł ponoć w panikę, kiedy podczas imprezy zorientował się, że nie ma aparatu. Brytyjski magazyn „Heat" donosi, że histeria Leonarda spowodowała, iż wszyscy od razu domyślili się, jakiego rodzaju zdjęcia były na filmie. Aparat dotychczas się nie odnalazł.

DN (na podst. Internetu)

MODA

Kolory kontra depresja



Jesienią wyglądamy za okno i co widzimy? Codziennie jest szaro, mokro i paskudnie. Nic więc dziwnego, że najczęściej w ogóle nie chce nam się wychodzić z domu. Jednak lekarze zajmujący się leczeniem depresji krzyczą: wychodzić! Doradzają, aby spotykać się ze znajomymi i koniecznie kolorowo się ubierać. Może więc rzeczywiście warto skorzystać z tej rady i w jesienną pluchę sięgać po różowe, pomarańczowe i niebiesko-żółte ubrania? Pomoże, czy też nie – warto spróbować. Z pewnością bowiem nie zaszkodzi.

Kolory przecież ciągle są modne, a żeby wesoło wyglądać, wcale nie musimy od razu zmieniać całej swojej garderoby. Wystarczy, że ulubiony szary płaszcz rozweselimy kolorowym szalikiem. To najprostszy i... najmodniejszy sposób. Szalik jest bowiem największym hitem tej jesieni! I to im dłuższy, i im bardziej kolorowy, tym lepiej. Modne są więc 4-metrowe szaliki w krzyczące paski, które nie dość że zostały dwukrotnie owinięte wokół szyi, to jeszcze wiszą nam prawie do kostek. Modne są szaliki w tzw. perski wzorek, w kratkę, a nawet jednolite – byle miały długie frędzle. Szale nosimy na wierzchu na kurtkach i płaszczach, a po zdjęciu odzieży wierzchniej przekładamy je na sweter czy też marynarkę.

Stosunkowo niedrogim sposobem na rozweselenie jesiennej garderoby jest też zakup kolorowej czapki i takich samych rękawiczek. W tym sezonie możemy wybierać w różnorodnych modnych okryciach głowy – nosi się zarówno kaszkiety, gawroszki, przekrzywione berety, jak i czapki z bąblami, frędzlami i sznurkami splecionymi przy uszach w „warkocze".

Natomiast osoby, które zaplanowały sobie na tę jesień kupno nowego płaszcza – będą miały niemały orzech do zgryzienia. Z pewnością jednak będą zachwycone wyborem, jaki oferują sklepy. A kiedy już go dokonają, nie będą mogły się doczekać kolejnego jesiennego dnia, aby... wyjść w tym płaszczu na ulicę. W sklepach można bowiem wybierać wśród płaszczy szytych z niezwykłych kaszmirów i luksusowych alpak. A jeżeli kogoś nie stać na kupno nowego płaszcza (choć z roku na rok sklepy oferują coraz liczniejsze promocje typu nieoprocentowane raty), to może warto chociaż pochodzić po sklepach i poprzymierzać te cudeńka? Poprawa humoru gwarantowana!

DONA



HOROSKOP



PANNA 24 VIII – 23 IX

Cóż, nie zawsze można mieć na wszystko wpływ. Co na pewno możesz zrobić, to solidnie skupić się na tym co robisz. Nadchodzące dni przyniosą szansę na poznanie interesujących ludzi. W kontaktach z nieprzyjemnym Rakiem nie dasz się ponieść emocjom.



STRZELEC 23 XI – 22 XII

Przekonanie o celowości zadań ułatwi podejmowanie decyzji. Solidne przygotowania do pewnych istotnych wydarzeń. Nabierzesz większej pewności siebie. W wydatkach mierz siły na zamiary. Cierpliwość pomoże wyjść z każdej, nawet bardzo trudnej sytuacji.



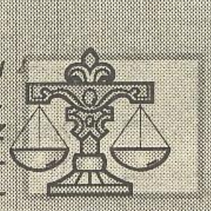
RYBY 20 II – 20 II

interesujące dni. Zaczniesz starania o coś, co jest dla Ciebie naprawdę ważne. Nie będziesz unikać poważnych rozmów i zdecydowanie obronisz swoje sprawy. Naprawdę dużo czasu poświęcisz samorealizacji. Jakiś uczuciowy problem zobaczysz w innym świetle.



BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Twoje pomysły mają szansę powodzenia, ale dalekosiężnych planów póki co nie rób. Na razie trzymaj się codzienności. Pomyślisz o zmianie starych przyzwyczajeń. Nie ma co liczyć na to, że będzie to łatwe. Realna szansa na podreperowanie rodzinnego budżetu.



WAGA 24 IX – 23 X

Musisz znaleźć więcej czasu dla siebie i swojej prywatności. Może w końcu przestaniesz ukrywać uczucia. Twoja życzliwość wspaniale wpłynie na atmosferę nadchodzących dni. Blisko Ciebie jest ktoś bardzo życzliwy. Od Ciebie zależy, czy to zauważysz.



KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Komplikacje co prawda Cię nie ominą, ale właśnie dzięki nim poznasz prawdziwych przyjaciół. Dobry moment na jakieś zmiany, jednak zachowaj pewną dozę ostrożności. Weźmiesz się w garść i na pewno nie będziesz się niepotrzebnie użalać nad swoim losem.



BARAN 21 III – 20 IV

Już za Tobą nieudane dni. Spokojnie skupisz się na jednej sprawie. Zbliżysz się teraz do rodziny i starych przyjaciół. Chłodnym okiem popatrzysz na poczynania Panny. Unikniesz zaległości a plany zawodowe prawdopodobnie staną się coraz bardziej realne.



RAK 23 VI – 22 VII

Szczere chęci to nie wszystko. Czasami warto ćwiczyć dyplomację. Nie warto robić wielkiej tragedii z kiepskiego samopoczucia pewnego Strzelca. Wkrótce wszystko samo się ułoży. Podejmiesz wyzwanie i weźmiesz udział w czymś, na co nie masz specjalnej ochoty.



SKORPION 24 X – 22 XI

Nietolerancja naprawdę szkodzi związkom pomiędzy bliskimi ludźmi. Pamiętaj o tym, bo jeszcze chwila a się pogubisz. Zwiększysz swoją aktywność w pracy. Jednocześnie zaczniesz lepiej wykorzystywać możliwości zawodowe. Uśmiechnij się do Barana!



WODNIK 21 In – 19 II

Wiele potrafisz zmienić, także w kontaktach domowych. Finanse na całkiem przyzwoitym poziomie. Jednak z wydatkami nie zaczynaj szaleć. W nadchodzących dniach załatwisz to, co do tej pory szło raczej opornie. Jesienny spacer, który natchnie Cię optymizmem.



BYK 21 IV – 21 V

Nie stawiaj spraw na ostrzu noża. Naprawdę nie warto robić sobie wrogów. Wygląda na to, że teraz zajmiesz się przyziemnymi rzeczami i dość nużącymi obowiązkami. Niewiele zdziałasz w pojedynkę. Doceń rangę autentycznej współpracy.



LEW 23 VII – 23 VIII

Zajmiesz się sprawami wymagającymi uporządkowania. Jakaś niespodzianka wzbogaci cię o cenne doświadczenia. Uśmiechaj się więcej! Nawet cierpliwy Lew może mieć czasami dosyć Twojej ponurej miny. Szczera, serdeczna rozmowa z bliską osobą.

luc

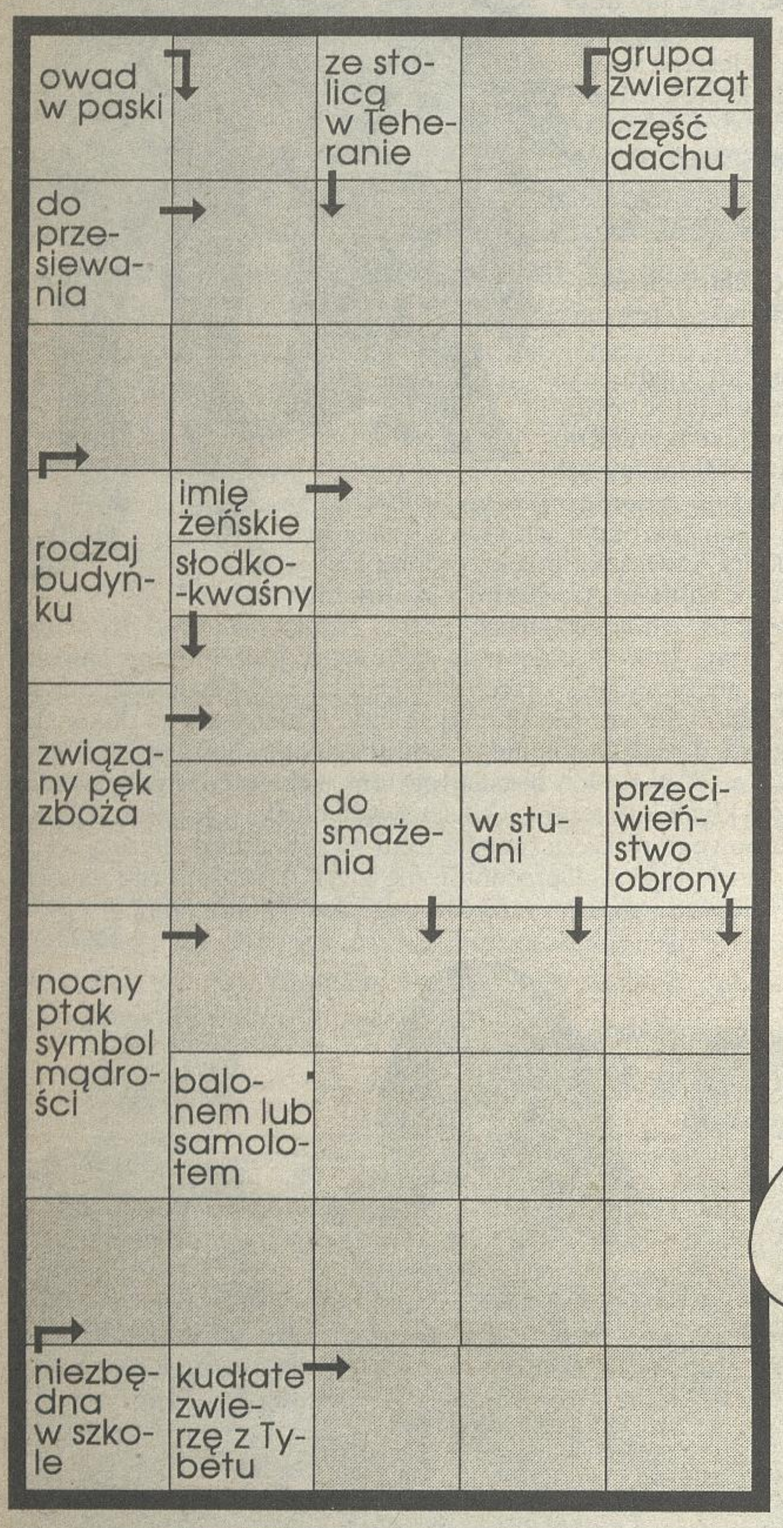
Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 43

Cześć! I znów mamy jesienną pogodę. Sam już nie wiem, co lepsze? Chyba jednak wolę mróz i śnieg. Pewnie zgodzicie się ze mną, że mróz i śnieg byłby odpowiedniejszy o tej porze roku, ale wygląda na to, że na prawdziwą zimę – nie tylko kalendarzową – musimy jeszcze poczekać.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 40. otrzymują: ***Jarek Grabowski z Wizny, Ola Cudek z Kruszyna oraz Kasia Jarmutowska z Woli Zambrowskiej.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.* ***Marek***

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



KWADRATY MAGICZNE

1. Mogą w nie skręcać się włosy. 2. Pies myśliwski. 3. Czarna, gorzka, piją ją dorośli. 4. Państwo, którego stolicą jest Teheran. 5. Ma skrzydła. 6. Jedno z rodziców. 7. Uderzenie wojsk na pozycje przeciwnika. 8. Rodzaj opału. 9. Przeciwieństwo nagrody. 10. Z Ewą. 11. Po nocy. 12. Skrzydlaty bożek z łukiem i strzałami.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

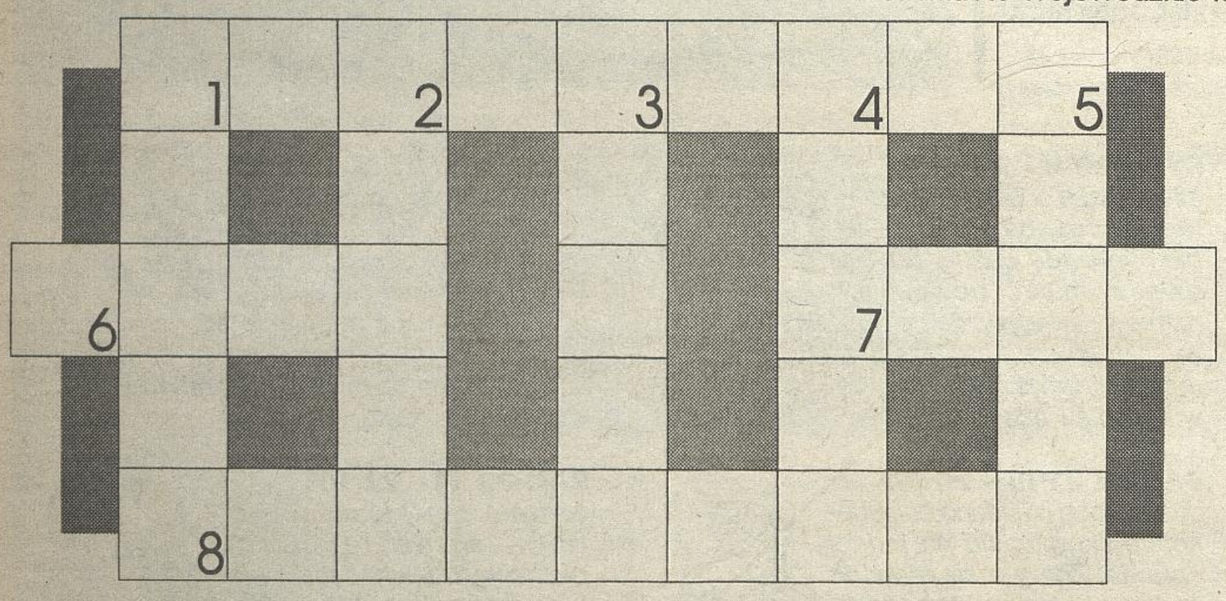
9	10	11	12
10			
11			
12			



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Mały kapelusz. 6. Nad zlewem z kurkami. 7. Przedstawicielka drobiu. 8. Miasto wojewódzkie leżące nad rzeką Białą.

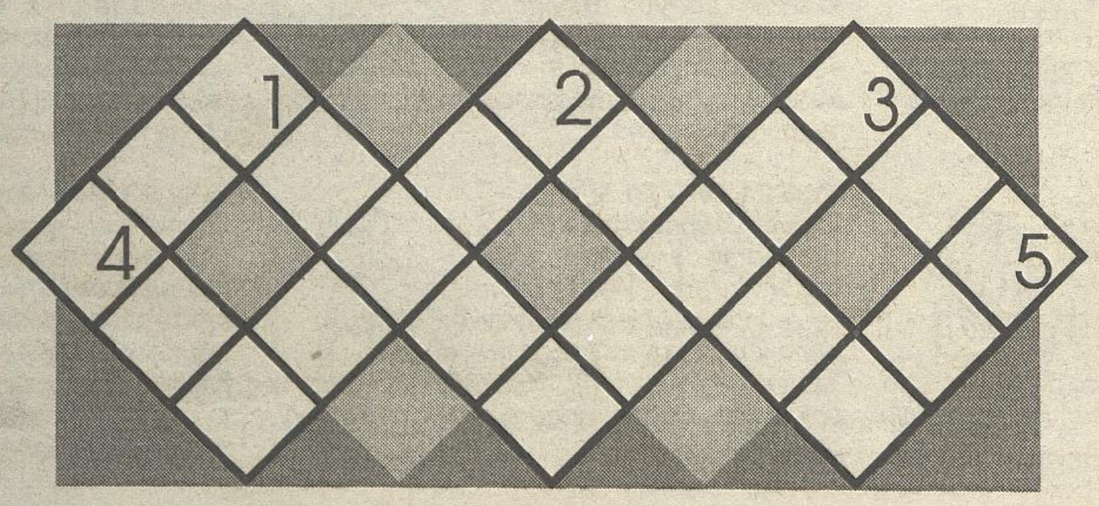
PIONOWO: 1. Statek po staropolsku. 2. Biało-czarny niedźwiadek żywiący się pędami bambusa. 3. W nich mierzy się natężnie światła. 4. Pan noszący spódnicę. 5. ... na wieży.



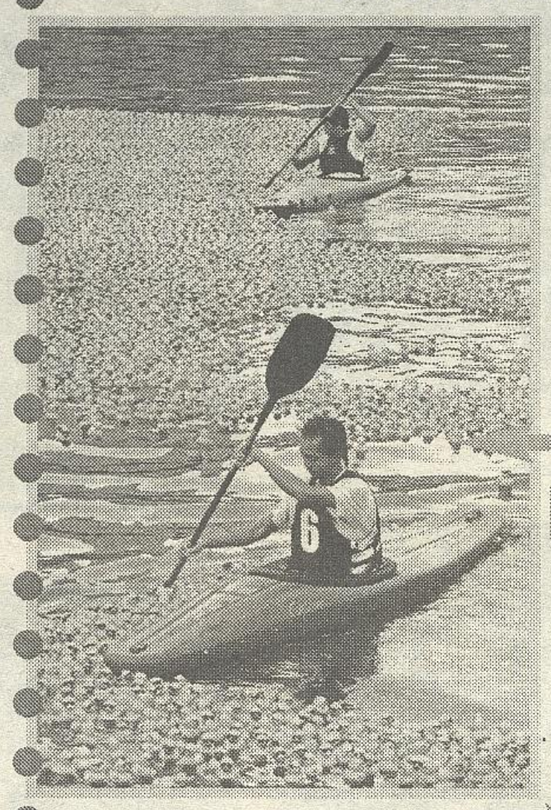
UKOŚNIK

PRAWOSKOŚNIE:
1. Zatyka butelkę. 2. Roman mniej poważnie. 3. Na końcu liny dźwigu. 4. Inaczej para.

LEWOSKOŚNIE:
1. Pocztowy na kopercie. 2. Może być z kremem. 3. „Łóżko" ze sznurka. 5. Kucharz na statku.

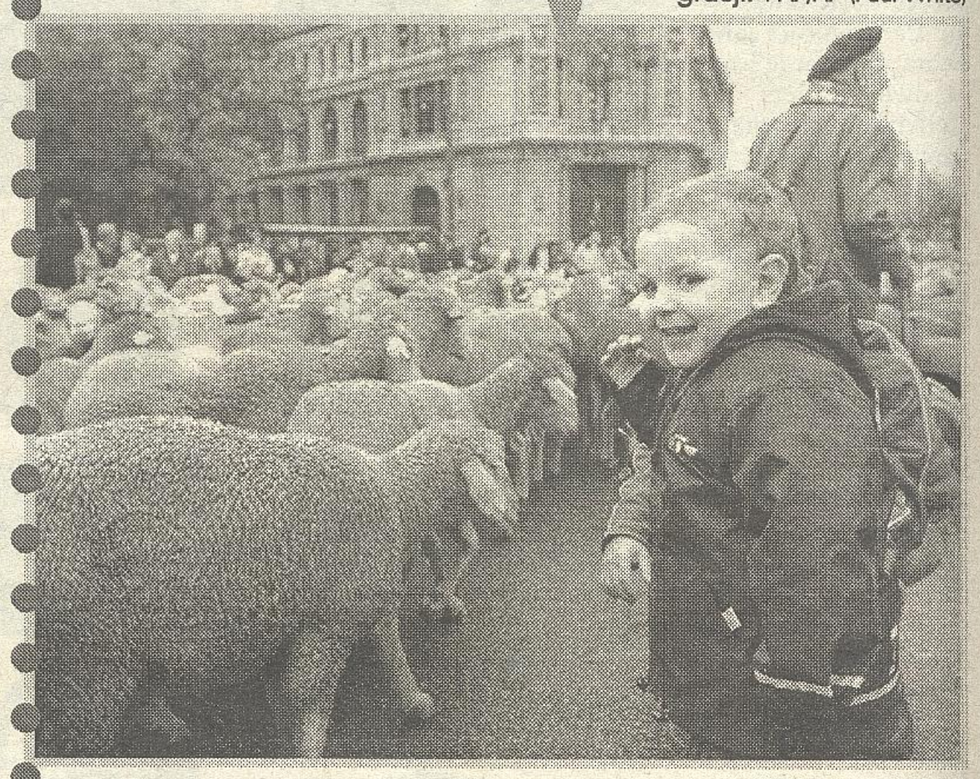


ZDARZYŁO SIĘ...

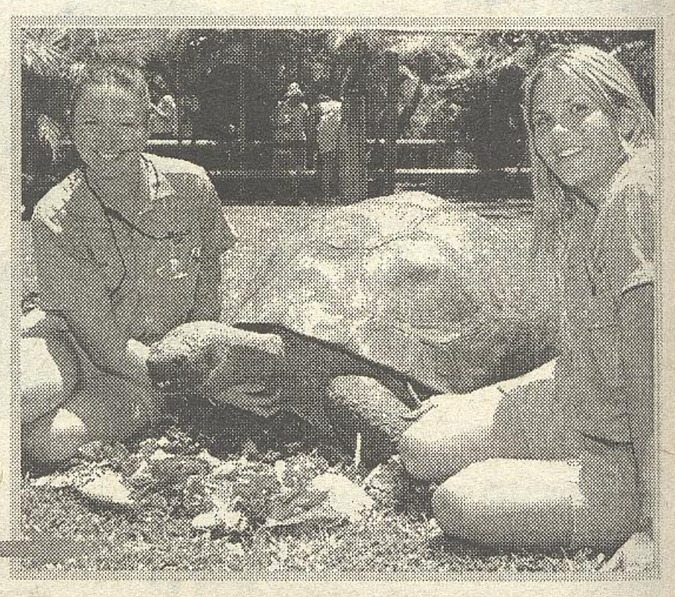


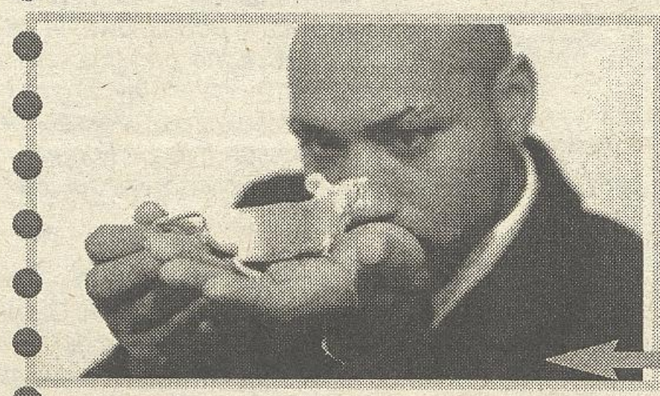
Singapur, Singapur. To, co widzicie na zdjęciu, to Wielki Wyścig Kaczuszek w Singapurze. Do zawodów „wystartowało" aż 70 tysięcy tych gumowych zabawek. Kajakarze delikatnie popychają je, bo jak wiadomo, gumowe kaczuszki same pływać nie potrafią. Ciekawe, jaką nagrodę przewidziano dla zwycięzcy? PAP/AP (Bryan van der Veek)

Madryt, Hiszpania. Mali mieszkańcy Madrytu nie muszą już jechać na wieś, by zobaczyć owce - one same przybyły do miasta. Olbrzymie stado tych zwierząt skutecznie zablokowało cały ruch miejski, przemierzając swoją tradycyjną trasę migracji. PAP/AP (Paul White)

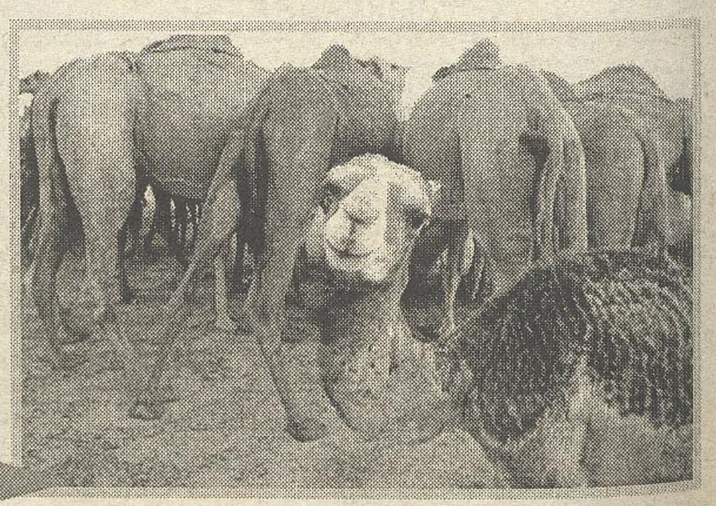


Wybrzeże Słoneczne, Australia. Żółwica Harriet w połowie listopada świętowała swoje 173. urodziny. Harriet pochodzi z wysp Galapagos, skąd prawdopodobnie została zabrana do Wielkiej Brytanii w 1840 roku. PAP/EPA





Łódź, Polska. Sędzia Charles Lewis -Crooks ocenia długość ciała myszy podczas II Międzynarodowej Wystawy Myszy Rasowych w Łodzi. PAP/Grzegorz Michałowski



Nawakszut, Mauretania. Młodziutki wielbłąd przedłożył karierę w mediach nad codzienny posiłek i wdzięcznie zapozował do zdjęcia. PAP/AP (Ben Curtis)

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku samotnych serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik samotnych serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25. Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-16.00 do redakcji, pok. 25.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Kochani!

Przyszły trudne dni i wieczory dla tych, którzy muszą je spędzać samotnie. Tak naprawdę to jeszcze nic straconego. Poza zamieszczaniem anonsów i niecierpliwym oczekiwaniem na listy można, a nawet trzeba wyjść z domu. Wyjść , by spotkać kogoś, kto może okazać się tą oczekiwaną osobą. Ludzi poznaje się przecież na ulicy, w sklepie, w kinie, w kwiaciarni... Trzeba tylko być wśród nich. Ja wiem, że łatwo jest radzić innym, ale trudniej sobie. Szczególnie wtedy, gdy jest się wśród ludzi i jest się samotnym. Wiele jednak zależy od nas samych, bo egoistów, ludzi nieuczynnych, naburmuszonych i obrażonych na cały świat unikają wszyscy. Zatem rada na najbliższe dni: uśmiechajcie się! Może łatwiej znajdziecie bratnią duszę.

Kochani! Dziękuję za wszystkie listy i telefony od Was. Pamiętajcie, zamieszczenie anonsu nie rozwiąże Waszych problemów z samotnością. To tylko pierwszy krok do tego by zmienić swoje monotonne życie, aby wyjść ze stanu oczekiwania. Wciąż czekam na Wasze listy. Nie tylko osób samotnych. Może właśnie teraz napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością. Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera). Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest.

Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15–950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Kawaler, lat 48: Jestem samotnym rencistą o spokojnym charakterze. Mam 165 cm wzrostu. Jestem chrześcijaninem bez nałogów. Mieszkam w dobrych warunkach na wsi, niedaleko miasta. Poznam zgrabną panią w wieku do 40 lat, średniego wzrostu z wyższym wykształceniem, zaradną, niezależną finansowo katoliczkę bez nałogów. Dotychczas nie miałem szczęścia, aby poznać tę jedyną. Napisz, warto. (8081)

Wodnik, lat 41: Mam 171 cm wzrostu, czarne włosy i piwne oczy. Jestem rozwiedziony. Mam dwoje dorosłych dzieci, które są samodzielne, mieszkają za granicą. Mam mieszkanie w Białymstoku. Jestem odpowiedzialnym i wyrozumiałym katolikiem. Nie mam nałogów i zobowiązań. Lubię wyjazdy w góry, taniec, domową kuchnię. Jestem pracowity, znam się na budownictwie. Najbardziej cenię wierność i uczciwość. Poznam uczciwą panią, stan cywilny i wyznanie bez znaczenia. Jeżeli jesteś samotna i zawiodłaś się w życiu, napisz. Miłe widziane zdjęcie. Razem nie będziemy już samotni... (8082)

Pani Lew, lat 50: Jestem romantyczną, elegancką wdową. Mierzę 172 cm. Mam wyższe wykształcenie, pracuję w swoim zawodzie. Lubię czynny wypoczynek, muzykę i taniec. Pragnę poznać wysokiego, zadbanego, mężczyznę w wieku do 55 lat, o wysokiej kulturze osobistej, bez nałogów i zobowiązań, z którym mogłabym być na dobre i na złe. (8083)

Janusz, lat 50: Jestem średniego wzrostu. Prowadzę własną działalność gospodarczą – sklep. Poznam sympatyczną panią w odpowiednim wieku, z którą mógłbym miło spędzać swój wolny czas. (8084)

Andrzej z Mazur, lat 31: Jestem przystojnym, uczciwym i szczerym kawalerem o pogodnym usposobieniu i dobrym sercu. Nie mam nałogów. Mieszkam na wsi koło Goldapi. Prowadzę duże gospodarstwo rolne. Lubię sport, dobrą muzykę i romantyczne spacery na łonie natury przy blasku księżyca. Jeżeli jesteś spokojną, miłą, szczupłą dziewczyną w wieku 19-31 lat, poważnie myślisz o życiu we dwoje i tak jak ja marzysz o prawdziwej miłości, odezwij się. Może właśnie na siebie czekamy... Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8085)

Mariusz, lat 29: Jestem miłym, kulturalnym kawalerem z poczuciem humoru. Mierzę 180 cm. Jestem z Białegostoku. Poznam miłą, ładną, szczupłą dziewczynę, lubiącą sport, kino i taniec, z którą stworzyłbym związek partnerski, oparty na miłości, uczciwości i przyjaźni. Napisz do mnie. (8086)

Andrzej, lat 51: Jestem domatorem bez zobowiązań. Mierzę 187 cm. Jestem rozwiedziony, niezależny finansowo. Lubię rozwiązywać krzyżówki, oglądać dobre filmy, spacerować w plenerze. Poznam panią w odpowiednim wieku. Nie szukam przygód, lecz drugiej połowy, osoby z którą podzielę się radościami i smutkami dnia codziennego. Życie w samotności jest straszne, proszę napisz. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8087)

Michał, lat 18: Jestem średniego wzrostu przystojnym brunetem o brązowych oczach, spod znaku Bliźniąt. Uwielbiam chodzić do dyskoteki. Moje hobby to piłka nożna, samochody i motocykle. Pragnę poznać dziewczynę w wieku 16-21 lat, która tak jak ja lubi dobrą zabawę. Napisz do mnie. Zdjęcie mile widziane. (8088)

Ryba, lat 19: Jestem szczupłą, szarooką dziewczyną bez nałogów. Mierzę 170 cm. Lubię dobrą zabawę, dyskoteki, słucham różnorodnej muzyki. Staram się być miła i szczera, tego też wymagam od innych. W każdej osobie potrafię znaleźć wiele zalet. Wysoko cenię duże poczucie humoru. Nie znoszę chamstwa i dwulicowości. Szukam kogoś, komu można w pełni zaufać, z kim można porozmawiać na każdy temat. Poznam odpowiedzialnego i kulturalnego chłopaka w wieku 19-25 lat. Najlepiej z okolic Wysokiego Mazowieckiego, Ciechanowca, Łap i Brańska. Proszę o listy z adresem i numerem telefonu. Miłe widziane foto. Odpowiem na każdy list. (8089)

Dobry Duszek, lat 27: „Czekam i nadzieję w sercu mam, że wreszcie znajdzie się ktoś, komu swą miłość dam". Jestem szczerym, tolerancyjnym i wyrozumiałym kawalerem. Wyznaję katolicyzm. Mam średnie wykształcenie, drugą grupę inwalidzką. Jestem niezależny finansowo i samodzielny. Poznam szczerą i uczciwą pannę w wieku do 27 lat, bez nałogów, poważnie myślącą o życiu. Proszę napisz, nic nie stracisz, dużo zyskasz. Może wreszcie się odnajdziemy i razem przez dalsze życie wspólnie przejdziemy. Odpiszę na każdy list. Foto mile widziane. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8090)

Giżycczanka, lat 29: Jestem studentką w trakcie rozwodu, nie mam dzieci. Mierzę 164 cm. Szukam bratniej duszy, najlepiej z okolic Giżycka. Odpiszę na każdy list. Foto mile widziane. (8091)

Piotr, lat 23: Jestem szczupłym, ciemnym blondynem o piwnych oczach. Mierzę 178 cm. Poznam zgrabną, romantyczną, delikatną, ładną i powabną dziewczynę w wieku 18-25 lat, wyrozumiałą, zdecydowaną, poważnie podchodzącą do życia, potrafiącą zaangażować się w związek, myślącą o założeniu rodziny. Najlepiej z Bielska Podlaskiego, Siemiatycz i okolic. Czas ucieka, bez Ciebie mija kolejny dzień... Napisz, może wreszcie się odnajdziemy. (8092)

Paweł, lat 20: Mam blond włosy, niebieskie oczy, 175 cm wzrostu. Lubię sport, dobrą muzykę, książki i długie spacery. Nie mam nałogów. Chciałbym poznać uczciwą, prawdomówną dziewczynę, bez nałogów, z poczuciem humoru. Najlepiej z Siemiatycz lub okolic. Zdjęcie mile widziane. Odpiszę na każdy list. (8093)

Krzysztof, lat 41: Mam ciemne włosy i niebieskie oczy. Jestem niezależnym finansowo kawalerem bez zobowiązań. Poznam panią w wieku 30-48 lat, z którą mógłbym spędzić resztę życia, dzieląc się smutkiem i radością. Może być panna z dzieckiem. Jeżeli cenisz szczerość i lojalność, nie zwlekaj, napisz! (8094)

Ryba, lat 45: Jestem średniego wzrostu katolikiem bez nałogów. W ludziach cenię szczerość i wyrozumiałość. Lubię przyrodę i dobre filmy. Mieszkam na wsi z 6-letnią córką. Poznam kobietę, która mogłaby mi pomóc w jej wychowaniu. Jeżeli też masz dziecko, moglibyśmy razem stworzyć wspaniałą rodzinę. Szukam osoby, która chciałaby dzielić się ze mną swoimi radościami i smutkami, marzeniami, które wspólnie postaramy się realizować. Odpowiem na każdy list. (8095)

Jadwiga z Mazur, lat 61: Jestem średniego wzrostu wesołą, zadbaną wdową na emeryturze. Nie mam nałogów. Wyznaję katolicyzm. Mam mieszkanie w mieście. Lubię muzykę. Chętnie posłucham ładnych piosenek i wypiję herbatę we dwoje. Poznam pana o podobnych cechach i zainteresowaniach. Czas ucieka, nie czekaj, napisz! (8096)

Heniek z Ełku, lat 68: Jestem wolnym emerytem, katolikiem. Mierzę 170 cm. Mam własne mieszkanie. Z natury jestem spokojny, uzdolniony muzycznie. Nie palę. Poznam panią na dobre i na złe, może być ze wsi. Odpowiem na każdy list. (8097)

Wdowiec, lat 62: Mierzę 164 cm. Nie mam żadnych nałogów. Poznam wdowę w wieku do 55 lat. Proszę napisz. (8098)

Tomek, lat 22: Jestem miłym, życzliwym, uprzejmym i wrażliwym katolikiem, bez żadnych nałogów. Mam słaby wzrok. Interesuję się muzyką, bardzo lubię zwierzęta. Szukam dziewczyny w wieku 18-22 lat, o szczerym i życzliwym usposobieniu. (8099)

Domator, lat 28: Jestem wysokim kawalerem o ciemny blond włosach i niebieskich oczach. Mam wykształcenie zawodowe. Jestem miły i kulturalny. Mam wiele różnych zainteresowań. Bardzo cenię uczciwość, wyrozumiałość i inteligencję. Szukam przyjaźni, która z czasem mogłaby przerodzić się w trwalsze uczucie. Chciałbym poznać dziewczynę o imieniu Barbara, w wieku do 27 lat, może mieć dziecko. Najlepiej z Suwałk bądź okolic. Miłe widziane foto. Czekam na list od Ciebie, Basiu. Proszę napisz. (8100)

Sławek, lat 31: Jestem wysokim kawalerem o ciemny blond włosach. Mieszkam w niewielkiej miejscowości koło Łomży. Wyznaję katolicyzm. Jestem z natury spokojny, wrażliwy i uczciwy. Pragnę założyć własną rodzinę, którą będę się opiekował i ciężko pracował. Szukam miłej i spokojnej dziewczyny, która będzie ze mną na dobre i na złe. (8101)

Osoby, które zadeklarowały osobisty odbiór korespondencji, proszone są o zgłoszenie się do redakcji „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik samotnych serc" pok. 25. Kody nieodebranych listów podajemy poniżej: 7595, 7648, 7745, 7758, 7786, 7862, 7928, 7934, 7961, 7983, 7984, 8017, 8064, 8065.

(law)

NASZE SPRAWY

Coraz częściej odwiedzacie mnie w redakcji. Nie możecie się doczekać na listy. Nie dziwię się. Odpowiedzi na Wasze anonsy wysyłam na bieżąco. Teraz żaden list nie czeka na wysyłkę. Inna rzecz, że na niektóre anonsy nie przychodzi wiele odpowiedzi. Rzadko, ale zdarza się, że nie napisze nikt. Nie ma tu żadnej złotej recepty. Wcześniej czy później nasz korespondent zobaczy, przekona się, jacy jesteśmy i jeszcze szybciej go stracimy. Dość często sygnalizujecie, że wzajemnie oszukujecie się. Wolny brunet okazuje się żonatym tatusiem szukającym przygód, a niezależna blondynka wychowuje córeczkę. Posiadanie dziecka nie musi nikogo kompromitować a rozwiedziony czy wdowiec to także dobry materiał na przyjaciela. Gorzej, gdy okazuje się, że trzydziestoletnia Samotna w rzeczywistości ma kilkanaście lat więcej. Takich przykładów podawać można wiele. Nie w tym rzecz. Warto pisać prawdę, nie ma wówczas rozczarowania po pierwszym spotkaniu. I tak każdy znajdzie coś dla siebie. Wcześniej czy później. Wielokrotnie prosiłem, abyście pisali więcej o swoich zainteresowaniach, oczekiwaniach. Również o tym, by spotkania poprzedzić telefonem, wymianą korespondencji. Dopiero gdy uznacie, że chociaż trochę pasujecie do siebie, macie podobne zainteresowania i wszystko wskazuje na to, że nie będziecie się nudzić na spotkaniu – porozmawiajcie w realu. Również nie warto umawiać się na następne randki, jeśli po pierwszej uznacie, że to nie „ten", czy nie „ta". Szkoda czasu. Cierpliwości. Emil

Warunek powodzenia – oryginalne przynęty

Z nadejściem jesieni rozpoczyna się intensywny żer drapieżników wodnych oraz okres równie nasilonych połowów wędkarskich. Spinningiści zapamiętale biczują każdy odcinek wody, wędkarze spławikowi pławią żywce gdzie się da. Rezultaty jednak na uczęszczanych łowiskach bywają raczej mizerne. Trzykilowy zębol stanowi rzadkie trofeum, a jeszcze większe egzemplarze (jak ten na zdjęciu) to już curiosa, ciężko wypracowane!

Ogólnie biorąc, prawie wszystkie większe wody położone w pobliżu skupisk ludzkich kwitują wędkowanie drapieżników bardzo słabymi wynikami. O takich wodach powszechna fama głosi, że są wyrybione.

Nie od dziś wiadomo, że ryba duża staje się ostrożna.

W często odwiedzanych wodach ryby drapieżne stykają się stale z tym samym rodzajem przynęty: z żywcem (karaskiem, kiełbikiem, ukleją) oraz sztucznymi: obrotówki, gumki i bardzo modne **woblery!**

Chcąc upolować grubego drapieżcę w takich „wypłoszonych-przebłyszczonych łowiskach, należy przede wszystkim używać wymyślniejszych przynęt sztucznych.

Jeszcze kilkanaście lat temu najpowszechniejszą błystką była wahadłówka, która teraz odeszła w zapomnienie. Co aktualnie dominuje, pozostawiam ocenie indywidualnej samych spinningistów, ale wiem, że nie wahadłówka.

Otóż w pierwszej dekadzie listopada wybrałem się poszukać zębacza na jezioro Łaśmiady, to na którym w największej imprezie spinningowej w czerwcu brało udział dziewięćdziesięciu dziewięciu specspinningistów a złowili jednego szczubełka o wadze 99 dag. W „Wiadomościach Wędkarskich" dołożono nieco blichtru i ilość tę podwojono.

Przed wyruszeniem na podbój „obadałem" w powiatowych sklepach wędkarskich, jakie błyskawki najlepiej schodzą z półek, czyli mają wzięcie u miejscowych spinningistów.

Sondaż wypadł bardzo mizernie dla wahadłówek.

W swoim półwiekowym arsenale znalazłem wahadłówki produkowane przez warszawskiego „SUMA".

I tym razem nawet dość zgranie wyszło mi to jeziorowe spinningowanie wahadłówkami typu Alga. To nie przechwałka, potwierdzeniem tego niech będzie zamieszczony zębaty. Okaz został złowiony na jeziorze Laśmiady.

Ile ważył? Intencją nie jest zgłaszanie rekordu, zatem ocenę tudzież kontemplację pozostawiam Szanownym Czytelnikom i społeczności wędkarskiej.

A. Remiesz
e-mail: jeziora@wspolczesna.pl



Autor z zębatym

REKLAMA

"SZUWAREK"
wędkarstwo-zoologia
GRAJEWO
- Pl. Niepodległości 15A
- Wojska Polskiego 11
(nowootwarty)
ZAPRASZAMY
D98703awb1

KRIS

Bez litości

Piosenka pozostaje dla mnie niepoważną formą sztuki, chociaż staram się z niej za wszelką cenę zrobić coś ważniejszego niż tylko sączący się podkład do życia rodzinnego...

Kasia Nosowska (HEY)

Różnica między piosenkarzem a artystą wychodzi na jaw wtedy, kiedy np. po fatalnym dniu masz ochotę zagłębić się w sobie, pogrzebać trochę w swojej duszy, wydobyć z siebie to, co cię boli – w tym raczej nie pomoże ci piosenkarz. I pewnie dlatego rolą artysty, oprócz zabawiania ludzi, jest grzebanie w ludzkich charakterach, zagłębianie się w osobowości... Więc rola artysty nie polega na sprawianiu, żeby ludzie zapomnieli o swoich problemach. Tym zajmują się piosenkarze, showmani.

Tori Amos

Dla mnie „komercja" oznacza tylko tyle, że można żyć z muzyki. I ja do tego dążę. Chcę zarabiać pieniądze, jak najwięcej. Wiem, powinienem posypać sobie głowę popiołem, ale taka jest prawda.

Jacek Bogdziewicz (GOLDEN LIFE)

TEXAS „Careful What You Wish For"



Mercury Records/Universal Music Polska (3+1/2 $truny)

Tę płytę da się określić jednym słowem: eklektyzm. Po komercyjnym sukcesie „Greatest Hits", z 20 milionami egzemplarzy sprzedanych płyt, można spocząć na laurach, w najgorszym zaś wypadku zacząć wypuszczać muzyczny chłam. Na szczęście **TEXAS** uporał się z pokusą i wydał przyzwoity krążek. Dzieje się na nim wiele, bowiem obok postpunkowego rzężenia wciśnięto rock i pop podszyty rapem. Wszystko polane zostało cukierkowym wokalem Sharlen **SPITERI**. Nie trzeba być Wernyhorą, by domyślić się, że singlowe „Carnival Girl" wedrze się szturmem na szczyty list przebojów. W „Broken" **TEXAS** jako żywo przypomina żywiołowe dokonania **NO DOUBT**. Przyjemności pochłaniania albumu nie burzy ani rockowy walczyk „I`ll See It Through", ani przeciętny pop „Careful What You Wish For" z pianem ściągniętym od **MADNESS**. Jak czekolada z odrobiną papryki smakuje ostry rock w „Where Did You Sleep?" przypudrowany słodziutkim wokalem . Do całości niezbyt pasują elementy gangsta („Carousel"), ani przyzwoite w gruncie rzeczy elektroniczne klimaty („Place In My World"). Mimo to brytyjska kapela ma szansę przypaść do gustu nie tylko Wyspiarzom. I Kontynent, i Ameryka dadzą się chyba oczarować Teksańczykom.

Pit

RÓŻNI WYKONAWCY „Forever Young"



Universal/Universal Music Polska (bez komentarza)

Mogą dzieci mieć swój konkurs Eurowizji? Mogą śpiewać w **ARCE NOEGO** piosenki religijne? Mogą. We francuskim oddziale Universalu ktoś wpadł na upiornie zabawny pomysł, że mogą też zaśpiewać na płycie z coverami przebojów z lat 80-tych. Przekrój stylistyczny jest niemal pełny: od popu („Walk Like An Egyptian" **THE BANGLES**), przez new romantic („Shout" **TEARS FOR FEARS** czy „Forever Young" **ALPHAVILLE**), po rock w jego różnych odmianach (m.in. „Should I Stay Or Should I Go" **THE CLASH**, „I Love Rock`n`Roll" Joan **JETT** & **THE BLACKHEARTS** aż po „Highway To Hell" **AC/DC**). Niestety utwory zostały nagrane w nowych aranżacjach, często najeżonych elektroniką. Pojawiają się więc o pomstę wołające scratche w stechnicyzowanym „We Will Rock You" **QUEEN**, potworne brzmienia w „Highway To Hell" i „Shout", którego na początku nie sposób rozpoznać... Tę listę można ciągnąć, wystarczy jednak powiedzieć, że każdego, kto zna oryginały, spauperyzowane covery odrzucą. Tym bardziej, że śpiewające dzieci czasem fałszują, nie trzymają rytmu, a kiedy stroją się w wokalne piórka rockmanów, pozostaje spuścić zasłonę miłosierdzia. Nawet kawałek tytułowy obdarty został z oryginalnego uroku. Broni się tylko zaśpiewany przez dziewczynki „Walk Like An Egyptian". Być może „Forever Young" miał stać się – mocno niekonwencjonalnym – śpiewnikiem dla starszaków w przedszkolach i dzieci z podstawówek, które dzięki niemu poznałyby kawałek klasyki rocka i popu? Pomysł na pierwszy rzut oka zacny, ale raz, że śmierdzi mi zwyczajnym biznesem, dwa – dlaczego serwować dzieciom klasykę w koszmarnych aranżach i trzy – dreszcz mnie przebiega, kiedy dziecięce głosy śpiewają wersy: „Highway to hell" czy „Let us die young or let us live forever". Dlatego chrońmy dzieciaki przed takimi pomysłami. Niech nadal śpiewają – infantylne, ale póki co bliższe ich naiwnej wrażliwości – piosenki o krasnoludkach, które pod grzybkami mają budki. Jeszcze zdążą buntować się przeciw systemowi i hamletyzować przy kawałkach o nieszczęśliwej miłości.

DJ Bęben

HEY „Music Music"

Warner Music Poland (3 $truny)

– Jestem trochę zmęczona dźwiękami – wyznała w jednym z wywiadów Katarzyna **NOSOWSKA**. To słychać na ostatniej płycie grupy **HEY**. Drugi album zespołu nagrany po odejściu byłego lidera, Piotra **BANACHA** wypełnił przede wszystkim wirtuozersko posługujący się gitarą Paweł **KRAWCZYK**. Słuchać, że należy on do grona świetnych rzemieślników. Jego praca nie jest jednak w stanie zrównoważyć zamieszania spowodowanego grafomańskimi tekstami **NOSOWSKIEJ** oraz jej piskliwym wokalem. Da się jednak z tego krążka wyłowić kilka przyzwoitych utworów. Należy do nich „Mru-mru", ballada zwiewna jak śniegowy puch, ścielący się na świat wczesną zimą, czy „Moogie" utrzymana w stylu prostego bluesa z amerykańskiego Południa. Przyzwoicie wypada też kojący „Madjong" i „Morf&na", przypominająca dokonania **KING CRIMSON**.

Jednak to za mało, by dać temu albumowi awans do ekstraklasy. Trudno zgadnąć, dlaczego tytuły wszystkich utworów zaczynają się na „m", dlaczego jako intro znalazła się przyśpiewka ze zdartej, przedwojennej płyty. Tylko po to, by intrygować? **HEY** bawi się w muzykę, nie mając na celu ani osiągnięcia sukcesu komercyjnego, ani stworzenia jeśli nie arcydzieła, to przynajmniej solidnego albumu. I za to im trzy $truny.

Pit



PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



z 16.11.2003 r.

1. IMPALED NAZARENE „Kohta Ei Naura Enaa"
2. DIVINE:DECAY „Silence Of Decades"
3. HOUWITSER „Hunger For The Feast"
4. DEAD INFECTION „Pungent Excruciation"
5. INHUME „Inhume"
6. CORRUPTION „Sleeper"
7. CORRUPTION „Revenge"
8. CORRUPTION „Blasting Foreskins"
9. STAMPIN` GROUND „Behind The Light"
10. DEMONIZED „Legions Of Horns"
11. MUSHROOMHEAD „Mother Machine Gun"
12. MUSHROOMHEAD „Nowhere to go"

PO STRUNACH

KLĄTWA BLONDIE

O pisaniu ogniem, byciu ikoną pop kultury i zamianie syfistych rzeczy w żart, rozmowa z zespołem BLONDIE.



Skąd wziął się pomysł na tytuł Waszej nowej płyty „The Curse Of Blondie"?

Debbie Harry: To coś, co się zawsze powtarzało. Jak refren. Kiedy w kapeli nie działo się najlepiej, czy coś nam nie wychodziło, albo nas zaskakiwało, mówiliśmy: to klątwa Blondie! Kiedy zaczęliśmy myśleć o tytule, mieliśmy na uwadze kilka, na przykład „Phasm", jednak finalnie zdecydowaliśmy się na „The Curse Of Blondie".

Clem Burke: Z pewnością w tym tytule da się odczuć odrobinę ironii.

Debbie: Dla mnie zawsze miało to posmak zabawy trochę melodramatycznej... „Klątwa Blondie" – ot, taki żarcik.

Dlaczego nagranie tej płyty pochłonęło tak dużo czasu?

Debbie: Wydaje mi się, że zaczęliśmy pod koniec 2000 r., ale właściwa sesja odbyła się dopiero w 2001. Skończyliśmy w okolicach września – listopada. A potem jakoś straciliśmy do tego serce.

Chris Stein: Ukończenie tej płyty zajęło rzeczywiście mnóstwo czasu. Nagrywanie większości płyt zajmowało nam co najwyżej cztery do pięciu miesięcy. Ta, której przygotowanie trwało dwa i pół roku – choć rzecz jasna nie siedzieliśmy tyle w studio – jest swojego rodzaju rekordzistką.

Clem: Z pewnością miała na to wpływ zmiana wytwórni, która była procesem dość żmudnym. Teraz jesteśmy w Sony International, co jest wspaniałe, a singla „Good Boys" zarejestrowaliśmy w ciągu ostatnich sześciu miesięcy.

Co o nim powiecie?

Debbie Harry: Jest to bardzo prosta piosenka pop z przyjemną melodią i fajnym tekstem. Typowa rozrywkowa rzecz.

Co możecie powiedzieć o okładce płyty „The Curse of Blondie"?

Chris: Na okładce poprzedniej płyty dominowały kolory niebieski i biały. Nadszedł czas na przygotowanie nowej, w tym czerwonym odcieniu. Facet, który zrobił zdjęcia tych płomieni, wybrał jedno, które miało niesamowity, mistyczny wręcz klimat. Tak, jakby fotografując, uchwycił na zdjęciu ducha ognia. On wierzy w takie rzeczy.

Debbie: Tak, znał pewnego człowieka, który pracuje z ogniem, pisze ogniem, jest połykaczem ognia i performerem. Pojechał po niego, przywiózł na sesję zdjęciową, na której on robił te wszystkie swoje ogniowe sztuczki. W końcu wyszło mu takie stworzenie, ogniste stworzenie, choć nie zdawał sobie z tego sprawy, dopóki film nie został wywołany. Jak to obejrzał, był zaskoczony, a my wykorzystaliśmy to zdjęcie.

Jaka jest różnica między nowym albumem, a Waszymi wcześniejszymi płytami?

Debbie: Jest bardziej wyrafinowana, opowiada o teraźniejszości. Nie mam na myśli tego, że próbujemy tworzyć płytę **BLONDIE**, korzystając jedynie z naszej reputacji sprzed lat. Próbowaliśmy nagrać album, który będzie częścią naszej teraźniejszości.

Chris: Myślę, że nasze starsze płyty, jak na tamte czasy, były dość wyrafinowane, a my zawsze staraliśmy się robić coś, co było inne, co miało wstrząsnąć sceną. I ta płyta też taka jest. Ale minęło 20 lat, w ciągu których style muzyczne wielokrotnie powtarzały się w różnych konfiguracjach. To jasne, że w tej sytuacji nie jest łatwo zaproponować coś, czego nikt jeszcze nie słyszał.

Jak to jest być ikoną pop kultury?

Debbie: Hmm... Kiedy po raz pierwszy zdałam sobie sprawę, że osiągnęliśmy ten status, to wydaje mi się, że nasza aktywność sceniczna raczej się obniżyła. I wtedy nagle uderzyło mnie to, że ludzie zaczęli mnie postrzegać w inny sposób. Zdałam sobie sprawę, że jeśli wytrwasz na scenie dostatecznie długo i uda ci się utrzymać przyzwoity wizerunek, to jesteś OK, stajesz się ikoną. I tak właśnie się stało w naszym przypadku.

Clem: Dorzuciłbym do tego odrobinę godności i prawości.

Debbie: Tak.

Clem: I kiedy będziesz pisał podanie o pracę, możesz zaznaczyć, że byłeś ikoną pop kultury.

Debbie: Wyciągnęłam z tego dla siebie same dobre rzeczy i chyba dzięki temu moje życie – w przeciwieństwie do tytułu naszej płyty – nie jest obciążone klątwą. Oczywiście płyta jest o sprawach bardzo ważnych, jak powiedział kiedyś Rupert **PUMPKIN**: „Ważne jest, by naprawdę syfiaste rzeczy, które przydarzają nam się w życiu, umieć zamienić w żart." Wiesz, to jest naprawdę genialny sposób na życie. Kiedy zdałam sobie sprawę, że zawsze był we mnie jakiś mroczny głos, który odzywał się we mnie w ten sposób (głęboki pomruk), wiedziałam, że tak naprawdę nie pracowało to dla mnie. I nie wiem, czy ma to jakiś związek, z tym jak widzi cię publiczność, jak cię odbierają. Być może ma.

Dlaczego cieszycie się tak wielką popularnością wśród gejów?

Debbie: Myślę, że nasza popularność w środowisku gejowskim ma wiele wspólnego z naszym statusem ikony popkultury i cała tą symboliką. Ja na początku byłam silnie związana ze sceną rockową. Był kiedyś taki utwór, który nazywaliśmy „Platinum Blond", który dotyczył wszystkich aktorek – platynowych blondynek ze srebrnego ekranu, tych wielkich gwiazd i zwykłych starletek. Myślę, że miał on na mnie ogromny wpływ. I nie tylko na mnie. Zdałam sobie sprawę, że jest to połączenie silnej seksualności z niewinnością i wrażliwością psychiczną. To powodowało, że wszystkim miękły serca.

Clem: To było obustronne wspieranie się nas i środowisk gejowskich.

Debbie: Jeśli spojrzymy wstecz, okaże się, że czasy, w których odnosiliśmy największe sukcesy, obfitowały w różne wydarzenia, jak choćby ruch wyzwolenia kobiet, czy walka o równouprawnienie mniejszości seksualnych. Chodziło o zachowanie własnych poglądów jako części samego siebie, tego co szanujesz i czujesz. Myślę, że stąd to się wzięło.

Clem: Poza tym zawsze byliśmy outsiderami, a obnoszenie się z homoseksualizmem, szczególnie 20 lat temu, automatycznie czyniło cię outsiderem. Może właśnie dlatego gejom odpowiadało to, co robiliśmy. Tak jak kolesiom z „Hell`s Angels".

Jak bardzo różnią się Wasi fani na całym świecie?

Debbie: W dzisiejszych czasach publiczność nie różni się od siebie aż tak bardzo. Przez to, że dzięki Internetowi i MTV świat się nieco zmniejszył i muzyka zaczęła docierać prawie wszędzie.

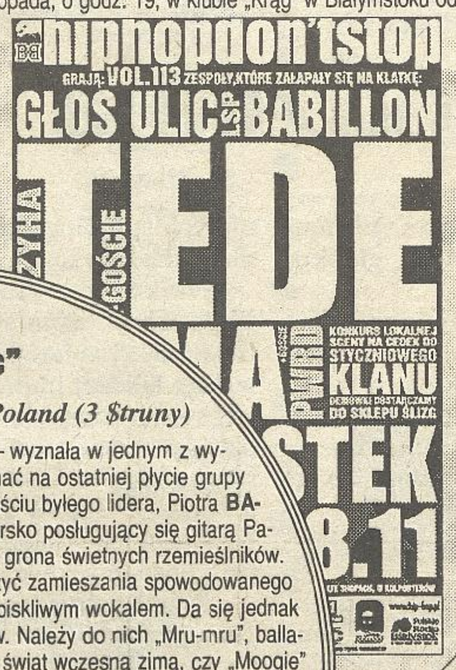
Chris: Pamiętam, jak wiele lat temu po raz pierwszy pojechaliśmy do Anglii i byliśmy zaskoczeni tamtejszym „fizycznym" podejściem do muzyki. Na naszym pierwszym koncercie ludzie rzucali się z kąta w kąt, miotali się w szaleńczym pogo, co dla nas było kompletnym odjazdem. Byliśmy tym podekscytowani i dodało nam to skrzydeł.

Na podstawie materiałów promocyjnych Sony Music.

GDZIE TEN CZAD?

W niedzielę, 23 listopada, w „Gwincie" wystąpią grupy: **ALIANS** z Piły (ska reggae punk) oraz białostockie **SŁOWA WE KRWI** (polityczny hard core punk) i **SPEJS BRADERS** (reggae sound system). Bilety w cenie 10 zł (dla studentów zniżka) będzie można kupić w „Gwincie" przed koncertem. Początek imprezy o godz. 18. **Dla Czytelników „Po $trunach" mamy trzy bilety na ten koncert. Aby je zdobyć, wystarczy w piątek, 21 listopada, przyjść do Biura Gry „GW" z aktualnym wydaniem gazety.**

W piątek, 28 listopada, o godz. 19, w klubie „Krąg" w Białymstoku odbędzie się kolejna impreza z cyklu „Hip Hop Don`t Stop". Wystąpią: **TEDE** plus goście, **KOMA** z **PWRD** plus goście oraz białostockie ekipy, których utwory trafiły na ścieżkę dźwiękową do filmu „Klatka", czyli **GŁOS ULIC, BABILLON i LSP**. Ponadto lokalne składy wezmą udział w konkursie – utwory zwycięzców znajdą się na płycie CD, dołączonej do styczniowego numeru „Klanu". Party poprowadzą **DJ KOSTEK i DJ ROBALL**. Bilety są do nabycia w sklepach muzycznych i skate shopach.

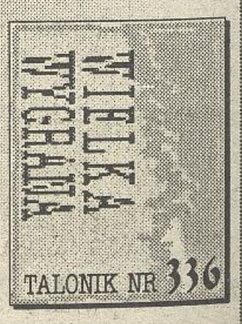


Redaktorzy „Po $trunach" postanowili przesiąść się ze swych Ursusów i Lincolnów na rowery i hulajnogi, kiedy okazało się, że nie będą wiedzieli, co tankują na stacji benzynowej. DJ Bęben stwierdził, że buraków w baku wozić nie będzie, bo ma uczulenie na barszcz, zaś Man z filozoficznym spokojem zauważył, że na owies to może „chodzić" koń, a nie jego „beemy" i „merole". Pomysł z bionapędami nie przypadł do gustu nawet Pitowi – proekologicznie nastawionemu miłośnikowi opiekanych ziemniaków. Uznał, że kartofle są świetne jako frytki, a nie paliwo i w ramach protestu przesiadł się do dorożki, ciągniętej przez koniki morskie. Sierotka – od dawna poruszająca się jedynie na własnych kończynach – udała się do Biura Gry, gdzie wylosowała kartki nadesłane przez Barbarę Baranowską z Łomży i Ryszarda Rydla z Gołdapi, którzy słusznie odpowiedzieli, że nowa płyta Natalii Kukulskiej nosi tytuł „Natalia Kukulska". Nagrody są w rękach listonosza, którego środek lokomocji nie jest znany.

Dziś natomiast pytamy o literę, na którą zaczynają się tytuły wszystkich piosenek na nowej płycie zespołu HEY. Jest to:

a) „h",
b) „a",
c) „m"?

Na kartki pocztowe z poprawnymi odpowiedziami i talonikami czekamy przez dwa tygodnie.



KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PODŁOGA / SKŁADNIK SKAŁ OSADOWYCH
SZTUCZNY BARWNIK / NAJEMCA MIESZKANIA
„NIEMY" AKTOR / JEDNOLITY BLOK
RYBA Z WÓD AFRYKI TROPIKALNEJ
TARGOWY ALBO DEFILAD
CZŁONEK STOWARZYSZENIA T. ZANA
LOCH WIĘZIENNY
ELZA Z AFRYKAŃSKIEGO BUSZU / IKRZAK
WŚRÓD ZBOCZEŃCÓW / TYP BOI
FARTUCH LEKARSKI
„V" DLA CHEMIKA
NAJWYŻSZY SZCZYT BESKIDU NISKIEGO
RZEKA W INDIACH / CISZA NA MORZU
KIERUJE MODŁAMI W MECZECIE
ŻABA SZPONIASTA
ZARODNIKI WIELU GRZYBÓW / 0,2 GRAMA
STAŁA POSADA
KLAMRA ŁĄCZĄCA PIĘCIOLINIE

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie

PĘDY ROŚLIN
ROZPYLENIE / MAKULATURY LUB HARCERSKA
KAWALER / ROŚLINA PRZYPRAWOWA
ZBOŻE DALEKOWSCHODNIE, BER
PTAK ALBO OWOC
KOJARZY SIĘ Z CISZĄ I SIANIEM / PŁACZĄCE DRZEWO
KUZYN WRÓBLA
ZAWIADOMIENIE / GATUNEK JAŁOWCA
WIKTOR, AKTOR POLSKI / ZARAZA
CZĘŚĆ ŁOŻYSKA ŚLIZGOWEGO
CHATA GÓRALI KAUKASKICH
WIELKI POEMAT EPICKI
CHŁOSTA / KRAJ ZE STOLICĄ W DAMASZKU
ROŚLINA WŁOKNISTA
SKALECZENIE
NAD KRESKĄ UŁAMKOWĄ
MUZEUM ETNOGRAFICZNE POD GOŁYM NIEBEM / MALARZ JAPOŃSKI
POLITYK HOLENDERSKI
ANTONIM ODBIORCY

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

ŚRÓDMIEŚCIE
ROŚLINA PASTEWNA / PIONIER
CIĘŻKA LUB LEKKA DYSCYPLINA SPORTOWA / KŁUTA, CIĘTA ALBO SZARPANA
PLACÓWKA DYPLOMATYCZNA
KLAMRA SPINAJĄCA PĘKAJĄCE MURY
GLON Z TYPU KRASNOROSTÓW
BŁONA BĘBENKOWA UCHA
GRUPA DZIAŁACZY PARTYJNYCH
GRUNT / Z NIEJ PACHNĄCY OLEJEK
DAWNIEJSZA NIANIA
GREKOKATOLIK
TYP AKTORA
ŚREDNICOMIERZ / GÓRY EUROAZJATYCKIE
21 LISTOPADA 2003 R. / DAWNY DESER
PAŃSTWO W AMERYCE PŁD. / BŁĄD
MIĘSO NA SZASZŁYKI
KRAJ LOKROSA / MIASTO W TURCJI
MIASTO W ANGLII, ZE SZKOŁĄ ELITARNĄ
TŁOCZYŁ POWIETRZE DO ORGANÓW

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Andrzeja Maksymiliana Fredry

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 47. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 47 Gazeta Współczesna



Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 45. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:
Katarzyna SALIK – Białystok
Zbigniew PĘKAŁA – Zambrów
Tomasz BRZOZOWSKI – Liza Nowa
Gratulujemy! **UWAGA**
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

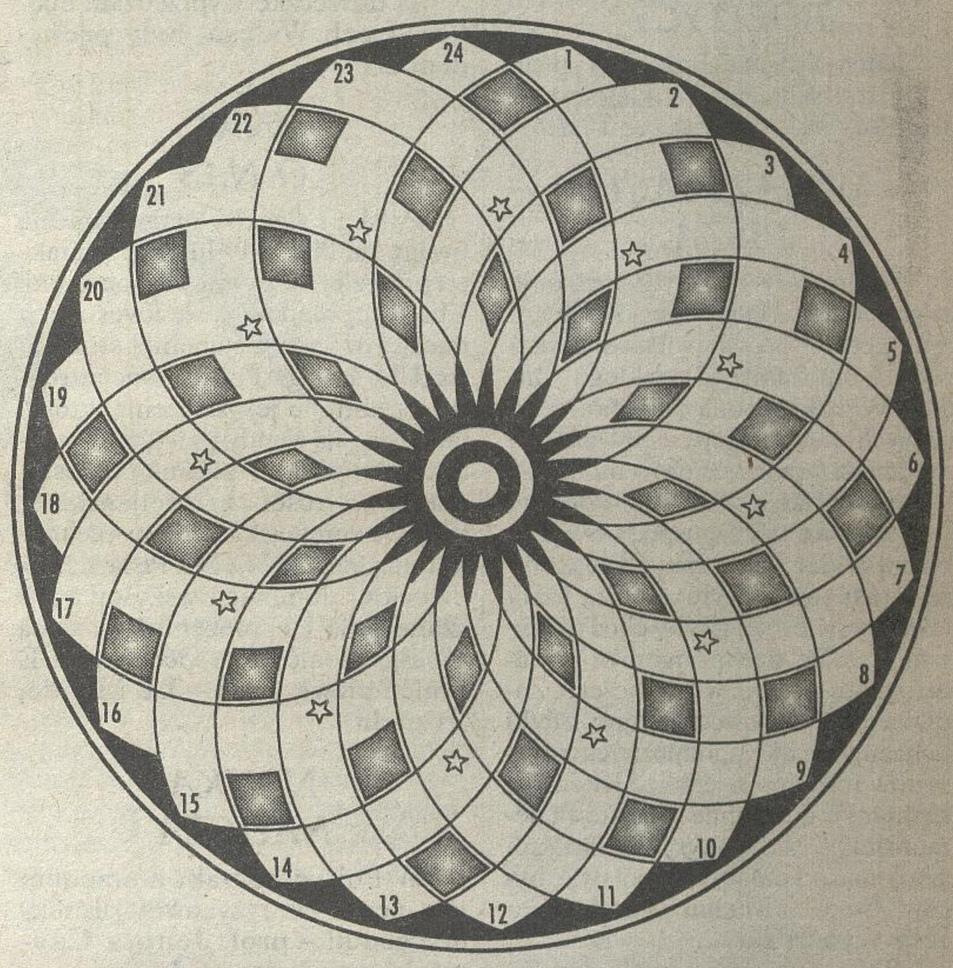
(cr)

4. ROZETA

Każdy wyraz ma inną literę początkową. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) statyw, 3) jeśli poobiednia, to sjesta, 5) skóra kilkudniowego jagnięcia rasy karakuł, używana w kuśnierstwie (anagram wyrazów: mak, susz), 7) stan w USA, 9) składnica broni, 11) cecha gazów, 13) lakier stosowany do powlekania obrazów, 15) salon wystawowy, 17) impet, 19) wśród lekkoatletów, 21) dla niej liżesz lody i pijesz zimne napoje, 23) antyk.

LEWOSKRĘTNIE: 2) niesprawiedliwość, 4) starszy szeregowy zza Odry, 6) miasto nad Kamienną, z fabryką porcelany, 8) zakonnica, 10) stroma ściana skalna, 12) dziewięciodniowe nabożeństwo, 14) można na niego liczyć, 16) blask, światło, 18) łyżwy dla Mariusza Czerkawskiego, 20) pomieszczenie do wywoływania zdjęć, 22) szybki okręt wojenny, 24) rekin ludojad.



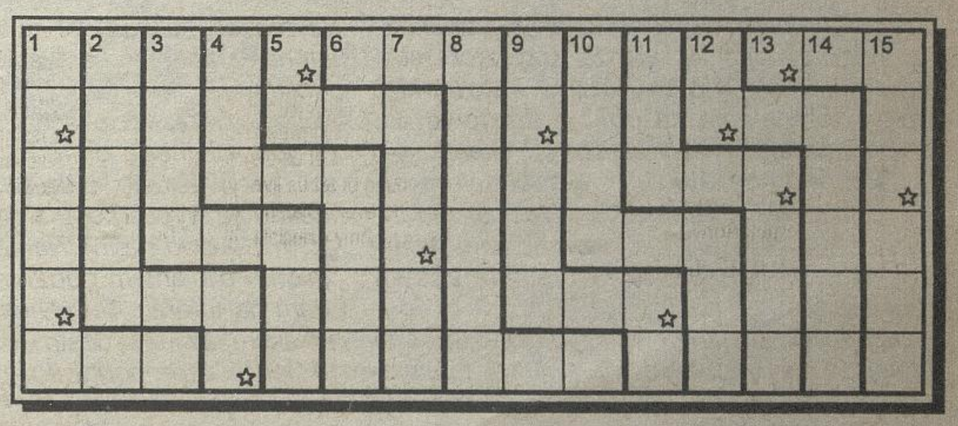
5. KRZYŻÓWKA LUBELSKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII: 1) dzieło lutnika, 2) rosyjski grosz, 3) „Gazeta Współczesna" albo „Wiadomości", 4) brzask, 5) wydziela się przy przeróbce mleka na ser, 6) nauka o kośćcu, 9) wyspa grecka w pobliżu wybrzeży Attyki (pokój szpitalny + wyraz twarzy), 10) teren i zabudowania przejścia granicznego, 11) krótki utwór literacki lub muzyczny, 12) region z Saragossą, 13) pliska.

PIONOWO: 1) roślina lecznicza, 2) usypany przez ludzi lub mrówki, 3) historia, 4) choroba albo gryzoń „morski", 5) dowódca 100-osobowego oddziału, 6) jedna z prac rolniczych, 7) „matrymonialna" krzyżówka, 8) znawca Biblii, 9) ser lub wędlina, 10) nieoficjalna jednostka ciepła, 11) świeża wiadomość, 12) wilgotne piaski nadbrzeżne (anagram słów: ara, len), 13) antonim wady, 14) konanie, 15) uboga krewna mostu.

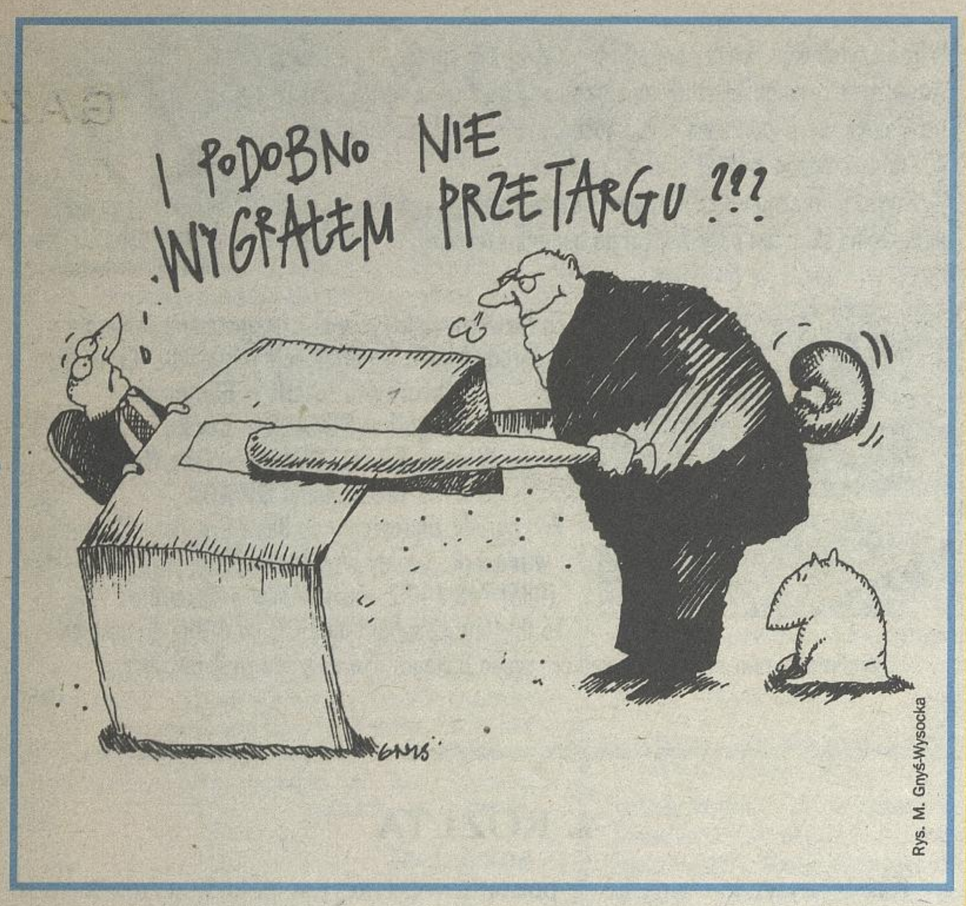
HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 45.

1. Daleko pięta od oka. 2. Strata rozumu uczy. 3. Kto pyta, nie błądzi. 4. Komentarz.

bm



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Corsę salonową kupię – I do tego właśnie służą salony!

MÓWIĄ POLITYCY

Jedno, co nam dobrze wyszło przez te 14 lat to samorządy – **Aleksander Bentkowski, wiceprezes PSL.**

W GAZETACH PISZĄ

Nasze afery zyskały już uznanie za granicą i nawet niemiecki koncern Springera też postanowił na nich skorzystać, uruchamiając polskiego „Bilda". Wysoka ocena i zaufanie do naszych afer ściągające poważnych zagranicznych inwestorów może mile łechtać naszą próżność. Poprawi się też może ich zagospodarowanie, bo część afer się marnuje. Polski rynek jest już na tyle afer za mały i byłoby świetnie, gdyby choć trochę z nich udało się Springerowi sprzedać gdzieś u siebie w Niemczech. Zapowiadane w Polsce kolejne strajki pokazują, że dla zagranicznych inwestorów możemy być także łakomym kąskiem w dziedzinie protestów i demonstracji. Następnym niemieckim tytułem, jaki mógłby się pojawić, byłaby „Burda" – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Rektorzy prywatnych uczelni w Rzeszowie przecierają oczy. Wielbiciele, a raczej wielbicielki zarządzania, administracji i informatyki zapisują się (i płacą) na pierwszy rok nawet bez lektury programu studiów. Po bliższym przyjrzeniu się urodziwym kandydatkom na magistra okazało się, że są to Ukrainki, które w ten sposób legalizują swój pobyt w Polsce. Studia dają wizę na rok, a to umożliwia spokojną pracę w agencji towarzyskiej. Już za sam pomysł dziewczynom należy się zaliczenie – **„Przegląd".**

ZDANIEM BYŁYCH

Ja troszeczkę wyprzedzam epokę – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

INNI O NAS

Polska i Czechy mało zwracają uwagę na liberalny lub nie charakter przyszłej konstytucji europejskiej – bardziej niepokoją się kwestią ich miejsca w instytucjonalnej strukturze UE. Uwaga Polski koncentruje się na obronie jej znaczenia, któremu sprzyjają reguły przyjęte w traktacie nicejskim, wpisanie odniesienia do wartości chrześcijańskich, budowa europejskiej obrony niekonkurencyjnej dla NATO. Po latach radzieckiej dominacji wszyscy nowi członkowie UE prezentują tę samą obsesję: bronić swoje specyfiki w UE i mieć prawo głosu – **Le Monde, Francja.**

NAUKA NAUCZA

W Polsce kontakt z urzędem jest niemal tak ryzykowny jak seks bez gumki – **prof. Janusz Czapiński, psycholog społeczny.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Poszłam na filozofię, żeby zbliżyć się do odpowiedzi na trudne pytania. Ale odpowiedzi nie znalazłam. Znalazłam jeszcze więcej bezsilnych pytań – **Anna Maria Jopek, wokalistka.**

CHORA SPRAWA

SUPER HIPER

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Żep cóś specjalnego, to i nic.

– W takim razie o czym dziś będziemy rozmawiać?

– Daje, o kupywaniu pomówim.

– Słucham?

– Nie wie, co to kupywanie? Jak do sklepu dzie jakiego idzie to on co on robi jeśli nie kupuje? Nu a to jak raz jest jedno z najważniejszych rzeczy, jake tylko w luckim życiu wystempujo.

– No fakt. To chyba prawda.

– Ja przeważnie zawsze same tylko prawde gadam i nie bujam... jak nie musze. Temu terez powiem, że tak samo jak i nasze miejske władzy super hiper tych markietów nie lubie.

– Tak? A czemu... dlaczego?

– Czemu władzy nie lubiejo, to ja tego nie wiem oczewiscie. Ale widać bardzo to wyraznie po tej, co ostatnio jest kotłowaninie. Może z naszym drobnym sklepikarstwem nie chco wojny, nu a może zagranicy nienawidzo? Dosć, że kłody popod nogi walo dla tej markietowej inciatywy. Zdaje sie, że nawet kare miasto woli bulnońć dla zagraniczniaków, żep ich tylko do nas tu nie wpuścić.

– A może, po prostu, tych supermarketów nam już wystarczy?

– On nie słyszał, że tak zwana kankurencia dobro rzeczo jest dla ludzi? Zarez tańsze byli by towary bo te super by ze sobo dla klejentów przyciągnięcia wojne prowadzili.

– A więc jednak jest pan zwolennikiem tego typu sklepów?

– Czy ja cóś takiego wogle mówie? Jak powiedział, tak powtarzam: bardzo ich nie lubie. I nie chodze do ich, zwłaszcza z mojo babo Lilko.

– Jednak pan je chwali.

– A w życiu! Widzi, oszczendnosci w cenie to jest jedna sprawa, a głupota lucka druga. Nu i na jej własnie te super hiper żerujo.

– Mógłby pan jaśniej?

– Moge, czemuż bynie. Pierszy u nas jak zrobili supermarkiet to my popendzili z żonko na zakupy. Łazim po tej wielkiej hali, patrzym, towar namacujem i co rusz to cóś ładujem do wózka. Ledwie sie do chaty doturlali autobusem z pakunkami i dopieru tutej otrzeźwienie na nas przyjszło. Najmniej pół towaru, co my jego dobrewolnie zakupili, do niczego dla nas było nie potrzebne.

– Niepotrzebne?

– Nie, żep tak zupełnie, ale smiało mogli my sie obyć bez jego. Rozumie? W zwykłym sklepie u nas, znaczysie w dzielnicy, dzie na kreske czasem biore albo moja baba Lilka, to rozsądek u nas przy zakupach występuje. Jak nas na cóś nie stać to my tego brać nie bierzem nu a tutej... wszendzie w koło ludzie majo wózki z górnym brzegiem ponawypychane, to my gorsze mamy być, czy jake licho?

– Krótko mówiąc, szał zakupów?

– Nu nie tylko. Też tak samo chienć popróbowania czegoś, czego człowiek nigdy nie miał w giembie, a i wilcze oczy przy nadmiarze takim towarowym u człowieka wystemopujo. Rozum dzieś ucieka, instyk samozachowawczy źnika... poniektóry towar, co my jego wtenczas zakupili, aż do dzisiej u nas leży nu i pewnie trzeba będzie w koncu jego wzionc wyrzucić.

– Na przykład, co?

– Ja, dopuśćmy, kupił białe farbe do pomalowania sciany.

– Kiedyś może pan ją pomaluje.

– Nigdy. U nas jest papeta bo drzewnianne sciany a nie betonowe. Nu a farbe kupił bo jak raz akurat jakaści premocia finansowa na jo była. Znaczy dużo taniej... tylko do dziś nie wiem ile miała by kosztować żep nie było tej premoci... może mniej nie wiencej?

– To możliwe.

– Czyli jest możliwość, że ja durnia z siebie zrobił. Przez łapczywość lucko oczewiscie. Nu bo człowiek, prawie każdy jeden jest łapczywy. Jak najwięcej zgarniał by do siebie czy sie cóś dla jego przyda czy nie przyda i pół biedy jak on finansowo mocno stoi, ale jak przypadkiem takim jak ja gołodupcem wtenczas bieda.

– Po prostu nawet w supermarketach trzeba się ograniczać.

– Dobrze wiem, że trzeba, ale weś sie i ogranicz jak tu dobra nawalone w koło całe kupy. Oczy człowiek na wierzch wybałusza, w giembie sie dla jego robi sucho...

– No to chodźmy może, panie Czesiu, i spróbujmy trochę się nawilżyć.

– Dobra, daje idziem. Szczensciem w naszym kiosku wybór nie za duży. Dwa gatunki nawilżacza i to wszystko. Nawet jak każdego poprobujem to sie dla nas zle nie skonczy jak w tym super hiper wtenczas sie skonczyło z Lilko.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Dokarmianie policjantów

Czy można przejeść lokal? Zdaje się, że można. Tak przynajmniej twierdzi Krzysztof Ostaszewski, który w prokuraturze katowickiej złożył doniesienie na policję drogową, że ona mu przejadła cały zajazd „U Gieni".

Ostaszewski był bowiem właścicielem takiego zajazdu w Goleniowe. Dobrze mu interes się rozkręcał. Tak przynajmniej twierdzi. Dopóki nie pojawiła się miejscowa drogówka.

Ostaszewski z władzą woli żyć dobrze, bo to lepiej niż źle, więc kiedy pojawili się funkcjonariusze, to zaproponował im kawę na przywitanie. Wódki nie proponował, bo wiadomo, służba nie drużba. Policjanci kawę wypili, podziękowali. W ten sposób znajomość została zawarta i otworzyły się perspektywy na przyszłość.

Szybko okazało się, że są to perspektywy gastronomicznie i to korzystne wyłącznie w jedną stronę.

Następny radiowóz zajechał przed zajazd „U Gieni" już kolejnego dnia. Funkcjonariusze weszli, przywitali się i już od progu zaczęli narzekać na wyczerpująca pracę i dręczący ich głód. Co było robić? Należało poratować bliźnich. Policjantom podano szczawiową z jajkiem na talerzu. Pokrzepili się, popili kawą, bo skoro raz już ją dostali, to nie wypadało znowu jej nie zaproponować, grzecznie podziękowali i odjechali.

Następnego dnia przyjechała następna zmiana mundurowa. Tym razem samą zupą i kawą się nie zadowolili. – A co, my meduzy jesteśmy, żeby się samymi płynami żywić – mieli zażartować. Podano więc im drugie danie – szaszłyczek, ziemniaki i surówkę.

Potem, kolejne ekipy, jak twierdzi Ostaszewski, już się zupełnie nie krępowały. Funkcjonariusze zamawiali dania z menu, ale nie płacili. Do zajazdu „U Gieni" wpadali zazwyczaj parami. Ostaszewski skrupulatnie notował, co zjedli. Wyszło mu, że średnio dziennie robili sobie wyżerkę za 20-40 złotych. Dzień w dzień – przez dwa i pół roku. W sumie objedli go na jakieś 120 tysięcy złotych.

Dlaczego Ostaszewski nie domagał się zapłaty za spożyte przez policjantów posiłki? Gazecie „Super Express" powiedział, że się bał, choć nie wie dokładnie czego. Może tego, że ktoś będzie mu groził, bo jak w końcu podliczył te swoje wydatki na żywienie policjantów i poszedł ze skargą do komendanta, to, owszem, policjanci przestali „U Gieni" bywać, za to zjawiło się jakiś trzech osiłków i postraszyło, że spalą lokal.

Policja ma zdecydowanie inne zdanie na temat darmowego żywienia. Owszem, funkcjonariusze spożywali posiłki „U Gieni", ale były one serwowane za darmo wyłącznie z inicjatywy właściciela. Nie wiadomo, dlaczego zdecydował się ich żywić. Ot, taka fanaberia. Nie odmawiali, bo to grzech odmówić posiłków. Ostaszewski splajtował, więc teraz chce się odkuć.

– Z własnej inicjatywy! Akurat! Dużo nie chcemy, mówili, obiadzik, szaszłyczek. To co Ostaszewski, będziemy żyć? – zrelacjonował w „Super Expressie" propozycje policjantów były właściciel zajazdu „U Gieni".

Ostaszewski jest już byłym właścicielem, bo jak twierdzi, z powodu policyjnego obżarstwa musiał lokal sprzedać. A kiedy już to zrobił, wyprowadził się do Katowic i stał się odważny. Przestał się bać i złożył donos w prokuraturze.

Jeżeli dojdzie do rozprawy, sąd będzie miał nie lada orzech do zgryzienie. Przyjdzie mu bowiem ustalić, czy policjanci rzeczywiście wymusili na Ostaszewskim dokarmianie, czy też dokarmiał on ich z własnej woli, licząc na dobrosąsiedzkie stosunki i przychylniejsze traktowanie. Tylko jedno jest w tej sprawie pewne – drogówka najadła się za darmo.

(kk)

jk

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
21-23.11.2003

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

„WŁÓKNIARKI" GRAŁY Z BS SS WOŁOMIN

Czytaj na stronie D

GAZETA sportowa NA WEEKEND

JAGIELLONIA W SOBOTĘ KOŃCZY RUNDĘ W CHORZOWIE. ZA PIŁKARZAMI NA ŚLĄSK JEDZIE JEJ KILKUSET KIBICÓW.

Pożegnanie z ligą



W sobotni wieczór (22 bm., godz. 18) piłkarze białostockiej Jagiellonii zakończą rundę jesienną. Drużyna trenowana przez Witolda Mroziewskiego na pożegnanie ligi zagra w Chorzowie z Ruchem.

Szpital „Jagi"

Nie wiadomo w jakim składzie białostoczanie wyjadą na ten mecz. Pod znakiem zapytania stoi gra aż czterech zawodników z podstawowego składu. Trener Mroziewski może więc mieć ogromny ból głowy z zestawieniem ekipy, która mogłaby na stadionie przy ul. Cichej skutecznie powalczyć o korzystny wynik. Bez leczących kontuzje Jacka Chańki, Łukasza Tupalskiego, Przemysława Kuliga i Mariusza Dzienisa może być to prawie niemożliwe.

– Nie mam pojęcia czy oni będą mogli zagrać – mówił zmartwionym głosem Mroziewski. – Zabieram na ten mecz wszystkich, którzy będą mieli szansę wyzdrowieć. Najmniej wątpliwości jest przy Kuligu, bo raczej do soboty dojdzie do siebie. Jacek Chańko jest w trakcie leczenia zapalenia ścięgna Achillesa i są poważne obawy czy zdąży do soboty. Mariusz Dzienis narzeka na ból pachwiny, a Łukasz Tupalski ma drut wstawiony do małego palca u ręki. On ma obawy co do swojej gry – boi się, że przy upadku czy szarpnięciu za rękę będzie miał z nią kłopoty. Myślę, że przy sztywniejszym opatrunku na dłoni może grać. O wszystkim zadecyduje lekarz tuż przed wyjazdem.

Co jednak, gdyby ta czwórka nie mogła zagrać? Kto wówczas uzupełni brak szóstki piłkarzy (Marcin Kośmicki i Dzidosław Żuberek ciągle leczą urazy)?

– Wtedy sięgnę po juniorów i głębokie zaplecze – mówił „Mróz". – Powtarzałem i powtarzam – mamy nieliczną kadrę i to istny cud, że problemy z tym są dopiero teraz. I tak mam ogromny szacunek dla chłopaków, że w tej sytuacji aż tyle osiągnęli, a do kadry medycznej, że udawało się im ciągle utrzymywać ich w zdrowiu i gotowości do gry.

Lubią bić Ślązaków

Może się więc okazać, że w konfrontacji z czternastokrotnym mistrzem Polski największą (jeśli nie jedyną) bronią jagiellończyków będzie ich ogromna ambicja i serce do gry. Tylko czy to wystarczy?

– Nie podejmuję się odpowiedzieć na to pytanie – mówił „Mróz". – Konfrontacja z Ruchem – żywą historią polskiego futbolu sprawi, że na pewno nie będzie kłopotów z mobilizacją. Tłumaczę piłkarzom, że chorzowianie to tacy sami ludzie jak my, a wiara przenosi góry. No i że biegając i walcząc można ich pokonać. Mało ważne jest, że Śrutwa strzelił 103 gole w ekstraklasie, Bizacki był kadrowiczem, a Malinowski ma na swoim koncie kilkaset meczów w I lidze. Na boisku można ich ograć.

„Niebiescy" w obecnym sezonie przechodzą duży kryzys. Po degradacji z I ligi w klubie trwa konflikt kibiców, prezesa, działaczy i piłkarzy, który fatalnie wpływa na ogólną sytuację Ruchu.

– Oni mają kryzys motywacyjny i złą atmosferę w klubie, a my kryzys zdrowotny i kadrowy – podsumował Mroziewski. – Spodziewam się, że zagramy ambitnie i powalczymy. Byłbym najszczęśliwszy, gdybyśmy przywieźli jakąś zdobycz punktową. Chłopcy też na to liczą: mówią, że lubią grać ze Ślązakami, a mecz przy sztucznym oświetleniu to ogromna frajda. Wiadomo, że nie jesteśmy w takiej dobrej formie jak na początku rozgrywek, ale i Ruch też nie. Mamy szansę.

Posiłki na trybunach

Dodatkowym atutem jagiellończyków będzie obecność białostockich kibiców, którzy gromadnie wybierają się do Chorzowa. Zamówiony został specjalny pociąg, którym zabiorą się fani „Jagi".

– Obecność zapowiedzieli nasi kibice ze Stanów Zjednoczonych i Belgii – mówił Artur Kapelko, dyrektor operacyjny Jagiellonii. – W sumie będzie to około 200 osób, które około 10 pojadą pociągiem do Chorzowa. Powrót zaplanowano na 22. Z kibicami jedzie kilku VIP-ów, biznesmeni. Wyjazd jest możliwy dzięki sponsorom, a głównie dzięki Andrzejowi Wilczykowi, właścicielowi sieci sklepów obuwniczych „Andrzej".

Obecność fanów mocno ucieszyła Mroziewskiego i piłkarzy.

– To wspaniale, że nasi kibice, z którymi żegnaliśmy się w ubiegłą sobotę, chcą z nami być jeszcze na jednym meczu – mówił szkoleniowiec. – Byłoby fantastycznie, gdyby kilkuset widzów wsparło nas swoim dopingiem. Byłbym całkiem spokojny, że stoczymy piękną walkę i będziemy mocno zmobilizowani.

Przemysław Sarosiek

Jagiellończycy tej jesieni pokonali już inny zasłużony klub – Cracovię Kraków. W Chorzowie spróbują po raz drugi ograć historię. **Fot. A. Zgiet**

PRZED 17. KOLEJKĄ:

Pogoń kontra Cracovia

Pogoń Szczecin i Cracovia Kraków walczą jeszcze o tytuł mistrza jesieni drugiej ligi piłkarskiej. W najbliższy weekend rozegrane zostaną mecze 17. i ostatniej kolejki tych rozgrywek.

Zarówno Pogoń, jak i beniaminek z Krakowa mają po 31 punktów. W ostatniej kolejce obydwa zespoły będą miały trudne zadanie – piłkarze ze Szczecina w piątek podejmować będą spadkowicza z ekstraklasy, piątą drużynę tabeli Zagłębie Lubin, natomiast zespół krakowski w niedzielę spotka się na wyjeździe z innym byłym pierwszoligowcem Garbarnią Szczakowianką Jaworzno.

Program meczów 17. kolejki:

piątek: MKS Pogoń Szczecin – Zagłębie Lubin (20.00); **sobota:** Aluminium Konin – GKS Bełchatów (13.00), Tłoki Gorzyce – KSZO Ostrowiec Św. (13.00), Polar Wrocław – Piast Gliwice (13.00), Ceramika Opoczno – Błękitni Stargard (13.00), RKS Radomsko – Arka Gdynia (13.00), Ruch Chorzów – Jagiellonia Białystok (18.00), ŁKS Łódź – Podbeskidzie Bielsko-Biała (18.00); **niedziela:** Szczakowianka Jaworzno – Cracovia Kraków (13.00.

1. Pogoń Szczecin	16	31	29:13
2. Cracovia Kraków	16	31	31:13
3. GKS Bełchatów	16	29	22:14
4. RKS Radomsko	16	28	20:13
5. Zagłębie Lubin	16	28	24:17
6. Jagiellonia Białystok	16	26	22:18
7. Szczakowianka	16	24	31:14
8. Piast Gliwice	16	23	20:21
9. Tłoki Gorzyce	16	21	20:21
10. Podbeskidzie	16	21	21:26
11. Ruch Chorzów	16	20	23:19
12. Arka Gdynia	16	18	13:16
13. ŁKS Łódź	16	16	16:19
14. Stasiak Opoczno	16	15	15:23
15. Polar Wrocław	16	15	16:29
16. KSZO Ostrowiec	16	14	12:28
17. Aluminium Konin	16	12	10:24
18. Błękitni Stargard Szcz.	16	5	7:24

(PAP, PS)

Ale siła!

Sześcioletnia Tyanna Madsen z Des Moines w stanie Iowa zadebiutowała w oficjalnych zawodach w podnoszeniu ciężarów, dźwigając 99 funtów (45 kg). Dziewczynka waży 28 kg i uprawia ten sport od... trzeciego roku życia. Ojciec Tyanny, Jeff Madsen jest byłym sztangistą, a dziś właścicielem siłowni w Des Moines. – Ona sama chciała dźwigać ciężary. Ja jej do tego nie zmuszałem – powiedział. Tyanna na treningach utrzymała sztangę z jeszcze większym ciężarem – 101 funtów (46 kg). Dziewczynka ma dwóch starszych braci, ale żaden z nich nie pojawia się w sali ćwiczeń. – Oni wolą leżeć na kanapie i oglądać telewizję – mówi matka, Nicole Madsen. Według lekarzy podnoszenie ciężarów jest bardzo niebezpieczne dla dzieci, które są narażone na kontuzje, szczególnie na złamania kości i zerwania ścięgien. (PAP, KS)

OSTATNIA JESIENNA KOLEJKA EKSTRAKLASY

Egzamin „Kolejorza"

Wisła Kraków ma największe szanse na wywalczenie tytułu piłkarskiego mistrza jesieni. „Biała Gwiazda" jest zdecydowanym faworytem sobotniego meczu z Lechem Poznań. Trzy punkty dadzą broniącej tytułu mistrza Polski drużynie Henryka Kasperczaka miano najlepszego zespołu jesieni sezonu 2003/04.

Liderem po pierwszej rundzie może zostać jeszcze Amica Wronki, ale podopiecznym Stefana Majewskiego umożliwi to tylko zwycięstwo nad Górnikiem Łęczna przy porażce lub remisie Wisły w spotkaniu z „Kolejorzem".



PAP/Przemek Wierzchowski

Świt i Polonia walczą o utrzymanie

Program meczów 13. kolejki

Sobota:

Legia Warszawa – Dospel Katowice (godz. 18.00)

Wisła Płock – Odra Wodzisław Śl. (18.00)

Górnik Zabrze – Polonia Warszawa (18.00)

Groclin Dyskobolia – Widzew Łódź (18.00)

Górnik Polkowice – Lukullus Świt (18.00)

Wisła Kraków – Lech Poznań (18.15)

Niedziela:

Amica Wronki – Górnik Łęczna (17.15)

Tabela przed 13. kolejką

1. Wisła K.	12	27	30:15
2. Amica	12	26	21:11
3. Legia	12	23	19:10
4. Górnik Ł.	12	22	14:16
5. Groclin	12	19	26:12
6. Dospel	12	18	11:20
7. Wisła P.	12	17	19:21
8. Górnik Z.	12	17	15:13
9. Odra	12	16	17:20
10. Lech	12	14	21:17
11. Polonia	12	11	10:16
12. Widzew	12	10	16:22
13. Górnik P.	12	6	7:19
14. Lukullus Świt	12	4	7:25

(PAP, miłk)



PAP/AP-Murad Sezer

Turecki trener Senol Gunes znalazł się pod pręgierzem krytyki

30 listopada odbędzie się losowanie grup turnieju finałowego mistrzostw Europy

Łotewskie święto



Piłkarze reprezentacji Holandii oraz Rosji jako ostatni wywalczyli awans do przyszłorocznych mistrzostw Europy w Portugalii. Holendrzy zdeklasowali Szkotów, wygrywając 6:0, a Rosjanie pokonali na wyjeździe Walijczyków 1:0.

Największą sensację sprawili jednak Łotysze, którzy po raz pierwszy w historii awansowali do finałów ME. W rewanżowym meczu barażowym Łotwa zremisowała na wyjeździe z brązowymi medalistami ubiegłorocznych mistrzostw świata Turcją 2:2. Pierwsze spotkanie, rozegrane w Rydze, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 1:0.

Przypomnijmy, że w grupie eliminacyjnej Łotwa zajęła drugie miejsce, za Szwecją. Wyprzedziła Polskę, Węgry i San Marino.

Będą nagrody

Na lotnisku w Rydze na łotewską drużynę oczekiwało ponad tysiąc wiwatujących kibiców. Prezydent kraju Vaira Vike-Freiberga, która nie mogła osobiście powitać piłkarzy, określiła zespół mianem „złotych chłopców". Wicepremier Ainars Slesers zapowiedział, że zwróci się do rządu z prośbą o ustanowienie nagród dla członków ekipy.

Trener Aleksandrs Starkovs, który jest równocześnie szkoleniowcem najlepszego łotewskiego klubu Skonto Ryga, powiedział, że remis z Turcją jest „historycznym zwycięstwem". Łotysze przegrywali w Stambule już 0:2, a mimo to doprowadzili do wyrównania.

Miejscowa prasa rozpływa się w zachwytach nad drużyną, która w rankingu FIFA zajmuje 56. miejsce. „Wdarliśmy się do europejskiej elity" – pisze dziennik „Diena". Wtóruje mu rosyjskojęzyczny „Telegraf": „Fantastyczne! Turecka twierdza została pokonana".

Skrajnie odmienne nastroje panują w Turcji. Kibice wygwizdali po meczu swoich piłkarzy i domagali się dymisji trenera Senola Gunesa. Z kolei piłkarze Łotwy zostali nagrodzeni oklaskami. – Prowadząc 2:0 powinniśmy grać lepiej i obronić ten wynik. Przepraszam naród turecki, że sprawiliśmy zawód i nie odnieśliśmy obiecywanego zwycięstwa – powiedział Gunes, który uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy poda się do dymisji.

Tureccy kibice po meczu nagrodzili Łotyszy oklaskami, chociaż wcześniej obrzucili ich gradem plastikowym butelek i monet. Stało się to w momencie, gdy w 66. minucie Jurijs Laizans zdobył pierwszego gola dla gości, a jeden z jego kolegów w geście radości wyrwał z murawy boczną chorągiewkę.

Francja faworytem

Portugalia, Francja, Szwecja i Czechy znajdą się w pierwszym koszyku podczas losowania grup turnieju finałowego mistrzostw Europy. Losowanie odbędzie się 30 listopada w Lizbonie.

Gospodarzem rozgrywek o mistrzostwo Europy będzie Portugalia, zatem jej reprezentacja trafiła do pierwszego koszyka i będzie drużyną rozstawioną w grupie A. Obok niej na swoich rywali czekać będą broniący mistrzowskiego tytułu Francuzi oraz Szwedzi i Czesi. Dwa ostatnie zespoły zostały rozstawione na podstawie wyników w eliminacjach ostatnich mistrzostw świata oraz eliminacjach Euro-2004.

Według angielskich bukmacherów, faworytem mistrzostw jest reprezentacja Francji. Najmniej szans na tytuł specjaliści z firmy William Hill dają Łotyszom.

Notowania bukmacherów (kto zostanie mistrzem Europy): 100-30 Francja, 11-2 Włochy, 6-1 Portugalia, 7-1 Holandia, Anglia, Hiszpania, 9-1 Czechy, 14-1 Niemcy, 25-1 Dania, Szwecja, 50-1 Grecja, 66-1 Bułgaria, Szwajcaria, Chorwacja, Rosja, 200-1 Łotwa.

Wyniki

Walia – Rosja 0:1 (0:1). Jewsiejew (22). Pierwszy mecz 0:0. Awans – Rosja.

Holandia – Szkocja 6:0 (3:0). van Nistelrooy (37, 51, 67), Sneijder (14), Ooijer (32), F. de Boer (65). Pierwszy mecz 0:1. Awans – Holandia.

(PAP, KS)

W środę wieczorem poznaliśmy ostatnich finalistów młodzieżowych mistrzostw Europy.

Wyniki: Włochy – Dania 0:0. Pierwszy mecz 1:1. Awans: Włochy.

Hiszpania – Szwecja 1:1 (1:0). Pierwszy mecz: 0:2. Awans: Szwecja.

Podział na koszyki przed losowaniem Euro-2004:

koszyk A: Portugalia (gospodarz), Francja (obrońcy tytułu), Szwecja, Czechy;

koszyk B: Włochy, Hiszpania, Anglia, Niemcy;

koszyk C: Holandia, Chorwacja, Rosja, Dania;

koszyk D: Bułgaria, Szwajcaria, Grecja, Łotwa.

ZOBACZY MNIE
MILION OSÓB



Prasa regionalna - regionalny zasięg

Suma czytelnictwa gazet regionalnych ukazujących się w północno-wschodniej części Polski wynosi 1 065 273.*
Ponadto 892 984 mieszkańców regionu północno-wschodniej Polski ceni gazety regionalne za informacje lokalne.**

WYDAWCY PRASY REGIONALNEJ

* -PBC General, fale: październik 2002 - wrzesień 2003, wskaźnik: Czytelnictwo Cyklu Sezonowego, gazety regionalne ukazujące się w północno-wschodniej części Polski

** - TGI, fale: lipiec 2002 - czerwiec 2003, grupa celowa: makroregion GUS - region północno-wschodni

Roszady w kadrach podlaskich trzecioligowców

Dostali wolną rękę

Runda jesienna trzecioligowych rozgrywek piłkarskich dobiegła dopiero co końca, a w podlaskich zespołach doszło już do sporych kadrowych przetasowań. Działacze Mlekovity Wysokie Mazowieckie oraz Mlekpolu Warmii Grajewo podziękowali za grę kilku piłkarzom.

Trenerzy Janusz Kaczmarz (Mlekovita) oraz Piotr Zajączkowski (Mlekpol) roszady w swoich drużynach zapowiadali jeszcze w trakcie trwania rozgrywek. Teraz nadeszła pora, by pomysły wcielić w życie.

Poszukujemy indywidualności

Mlekovita w końcówce jesieni udowodniła, że jest zespołem o sporym potencjale. Jednak zarówno Kaczmarz, jak i prezes Dariusz Sapiński nie popadają w samozachwyt.

– Futbol nie toleruje stagnacji – powiedział szkoleniowiec beniaminka z Wysokiego Mazowieckiego. – Musimy cały czas dążyć do rozwoju, a następstwem tego musi być wymiana osobowa – dodał opiekun zespołu.

Mlekovita podziękowała za grę sześciu zawodnikom. Na liście tej znaleźli się: Andrzej Zwierciadłowski, Sławomir Włodkowski, Bartosz Skupiewski, Tomasz Rogowski oraz Karol Buczyński. Za porozumieniem stron rozwiązano także umowę z Łukaszem Morawskim. Już wcześniej prezes Sapiński rozstał się z Siergiejem Żurawskim.

– Niestety, nie posiadamy drugiego zespołu, w którym mogliby występować zawodnicy rzadziej pojawiający się na trzecioligowych boiskach – wyjaśniał Kaczmarz. – Piłkarze otrzymali więc wolną rękę w poszukiwaniu nowego pracodawcy – stwierdził trener Mlekovity.

W ich miejsce działacze pragną sprowadzić dwóch – trzech zawodników. – Poszukujemy indywidualności, którzy okazaliby się prawdziwym wzmocnieniem naszej drużyny. Mam już kilku piłkarzy na oku, ale za wcześnie by mówić o szczegółach – powiedział Kaczmarz.

Treningi rozpoczął już kapitan Mlekovity Piotr Krasucki, który wraca do zdrowia po kontuzji. Sporo do drużyny wniósł także Piotr Wojnowski. – Jestem pełen optymizmu. Wspólnie z prezesem spokojnie podchodzimy do wszelkich zmian, analizujemy sytuację i opracowujemy plan przygotowań do rundy wiosennej – zakończył trener zespołu z Wysokiego Mazowieckiego.



P. Niemczynowicz

Mlekovita i Mlekpol myślą już o rundzie wiosennej

Przyglądają się

Wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów otrzymała także szóstka piłkarzy Mlekpolu. „Na cenzurowanym" znaleźli się: Tomasz Zega, Krzysztof Sulżycki, Sławomir Makowski, Michał Łachacz, Mariusz Stasiński oraz Tomasz Ruminkiewicz. Lista ta może się jeszcze powiększyć. – Jednemu zawodnikowi zamierzamy obniżyć kontrakt. Obecnie czekamy na jego opinie w tej sprawie – powiedział dyrektor grajewskiego klubu Janusz Szumowski.

Zajączkowski już miał okazję przyglądać się nowym graczom. Informowaliśmy, że na testach w Grajewie przebywają: Maksim Mirwa, Hubert Lemański i Mariusz Soska. – Jesteśmy już po wstępnych rozmowach z kolejnymi piłkarzami. Nie zdradzę szczegółów, ale w grę wchodzą także piłkarze drugoligowi – wyjaśnił Szumowski.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Warmia nie wyklucza zatrudnienia również graczy z Podlasia. Grajewianie zainteresowani są m.in. Kamilem Wojtkielewiczem oraz Igorem Lewczukiem – „młodzieżowcami" białostockiego Hetmana.

Ekipa Zajączkowskiego w trakcie przygotowań do rundy rewanżowej ma w planach zgrupowanie w Rajgrodzie. Dojdzie też do kilku sparingów z wartościowymi rywalami m.in. Żalgirysem Wilno oraz Niemnem Grodno.

Krzysztof Sokólski

Global Club Competition

Nasi w Niemczech

Łyżwiarze szybcy białostockiej Juvenii wyjechali do niemieckiego Mannheim, gdzie w piątek rozpoczynają się klubowe mistrzostwa świata w short-tracku – Global Club Competition.

W Mannheim startować będą: Magdalena Gąsior, Karolina Regucka, Anna Romanowicz, Agnieszka Olechnicka, Patrycja Maliszewska, Dariusz Kulesza, Tomasz Wróblewski, Roman Izbicki, Paweł Doliński oraz Bartosz Zawiślak. – Dwa lata temu w tych mistrzostwach uplasowaliśmy się na szóstym miejscu – mówił nam opiekun Juvenii Janusz Bielawski. – Teraz marzymy o medalu. Będzie to jednak bardzo trudne zadanie ponieważ do Niemiec wyjechaliśmy w osłabionym składzie – dodał szkoleniowiec. W kraju pozostał leczący kontuzję Jakub Jaworski. Z kolei na zgrupowaniu w Opolu przebywają Przemysław Jurkiewicz oraz Krystian Zdrojkowski, którzy przygotowują się do kolejnych startów w Pucharze Świata.

– Zobaczymy jaki poziom prezentują inne kluby światowej czołówki. Zamierzamy powalczyć. Ważne, że w zawodach tych liczy się nie indywidualny wynik, a suma startów w poszczególnych wyścigach – zauważył Bielawski. (KS)

Pamięci Tomka Kowalewskiego

W najbliższą sobotę (22 bm.) rozegrany zostanie II Halowy Turniej piłkarski im. Tomka Kowalewskiego. Imprezę tą organizuje DTS Helios Białystok a mecze rozpoczną się o godz. 10 w hali białostockiego Włókniarza (ul. Antoniukowska).

W turnieju wystartuje 8 zespołów w dwóch grupach (A: Mlekovita, Jagiellonia, Tur, Helios; B: ŁKS, Hetman, Sparta, Piast). (PS)

PÓŁFINAŁ SZACHOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

Samodzielny lider

Mistrz FIDE Krzysztof Jakubowski (Juvena Hańcza Suwałki) objął samodzielne prowadzenie w rozgrywanym w Poraju koło Częstochowy półfinale szachowych mistrzostw Polski seniorów. W pięciu partiach zgromadził 4,5 pkt.

Po trzech zwycięstwach suwalczanin zremisował z ówczesnym współliderem, mistrzem międzynarodowym Piotrem Murdzią (Miedź Legnica). W piątej rundzie zanotował zaś swoją czwartą wygraną. Jakubowski wyprzedza o 0,5 pkt wspomnianego Murdzię oraz arcymistrza Aleksandra Miśtę (Kormoran Ostróda) i mistrza FIDE Patryka Łagowskiego (Damis Warszawa).

Kolega klubowy lidera, mistrz międzynarodowy Marcin Szymański odniósł dwa kolejne zwycięstwa i z dorobkiem 3,5 pkt awansował na 8. pozycję. Krzysztof Ejsmont (BTSzach. Białystok) ma 2,5 pkt, Kamil Grycel (Juvena Hańcza) – 2, a Krzysztof Łapiński (BTSzach.) – 1,5.

W turnieju kobiet na 11. miejscu z 2,5 pkt plasuje się Marta Przeździecka (Jaćwież Suwałki). Maria Szymańska (Juvena Hańcza) i Anna Ocytko (BTSzach.) mają na swych kontach po 2 pkt.

Do zakończenia turnieju pozostały cztery rundy.

(dk)

Kasia na mistrzostwach



Katarzyna, Pułkośnik uczennica Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach, a reprezentująca UKS Narew w dniach 21-23 listopada weźmie udział w Mistrzostwach Europy Juniorek w Judo, które odbędą się w Sarajewie. Kasia pierwszą walkę stoczy już pierwszego dnia imprezy. Trzymamy kciuki.

(mark)

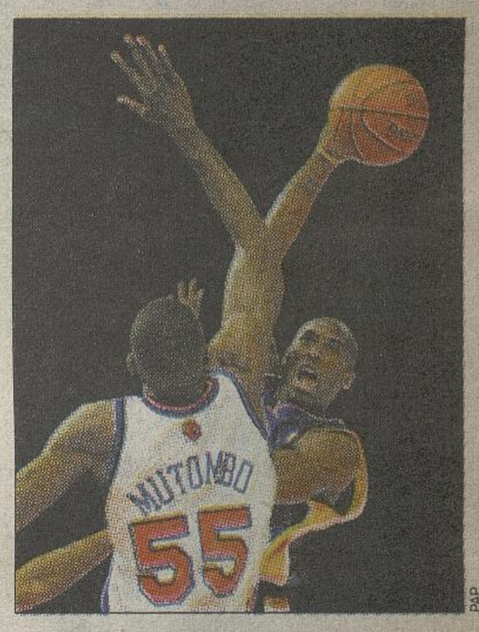
Zwycięskie Szóstki

Lider Atlantic Division Philadelphia 76ers osłabiony brakiem najlepszego koszykarza ligi NBA sezonu 2001 Allena Iversona oraz Derricka Colemana i Glenna Robinsona zdołał pokonać na wyjeździe Toronto Raptors 81:75, którzy z 5 zwycięstwami i 6 porażkami plasują się na piątym miejscu w Central Division.

Najwięcej punktów dla gości zdobyli Marc Jackson – 23 oraz Aaron McKie – 21, a dla gospodarzy Vince Carter – 20.

Zespół Macieja Lampego (Polak nie grał) New York Knicks przegrał u siebie z Los Angeles Lakers 83:104. W drużynie gości wyróżnili się: Shaquille O`Neal (23 pkt), Kobe Bryant (21) oraz Karl Malone (17 pkt i 14 zbiórek). Dla gospodarzy najwięcej punktów – 14 uzyskał Frank Williams.

19.11: Toronto – Philadelphia 75:81, Boston – New Orleans 73:81, Washington – Cleveland 106:95, Indiana – Clippers 91:78, New York – Lakers 83:104, Denver – Milwaukee 94:86, Houston – Golden State 85:83, Utah – Sacramento 110:118, Memphis – Detroit 92:99, Portland – Miami 94:93.



PAP

REKLAMA

SZOKUJĄCA OBNIŻKA!!!
TYLKO W DNIACH 21 - 28 LISTOPADA!
RATY
-50% -50%
Jeśli myślisz o domu, działce, mieszkaniu, samochodzie, remoncie, rozbudowie, dostosowaniu gospodarstwa rolnego do wymogów UNII EUROPEJSKIEJ
ZADZWOŃ TERAZ

KWOTA		RATA
50.000	317 zł po obniżce	167 zł
100.000	633 zł po obniżce	334 zł
200.000	1267 zł po obniżce	667 zł

UWAGA!!! OFERTA OGRANICZONA TYLKO DLA 25 OSÓB
Białystok, ul. Legionowa 28, I piętro
tel. (085) 742-55-75, 742-55-76, 742-55-78
Z tym kuponem bezpłatny wniosek
N891703gwbh

PUCHAR POLSKI: WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK – BANK SPÓŁDZIELCZY SURE SHOT WOŁOMIN 94:57

Jak na treningu

Białostockie koszykarki Włókniarza pokonały w I rundzie Pucharu Polski pierwszoligową drużynę Banku Spółdzielczego Sure Shot Wołomin 94:57. Rywalki zagrały jednak w mocno rezerwowym składzie przyjeżdżając do Białegostoku juniorskim zespołem. W kolejnej rundzie Pucharu Polski Włókniarz zmierzy się w połowie grudnia z AZS Meblotap Chełm.

Jedynie początek wczorajszego spotkania był wyrównany. Później, z minuty na minutę uwidaczniała się przewaga podopiecznych trenera Bogusława Bobki. Gra białostoczanek była zbyt szybka dla przeciwniczek, które popełniały dużo błędów w obronie. Po szybkich, kombinacyjnych akcjach, włókniarki dogrywały pod kosz do Eweliny Skardzińskiej, który pewnie zdobywała w pierwszej kwarcie punkty.

Tak, jak mówił nam przed meczem białostocki szkoleniowiec w pucharowej potyczce z Wołominem wystąpiły wszystkie koszykarki Włókniarza. Na parkiecie pojawiły się także Anna Pietruczuk i Sylwia Zawadzka. Dla tych zawodniczek był to pierwszy mecz po przerwie spowodowanej kontuzją (Pietruczuk) i chorobą (Zawadzka). W trzeciej kwarcie popis skutecznej gry dała Urszula Józwowicz. Ta najniższa zawodniczka w naszym zespole nie myliła się w kontrach i przez 10 minut zdobyła 13 punktów – najwięcej w białostockim zespole.

Czwarta kwarta zakończyła się remisem 20:20. W weekend włókniarki zagrają ligowy mecz w Lesznie z miejscową Teczą. (mark)

WŁÓKNIARZ Białystok – Bank Spółdzielczy Sure Shot Wołomin 94:57 (25:18, 24:13, 25:6, 20:20)



P. Niemczynowicz

Przy piłce Marianna Kuraś

WŁÓKNIARZ: Józwowicz 13, Gołumbiewska 12, Gawrońska 12, Kalinowska 11, Chomicka 10, Kołos 8, Zawadzka 8, Skardzińska 8, Kuraś 7, Dobrzyniewicz 5.

BS WOŁOMIN: Kopeć 15, Parobczy 8, Mańkowska 6, Kukiełka 6, Żuchlewska 6, Hajduczek 4, Snopek 4, Brzóska 4, Majerowicz 2, Motyka 2.

II LIGA TENISA STOŁOWEGO

MOKS na szczycie

Tenisiści liderujących w II lidze tenisa stołowego mężczyzn UKS Baruch Dojlidy Białystok w najbliższy weekend nie będą grali. Swój mecz z tej kolejki rozegrali przed tygodniem ogrywając SKS 40 Warszawa 7:3.

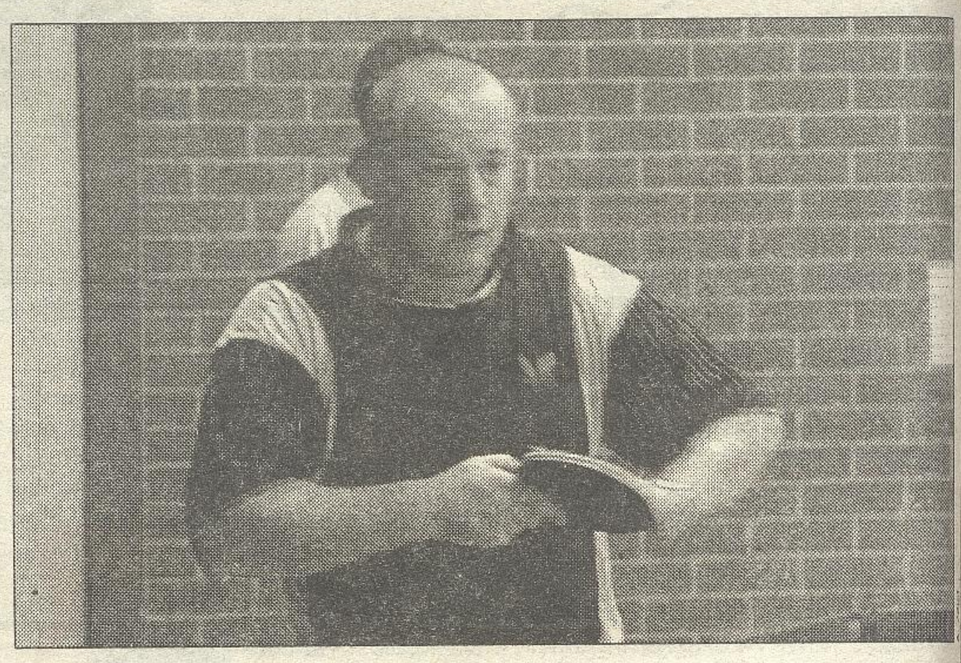
– Wykorzystamy ten czas na udział w wojewódzkich turniejach klasyfikacyjnych i na obserwację najzdolniejszej młodzieży w naszym regionie – powiedział Dymitr Pierewierziew, trener Dojlid. – Najważniejszy mecz tej jesieni zagramy w najbliższy czwartek (27 bm) z wiceliderującymi Morlinami III Ostróda.

Pełna mobilizacja panuje natomiast w obozie drugiego białostockiego drugoligowca. MOKS Słoneczny Stok w niedzielę (23 bm.) o godz. 11 w hali sportowej SP 49 podejmować będzie sąsiada w tabeli – Start Radom. Ten zespół zajmuje trzecią lokatę w tabeli, białostoczanie czwarte.

– Nie wiem co będzie w tym spotkaniu – powiedział grający trener MOKS Dariusz Baruch (na zdjęciu). – To bardzo ważny mecz, bo mamy na swoim koncie 8 „oczek", a by załapać się do grupy walczącej o awans potrzeba nam w sumie 12-13. Wierzę, że ogramy słabszych rywali: Mazovię i Conex, ale punktów musimy jeszcze poszukać z silniejszymi. Nie obraziłbym się, gdyby padł remis.

Jak ograć Start mogą MOKS poradzić Dojlidy, które przed tygodniem w Radomiu pokonały go 8:2.

– Na pewno będziemy walczyli i liczę na sukces – mówił Baruch. – Fajnie byłoby, gdyby przyszło wielu kibiców. Na pewno to by nas zmobilizowało. (PS)



Ważna kolejka w siatkarskich ligach

Stawka rośnie

To będzie jeden z ważniejszych weekendów sezonu zasadniczego siatkówki. Moderator Hajnówka czeka najtrudniejszy wyjazd, bo do Szczytna na spotkanie z niepokonanym liderem Gwardią. U siebie zagrają siatkarki AZS Zeto Białystok i jeśli poważnie myślą o grze o wysokie lokaty, muszą być lepsze niż Politechnika Radomska.

Choć hajnowianie mogą pochwalić się serią czterech zwycięstw z rzędu, to wcześniej przegrali wyjazdowe spotkanie z AZS II Olsztyn. W Szczytnie będzie jeszcze trudniej.

Okazja do wspomnień

– Nie przygotowujemy się jakoś specjalnie. Mamy „swoją" grę, którą staramy się doskonalić – powiedział nam trener Moderatora Jacek Wesołowski. – To będzie mecz walki, w którym zadecyduje dyspozycja dnia.

Nasz zespół jedzie do Szczytna w najsilniejszym składzie. Trójka zawodników: Maciej Wesołowski, Łukasz Babińczuk i Artur Maksymiuk ma za sobą kilkuletni pobyt w drużynie ze Szczytna. Z Hajnówki natomiast pochodzi atakujący Gwardii Tomasz Dynkowski. Będzie okazja do wspomnień i... pokazania, że forma Maćka, Łukasza i „Maksa" nie straciła na przejściu do Hajnówki.

– Rywale to doświadczony zespół, mający w składzie zawodników z pierwszoligową przeszłością. Grają szybką piłkę, w tym dużo przez środek. Jeśli ich odrzucimy od siatki zagrywką, powinno być dobrze. Szansę oceniam pół na pół – mówi J. Wesołowski.

Przyjazny zarząd

W AZS-ie ostatnio głośno jest przede wszystkim o wyborach, które odbyły się we wtorek. Siatkarska rodzina akademickiego klubu wiąże spore nadzieje z nowym prezesem dr. hab. Jackiem Niklińskim, a także z faktem, że w zarządzie znaleźli się kierownik zespołu Antoni Prokop oraz rozgrywająca Anna Pałkiewicz.

– Wygląda na to, że w zarządzie znalazły się osoby, które będą chciały pomóc siatkówce – powiedział trener Dariusz Pieśniak. – Cieszę się, że jest w nim profesor Bogusław Nowowiejski. Poprzednio jako prezes w trudnej sytuacji mi zaufał stawiając na młodego trenera i mam nadzieję, że go nie zawiodłem.

Po porażkach z AZS AWF Warszawa i Skrą Bełchatów dziewczyny nie mogą pozwolić sobie na stratę punktów z Politechniką Radomską. Są zespołem teoretycznie lepszym, a przegrana punktów skomplikuje już na stałe ich sytuację w tabeli.

D. Pieśniaka najbardziej martwią kontuzje środkowych: – Ten element nie działa u nas tak jak powinien. Tymczasem w gipsie jest Ula Iwaniuk, a w tym tygodniu staw skokowy skręciła Ola Olesiuk i straciłem pole manewru – mówi szkoleniowiec.

Miłosz Karbowski



A. Zgiet

Migawka z żeńskiej siatkówki. Praworęczna Emilia Wojtasik potrafi zaatakować także lewą dłonią.

II liga mężczyzn

Program 6. kolejki: Gwardia Szczytno – Moderator Hajnówka, AZS II Olsztyn – MDK Warszawa, KATS Alpat Gdynia – NET Ostrołęka, MOSiR Gizycko – SKS Sportowa S.A. Starogard Gdański.

1. Gwardia	5-0	10	15:5
2. AZS II	4-1	9	14:4
3. Moderator	**4-1**	**9**	**13:6**
4. NET	3-2	8	11:6
5. Alpat	2-3	7	8:13
6. MDK	1-4	6	8:13
7. Starogard Gd.	1-4	6	5:14
8. MOSiR	0-5	5	2:15

II liga kobiet

Program 6.kolejki: AZS Zeto Białystok – AZS Politechnika Radomska Radom, Orkan Września – Bizon Sędziejowice, Sokół Mogilno – AZS AWF Warszawa, Warmiss-Volley Olsztyn – Skra Bełchatów.

1. Skra	5-0	10	15:5
2. AZS AWF	3-2	8	12:8
3. AZS Zeto	**3-2**	**8**	**12:9**
4. Warmiss	3-2	8	10:8
5. PR Radom	3-2	8	10:10
6. Orkan	2-3	7	9:11
7. Sokół	1-4	6	9:13
8. Bizon	0-5	5	2:15

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ

Bardzo ciekawie zapowiada się najbliższa kolejka II ligi piłki ręcznej. W Suwałkach o godz. 11 suwalska Hańcza podejmować będzie wicelidera MOKS Słoneczny Stok Białystok. Dla przyjezdnych będzie to bardzo ważne spotkanie w walce o awans do I ligi.

Białostoczanki zajmują obecnie drugą lokatę z dwupunktową stratą do liderujących piłkarek Kościerzyny. „Słoneczne" zechcą w derby Podlasia ograć Hańczę i będą zaciskać kciuki, by liderki w Ełku, w pojedynku z nieobliczalnym Maratończykiem straciły punkt(y).

– Liczę, że w Ełku będzie korzystny wynik, ale o wiele bardziej interesuje mnie nasz mecz – mówi Paweł Puciłowski, trener MOKS. – Do Suwałk powinniśmy pojechać w komplecie, choć grypę wciąż leczy bramkarka Aneta Paczowska. Jedziemy tam po zwycięstwo, jesteśmy silniejsi. Ale – derby rządzą się własnymi prawami. Chcemy wygrać i liczyć się w walce o awans.

Pauzują LZS Kościerzyna i UKPR Giżycko. (PS)

1. Kwidzyn	4	8	122:86
2. Słoneczny Stok	**4**	**6**	**109:95**
3. Maratończyk	**4**	**6**	**102:103**
4. Kościerzyna	5	4	124:117
5. Hańcza	**4**	**2**	**92:121**
6. UKPR	**5**	**0**	**107:130**

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

III LIGA MĘŻCZYZN. ZKS Instal 86 Białystok – ONA Łomżyczka 10 Łomża (sobota, godz. 12.30 w sali SP 47 przy ul. Palmowej w Białymstoku). UKS Dojlidy Białystok – KKS Branicki Białystok (niedziela, godz. 11.30 w sali ZSR w Białymstoku).

LIGA KADETÓW. UKS 9 Olimpijczyk Łomża – MTS Rembud Zambrów (piątek, godz. 18.45 w SP 9 w Łomży), MOSiR Maksbud Bielsk Podlaski – PG 18 Białystok (sobota, 13 w sali przy ul. Kościuszki 21 w Bielsku Podlaskim), Mirpol Instal Białystok – Samborski Instal Białystok (sobota, 10.30 w sali SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II LIGA KOBIET. AZS ZETO Białystok – AZS Politechnika Radomska Radom (sobota, godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

III LIGA MĘŻCZYZN. SUKSS Suwałki – Dojlidy Białystok (sobota, godz. 12 w sali II LO przy ul. Wesołej w Suwałkach).

TENIS STOŁOWY

II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Seniorów i Kadetów (piątek i sobota, od godz. 10 w hali Zespołu Szkół i Gimnazjum przy ul. Augustowskiej 2a w Suchowoli).

TENIS

Zimowy Turniej (sobota, niedziela korty Centrum Tenisowego Richi przy ul. Antoniuk Fabryczny w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

II Halowy Turniej Pamięci Tomka Kowalewskiego (sobota, godz. 10 w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 w Białymstoku).

PIŁKA RĘCZNA

II LIGA KOBIET. Hańcza Suwałki – MOKS Słoneczny Stok Białystok (sobota, godz. 11 w hali ZS 7 przy ul. Ogrodowej w Suwałkach).

SZACHY

III runda Białostockiej Ligi Szkolnej (sobota i niedziela od godz. 10 w SP 45 przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

UNIHOKEJ

I LIGA. UKS Orły Suwałki – Gorce Nowy Targ (sobota, godz. 18 w sali SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach). UKS Orły – Orlęta Stromiec (niedziela, 12). (mark)

REKLAMA

